
V
B
J
C
36657
I

Ex Libris Fr.
Floriani [illegible] OP.

2. 5. 22.

Krzyżan: 1. fl

GŁOS BOSKI
DO SERC LUDZKICH,
Albo
KAZANIA
Podczas Wielkiego JUBILEUSZU
w Kościele Nászym Scholarum Piarum
Kollegium Krákowskiego
Ná Ostatniey Missyi
MIANE



Przez X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO,
Od S. JANA NEPOMUCENA Scholarum Piarum
Káznodźieie Kátedralnego Krákowskiego
Ordynáryusza.

Roku
Od Wćielenia SŁOWA Przedwiecznego 1752.

W KRAKOWIE
w Drukarni MICHAŁA, JOZEFA, ANTONIEGO,
Dyaszewskiego, J. K. MCi. Typografa.

Ná Herbowne Kleynoty
PRZESWIETNYCH DOMOW
MOSZCZENSKICH Y PRZEBENDOWSKICH.





1.

Czy Majestát, czy Senát, czy Rycerskie koło,
O cáłość Polski zdrowia zápoćiło Czoło,
Dom MOSZCZENSKICH gdy swoiey *Náłęczy* pozwoli,
Wcále Polski ná wieki *Głowa* nie zaboli.

2.

Co więc czynią MOSZCZYNSCY dla Oyczyzny w boiu,
Męstwem? co rádą (świadczy *Náłęcza*) w pokoiu?
Tám podięte ná placu záwięzuie ràny,
Tu dla dobra oćiera pot z skroni wylany.

3.

Wsławiony, PRZEBENDOWSKICH Dom świátu cáłemu
Przyzna káždy; žáden się nie sprzećiwi temu,
Ze *GŁOS BOSKI* usłyszą wszytkie Swiáta strony,
Gdy *Swiat z Krzyżem* w swych ustách trzyma podniesiony

4.

Swiat z Krzyżem PRZEBENDOWSKICH Herb trzyma
w Koronie,
Znáć, że Ich głośne Cnoty w káždey Swiátá stronie;
GŁOS BOSKI poydźie przez Swiàt po takim Imieniu,
Z pożytkiem czytaiących ku duszy zbawieniu.



DO
JASNIE WIELMOZNEGO
JMCi PANA,

ANDRZEIA
z MOSZCZENNEGO

MOSZCZENSKIEGO.

BRZESKIEGO, KUJAWSKIEGO. DOBCZYCKIEGO. &c.

STAROSTY.

PODKOMORZEGO J. K. MCi.

PANA
Y

DOBRODZIEJA.

GŁOS BOSKI, *do wiernych Serc* Chrześćiańſkich, *z ktorym ſię w* Kázániach *podczas* Wielkiego Jubileuſzu *ná* Miſſyi w Kośćiele Náſzym *oſtátniey dźieśiątego* Mieſiąca *dał ſłyſzeć, oráz o* Przykázániach Boſkich, w Archi-Prezbiteralnym Kośćiele, *podczas* Czterdźieſtodniowego Poſtu w Piątki, *do czytánia publicznemu poda-*

ię ſoku, pod TWOIM Imieniem, Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieju. Ten ieſt z dawná chwalebny zwyczay, że wychodzące z pod Drukarſkiey Práſy, czyli to máxymy Chrześćiańſkie, czyli ſtátyſtyczne Volumina, czyli Káznodźieyſkie práce pod protekcyą Páńſkich udaią ſię Imion, áby żyć nieiako záczynaiąc od Jaśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych Tytułow, iaśnieyſzy miały w Swiećie widok; częśćią dyſtyngwowaną záſzczycone powagą, áby do czytaniá Siebie prędzey Ludzkie obrociły oczy. GŁOS BOSKI gdy w Sercu Twoim Jaśnie Wielmożny Dobrodźieju ználázł mieyſce, czyli gdy front ſzczupłey, prace moiey, z łaſkawego reſpektu Imieniem Twoim ozdobić pozwoliłeś; czynię ſobie niepłonną nádźieię, że przy głośney w Swiat ſławie MOSZCZENSKICH w Głoſie Boſkim pobudki Chrześćiańſkie, y odległym dádzą ſię ſłyſzeć mieyſcom. Przy powadze Twoiey ktorychkolwiek Stánow y kondycyi Ludźi śćiągną ręce, obrocą oczy, wzbudzą chęć, do czytánia z pożytkiem. Lubo podłe w proſtoćie ſłow, nábierą ſzacunku, kiedy ie Pán Mądry, Pán przykładny, w doſkonałośći żyćia, łaſkawie przyimuiąc approbuie. Ták mi rokować każe od wiekow záſługami w Oyczyznie wſławiony Prześwietny Dom MOSZCZENSKICH, ták w ſzczegulnośći Cnot Twoich ſłáwá, ták złączonego w dożywotniey przyiaźni, PRZEBENDOWSKICH Imienia doſtoyność. Jákoż Rodowity MOSZCZENSKICH Nálęcz, wſzytkie Oyczyſtych ozdob zámknął wybory w Sobie; ktoremu tym więcey obowiązana Polſka, im nieuſtaiącemi czaſy obrońcow Wiáry, Wolnośći Piáſtunow, w boiu y pokoiu doświadczonych Mężow, dla dobrá poſpolitego fortuną, y zdrowiem ſzafuiących doznáwá MOSZCZENSKICH. Swiádczą doſtatecznie ćiſnące ſię w Dom Ten Honory,

Dygni-

Dygnitarstwa, *ktore iáko są przednich Cnot nadgrodą; ták przystoynie* w MOSZCZENSKICH Imieniu *lokowáć się prágną, gdźie ich wáleczne dźiełá, nieskáżytelna ku* Máiestátom *sczerość, ku Oyczyznie miłość, ku Ziemiánom przychylność; słowem, iednostayne* Rzeczypospolitey *áffekta kieruią. Mowić śmiele mogę, że* w Domu Wászym Honoru y Cnoty *dźiedźiczy nieiaki* Geniusz, *ktory Duchem swoim wszytkich ktorzykolwiek się rodzą*, MOSZCZENSKICH w Jaśnie Wielmożnych Dygnitárzow *znácznych z dźieł Heroicznych, pełnych* Chrześćiańskich *sentymentow*, Męstwem, Rádą, Mądrośćią *utalentowanych, przy rzadkich innym tálentách formuie* Státystow. *Wszakże ile się dostaie komu sczęśćia w Polskich Kronikach o* MOSZCZENSKICH *czytać, znaydźie ozdábiaiących* Senát Purpurátow, *Woiewodztwa, Ziemie, Powiaty nápełniaiących sławą w pierwszych Urzędach, w Woiennych Kámpániach nieustraszonych* Kawalerow, *w rożnych Awanturach Oyczyzny, dobrá pospolitego potrzebach, wielce pożytecznych* pro Fide, Lege, & Libertate, Zelantow. *Alboz to nie gruntowna* Kolumna *wspieraiąca Strukturę* Wolnośći Polskiey PIOTR MOSZCZENSKI, Kásztelán Dobrzyński? *ktorego choćby przeszłe wieki nie wychwálały z zdrowey rady, wysokich zdánia w* Senaćie, *publicznych wysług* (lubo tysiączne miłośći Oyczyzny dáł z siebie dowody) *iedna gorliwa zá honor* BOSKI *zelozya, zebrane wszytkie w nim Cnoty, nieśmiertelney podaie pámięći: kiedy przećiw swywolney licencyi mowiąc, z wyráżeniem* Senátorskiego *Charakteru zá* Krola KAZIMIERZA III. Monárchy Polskiego *wydany edykt* contra Raptores Bonorum Ecclesiasticorum *podpisał.* ANDRZEY MOSZCZENSKI, *iák ákkredytowany w* Rzeczypospolitey, *kto nie przyzna? kiedy go z Seymu*

An. Do. 1457

Łaski w stat: fol: 65.

Wal-

Walnego Stány wſzytkie do Poboru w Woiewodztwie Brzeſkim Kujawſkim, *dla gwáłtownych Oyczyzny potrzeb uprośiły.* JERZY, SEBASTYAN, w Ziemi Dobrzyńſkiey, STANISŁAW y JAN, w Inowłocłáwſkim, FELIX, w Brzeſkim Kujawſkim Woiewodztwach Nad-Prádźiadowie Twoi Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieju, *w iakiey powadze u Maiestatow, exyſtymacyi, honorach, tytułach, publicznych Miniſteryach, Funkcyach, ná Seymach, Trybunáłách, Kommiſſyách byli; Nie ieſt to moiey niedoli doſtatecznie wyrazić, áni ſię obſzerność ich zaſług ná tym ſzczupłym Kártelu-ſzu pomieśćić może, ktore w obſzernych tomách Polſká głośi ſłáwá. Adoruię głębokim milczeniem* Antenatow Twoich Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu, *ábym niedoſkonáłą pochwałą wyſokiemu ich nie ubliżył Honorowi; przepomnieć iednák nie mogę* Dźiádá Twoiego Sędźiego Inowłocłáwſkiego, *ktory z iáką ſzczęśliwośćią rozrożnione do iednośći prowadźił ſtrony, z iáką biegłośćią Státutow rozſądzał ſpráwy, z iaką niewinnośćią ſumnienia ferował dekreta, ztąd poznáć ſię daie, że wykráczaiący z kolei prawá, za Honor ſobie mieli, ták mądrego, ták ſprawiedliwego ná ukáranie przyimowáć ſentencyą. Ale niechayby* Przodkow Twoich *ták doſtatnich nie było ozdob;* FRANCISZEK MOSZCZENSKI, Káſztelán Brzeſki Kujawſki, Oyćiec Twoy Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu *zbiorem wſzytkich doſkonałośći, co po częśći w innych* MOSZCZENSKICH *z podźiwieniem ſzácowáły wieki, w* Jáśnie Wielmożnym Káſztelanie, *łáſki, wybory, tálenta, rázem náſze poważáły láta, w krotkich ſłowách zámknął pochwały Jego Hiſtoryk:* Pán ludzkośći, przyiemnośći wielkiey, Dobra poſpolitego kochaiący; *w tych iednák ſłowách wyrazić prágnął że*

cale

cáłe życie Senátorá *regułą w Oyczyźnie zásług, w osobno-ści ákcye, forma y modelusz* Rycerstwu Polskiemu, *iá-ko prácowáć ná purpurę, iák w purpurze w cáłości utrzy-mowáć* Senátorski Honor, *iák náylepiey wypełniáć włożo-ny ná Siebie z* Senátorską Togą *obowiązek. Przypátrzyć się stopniem do Krzesła* Jáśnie Wielmożnego Kásztela-ná, *że nie w przod ná nim spoczął pokiby sił nie nadwą-tlił ná usługách publicznych, częścią przez* Marsowe *po-tyczki, częścią przez Woiewodztwa funkcye. Nie ták zá-siadał w Senácie áby tylko z* Imieniá godnośći Senátor-skiey *był poważony, ále rzeczą samą co należy do Pur-puratow Polskich doskonále wypełnił.* Chorążego Brze-skiego *náprzod* Ziemianow *konwoiowały sercá,* Podko-morzemu Inowłocławskiemu *potym świátá granice wy-mierzyła sławá, iuż to z doświadczonego Rycerstwa, iuż z odprawionych po kilkakroć* Poselskich Woiewodztwom *przysługach.* Senátor *rádził Majestatowi co szczerość dyktowała sercá, co z pożytkiem, co nieodwłoczna wymuszała potrzebá, co Chwáłę czynić przynależało Národu. Czynił dla wolnośći to, co* Zbawieniem *Oyczyzny, co z ugrun-towaniem cáłości, co z bespieczeństwem dobra pospolitego. Iednákowym podźiałem usług niezáwiedźionego sumnienia wszytko wypełnił z niewymowną prácą, ále ledwie z poro-wnaną chwáłą; dla tego* Monárchom *z dotrzymania w niczym nie poszlakowaney wierności,* Senátowi *z kandoru rzetelnych głosow, Oyczyznie z áffektu przychylnego,* Wo-iewodztwom *z przysługi, wszytkim z Cnot uniwersalnych, przyiemny, poważony. Fortuną własną, zdrowiem bez utę-sknienia Radomskie przez lát wiele ozdabiaiący Kommissie; wytchnąć do ostatniego życia terminu nie pozwalał sobie w prácách w Woysku pod* Hussarską Chorągwią Porucznik, Senator *w Senacie y walnych kongressach, więcey zásługa-*

mi

mi niż láty ſędźiwego doſzedłſzy wieku, poki pełen ná źiemi chwały do wiecznego nie przeniosł ſię ſpoczynku. Y tego to Senátora *ieſteś nieodrodny Sukceſſor* Jaśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu, *żywy wybornych tálentow Obraz, ktory ze krwią* Prześwietnego Járaczewſkich Imienia *wlał* Ducha *ſwego* w Ciebie *do wyżſzych co ráz záenośći w dźiełach. Winieneś práwdá* Antenatom Twoim, *że* z Imienia MOSZCZENSKICH *Polſkiemu wydany Swiátu; ále y Oni więcey powinni* Tobie, *że w martwe rozſypani popioły życie, Honor y Sławę* z Ciebie *maią; ták dalece: że ktorych cnot* Potomkiem *y* Dźiedźicem *ieſteś, ktore włáſne máſz w* Sobie *y onych ſam Autorem trudno rozeznać. Liczne dary Nieba poſpolite w* Tobie *uznáie zdanie, ktore nayzacnieyſzych zdobić powinny* Pátryotow, *rzadkie przymioty, ktore między naygodnieyſzych zálecaią* Ludźi, *y o tychby nie należało zamilczeć, coż kiedy ſię w rozliczność ich wpatruie, myśl cále mieſzaią, że zkąd zacząć nie umiem. Owe w pierwſzym doſkonałośći ſtopniu; te Ludzkie przechodzą mniemánia. Doſyć rozumiem powiedźieć o* Tobie, Jaśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu, *żeś ſię z lát Dźiećinnych poſpolitemu poświęćił Dobru, ſpoſobiąc wiek ſwoy do tey pory w ktorey ſię Oyczyzna ná ozdobę Národu, Maieſtat dla podpory, wolność dla obrony, Ziemianow fortuny dla ocalenia, uniwerſalne wotá, dla ukoronowania chęći,* Dom Przeświętny *dla utrzymania ſławy Párenteli mieć prágną. Y iuż w tym ſtanąłeś terminie, do ktorego ieſzcze innym daleko dążyć potrzeba. Swiadczą Walne Seymy, ná ktorych ſię w głoſach* Twoich *nietylko ſentymenta* Chrześćiańſkiey Religii, *ále y miłość Oyczyzny, y zdrowa ráda, y rzetelność Polſka y Práw biegłość, y rozumu wſpániałość wydała. Podięte chętnie Funkcye oráz ſzczęśliwie odprawione,*

to konkluduią o Tobie, *że náywalnieyſzych intereſſow* Kroleſtwa *beſpiecznie powierzyć można* MOSZCZENSKIEMU. *Ják Cię zdolnym czyni roſtropność w rządzeniu, uważne pomiarkowanie trudnych záwiłości, daleka przezorność złych y dobrych konſekwencyi, ziednoczenie áffektow ku ſobie. Ták ſpoſobnym dobrze znáioma poſtronnych* Narodow, Monarchii, Kroleſtw, Páńſtw *Sytuacya,* Rządy, Statuta, Mágiſtraty, Rády, obroty, ięzyki, *lądem y Morzem Woyſkowe Artykuły, w ktorych dlá tego ſię wydoſkonaliłeś, ábyś ſwoiemu Národowi z wſzelkiey miary był pożyteczny. Przeyrzáł* Nayiaśnieyſzy Monárcha *ſzczęśliwie nám pánuiący* Auguſt III. *Cnot wybory, ktore iák wielce poważa, przychylność Páńſkiego Serca ku* Tobie *dowodem. Konferowáł* Ci Podkomorſkie Klucze, *ná znák że z otwártym dla* Ciebie *záwſze reſpektem. BOG nádźieiá, że w krotce odda pryncypalne Wakanſe, ktore koniecznie Godnośćią* Twoią *ozdobione bydź pragną. Do tych ſię doſtąpienia znácznie ſpoſobi* Jáśnie Wielmożny TEODOR MOSZCZENSKI Generał Adjutánt Buławy Polney Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego *Brat* Twoy *Rodzony, iedney krwi, iednego umysłu* ad fortia z Tobą: z Imienia TEODOR, *w rzeczy ſamey Dárem Bożym, z Męſtwá, Rozumu, powági uſzczęśliwiony. Wſzakże dobrze znáiomy exotycznym Koronátom,* Szambelan Nayiaśnieyſzego Krola STANISŁAWA, Major *w Woyſku Fráncuſkim; gdźie ták delikatnie piaſtował* Honor Poláka, *ták wſzytkie ſiły do Rycerſkich ſztuk ápplikował, że lubo z zazdrośćią przyznáć przećię muśiały Národy, że má y teráz Káwálerow Polſka, ktorzy álbo przewyżſzyć, álbo rownie wáleczny m w odwadze y rozeznaniu wyſtárczyć potrafią. W Roku teráźnieyſzym ná Seym Grodźieńſki z Woiewodztwa Inowłocławſkiego Poſeł dáł probę wrodzoney przychylności ku uniwerſalnemu Do-*

bru MOSZCZENSKICH, *z tąd Stánow Rzeczypospolitey obrócił Sercá, że do tráktowánia Interessow publicznych, do Dygnitarstw y purpur urodzony, przeznáczony pewny kándydat. Pozwolisz podłemu stylowi minąć przymioty, Czyli dobrá nátury y łáski* Jáśnie Wielmożnych Siostr Twoich, Jaśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu, Jaśnie Wielmożney Jeymośći Páni APOLLONII BĄKOWSKI Stolnikowy Inowłocławskiey; LUDOWIKI OSTROWSKI Stolnikowy Kruświckiey; ZOFII WYSOCKI Skárbnikowy Brzeskiey Kujawskiey, ROZALII BAGNIEWSKI Sędźiny Ziemskiey Chełmińskiey, *ktorych z własnych Cnot w odległych Kráiach chyba száćunek rowny; y z tąd nie poślednia chwała, że znácznych w Oyczyznie* Imion *są, koronámentem.* TERESSIE *y* AGNIESZCE *w Panieńskim kwitnącym wieku tálentow páry Hymeneusz upátruie, z przyiáźnią fortuny státeczney y Honoru w purpurowe progi gotuie przenośiny. Jákoż przeniosły się* w Dom Wász *stárożytnych* Imion *procedencye, bliską zpowinowacone konnexyą* Mitr, Purpur, Infuł, Buław, Lasek, Pieczęći Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych SZCZYCINSKICH, OSIECKICH, BRZESKICH, DĄBSKICH, RACZYNSKICH, JARACZEWSKICH, BĄKOWSKICH, OSTROWSKICH, WYSOCKICH, BAGNIEWSKICH, CIELECKICH, KOSINSKICH, BRONIKOWSKICH, PŁAWINSKICH, RUSZKOWSKICH, PIENIĄZKOW, KOWALSKICH, LESIECKICH, RUCKICH, KILURSKICH, &c. &c. *Co zaś Planetom Słońce, to* Imię Przeświętne PRZEBENDOWSKICH *złączone w* Tobie *dożywotnią przyiaźnią spráwiło Iasne z własnego świátła* Primæ Magnitudinis sidera, *przy Słońcu iednák piekniey się*

ná

ná Niebie wydaią; *ták* Dom Prześwietny MOSZCZEN-SKICH, *sławny, chwálebny, znáiomy przez ſię świátu, przecięż z sławą y chwałą złączony* PRZEBENDOWSKICH *większą w Swiećie wzbudza o ſobie exyſtymácyą. O początkách Imieniá Tego wſpominać nie ieſt rzecz moiá, doſyć náuczaią Hiſtorycy że z Przywileiem Fryderyka Bárbároſſy Ceſarza Rzymſkiego, iáko świádectwem wielkich dźieł przenioſł ſię do Polſki* Dom PRZEBENDOWSKICH *U Ottona Ceſarzá ták powáżony, że mu w nadgrodę Rycerſkich dźielnośći znáczne konferowáł dobrá. O záſługách w Národźie Polſkim nie mám ſpoſobnośći słow do wymowienia, ſame zá mnie wiekom opowiadaią miniſteria, Infuły, krzesła, Urzędy, Honory, Tytuły, w iakim ſtopniu ſłynął* Dom PRZEBENDOWSKICH, *y dotychczas ſłynąć nie przeſtaie. O złączeniu z Prześwietną* PRZEBENDOWSKICH Familią *pierwſzych w Polſcze Imion milczę; bo ſię znaią nierozdźielnie do nich* MORTENSCY, JACKOWSCY, PIERZCHOWSCY, WEYCHIROWIE, FLEMINGOWIE, BIELINSCY, TARŁOWIE, CZAPSCY, OZAROWSCY, POTULICCY, POTOCCY, KCZEWSCY, RADZIWIŁOWIE, GRUMKOWSCY, CZARTORYSCY, SUŁKOWSCY, &c. &c. *otoż tak niezbrodzonego morza krwi ſzacowna perła,* Jaśnie Wielmożna ELZBIETA PRZEBENDOWSKA *w Koronie* Sercá Twoiego, Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieju. *Tych zebránych* Imion *Párentelátka; á właſnych cnot zbiorem, nátury y łáſki tálentow ſkárbnica Krolewſkiego* ELZBIETA Imienia, *á w rzeczy ſámey Krolewſkich ozdob, tàk dálece; że Málarſki pędzel ſubtelniey odryſowáć nie potráfi z wielkiemi przymiotámi* Heroiny, *iakie ſię w niey w ſamey rzeczy znayduią. Tychże ſamych łáſk* Jáśnie Oświeconá ANNA SUŁKOWSKA Xiężna, *S.* Páńſtwa Rzymſkiego Sioſtra Jeymośći Dobrodźieyki,

EL-

Elżbieta Czapſka, Stárośćina Kośćierzyńſka. *A co do Káwalerſkich attrybutow żywy* PRZEBENDOWSKICH *Obráz* IGNACY PRZEBENDOWSKI Stároſtá Pucki, Mirachowſki, *ná dopełnienie ſzczupłych lineámentow moich*, Prześwietnych Domow Wáſzych *ſkłádám nádźieię* w Sukceſſorách Twoich, Jáśnie Wielmożny Mośći Dobrodźieju, FRANCISZKU y JANIE. *Trzymám mocno, że z wrodzoney inklinacyi wzráſtáią* ad uſus *Oyczyzny, do Prerogátyw y Honorow przyzwoitych Imieniowi; do ktorych toruie im drogę przyſtoyna edukacya.* MARYANNA Corá Wáſzego Sercá *we wſzytkich tálentách źiemſkim wyrowná Boginiom. I ten to ieſt cel głoſu moiego, że pod ták ſławnym* MOSZCZENSKICH, y PRZEBENDOWSKICH Imieniem, *dá ſię* Głos *Káznodźieyſki ſłyſzeć; ktory kiedy z uniżonośćią oddaię w* Ręce Twoie, *milczę; tym kończąc periodem, áby* Was Jáśnie Wielmożne Mośćiwe Páńſtwo, *w zdrowiu dobrym w niezámierzone látá, w uſzczęśliwieniu w zámyſłách w ráz z Sukceſſorámi, Wnukami, Práwnukami oglądaiąc, BOGU, Kośćiołowi, Oyczyznie, ieżeli bydź nie może nieśmiertelnie, przynáymniey náydłużey Nieba konſerwowáły, tego życzy.*

Jáśnie Wielmożnemu WMC
Páńſtwu y Dobrodźieyſtwu

náyuniżeńſzy Sługá

X. Antoni Choynácki,
Schol:. Piarum.

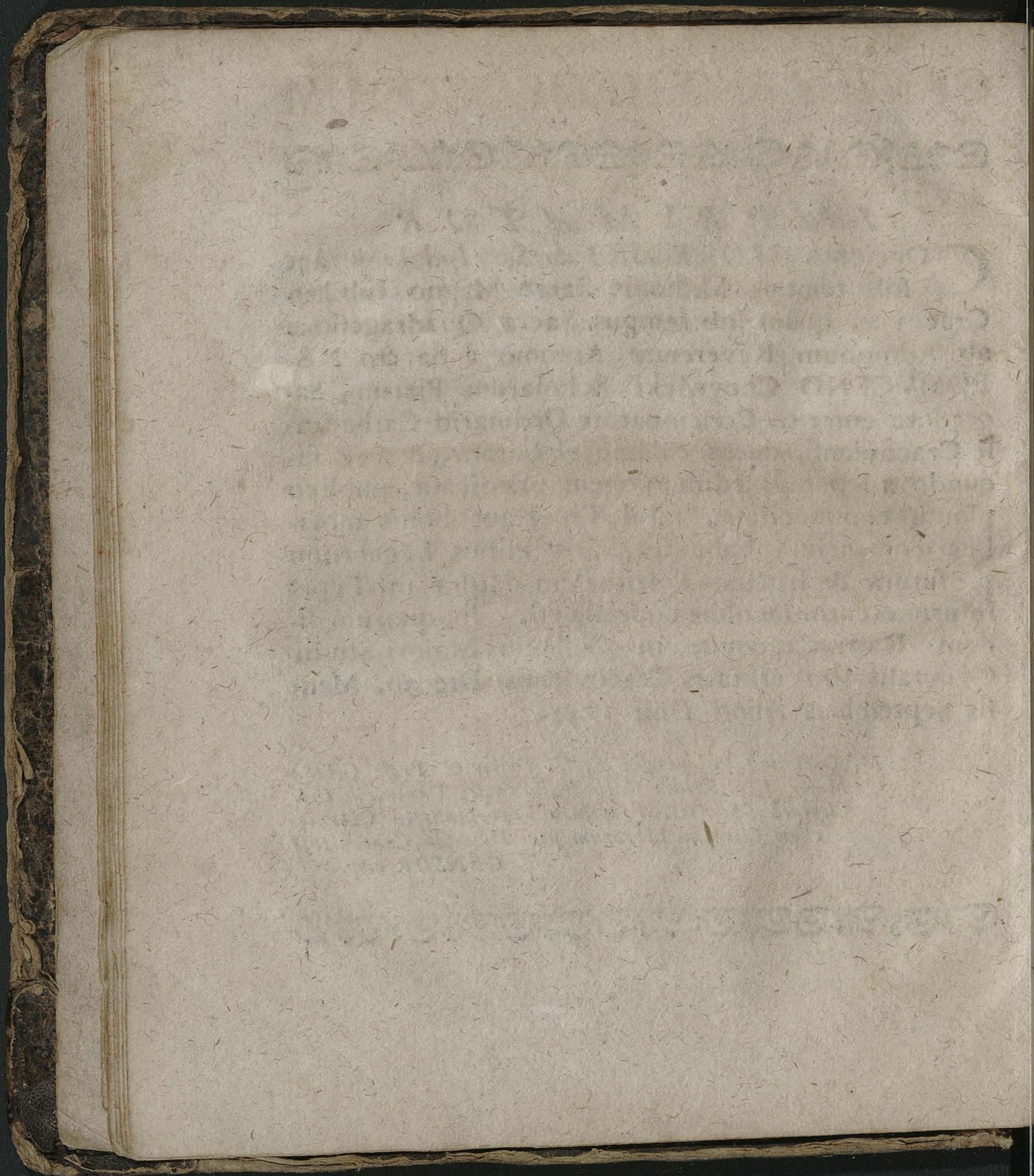


IMPRIMATUR

COnciones *GŁOS BOSKI do Serc ludzkich* tàm sub tempus Missionis stante Magno Iubilæo Cracoviæ, quàm sub tempus Sacræ Quadragesimæ ab Admodum Reverendo Antonio à Sancto NEPOMVCENO Choynácki Scholarum Piarum, Sacerdote emerito Concionatore Ordinario Cathedrali Cracoviensi, docto calamo elaboratæ, & ore facundo ad populi ædificationem prædicatæ, publico plausu commendatæ, nihil Fidei aut bonis moribus contrarium habentes, piis usibus Legentium profuturæ & fructum Spiritualem daturæ ut Typis imprimerentur facultas concessa est. In quorum fidem Datt: Cracoviæ in Collegio Majori Studii Generalis Vniversitatis Cracoviensis Die 30. Mensis Septembris Anno Dni: 1752.

M. Casimirus Páłaszowski S. T. Doctor & Prof: Collega Major Ecclesiarum Cathedralis Crac: Canonicus Collegiatæ SS. OO. Præpositus Parochialis in Czerniechow Curatus, Librorum per Diæcesim Cracoviensi CENSOR mpp.





CENSURA THEOLOGORUM

COnciones ſub titulo *GŁOS BOSKI do Serc ludzkich* per R. Pr: Antonium à S. IOANNE NEPOMVCENO Choynácki Scholarum Piarum Concionatorem Cathedralem zeloſiſſimè tùm ſub tempus Iubilæi Vniverſalis, tùm ſub tempus Quadrageſimæ Sacræ in primariis Cracoviæ Eccleſiis dictas, magnoq; plauſu ac ædificatione frequentiſſimi Auditoris exceptas; ex mandato Reverendiſſimi Patris Noſtri Viſitatoris Apoſtolici legimus & attentè examinavimus, easq; plenas zelo & incitamentis ſalutaribus ad ineundam viam juſtitiæ & ſanctitatis, ac conformes Fidei Orthodoxæ vidimus; formandisq; iis ad imitationem, qui ſimili modo in Vinea Domini laborare intendunt dignas cenſuimus. Proinde ut Typis mandentur perquàm neceſſarium eſſe judicavimus, ſi iis ad quos de jure ſpectat videbitur. Datt: in Collegio Cracovienſi Scholarum Piarum Die 20. Septembris. 1752.

Petrus Piaggia à Sancto Adalberto Scholarum Piarum Collegii Cracovienſis Rector. mpp.

Caſimirus Duſzynſki à S. Joanne Baptiſta Scholarum Piarum Profeſſor Sacræ Theologiæ Scholaſtico-Dogmaticæ & Sacrorum Canonum. mp.

CYPRIANUS
à
SANCTO MARCO
KOMOROWSKI
Clericorum Regularium Pauperum Matris DEI Scholarum Piarum per Poloniam,
VISITATOR APOSTOLICUS.

CVm Opus Concionum inſcriptarum *GŁOS BOSKI do Serc ludzkich*, per Patrem Antonium à S. IOANNE NEPOMVCENO Choynácki Religionis Noſtræ Sacerdotem, elaboratum, deputati à Nobis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, facultatem concedimus, ut Typis mandetur; ſi iis ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu noſtra firmatas, ſigilloq; munitas dedimus Chelmæ Die 31. Auguſti Anno Domini 1752.

Cyprianus à S. Marco Komorowki Scholarum Piarum Viſitator Apoſtolicus mp.



Felicianus à S. Simone Mąkolſki Aſſiſtens Provinciæ Secretarius Viſitatori S.P. m.p.

DO CZYTELNIKA

Informacya o Iubileuszu.

POzwolił nam BOG miłosierny żyćia, szczęśliwie doczekać miłośćiwego Lata, dla usprawiedliwienia z grzechow y odwrocenia kary zasłużoney zá nie, w teraźnieyszym Roku, 1751. Więc naypierwey powinniśmy Bogu nieskończoną wdźięczność zá szczegulną tę łaskę. Po Bogu, Naywyższemu Namiestnikowi Chrystusa szczęśliwie dźiś panuiącemu Benedyktowi XIV. Papieżowi, że władzą sobie od Bogá daną, do nieprzebranego Skarbu Męki y zasług Chrystusowych, Naydostoynieyszey MARYI Panny, y Wszytkich SS. otworzył Bramę. Nayiaśnieyszemu także Krolowi Augustowi III. P. N. M. zá uśilną intercessyą do Stolice Apostolskiey należyte podźiękowanie. Osobliwie iednak Dyecezya Krakowska, obowiązana iest do wdźięczności J. O. XCiu JMći. Andrzeiowi Stanisławowi Kostce Załuskiemu Biskupowi Krakowskiemu, á troskliwemu o zbawienie trzody swoiey Pasterzowi, ktory zá pilnym staraniem ták zbawiennego czásu u Stolice Apostolskiey wyiednał przedłużenie do 10. Mieśięcy, gdyż po innych Dyecezyách trwał tylko przez sześć Mieśięcy; w Krakowie záś od śiodmego dniá Marca w Roku 1751. áż do ostatniego dniá Grudnia. Więc z Swiątobliwego J. O. Pasterza rozporządzenia, przy nieprzerwanych przez ten cáły czás Missyách, Kazaniach, Katechizmach, między pracuiącemi w Winnicy Chrystusowey Mężami Apostolskiemi, dostało śię tego szczęśćia dla Zakonu moiego *Scholarum Piarum*, że w Kośćiele naszym Krakowskim ostatnia odprawowała śię Missya, ná ktorey Kazania miane, dla zabawy Duchowney łaskawy podaię ći Czytelniku. Nie wyczytasz tu w nich nic ćiekawego, owszem możesz nie mieć gustu do czytania, dla prostoty słow y nie wybornego stylu; ále kiedy zważysz powinność y obowiązek Kaznodźieyski, że nie dla pokazania rozumu, ále dla pożytku dusz mowić powinniśmy

niśmy

niśmy, nie głaſkać, ále leczyć rany duſzy, wyperſwaduieſz łatwo ſobie, że ták okoliczność kazała mowić do wyrozumienia licznych rożnego ſtanu ludźi, częśćią ſam czás Zbawienny podawał Kaznodzieiom materyą do tego terminu: *declinare à malo & facere bonum.* A że każdego naypierwſze ſtaranie bydź powinno o duſzy. y ſam dla ſiebie czytaiąc, mieć możeſz reflexyą, álbo konieczney poprawy y pokuty, álbo podźiękowania Bogu, ieżeli ſię miarkuieſz bydź w ſtanie łaſki. Abym záś y ćiekawośći twoiey zadoſyć uczynił, wſpomnię tu nieco o Iſtoćie Jubileuſzu Wielkiego

Jubileuſz z Hebrayſkiego ſłowa *Jobel*, ktore znaczy Rok wyzwolenia y wypuſzczenia z niewoli, ponieważ w ſtarym Teſtamenćie Zydźi podczás Jubileuſzu uwalniali poddanych z poddaństwa, niewolnikow, ſług, nawet kupione dobra, domy, poſſeſſye wracali Dźiedźicom, lub pierwſzym Sukceſſorom, co było nieiaką figurą teraźnieyſzego Jubileuſzu w ktorey ludźie grzeſzni zaprzedawſzy ſię w niewolą czartowſką, utraćiwſzy prawo do Oyczyzny wieczney, wracaią ſię do dziedzictwa przez pokutę do wolnośći Synow Boſkich przychodzą do ſtanu łaſki, doſtępuią odpuſzczenia kary zaſłużoney zá grzechy doczeſney y wieczney. Ztąd Oycowie SS. nazywaią Jubileuſz: Rokiem Swiętym, Rokiem folgi, Rokiem poiednania ſię z Bogiem, Odkupienia, Błogoſławieńſtwa, Łaſki, pokoiu, zbawienia, Rokiem Wielkim.

Jubileuſz w Iſtoćie ſwoiey ieſt nayzupełnieyſze grzechow wſzytkich by też naysćiężſzych odpuſzczenie, od kary y od winy, zá nie, uwolnienie, z nieprzebranego ſkarbu zaſług Chryſtuſowych y Swiętych pochodzące, wſzytkim prawowiernym Katolikom pewne Kośćioły nawiedzaiącym, y grzechy ſwoie przed Spowiednikiem od Biſkupa ápprobowanym, wyznaiącym. O początku Jubileuſzu w Nowym Teſtamenćie, wſpominaią Piſarze Kośćielney Hiſtoryi, iż ſię co ſto lat odprawował; iakoż ſtarzy Chrześćiánie mieli w zwyczaiu co ſto lat gromadźić ſię do nawiedzenia Kośćiołow SS. Piotra y Pawła w Rzymie, iako Bonifacyuſz VIII. świad-

czy

czy w Bulli *Extravag. de Pœnit: Antiquorum fide relatioonem haberi, quod accedentibus ad Venerabilem Basilicam Principis Apostolorum de Urbe, concessæ sint magnæ, remissiones & indulgentiæ peccatorum.* Y słusznie się wspomnionemu Rządzcy Kośćiołá Bożego przypisáć może, że go prawie wznowił w roku 1299. ponieważ dla wielkich rozruchow w Kośćiele Bożym y prześládowánia Chrześćian práwie z pámięći był wyszedł. Y dopiero ták S. dźiełá Ceremonie, tenże Papież rozporządźił. Jubileusz odpráwowáć wyznáczył co 50. lat Klemens VI. máiąc pobudkę do tego z obiawienia Osoby, ktora klucze podawáłá z temi słowy: *Otworz Brámę y wznieć w niey ogień, ktorymby ogrzany y oświecony swiat cały został.* Y ták się co 50. lat Wielki Jubileusz odpráwował. Urban záś VI. do 33. lat go zmnieyszył, ná pámiątkę 33. lat Wćielonego Bogá ná świećie z ludźmi mieszkáiącego. Potym Páweł II. wieczną uczynił Ordynácyą Jubileuszu wzgląd máiąc ná krotkość żyćia ludzkiego, wyznáczył co 25. lat; toż sámo Sukcessorowie iego utwierdźili ná záwsze, iáko się do teráznieyszego roku práktykowáło. Wiedźieć záś trzebá, że Jubileusz iest wieloráki: Pierwszy Uniwersálny we 25 lat, iákośmy mowili, ktory poczyna się w Rzymie naypierwey przez cáły Rok. Po skonczonym záś Roku, po inszych Krolestwách, Prowincyách, Páństwách, zá pozwoleniem Zwierzchnośći Apostolskiey. Drugi Pártykulárny, czyli Extráordynariyny ktory po Elekcyi, Koronácyi, káżdego Papiezá dla wezwánia pomocy Boskiey do Rządow Kośćiołá S. Kátolickiego bywa náznáczony; á ten trwa przez dwie Niedźieli. Procz tego zwykli tákże Papieże náznaczáć Jubileusz dwuNiedźielny, dla iákiey potrzeby gwałtowney, iáko to niezgody między Pánami Chrześćiáńskiemi, álbo woyny. Táki Jubileusz náznáczył Klemens XII. Papież w Roku 1734. Máią rożnośći między sobą; iż Wielki Jubileusz nie bywa, tylko we 25. lat. Extráordynaryiny záś po Elekcyi káżdego Papiezá; álbo gdy gwałtowna przypádnie potrzebá. *Item,*

Card: Bellar: l. 1. C. 1. de Indul:

Ze tamten przez Rok w Rzymie, po Prowincyách przez ſześć Mieſięcy ágituie ſię álbo dłużey, według dyſpozycyi Apoſtolſkiey (iako teraźnieyſzy w Krakowie przećiągniony do 10. Mieſięcy) Ten záś, wſzędźie przez Niedźiel dwie. Tamten zaczyna ſię zawſze w Wigilią Bożego Narodzenia; Ten záś według naznaczenia Papieſkiego y potrzeby. Przy zaczęćiu tamtego, cztery Bramy Naypryncypalnieyſzych Kośćiołow Rzymſkich otwieraią ſię; w tym záś tey Ceremonii nie máſz. Mamy prawda doſyć rożnych Odpuſtow ták wielu lat, dni y godźin, oſobliwie zupełnych, ktorych ledwo nie co Niedziela y Swięto doſtąpić możemy. Jednak w tym ćię chcę obiaśnić, co ieſt y wieloraki odpuſt? y co ma zá rożność od Jubileuſzu? *Naprzod* maſz wiedźieć; że każdy grzech dwoiaki dług zaciąga, dług winy, że obraża nieſkończoną dobroć P. Bogá, y nieiaką wzgardę Majeſtatowi Boſkiemu czyni, y dług karania, że grzeſzący z Sprawiedliwośći Boſkiey podlega karaniu doczeſnemu, lub wiecznemu. Spowiedź ſzczera á czaſem y ſama ſkrucha ſerdeczna znośi winę, że BOG obrażony przyimuie człowieka do łaſki; karanie záś zoſtawuie mu, álbo ná tym świećie, álbo ná tamtym w Czyſcu dla wypłacenia ſie Sprawiedliwośći Boſkiey. Odpuſt záś zupełny znośi cale karę y winę, y tu y ná tamtym świećie náleżącą, mocą Zwierzchnośći Kośćielney, przez ápplikacyą ſkarbu zaſług Chryſtuſowych, Nayśw: Maryi Panny y Wſzytkich SS. ták dalece że gdyby uſprawiedliwiony człowiek po doſtąpionym Odpuśćie umarł, proſtoby poſzedł do Nieba. Dla tego dwoiakie ſą Odpuſty, iedne zupełne ktore wſzytkie kary doczeſne, y wieczne znoſzą; drugie partykularne, ktore po częśći uwalniaią od karania, y takie ſą *kwadrageny*, to ieſt zmieyſzenie pokuty przez dni *40*. o chlebie y wodźie poſzczenia, ktora ſię w pierwiaſtkach Kośćioła zaczynała publicznie w pierwſzą Niedźielę Poſtu, y trwała áż do Wielkiego Czwartku; ztąd ſię nazywa *Kwadragena*. *Karena* álbo karencya wſtrzymywanie ſię od potraw w oſobnośći, y tá ieſt odpuſzczeniem Pokuty przez dni czterdźieśći o chlebie y o wo-

dźie.

dźie. *Septenna* odpuſzczeniem Pokuty ſiedmioletney ktorą przed tym zá ieden grzech śmiertelny naznaczono, to ieſt przez ſiedm lat pośćić, o chlebie y o wodźie. Y ták naprzykład, coby miał pokutować człowiek przez tyſiąc lat, álbo ponawiać poſt czterdźieſtodniowy tyſiąc razy lub więcey (ná coby lata żyćia nie wyſtarczyły) gdy we Srzodę po Niedźieli pierwſzey Poſtu, álbo w inne dni w Kwadragenę zmowi ſiedm Paćierzy y tyleż Zdrowaś Marya, álbo iaki uczynek Swiątobliwy wypełni, tyle ſobie zmnieyſzy kary, ileby zmnieyſzył ták wiele Kwadragen poſzcząc, według ſtarodawnych uſtaw Kośćioła S. Odpuſty 1000. lat &c. nie maią ſię rozumieć, że tyle lat ſobie w Czyſcu odtrąćiſz, ponieważ może y Czyſca nie bydż zá tyle lat, ále ſą odpuſzczeniem tyle karania Czyſcowego, ilebyś ſobie utrąćił Czyſca według dawnych Kanonow w Kośćiele pokutuiąc zá grzechy ſwoie przez kilka álbo kilkanaśćie lat. Niektorzy grzeſzni zaſługuią ſobie ná kilkadźieſiąt, ná kilka ſet álbo ná kilka tyſięcy lat pokut Kośćielnych, BOG ich to karanie zoſtawuie w czyſcu, iednak áby nie deſperowali, w nadźieię Kośćioł S. maiąc moc związania y rozwiązania ápplikuie im zaſługi Chryſtuſowe, że zá daleko mnieyſzą pokutę pięć álbo ſiedm Paćierzy, álbo zá iaki uczynek pobożny, byle byli w łaſce Boſkiey bez grzechu, mogą kilka ſet lat, kilka tyſięcy lat odpuſtu doſtąpić, przez ktory zmnieyſzaią ſobie kary czyſcowey. Jeſt ieſzcze *Odpuſt trzećiey częśći grzechow*, ktory ták ſię ma rozumieć, że gdyby kto częśći trzećiey pokut zá grzechy w ſtarym Kośćiele naznaczonych dopełnił, ileby ſobie utrąćił karania czyſcowego, tyle go utrąca mowiąc Paćierze zwykłe w ten dźień w ktory Odpuſt trzećiey częśći grzechow ieſt naznaczony. Miarkuy ze miłoſierdźie Boſkie ták wielkie nád grzeſznemi, miarkuy władzą Kośćioła S. ze nieiáko ſpráwiedliwośći Boſkiey (mocą od ſamegoż BOGA daną) wiąże ręce. Ze człowiek według dawnych kánonow zá ieden grzech śmiertelny powinien był śiedm lát pokutować, zá dźieſięć grzechow 70 lat, zá 100. ſiedm ſet, zá tyſiąc 1000. tiſiąc lat przyimuie BOG tę re-

Valentia. T: 4. in 3. p. S. Th: Diſ 7. q. 20. p. 3.

laxacyą

laxacyą Kośćioła S. ktory grzeſznym pokutuiącym nie rownie mnieyſzą y lżeyſzą náznacza pokutę, w reśćie odſyła ich do Czyſca, á y tego umnieyſzyć ſobie mogą, ile náznaczonych Odpuſtow dobrze zażywać będą. Ta tedy ieſt rożność między Odpuſtami, iż partykularny znoſi winę y część kary: Odpuſt zupełny znoſi karę y winę Czyſcową, y w tym ſię nie rożni od JubileuſzuWielkiego, przećięż nie może ſię Odpuſt zupełny názwać Jubileuſzem Wielkim, á to dla trzech ſzczegulnych Przywileiow ktore záwiera w ſobie, y rożni ſię od Odpuſtow Zupełnych. *1mo.* Iż Jubileuſz Wielki ieſt Odpuſtem powſzechnym cáłemu świátu, rozſzerza ſię do wſzytkich práwowiernych, ponieważ go Oyciec S. odprawiwſzy w Rzymie, wzgląd maiąc ná tych ktorzy nie mogą náwiedźić Kośćiołow SS. Piotra y Pawła, udźiela wſzyſtkim krajom y Kroleſtwom Kátolickim, áby go káżdy człowiek mogł łátwo doſtąpić. *Powtore.* Ze przez Jubileuſz, nie tylko doſtępuiemy odpuſzczenia winy y káry, wypełniwſzy kondycye náznáczone, y uczyniwſzy ſzczerą ſpowiedź przed Kapłánem ktorymkolwiek obránym według upodobania ſwego, byle tylko był approbowany od Biſkupa, ále też ciż ſpowiednicy approbowani maią władzą od Oyca *S.* rozgrzeſzenia choćby też z náywiękſzych grzechow, oſobliwie tych, ktore więkſzey władzy Papieſkiey lub Biſkupiey potrzebuią, czego inne Odpuſty nie maią. Tam te ſię Odpuſty názywaią Zupełne *Indulgentiæ Plenariæ*, Iubileuſz zaś Wielki náyzupełnieyſzy *Indulgentia pleniſſima.* ták często Pápieże w Bullach dokłádaią co ſię nie dźieie, żeby Iubileuſz do umnieyſzenia więkſzą miał moc czyſcowego kárania, ále że náywyżſza Kośćioła Zwierzchność ſzafuiąc ſkarbem záſług Chryſtuſowych pozwolonym ſobie, muſi mieć więkſze y poważnieyſze przyczyny, bez ktorych ſię ten Odpuſt náyzupełnieyſzy Jubileuſzowy obeyść nie może. *Potrzecie*, iż wyſadzeni Spowiednicy pod czas Jubileuſzu maią moc według pomiarkowania odmienić śluby uczynione BOGU, wyiąwſzy ślub czyſtośći, ślub wſtąpięnia do Zakonu, ślub obowięzuiący wzglę-

Soto in 4 Diſt: 25. q. 2. a. 1.

Suarez Diſp. 50. Sect: 4. par. 5.

względem trzećiey osoby, ktoreyby się krzywda stać mogła, przez niewypełnienie ślubu wiadomego iey. O tey rożności Jubileuszu wyraził w liśćie Oyciec S. BENEDYKT XIV. w Roku 1749. *Monendus erit Xstianus populus Indulgentiam anni Iubilei plenariam esse atq; ab aliis item plenariis, quæ etiam per modum Iubilei dispensantur, secerni, quod sacro Iubilei anno Confessariis ad id muneris designatis amplior tribuatur facultas, tum absolvendi à peccatis tum dispensandi super, vinculis, ac impedimentis quibusdam, quibus non semel pœnitentium conscientia irretitur.*

Teraz się ćiekawie spytasz, czyli też koniecznie potrzeba áby ludźie w iednym ze czterech Kośćiołow náznaczonych odprawowali spowiedź y Kommunią? Odpowiadam, że spowiedź y kommunia pod czas Iubileuszu nie iest essencyalna część dostąpienia onegoż, ále tylko kondycya *qualificativa & congrue dispositiva subjecti* to iest sposobnym czyniąca y dysponuiąca człowieka do dostąpienia Jubileuszu. Kondycya zaś Essencyalna iest wizytować Kośćioły, y w nich się modlić zá podwyższenie Kośćioła S. Kátolickiego, zá zgodę Pánow Chrześćiańskich &c. Co się w sámey Bulli teráźnieyszey wydaie? *Omnibus & singulis verè Pœnitentibus & rite confessis & Sacra Communione refectis &c. in qualibet Diœcesi - qui Ecclesiam Ipsius Cathedralem seu Majorem, & alias tres ejusdem Civitatis devote visitaverint, ibiq; pro S. Matris Ecclesiæ Exaltatione, Hæresum Extirpatione, Catholicorum Principum Concordia, & Christiani populi salute & tranquillitate pias ad DEUM preces effuderint, ut plenissimam ejusdem Anni Iubilei omnium peccatorum suorum Indulgentiam, remissionem & veniam consequantur.* Gdźie wyráźnie Oyciec S. nie náznacza áby w tych Kośćiołách koniecznie się spowiadac y Kommunikować, ále tylko áby ie usprawiedliwieni ludzie wizytowali y w nich się modlili, Jle zaś każdemu z Práwowiernych stárać się potrzeba o dostąpienie Jubileuszu; wiec Oyciec S. życzy áby byli wszyscy w łásce Pána BOGA bez grzechu śmiertelnego; ponieważ spowia-

P. *Verant Disp*: 29. *de Iubil*: *lect*: 6. *n*. 1

P. *Vivas de Iubil*: *q*. 8. *a*. 3.

ſpowiedź czyni ſpoſobem człowieka do łáſki Páná BOGA; łáſka zaś ſpoſobnym do doſtąpienia Jubileuſzu Wielkiego. Rádźi Kośćioł S. Spowiedź y Kommunią z tey przyczyny, żeby ktorzy obchody czynić, eleemozyny dawać, paćierze odpráwowáć będą; byli bez grzechu śmiertelnego; ponieważ záſługom y wſzyſtkim dobrym uczynkom przeſzkodą ieſt grzech, śmiertelny, á choćby kto wſzyſtkie kondycye wypełnił w grzechu iednym śmiertelnym, nic nie zyſka. Nie ieſt tedy eſſencyonalna kondycya Jubileuſzu Spowiedź, ponieważ zá zdaniem wielu Doktorow kto ieſt bez grzechu śmiertelnego, może Jubileuſzu doſtąpić, bez Spowiedźi, byle tylko żal uczynił zá grzechy powſzednie; ták Schmier Tract: 27. de Jubileo. P. Viva Diſcur: q. 8. a. 3. n. 3. Svarez de Pœnit: Diſp: 52. Sect: 2. Layman, Bonacina &c. Ani też Papieże w Bullach dokłádaią, żeby była potrzeba w tych ſię koniecznie Spowiadać Kośćiołach; y z experyencyi ći ktorzy wizytowali Kośćioły SS. Apoſtołow Piotra y Páwła w Rzymie, pod czas teráźnieyſzego Jubileuſzu, twierdzą mocno, że tam gdźie ſię záczyna Jubileuſz to ieſt w Rzymie nie maſz tey obligacyi. Spowiada ſię gdźie kto chce y w ktorymkolwiek Kośćiele, byle tylko przed approbowanym ná Jubileuſz Kápłanem, á co do eſſencyi żeby wizytował cztery Kośćioły. Maſz tedy łáſkawy Czytelniku doſyć krotką Informacyą o Jubileuſzu, z okolicznośći Jubileuſzowych Kázań, więcey ſię w Teologach doczytaſz. Czytay pilno Kázánia, przy łáſce Boſkiey, mieć możeſz świátło, czy do ſiebie reflektowania, czy do innych náuczenia, kiedy czytaiąc uważać, uważaiąc uczynkiem ſamym nátuki wypełniać będźieſz. Vale.



KA-

KAZANIE PIERWSZE.

Na zaczećiu pierwſzey Miſſyi w Kośćiele naſzym *Scholarum Piarum*, Kollegium Krákowſkiego, miane w oſtatnim Mieśiacu Grudniu, po przedłużeniu ſześćio-Mieśiecznego Wielkiego Jubileuſzu w Krakowie, aż do czterech Mieśiecy.

O miłośierdźiu Boſkim, przy Jubileuſzu

Th: Ecce vox clamantis de terra longinqua: tranſiit Meſſis, finita eſt æſtas, & nos ſalvati non ſumus. Jerem. 8. v. 10.

Oto głos wołania z źiemi dalekiey: mineło źniwo, ſkończyło ſie láto, á my nie ieſteſmy wybawieni.

Niech bedźie pochwalony JEZUS Chryſtus.

ZAczynam Miſſya oſtatnia od wychwalenia Imienia Boſkiego: Niech będźie po wſzyſtkie wieki wychwalone Imie Boſkie, od pierwſzego do naymnieyſzego ſtworzenia, na Niebie, y ná źiemi, od Wſchodu Słońca aż do Zachodu, od południa, do pułnocy:

Psal. 112. *à solis ortu, usq; ad occasum laudabile Nomen Domini.*
Wychwaláyćie Páná Záśtępow Niebieskie Duchy,
zaranne zorza, y nocne ćiemnośći, ogień, woda,
Dan: 3. powietrze, dayćie cześć BOGV powinną: *benedi-*
cite omnia opera Domini Domino, laudate & super-
exaltate eum in sæcula. Godźien BOG, áby wszel-
kie kolano głębiey samego centrum źiemi uniżyło
się ná poszanowanie Imienia Iego. Wzbierzćie się
w iedno wszytkie nierozumne stworzenia, dopo-
magayćie nikczemnośći ludzkiey ná záwdźięcze-
nie pospolitych dobrodźieystw udźielonych Czło-
wiekowi: Zá dobrodźieystwa záś w szczegulnośći
każdemu wyświadczone, niech się wszystkie jun-
ktury nasze obrocą w ięzyki, niech káżdy puls
serca, tchnienie pierśi, káżde mgnienie oka, káżdy
krok, niech wszytkie potencye obrocą się w usta,
do wychwalenia (oprocz innych dobrodźieystw)
Dobroći, Miłośći, y Miłośierdźia BOGA nászego.
Dobryś iest bez porownania BOZE, boś, będąc i-
stotną Dobroćią, nád Ciebie lepszego niemász;
Psal. 118. *bonus es Tu, in bonitate Tua.* Godźieneś miłośći
BOZE, boś pierwey niegodnych ukochał nas.
Ipse prior Dilexit nos. Zgádzám się z Páwłem S:
ále y wy ieźli wám BOG miły zgodźćie się rázem,
ktory ná niekocháiących BOGA, strászne rzuca
1. Cor. 16. przeklęctwo: *si quis non amat Dominum Nostrum*
v. 22. *IESVM Christum sit anathema,* mowmy y my,
niech

niech będźie przeklęty w umysłách, przeklęty w słowách y uczynkach. Niech biią ogniste pioruny w oźiębłe serca, áby ták śiárczysta sprawiedliwie roztopione kárą poznały, co to iest, kochaiącego nie kocháć BOGA. A ktoż dopiero opowie doskonále miłośierdźie BOGA nászego? nád ktorym w zádumieniu ukoronowany Prorok, ná te się tylko zdobywa słowá: *Miserator & misericors Dominus, patiens & multum misericors.* Iákoż wiele iest znákow miłośći BOGA, więcey Dobroći, nay- Psal. 144.
więcey Iego miłośierdźia nád człowiekiem. Stawiam się ná celu pierwszy ná dowod nádemną miłośierdźia Boskiego; czyliż godźienem áby BOG z nikczemnośći moiey mnie stworzył na obráz swoy? dopieroż że do Swiętey powołáł wiáry, dopieroż że mnie odkupił, dopieroż że mnie konserwuie? czy powinienemże żyć dotąd, po tylu popełnionych grzechách? otworzyło nie ráz pászczekę piekło ná pożarćie niewdźięcznika, *dilatavit infernus os suum*, mśćiwe krzywdy Boskiey Elementa, zánośiły się ná zgubę moię ná wydarćie z pierśi obmierzłey duszy moiey; y słusznie: bom dawno zasłużył pod ostatnim potępieńcem mieysce, na ukaranie złośći moich bez liczby. Miłośierdźie Páná BOGA moiego, że zatrzymał zażartych lwow ná zgubę moię, *conclusit ora leonum*, że oczu ludzkich niegodny zbrodźien żyię do poprawy spro-

ſnego żyćia; álec y wy grześnicy bráćia ze mną
Thren. 3. rázem przyznać ſię muśićie: *miſericordiæ Domini quia non ſumus conſumpti*, Miłoſierdźie Boſkie nád námi, że ſpráwiedliwy zatrzymuiąc dekret, do poznania kryminalnych ſpráw żyćia, pozwala czáſu
Ezech. 33 y ſpoſobow do pokuty: *Nolo mortem impii, ſed ut convertatur impius à via ſua & vivat.* Coż ieſt Rok Swięty, Rok Iubileuſzowy, ieżeli nie dowod oczywiſty miłośierdźia Boſkiego; ktory im dłużey ſię przećiągá, tym iaśniey pokazuie, że niechce śmierći grzeſznika *nolo mortem impii*. Dźiękuy BOGV Oyczyzno náſza, że ćię BOG do záchowania zupełnego wolnośći, świątobliwym czaſem ná uwolnienie ſumnienia uſzczęśliwia; boć:
S. Greg. l. 15. mor. *nulla eſt libertas, ubi eſt culpa.* Dźiękuy Naywyżſzemu Kośćioła Swiętego Rządzcy BENEDYKTOWI XIV. że z Znamieśniczey włádzy Boſkiey otwártego Skarbu krwawych Chryſtuſa záſług nie zámyka; wolno bráć do zbogacenia ſię z tego ſkarbu, wolno kąpać ſię we krwi IEZVSOWEY do ſpłokania brudow y makuł grzechowych. Dźiękuy po Naywyżſzey Kośćioła Głowie, Iáśnie Oświeconemu Páſterzowi, ktory *frons prima Senatûs*
Apoc 5. Stołeczne Miáſto Krákowie: *dignus eſt Agnus accipere honorem & gloriam*, że otworzywſzy Swiętą Bramę Iubileuſzu, *Super muros tuos conſtituit cuſtodes, tota die & nocte in perpetuum non tacebunt*;
Iſai. 62.

Położył

Położył na ſtráży Apoſtolſkich Mężow od początku, áż do końca, ktorzy nieuſtaiącym przez dźieśięć mieśięcy głoſem odpędzaią czuwaiących ná zgubę nieprzyiaćioł wiecznych. Dźiękuy Iáśnie Oświeconemu Paſterzowi Dyecezyo Krákowſká, że nád mniemanie poważną interpozycyą przedłużył czás zbawienny, do zázdrośći poſtronnym; ktorzy go ná wzor czułośći Páſterſkiey kładąc iednoſtaynie wyznaią: *ecce Agnus, ecce qui tollit peccata*, otoż to świątobliwy Iunoſza ktory chce trzodę ſwoię mieć bez mákuły, kándorem świątobliwośći iaśnieiąc na wzor owieczkom ſwoim: *non regnet peccatum in corpore veſtro.* Więc niechay mu ſame łaſki z Rodowitego Iunoſzy Runá długą przędą osnowę żyćia, w zámyſłach BOG świátá cáłego Páſterz, niech náſzego uſzczęśliwia Páſterza: *omne conſilium tui cordis ſuá virtute corroboret.* To dobroć y miłośierdźie Paná BOGA, to czułość y pilność Páſterſka, to ſzczęśliwość náſza, ále iákaż náſza applikacya do zażywania ták dobrego y zbawiennego czáſu? Práwdę nám mowi w brew Ieremiaſz, *Vox clamoris audita eſt, tranſiit meſſis, finita eſt æſtas, & nos ſalvati non ſumus.* Rozległo śię echo gorliwych Apoſtołow po Ambonách: *audita eſt vox clamoris*, a przećię ieſzcze o zbáwieniu naſzym ćicho, *& nos ſalvati non ſumus.* Słychać było przenikaiące ięczenia, głębokie weſtchnienia,

rzewli-

rzewliwe płacze, *audita eſt vox clamoris*, y po tym żálu, powtorzona w nieprawośćiách weſołość, *peccavi, quid mihi triſte accidit?* wątpliwe o zbawieniu czyni nádźieie, *& nos ſalvati non ſumus*, ſłychać było obietnice popráwy żyćia, niby ſzczere, *audita eſt vox clamoris*, áż oto popráwa po Iubileuſzu w gorſze záwźiętośći, nienawiśći y ſzkaradne wſzetecznośći otwartym groźi piekłem, *& nos ſalvati non ſumus*. Minęła od ſiodmego dnia Marca źimowa pora, *tranſiit hyems*, ſkończyło ſię kwitnące láto, źiemia z obſzarow doyrzałe goſpodarzom oddała kłoſy, *tranſiit hyems finita eſt æſtas*, á niektore, nie co ogniſtą żárliwośćią roztopione ſerca znowu zlodowaćiały, áni w pobożność zakwitły, áni ich Spráwiedliwośći Słońce nie zagrzało, *& nos ſalvati non ſumus* podobno y o Iubileuſzu nie myślą. Przepędźiły ſię ſześć Mieſięcy, kończą ſię znowu cztery, w tym oſtátnim, y że o zbawieniu nie myślili z tym ſię chełpią, *& nos ſalvati non ſumus*. Nie mowię do wás Chrześćiańſkie duſze, ktorzyśćie ile z wáſzey ſpoſobnośći było poiednali ſię z BOGIEM, lub y wam oſtrożność w żyćiu potrzebna; ále nád niedobitkami Iubileuſzowemi, lub bez popráwy ludźmi záwołáć muſzę: Pokiſz kłamać BOGV będźiećie? Psal. 4. *Filii hominum uſquequo gravi corde, ut quid diligitis vanitatem & quæritis mendacium?* O! ślepoto!

to! o! złośći! o! gorſzy bydlęćia Kátoliku! o! niemiłośierny nad ſobą! maiąc otwartą Bramę Niebá, nie wniść dla ſamego niedbalſtwa do ośiągnienia Iego: *uſquequo marcetis ignaviâ, & non intratis ad poſſidendum terram?* Mogą tu mowić Żydźi, Poganie, Heretycy; ſłychać w Chrześćiańſkich Pańſtwach pod czas Swiętego Roku świątobliwe okrzyki, *audita eſt vox clamoris*, my do zbawienia tylo nie mamy ſpoſobow, *& nos ſalvati non ſumus.* Mogą tu mowić potępieńcy, ſłyſzeliśmy głoſy napominánia, *audita eſt vox clamoris*, nie mieliśmy tylo czáſu, ſpoſobow, pobudek do pokuty, *ſalvati non ſumus.* To ſtráſznieyſza, że żyiący Kátolik w gorſzym nád Heretykow, y ſamych náwet potępieńcow trwa przedśiewźięćiu y uporze. Ieſzczeſz BOG miłośierny, y przy tych oſtátkach wzywa: *Audite me duro corde, qui longe eſtis a Iuſtitia, prope feci juſtitiam, & ſalus non morabitur.* Iákoż nákłońćie ucha nie tęſkliwego Kátolicy y ſerc wáſzych; iá wám przy záczynáiącey ſię oſtatniey Miſſyi powiem.

Joſue 18.

Iſai. 46.

W pierwſzym Punkćie: że wielkie BOG miłoſierdźie dla grzeſznikow pokazuie w przedłużeniu Iubileuſzu.

W drugim Punkćie: To naybardźiey záwſtydźi ná Sądźie Boſkim Kátolikow, że maiąc czas wielki, niedbale ſtarali ſię o zbawienie Duſzy.

BOZE,

BOZE, w ktorego Wſzechmocnośći, *longitudo dierum* długość dni człowieka: Pokázáłeś iuż miłośierdźie w przedłużeniu czáſu do pokuty, pokaſzże miłośierdźie użyczaiąc łáſki do zbáwienney nauki ſłuchaczowi. Iá cokolwiek powiem, niech będźie. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Punkt 1. ROżni, rożnie, bo w rożnych okolicznośćiach miarkuiećie miłoſierdźie Boſkie nád ſobą. Zyie kto długie látá, mowićie: BOG miłośierny pozwala mu żyćia; w biedźie y mizeryi prowadzący opłakane żyćie gdy ſkończy śmierćią ſtán nieſzczęśliwy, mowićie: BOG ſię zmiłował nád nim; powodźi ſię innemu w czerſtwośći śił, w fortunie, w dobrym mieniu, mowi: BOG miłośierny pozwolił mi tego ſzczęśćia: powſtanie z niebeſpieczney choroby, wybrnie z toni zákrętnych intereſſow, wynidźie według myśli z boiaźni nieſławy, wyśpiewuie ſobie: BOG rátował, BOG mnie bronił miłośierny. Nie przeczę iá temu, że cokolwiek dobrego, fortunnego, wſzytko z miłośierdźia Boſkiego odbieramy: *In manu DEI proſperitas hominis:* *Eccl. 10.* Wźiawſzy iednák zdrowym rozumem ná ſprawiedliwą ſzalę; te wſzytkie ſzczęśliwośći, przyznáć muśićie, że ſą dobrodźieyſtwem, ſą łáską Páná BOGA doczeſną, ále nie ſą wyraźnie prawdźiwym miłośierdźiem Boſkim. Przedłużony Iubileuſz, to

oczy-

oczywistym znákiem miłośierdźia Boskiego. Coż iest Iubileusz? tylko zupełne odpuszczenie wszytkich grzechow, iák od winy, ták od kary za nię zasłużoney wiecznie lub docześnie; y z tąd się názywa miłośćiwym latem, że miłość y miłośierdźie BOG w ten czás ku ludźiom pokázuie; bo coż mi po życiu długim, po czerstwych śiłách, po fortunie y dobrym mieniu? kiedyby BOG nie czynił miłośierdźia w odpuszczeniu grzechow? *quid prodest homini, si mundum universum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur?* Coż mi potym, żebym przyszedł ná ow termin: *ducunt in bonis dies suos & in puncto ad inferna descendunt.* Tu nayszkarádnieyszych grzesznikow przyimuie łáskáwie, tu od zbrodni nayćięższych uwalnia, tu márnotrawnych do dźiedźictwa wiecznego przypuszcza, tu otwiera Niebo Magdalenie iawnogrzesznicy, tu ábsolwuie Celnikow z Zacheuszem, tu zbawieniem dla wszytkich szafuie *hodie salus.* Y lubo Iubileuszow wiele przez rok w dni Swięte mamy, z szczodrobliwey dystrybuty Zwierzchnośći Kośćioła, rożność iednák tá iest; *Náprzod:* że się tu Sluby odmieniaią; *Powtore:* że káżdy Kapłan ápprobowany ma moc y władzą samemu Oycu Swiętemu zrezerwowanych rozwiązać grzechow; támte Odpusty iednego się dnia zaczynaią y kończą, tu iednym przećiągiem sześć Mieśięcy, y znowu nie- Iob. 21. v. 13.

przerwánie cztery ſię Mieśiące ćiągnie Iubileuſz. A ieżeli iednego dnia tylko miłośierdźia Kázno- dźieia Páńſki nád ludem zebrał, áby mieli czas do Eccl. 36. pokuty: *oſtende nobis lucem miſerationum tuarum.* Coż? kiedy przez 300. dni iáwnie pokázuie, że otwartym penitentow oczekiwa ſercem? Z tąd Ber- nárd Swięty mowi: *Sicut ſunt peccata nimia, ſunt mediocria, ſunt & magna: ſic eſt Miſericordia Dei* Serm. de 3pl.mi ſeri. *parva, mediocris & magna.* Iáko ſą grzechy nie- ktore zbytnie, niektore pomierne, y wielkie; ták też ieſt y miłoſierdźie Boſkie máłe, pomierne, y wielkie. Ná toż ſamo ſię zgadza y Petrus Ble- ſenſis trzy ſtopnie miłośierdźia Boſkiego czyniąc: Serm. 17. in Cœna Dni. *Miſericordia DEI quædam magna, quædam ma- jor, quædam maxima.* Miłoſierdźie Boſkie ieſt wielkie, większe, náywiększe: *magna in patientia, major in diſciplina, maxima in juſtificatione,* wiel- kie w ćierpliwośći, większe w káraniách pobudza- iących, naywiększe w uſprawiedliwieniu grzeſzni- ka. *In patientia, expectat ad emendationem; in diſciplina, corripit ad juſtitiam; in juſtificatione ſublevat ad palmam,* ále podczas Iubileuſzu, *i patientia expectat,* czeká Mieśiąc, czeka drugi czeká dźieśiąty, toć wielkie miłośierdźie! ále po czas Iubileuſzu, *in diſciplina corripit* duchowne przeſtrogámi pobudza, zgryzotą ſumnienia ocz ſzcza, czyli raczey oświęca, toć większe! ále p

czás Iubileuſzu uſprawiedliwiá grzeſznych, uſpra-
wiedliwionych do chwały wiekuiſtey podwyżſza;
toć naywiękſze miłośierdźie w przedłużonym Iubi-
leuſzu pokázuie. Com mowił, to wſzyſtko krocey
Swięty Bonawentura zámyka: *DEVS miſeretur*
homini tribus modis; peccantem expectat, deſperan- Sup. Pſal 6.
tem conſolatur, congaudet pænitenti. O! cudowne
miłoſierdźia Boſkiego dowody! BOG grzeſznego
człowieká czeka! *peccantem expectat!* á ktoryż to
człowiek z przyſiężonego ná zgubę ſwoię nieprzy-
iaćiela czeka? á ktoryż Pán dźiedźiczny rebellizu-
iącego poddanego roſkázom do woli przyśćia ła-
ſkáwie wygląda? á ktoryż Sędźia w ręku ſwoich
władzą żyćia y śmierći obwinionego maiąc, obel-
gę ſwoię bez czułośći ćierpi? czyni to nie Czło-
wiek ále BOG z nieprzyiaćiołmi ſwemi, *peccan-*
tem expectat, nie Pán Swiata, ále Krol chwáły wie-
czney z poddanemi, *peccantem expectat,* nie Sędźia
źiemſki, ále Sędźia uniwerſalny świátá, że z dekre-
tem, za honor y krzywdę Majeſtatu ſwoiego oćią-
ga ſię, *pecantem expectat.* Izaiáſz tey práwdy świad-
kiem: *expectat DEVS ut miſereatur veſtri,* czeka Iſai. 30.
BOG áby ſię nad námi zmiłował. W czym záś
czeka? w czym miłośierdźie ſwoie pokazuie? od-
powiada Hieronim Swięty: *donec nos à vitijs con-*
vertamur, ille potentem contrahit manum, ne ferire
cogatur. poki ſię nie náwrocemy, wytężoną zatrzy-

muie rękę od sprawiedliwey ćięgi. Wás ná świadectwo wzywam, ktorzyśćie szczęśliwie ten odprawili Iubileusz, kiedy od kilkunastu, od dwudźiestu, á wielu od dźiećińStwa zataione grzechy maiąc. teráżeśćie się z nich usprawiedliwili, á nie czekałże BOG z miłośierdźiem was? daycie chwałę BOGV; ták y was czeka, ktorych ieszcze álbo zgryźliwe sumnienie do wyznania zákrytych grzechow bodźie, álbo niedbalstwo, lenistwo do odprawieniá na łożu trzyma, *expectat Dominus ut misereatur vestri. Desperantem consolatur* desperatow, rozpaczaiących cieszy. Powiedzćiesz mi, dla wielkośći grzechow desperuiący o zbawieniu, nie poćieszyłże was Bog żeśćie ćiężarow grzechowych przy konfessionale pozbyli? *ipse consolatur nos in omni tribulatione nostra.* Nie desperuyćiesz by w naywiększych nieprawośćiach grzesznicy; większe iest miłosierdźie Boskie, niżeli liczba grzechow: *Major est pietas Dei, quam quævis iniquitas.* Nie nowina Bogu z iawnogrzesznicy Magdaleny, na wzor y przykład pokutuiących odmienić: nie nowina, zapieraiącego Piotra, Głowa Kośćioła y pierwszym Namiestnikiem swoim uczynić: nie trudno Tomaszom niewiernym w Sercu Iezusowym szperać: wierutnym Łotrom całe życie Niebo otwierać: z Saula Prześladownika Chrześćian, Obrońcę Kośćioła, y Nauczyćiela Wielkiego wystawić: y samby Iudasz doznał był miło-

Petr. Dam *ser. 58 de S. Andr.*

śierdźia nad sobą Boskiego, gdyby się w desperacyi udał był z żalem do Pana: możećie mowić: *Misericordia tua magna est super me, & eruisti animam meam, ex inferno inferiore. In justificatione sublevat ad palmam.* Dwoiaki Trybunał Chrystusow imaginować sobie mozemy, ieden *miłośierdźia*, drugi *Sprawiedliwośći*. Miłośierdźia znowu dwoiaki: *pokuty*, na ktorey się uwalniamy od winy, y *odpustu* pod czas ktorego wolni zostaiemy od kary. Na pierwszym Bog się miłośiernie obchodzi, iednak nie bez processu sądowego. y umowy przyćięższey; na drugim, cale łaskawie y miłośiernie. Podobniesz *Trybunał Sprawiedliwośći*, Chrystusa, dwoiako się może imaginować; *Potępienia*, gdy winy śmiertelne dekretuie Bog karą wieczną: Drugi, *zadosyć uczynienia*, gdy za odpuszczoną winę wypłacamy się, albo tu w żyćiu, albo w Czyscu. Na Trybunale gdźie się odpuszcza wina iest Sąd formalny, tam Sędźia, tam obwiniony, Instygator, roztrząśnienie sprawy, wyznanie, kary naznaczenie. Nie masz iuż tego na Trybunale odpustow, ale szczere zupełne darowanie winy y kary. Sam Apostoł Trybunał pokuty sądem zowie: *prob t autem seipsum homo*, y przydaie; *si nos ipsos dijudicaremus, non utique judicaremur*, gdybyśmy się sami rozsądźili, wcale nie bylibyśmy sądzeni. Trybunał Odpustu, nazywa się donacyą: *Cui aliquid donastis & ego*, komu Namiestnicy

Psal. 85. ver. 13.

1. Cor. 11.

2. Cor 2. v. 10

ſtnicy Chryſtuſowi daruią winę; Bog ią daruie. I tak
winę Bog odpuſzcza przez pokutę, iako Pan dług
poddanemu, pod tą kondycyą, żeby to lub owo
wypełnił, karę zaś przez odpuſt, na ktorym tak
ſię obchodźi z grzeſznikiem, iako ſię obchodźi Oy-
ćiec z Synem przez naturalny affekt. Ztąd Con-
cilium Trydenckie nazywa pokutę: *laborioſus Bapti-*
Seſs.14. *ſmus*, ćiężkim y pracowitym Chrztem; ale rzecze-
ćie, iákże y odpuſty nie maią ſię nazywać ćięſzkie,
kiedy to pod kondycyami doſtępować ich przycho-
dźi? Spowiadać ſię, kommunikować, Kośćioły na-
wiedzać, paćierze mowić, pośćić, iałmużnę dawać?
odpowiadam że, nic to ieſt w porownaniu kary za-
ſłużoney za grzechy; gdybyś komu był winien Ty-
śiąc złotych; a gdyby tylko ten iednego chćiał od-
ćiebie złotego, za całą ſummmę, na zapłacenie, czy-
liby to ćiężko było? czylibyś nie darowizną na-
zwał? Toż czyni pod czas Odpuſtow, Iubileuſzow,
Dyſtrybutor Skarbu Chryſtuſowego Oyćiec Swięty.
na kſztałt owego Ewangelicznego Dyſpenſatora, ie
żeliś winien tyśiąc? radźi ći: *ſede cito & ſcribe* 50,
to ieſt zgładź wſzyſtko, liczba albowiem pięćdźie-
śiąta, Iubileuſz przedtym co pięćdźieśiąt lat odpra-
wuiący ſię znaczy, *ſcribe* 50. day iałmużnę małą,
uczyń krokow czterdźieśći, pięćdźieśiąt do nawie-
dzenia Kośćiołów. Icoż to ieſt? czyliż nie więcey
tracemy na gry, marnośći? czyli nie więcey czaſu
ſtrawie-

ſtrawiemy na kompaniach? czyli nie więcey drog obeydźiemy mniey potrzebnych? czyli nie więcey wſtrzemięźliwośći, głodu ućierpiemy dla mizernego zyſku? czyli nie więcey pracy znośiemy dla wyrobienia intereſſu? O! zaprawdę takowe ſatisfakcye niczym ſą; Iubileuſzowe zaś łaſki, ſzczerym ſą miłośierdźiem Boſkim. Weśćie ſieno ſobie w uwagę, iakie pokuty były; nie tylko w pierwiaſtkach Kośćioła, ale iuż za czaſow Cypryana, Atanazego, Auguſtyna, Grzegorza, tam trzy dni w tydźień na chlebie y wodźie przeſtawali, w Cylicyum y worach boſo chodźili, nie zażywali koni, cugow, karet, lektyk, ani drogiego odźienia, na źiemi krzyżem leżąc modlili ſię kilka razy na dźień, od delikatnych wſtrzymywali ſię potraw, od mięſzaiących zmyſły likworow ſtronili. W ten czas za zaboyſtwo ſiedm lat pokutować potrzeba było; za grzech lubieżny cztery kwadragezymy; nałożnicy trzy lata; cudzołożnik za raz pierwſzy pięć lat; ieżeli częśći, dźieśięć lat; radzący ſię czarnokśiężnikow trzy lata; świętokradzca, krzywoprzyśiężca ſiedm lat; Rodźice, gdy przez ich niedozor bez Chrztu umarło dźiećię trzy lata, y czwartego Roku pośćić mieli dźień w tydźień, te y tym podobne kary były za grzechy ſtoiących, płaczących, leżących, wyłączonych. Niemaſz teraz tych rygorow ſprawiedliwośći Boſkiey. O! iak wielkie miłośierdźie Boſkie! że za ieden

Ekius. l. 2 de Pœn. C. G.

den naznaczony dobry uczynek, za kilka paćierzy
daruie winę y karę pod czas Iubileuszu! nie dosyć
ale ieszcze obrażony wzywa, wzgardzony prośi:
Ecce ipse quem despeximus vocat nos! oto ktorego-
śmy zdespektowali, *quem despeximus*, ten nas wzy-
wa; nie dosyć, ale przez tak wielki czas proszący
z fatygowany utyskuie, *laboravi rogans*. Hebrayczyk
domawia: *laboravi rogans pænitere*, ustałem na si-
łach prosząc do pokuty. Sanchez, *laboravi mise-
rendo* z pracowałem się, lituiąc. Tłumacz tey pra-
cy krwawey Cornel us: *Sæpius decrevi punire vos,
sed ductus pænitentia & misericordia revocavi sen-
tentiam, sperans vestri emendationem.* Często p sta-
nowiłem karać was, ale uwiedźiony żalem y miło-
śierdźiem odmieniłem sentencyą, spodźiewaiący się
waszey poprawy. Lubo są sprawiedliwośći Boskiey
dekreta nieodmienne. *decreta immutabilia*; z mi-
łośierdźia iednak zatrzymuie sentencyą spodźiewa-
iąc się poprawy po nas. *Perierat totus Orbis, nisi
iram finisset misericordia.* Zginąłby był dawno
świat gdyby nie zatamowało gniewu miłośierdźie,
zdanie Seneki. I im dłużey, tym tym większe mi-
łośierdźie oświadcza Iezus, ktory nie tylko iest mi-
łośierny ale y sprawiedliwy: *Misericors Dominus &
justus.* Iakośćie uznali miłośiernego, uznayćiesz y
sprawiedliwego w drugim punkćie, że naybardźiey
zawstydźi na sądźie Boskim Katolikow, ktorzy ma
iąc

Greg. Hom. 34. in Evang.

Psal. 114.

iąc czas wielki, niedbale ſtarali ſię o zbawienie Duſzy.

Punkt 2.

Ták trzymam, że wierzyćie Katolicy prawowierni, iż ſłowa Chryſtuſowe ſą nie odmienne; boć Niebo y źiemia przeminąć mogą, ſłowa Boſkie odmienić ſię nie mogą. Wierzayćieſz tez ná potwierdzenie Łukaſzowi Swiętemu, ktory opiſuie wyroki Chryſtuſowe, iako Przedwieczney Prawdy ſłowa, ták mowiący: *Omni cui multum datum eſt, multum quæretur ab eo, & cui commendaverunt multum, plus petent ab eo.* Luc. 12. Komu więcey dano, więcey od niego wyćiągać będą, kto więcey odbiera dobrodźieyſtw, więkſzy y śćiśleyſzy rachunek Bogu oddać muśi; ále Katolik więcey odbiera łáſki nád Lutrow, Heretykow, Zydow, Turkow, Poganow; bo w wierze urodzony prawdźiwey, ma oświecenia częſtſze, ſpoſoby do uſprawiedliwienia ſię Bogu, przez ſpowiedźi, Sakramenta, pokuty. Poganie ſą to naiemnikami, robią, maią cnoty, ále ná zapłatę doczeſną; Katolicy ſą ſynami dźiedźicami Nieba. iako mowi Paweł S: *Fratres non ſumus ancillæ Filii, ſed liberæ.* ad Gal. 4 v. 31. Więcey ſyn godźien nagány, niżeli Naiemnik, ieżeli Oycowſkie ráni ſerce, bo więcey odbiera Rodźićielſkiego reſpektu, niżeli tám ten zá dźienną lub roczną uſługę zapłáty. Ciężey ubolewał na niewdźięczność Abſáloná Dawid, niżeli ná ogniſte nieprzyiaćielá woyſko; że Syn krnąbrny zápomnia-

wszy wrodzonego áffektu, przećiwko Oycu podnośił rebellią, y iákby ná ten niegodźiwy złośliwego Syna postępek utyskuie w Psalmie 54. *Si inimicus maledixisset mihi, sustinuissem utique, sed qui dulces*
Psal. 54. *mecum capiebat cibos.* Ciężey boláło Iobá, gdy się owi poprzysiężeni práwie urągáli z niego przyiaćiele, niżeli robáctwo toczące iego ćiáło; poniewaź opuszczony od krewnych, rodzeństwem swoim názywá robactwo: *Putredini dixi mater mea, soror mea vermibus.* Zgniliźnie rzekłem Mátko moiá, Siostro moia robactwu. Po ludzku mowiąc, więcey to boli serce Boskie, że Kátolicy, Synowie, przyiaćiele pokázuią swoię nieprzyiaźń; niżeli kiedy obcy Narod y nieznaiomy Bogá, sprzećiwia się Przykazániom Iego. Przypowieść Ewángelicznego Pána czyniącego ráchunek z sługámi z powierzonych tálentow, do sądow między námi y Bogiem stosuie z przestrogą Grzegorz S. *Fratres Charissimi lectio Sancti Evangelii sollicite considerare nos admonet, ne nos qui plus cæteris in hoc mundo aliquid accepisse cernimur, ab Authore Mundi gravius inde judicemur; cum enim augentur dona, rationes etiam crescunt donorum.* Bráćia Naymilśi czytánie świętey Ewangelii, nápomina nas, ábyśmy pilnie uważáli, ábyśmy, ktorzy więcey nád innych ná tym świećie wźiąść zdáiemy się od Stworzyćielá świátá surowiey sądzeni nie byli; gdy bowiem przybywa
da-

dárow, dobrodźieyſtw, łaſk Boſkich, przybywa też y rachunku z tychże odebránych. A między innemi darami, czás, czás, naywiękſzym dárem, Kátolikom; ktory ieżeli márnie trácą, z więkſzym wſtydem przed Trybunałem Boſkim ſtawić ſię muſzą. Groźi ſię Bog Sędźiá (po ludzku mowiąc) ná niedbałych Kátolikow: *Væ tibi Corozaim, væ tibi Bethſaida: quia ſi in Tyro & Sidone factæ eſſent virtutes, quæ factæ ſunt in vobis, olim in cilicio & cinere pœnitentiam egiſſent. Verumtamen dico vobis: Tyro & Sidoni remiſſius erit in die Iudicii, quam vobis.* Biáda tobie Korozaim, biáda! tobie Betſaido! bo gdyby w Tyrze y Sydonie dźiały ſię te cuda, ktore ſię dźiały u was, dawnoby w cilicium y popiele pokutę czynili: Iednakoż powiadam wam: Tyryiczykowie y Sydonczykowie lżey będą kárani w dźień ſądu, niż wy. Swięty Bázyli, wſtyd wieczny przekłáda przed oczy Kátolikom, mowiąc, że gorzey dopiekáć będźie, niżeli piekielne ognie. *Longe horridior, quam ignis, erit ille pudor, quem perpetuo retinebunt.* Dáleko ſtráſznieyſzy, niż ogien, będźie ow wſtyd, w ktorym wiecznie zoſtawać będą Betſaida názywa ſię domem zboża *Bethſaida domus frugum:* Korozaim záś znáczy táiemnicę *Corozaim hic eſt myſterium.* Więc biádáſz! tobie rozumna Betſaido! ktorey Bog iák do gumna rożnego zboża rożnych inſtynktow, oświecenia, ſkłádał! Biá-

Matt. 11

S. Baſil. C. 23 de jud.

dasz tobie Korozaim! ktoremu swoich Táiemnic Bog użyczał! łatwiey się łatwiey wymowić mogą odszczepieńcy od Kośćioła świętego, niżeli w zgromádzeniu wiernych zostaiący: *Viri Ninivitæ surgent in Iudicio cum generatione ista, & condemnabunt eam.* Mężowie Niniwitowie powstaną ná Sądźie z tym narodem, y potępią go. Ionasz tylko trzy dni; Chrystus opowiáda kilka lat: Ionász cudzoźiemcom: Chrystus swoim sługom, Synom: Ionasz nie czynił cudow, Chrystus czyni! Powstaną więc Heretycy, y zawstydzą Cię! *condemnabunt te!* bo tyle łask Boskich nie mieli, wiele ty Powstaną Zydźi; y ći *condemnabunt te* záwstydzą, y potępią ćię; bo tyle nie mieli oświecenia y tákiego, iako ty! Powstaną Turcy *Surgent & condemnabunt te* y ći záwstydzą ćię: bo ći dáru świátła Wiary Swiętey nie mieli: ty się w niey urodźiłeś, wychowałeś, ieszcze zostaiesz, zostaiąc słyszysz ustawiczne nauki, pobudki do dobrego; do miłośći Bogá, do záchowánia przykazań iego, do pilnego się ftarania koło zbáwienia duszy twoiey. Ach! coż tám zá wstyd będźie, kiedy usłyszemy słowa miłosiernego teraz Bogá! *Ierusalem, quoties volui congregare filios tuos, & noluisti.* Ieruzalem, wiele razy chćiałem zgromádźić Synow twoich, á nie chćiáłoś? Nie masz y nie będźie co ná to odpowiedźieć, tylko: *potui, nolui.* Kto mogąc się z młodych lat náuczyć,

Matt. 12.

Matt. 23 v. 37.

piſać, czytáć, uczyć śię, máiąc ſumpt Rodźicow, Krewnych, Opiekunow, á czás młodośći ná płochych obyczaiach, ſprawkach nie przyſtoynych ſtráwił: o! iák żáłuie w dálſzych látách, że śie podpiſáć nie umie; dopieroż mieśćić śię między rozumnemi; *potui, nolui*! Nárzeka Goſpodarz, że kiedy inni zbieraią do Gumná zboża, ow nie ma káwałká chlebá, *potui, nolui*. Ow, widząc obálony dom z gruntu, á mogąc go wcześnie poprawić, opłákuie; *potui, nolui*! Kupiec zyſk znáczny opuśćiwſzy, poniewczáśie żáłuie, *potui, nolui*! obwiniony ná śmierć idąc koło Kośćiołá w rękách kátowſkich, iák go to boli, że będąc u progu Kośćielnego mogłby uiść ſromotney śmierći, gdybyby nie wychodźił! Słowem nayczęſtſze między ludźmi nárzekánia, gdy śię ſpoſobna opuśći okázya, mogłem, niechćiałem, *potui, nolui*! Swięty czás Kátolikom do pokuty, ieſt to Akádemia do náuczenia śię iák żyć po Kátolicku; miła wioſna, w ktorą záśiewać trzeba dla pośiłku w owey źimie, kiedy mroz śmiertelny nas zwárzy; ieſt zyſkowny iármark, ná ktorym zbáwienie kupuiemy; ieſt ſpoſobność do repárácyi nadruinowaney duſzy, ieſt beſpieczeńſtwo od śmierći wieczney; po upłynionym tym czáśie, żal tylko y dręczenie ſerca, że mogąc záżyć dobrego czáſu, ſámo chcąc leniwie śię chodźiło. Chcećieſz wiedźieć przyczynę dla czego Bog Sędźiá w poſtaći

człowieczey ná Vniwersalny sąd przyidźie: *Videbunt Filium hominis venientem in nube* obaczą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku. Ten mowię przyidźie w obłokach ná sąd, ktory nas wielce ukochał: *qui dilexit nos ecce veniet in nubibus.* Oto Bog z miłosierdźia wźiął náturę ludzką, y tá potępiáć będźie Kátolikow: *hæc erit maxima pœna, videbunt se damnatos, non à crudeli Deo, sed a Deo tam misericorde.* Tá będźie náywiększa kará, ten nayćięższy wstyd, gdy się obaczą Kátolicy bydź potępionemi nie od surowego y okrutnego, ále od ták łáskawego y miłosiernego Bogá. Po Wniebowźięćiu Páńskim dway Mężowie powiádáią Apostołom: *Sic veniet, quemadmodum vidistis eum euntem in Cælum.* Ták przyidźie, iákośćie go widźieli wstępuiącego w Niebo, to iest w postáći ludzkiey z przedźiuráwionemi rękámi, z otwartym Bokiem, z przebitym Sercem: *Sic veniet, quemadmodum vidistis eum,* ták przyidźie, iákośćie go widźieli. Ná co S. Rupertus z rádośćią z żalem pomieszáną y trwogą wołá: *Grande & dulce gaudium intuentium, quia talis elevatus est, & grandis timor ac tremor expectantium, quia talis, & sic Veniet.* Wielkie y słodkie wesele pátrzáiących, że táki wźięty iest: y wielka boiaźń y strách oczekiwaiących, że táki y z temi známionami przyidźie ná sąd. Náturálna rzecz, że kto się nie záraz rozgniewa; ćiężko

się

Apoc. 1.

Nadasiin Consid. Mortis.

Act. 1. v. 11.

de Oper. Spus S. l. 9. C. 8.

ſię rozgniewa: Bog, *patiens, longanimis*, iako ieſt ćierpliwy, długo czekáiący, wielce miłośierny, ták gniew iego ieſt nieznośny, przed ktorym, áby ſię Sprawiedliwy Iob mogł gdźie ukryć, prośi: *quis mihi det ut in inferno protegas me & abscondas me, donec pertranſeat furor tuus.* Ktożby mi to dał o! Boże, ábyś mnie niżey ſámego utaił piekła, y ukrył, poki nie przeminie gniew twoy! Powiedźieſz mi Kátolicy iákby też żyli w ſtárym Teſtámencie, Pátryárchowie, Prorocy, Abrábam, Izaák, Iákob, Dawid, Saul y inni, gdyby w ſtanie łáſki żyli? gdyby im było to pozwolono ſzczęśćie, áby oglądali Zbáwićiela, áby ſię Ciáłem y Krwią Iego karmili; gdyby mieli Pośrzedniczkę między ludźmi y Bogiem Máryą, Pátronow SS. o! z iákąby pilnośćią wypełniáli roſkazy Boſkie! Mamy nád nich więcey, Sákrámenta SS, przykłády Swiętych, Mátkę Náſzę Máryą; á czemuż tych łaſk, ták márnie záżywamy. Gdybyś też Kátoliku miał to ſzczęśćie, ábyś był przy okrutney Męce Zbáwićiela ná gorze Kálwaryi, gdybyś naczynie iákie nápełnione krwią Nayświętſzą Iezuſá od kátow podaną miał w ręce, ábyś ią Krolowi iakiemu zánioſł, z tą kondycyą, ábyś Iey y kropli nie uronił; zá iednę kroplę ulaną, gdyby ći śmierćią grożili; á kiedy Iey w cáłośći donieśieſz, wielkie honory w nadgrodę odbierzeſz: ták mi ſię zda, że gdyby naygorſza

drogá byłá, z wielką byś szedł ostrożnośćią. Coż to iest duszá nászá, ieżeli nie naczynie krwią Iezusową pełne? *Vas in honorem sanctificatum,* tá się
2. ad Tim. 2. zlewa siedmiu strumieniámi, siedmiu dárow Duchá Przenayświętszego. Zbierasz Krew Iezusową przez Chrzest, Bierzmowánie, Kápłáństwo, Małżeństwo, osobliwie przy Kommuniách Swiętych, ábyś ten drogi depozyt zániosł przed Krolá Krolow; o! iákbyś powinien ostrożnie postępowáć! á ty áh! iákże ią dobrowolnie rozlewasz; *effuderunt sangvinem*
Psal. 105. *innocentem,* Práwo Boskie iest, że kto krew wyleie ludzką, y iego krew wylana bydź powinna: *qui*
Gen. 9. *effuderit humanum sangvinem, effundetur sagvis illius,* Wylewa się ná dáremnie Krew Iezusowa, áh! iákaż kará czeka káżdego! Tey Krwi domagáć się będźie z rąk nászych Bog *de manibus sangvinem requiram.* Toć to! potępiáć będźie naybárdźiey kátolikow, że co im miáło bydź ná zbáwienie, tego záżywáli ná swoie potępienie: *Hoc ipsum tempus,*
S. Greg. Hom. 23 in Ezec. *quod ad parcendum pie disposuit, districtius ad judicandum venit.* Tenże sam czás, ktory Bog łáskáwie do odpuszczenia náznáczył przyidźie do surowszego sądu, czemu? bo go ná złe záżywał, iáko
Job. 24 świádczy Cierpliwy Iob. *Dedit ei Deus locum pænitentiæ, & ille abutitur eo in superbiam.* Dał mu Bog czás pokuty, á on go záżywał ná pychę y strawił go pysząc się, innemi gárdząc, y ich zá nic máiąc:
w żywo:

W żywotach Oycow Swiętych ápprobowanych od Gelazyuſza Papieża, o Błogosławionym Makarym czytam, że idąc raz przez puſzczą, nápadł ná Kalwaryą czyli trupią głowę. Myśli ſobie, gdybym wiedźiał, ná ktorey też drodze ten, czyia ieſt głowá? Ieżeli w Niebie? miałbym zá relikwie; ieżeli w czyſcu? modliłbym ſię zá niego; ieżeli w piekle? ćiekawie chćiałbym wiedźieć, zá iaki grzech? Odezwie ſię iákby żyiąca głowa: *quære & reſpondebo tibi.* pytay ſię, á odpowiem ći. Więc pyta Makary: iakieyś kondycyi? ſtanu? Kátolik? czyli Poganin? odpowie: *Paganus* poganin; pyta daley, ná ktoreyś drodze? odpowie: ná wieki potępiona, głęboko w piekle; pyta czy kto niżey ćiebie zalega mieyſce piekła? odpowie: Zydźi ktorzy mieli, Piſma, Proroctwa, widźieli Meſſyaſza cuda czyniącego, łaſki dobrodźieyſtwa wyświadczaiącego, w oczach ich trędowatych, ślepych, chromych, uzdrawiaiącego, opętanych od czartow uwalniaiącego, umarłych wſkrzeſzaiącego, á wierzyć niechćieli: ktoż więcey? pyta odpowie: Zli Chrześćiánie, ktorzy ták wiele odebrali łaſk, á zá nie ſię ſtali niewdźięcznikami Bogu. Przeraźićby powinna tá Hiſtorya ſerca waſze, y do należytey wdźięczności Bogu pobudźić, do życia Chrześćiáńſkiego przywieść, áby w rzeczy ſamey pokazać ſię Chrześćiáninem. Biádaſz! nam zgromadzeni Kátolicy, ieżeli tylko Imieniem ieſteśmy Kátolicy! Nie obroni nas to ná ſądźie Boſkim, nie! Biada! ieżeli

tego czaſu ná uſprawiedliwienie nic záżywamy! *Chriſtianus eſt Nomen pietatis, juſtitiæ, Charitatis, Caſtitatis, humilitatis, patientiæ.* Chrześćiánina Imię ieſt imię pobożnośći, ſprawiedliwośći, miłośći, czyſtośći, pokory, ćierpliwośći. *Chriſtianus non debet eſſe vaniloquax, & arrogans, non mendax neq; injurioſus, non bilingvis, non ſuſurro, neq; detractor.* Chrześćiánin, nie powinien bydź prożnomowiący, y pyſzny, nie kłamcą, áni krzywdźićiel, nie dwoyięzyczny, nie podſzczuwacz, áni obmowca. Czuiećieſz ſię w tych niewdźięcznośćiach Katolicy? Przyznayćieſz każdy w ſzczegulnośći z Auguſtynem Swiętym, żeśćie daleko więcey od Boga łaſk odebrali, nád innych millionami ludźi? *video innumerabilibus hominibus hoc negatum, quod mihi conceſſû* á byliżćieſz ták pilnemi, ták wiernemi, żebyśćie przynaymniey zá iednę odebraną, przyzwoitą Bogu oddali wdźięczność? Spićie ná to dobrze, y przeſypiaćie czás zbawienny, czás zasługi, czás poprawy żyćia przez pokutę! Wołaſz ná was Paweł S. *Fratres, hora eſt de ſomno ſurgere.* Braćia, godźina iuż wychodźi, czás ze ſnu porwać ſię; doćieka czás Iubileuſzu, łaſki Páná Boga ták wielkiey; á ktoż wie? czyli ią ieſzcze będźiemy mieli? czy drugiey dożyiemy? Ná miłość was Boſką zaklinam słowy Páwła S. *ut ſecundum vocationem veſtram digne ambuletis,* ábyśćie ſię według powołania wáſzego chwalebnie

S. Anto: p. 3. tit. de Sacr:

lebnie sprawowali, koło zbawienia waszego pilnie chodźili. Iakob Pátryárcha pod czás głodu mowił do Synow swoich *Quare negligitis, audivi quod triticum venundetur in Ægypto, descendite & emite nobis necessaria, ut possimus vivere, & non consumamur inopia.* Czemuż zaniedbywaćie, słyszałem że przenicę przedaią w Egipćie, idźćiesz tedy y kupćie nam co potrzebá, ábyśmy żyć mogli, á nie ginąć marnie w niedostatku. Oto się teraz otworzył targ zbawienny, otworzył Bog wszystkie skarby łask swoich, zaprasza was wszystkich ábyśćie przyszli, co kto tylko może kupowali, y to bez złota, bez srebra, bez żadnych pieniędzy: *Venite, emite, absq; argento*: y czemuż zaniedbywaćie tego? *quare negligitis?* Oto Niebieska wybranych przenica *frumentum electorum* to iest Ciáło IEZVSA pod osobą chleba, czemuż go nie pożywaćie, czemu nim nie zasilaćie zgłodniałey duszy, *quare negligitis?* oto Wino czyniące Pánny: *vinum germinans Virgines* Krew przenaydroższa IEZVSA w Sákramentách SS. czemuż go nie kupuiećie, zá krotką pokutę zá kilka paćierzy, zá malenką według możnośći iałmużnę, zá małe umartwienie ćiała, zá kilkanaśćie do Kośćiołá naznaczonego uczynionych krokow? *quare negligitis?* Oto się rozlewa źrodło łask Boskich, częmuż nie czerpaćie do woli, gdy czás maćie sposobny, pozwolony do tego, *quare negligitis?*

Gen. 24.

Ah! rozpięty ná Krzyżu Zbawićielu Pánie Iezv Chryste! dałeś mi Imię od siebie, żem Chrześćiánin, *Christianus a Christo*, daiesz mi łaskę á iamem ią wzgardźił, czegożem godźien zá to? tylko ábyś nowe piekło otworzył ná mnie! pozwalasz czásu, ále iák go marnie trawię? Niechże przynaymniey ták drogiey łaski marnie nie zażywam, wstyd mnie wstyd, kiedy mnie Zyd lepszym żyćiem záwstydźi, Turek uczynkami zwyćięży. O! Pánie nie wchodź w śćisłe sądy ze mną: *non intres in judicium cum servo tuo*: bez łaski twoiey, nic nie mogę; dałeś wiele, dayże y to, ábyśmy tey łaski twoiey, w tym ostátnim Miesiącu kończącego się Iubileuszu dobrze zážyli, żeby nam żaden moment pozwolonego daremnie nie upłynął czásu, ále żebyśmy go obróćili y zážyli ná postanowienie dobrego żyćia, służenia tobie, ku większey chwale twoiey; tá szczegulna nadźieia w tobie: *in Te speravi non confundar in æternum*. W tobiem ufał y ufać będę, y nie záwstydzę się ná wieki.

A

M E

N.

KAZANIE II.

Podczás Missyi.

In malevolam animam non intrabit Sapientia, nec habitabit in corpore subdito peccatis. Sap. 1. v. 4. Th:

W złośliwą duszę nie wnidźie mądrość, áni mieszkáć będźie w ćiele podległym grzechom.

JAkże się powodźi wam Katolicy ostatnia Missya Iubileuszu Wielkiego? zbieraćiesz pożytki z nauk, z Kazań Apostolskich, z Kateizmow? tákćiby potrzeba; boć ieżeli przećiwko Ieremiaszowi przyzwano czás: *vocavit adversum me tempus* w ktory Bog czekał z miłośierdźiem Izraelitow? Thr:1.v.15. áni wątpię że przećiwko nam ná sądźie Vniwersalnym stanie ten czás, ták wielki, w ktory Bog oczywiśćie miłośierdźie swoie pokazuie nád námi. Ia kiedy się ná was zgromadzonych zapatruię śmiele mowić mogę: że tu iedni przychodźićie ná tę Missyą z ćiekawośći, inni dla cenzury, inni też dla pożytku zbawiennego. Ciekawych przestrzega Swięty Bonawentura *Curiositas cor seducit*, Ciekawość zdradza serca, Hugo domawia: *Curiositas est gladius diaboli*; Ciekawość iest mieczem diabła; niepodawayćie nieprzyiaćielowi miecza ná karki wasze; boć sprawiedliwość Boska według Augustyna Swiętego, *infernū curiosis parat*, piekło ćiekawym gotuie. Wy co ná

kry.

krytykę chodźićie; pierwey wam trzeba obroćić oczy, ná śiebie, dopiero innych krytykować, wiele śię w was ſamych niedoſkonałośći znayduie, trzebaże śię z nich wprzod oczyśćić, niżeli kogo kalać. Ieżeli śię wam w proſtośćie słowa Boſkiego co nie podoba; poprawćieſz Ducha Swiętego z ktorego inſpiracyi mowiemy. Wſzakże ná tym mieyſcu nie godźi śię ſzukać oſtentacyi rozumu, prożney chwały; ále ſzczerego pożytku w duſzach. Wy ktorzy śię chcećie czego zbawiennego nauczyć? álbo pożytkuiećie? álbo nie; ieżeli pożytkuiećie? niech was Bog utwierdza: *Confirmet Deus quod operatus eſt.* Ieżeli nie pożytkuiećie? powiadam, ſzczerą wam prawdźiwą, y rzetelną przyczynę: *in malevolam animam non intrabit ſapientia, nec permanebit in corpore ſubdito peccatis.* W złośliwym ſercu nie zoſtoi śię mądrość przedwieczna, áni pomieſzka w ćiele poddanym grzechom. Grzechy śmiertelne ſą przyczyną, że nie mamy łáſki Boſkiey y oświecenia do popráwy żyćia; że słowo Boſkie, iák ná opokę pada, álbo między ćiernie grzechowe, ktore głuſzą dla pożytku. Oddalćieſz tę przeſzkodę przez Sákramentalną Spowiedź á przynaymniey teraz uderzćie śię w pierśi z obietnicą ſzczerą wyznánia; upewniam że nie odeydźiećie bez pożytku. Ia dla lepſzego uſprawiedliwienia mowić wam będę.

W Pierwſzym punkćie, o Iſtoćie śmiertelnego grze-

grzechu, co zá wzgardę Bogu czyni, co zá krzywdę sobie śmiertelnie grzesząćy człowiek.

W Drugim punkćie z konkluzyą szukać będę człowieka między wámi w śmiertelnym grzechu. Prośćiesz Ducha Nayświętszego, áby iako Poćieszyćielem iest dusz nászych dał łáskę obaczyć stan grzechowy, y popełnionych opłakać miarę. Ia cokolwiek powiem niech będźie ná cześć Vkrzyżowanego zá grzechy nász Páná.

Punkt II

Coto iest dobrowolnie grzeszyć, lubo z naturalnego świátła káżdy poznać może, przećię w tym oświeca nas Doktor Anielski: *peccare voluntarie est recedere á voluntate Dei*, zgrzeszyć dobrowolnie, iest to odstąpić od woli Boskiey, to iest nie chćieć tego, co Bog chce, nie czynić tego, co Prawo Boskie każe, nie słuchać, co sumnienie dyktuie, we wszystkim sprzećiwić się woli Boskiey. Dla tego Oycowie Swięći opisuiąc grzech mowią: *est prævaricatio legis Divinæ & Cælestium inobedientia præceptorum*, iest przestępstwo Prawa Boskiego, y nieposłuszeństwo Iego przykazaniu, co się dźieie myślą słowem y uczynkiem: y ztąd każdy grzech śmiertelny, iest obrażą Boską; á zátym iako iest Bog dobroci nieskończoney, ktorego obraza; ták nieskończoną ma złość obrażaiący. Wszákże im poważnieysza osoba wzgardzona, zkontemptowana, tym większa wzgardę czyniącego wina; y ták sprzećiwić

wić ſię woli Ceſarſkiey, Krolewſkiey poddanemu, plunąć mu w oczy, powiedźieć nie ſłucham twego rozkazu, zá nic go ważę, uczynię to co mi ſię podoba: o! iakiżby to był exceſſ y kary godna śmiałość! dopieroż gdy naymizernieyſze ſtworzenie człowiek, nieſkończoney iſtnośći, zacnośći, godnośći Boga, Pána, y Stworcę ſwoiego, naywyżſze dobro, naygłębſzego poſzanowania godne, waży ſię O! iak nierownym ſpoſobem deſpektowáć, niechćieć dyſpozycyi Iego, nie ſłuchać pełnych miłośći rozkazow, co zá exceſſ wielki! *Exceſſus eſt peccatum: attende quis Deus? quis tu? & agnosces exceſſum.* Exceſſem ieſt grzech: chceſz tego doświadczyć? uważayże kto ieſt Bog? ktoś ty? á uznaſz. O! gdyby z tey miary poznać, co to ieſt grzech? niktby ſię z ludźi nań nie odważył, nikt záś doſkonale poiąć nie może co ieſt w iſtnośći ſwoiey, chyba kto pozna, co ieſt Bog w iſtnośći ſwoiey, ktoremu grzech ieſt przećiwny; bo ieżeli godnośći lub nikczemnośći dochodźiemy rzeczy iakiey z przećiwney ſobie w właſnośćiach? ták noc nayćiemnieyſza przy ſłońcu niknie; przy ſzkle, dyament poznać; przy drogim kamieniu, głaz proſty ma ſwoię dyſtynkcyą; białość z czernidłem, ſłodycz przy goryczy w guśćie wydaie ſię położona, ták niepoięta złość grzechu, przy nieograniczoney dobroći Boga moiego, poznać można. Ale ktoryż ſtworzony rozum doſtatecznie poymie Boga? w ktore-

Oſorio. Dmnca Quad.

w ktorego istnośći poięćiu, tępieią Anielskie duchy, zadumiewaią się Cherubinowie, stoią w zachwyceniu Serafinowie? Sam się tylko Bog ograniczyć y poiąć może, sam poznać doskonale, co zá złość y ćiężkość iest grzechu śmiertelnego. Rozumem nászym to tylko nam przyznać należy. że grzech przećiwnym będąc Bogu, iest poniekąd nieskończoney Iego dobroći, nieskończona niegodność y krzywda, iako Bog iest nieskończona godność y Maiestat ktoremu się tá sprosność naywięcey sprzećiwi, á Bog iey ćierpieć nie może, bo gdyby cokolwiek miał niedoskonałośći, byłby podobny niedoskonałym ludźiom, y tym samym przestałby bydź Bogiem. Wiem według Anielskiey szkoły, że wszystkich rzeczy stworzonych iuż, y máiących bydź dopiero stworzonemi, w Bogu iako w iakiey skarbnicy, są *ideæ* czyli postaći, nie tylko co do powszechnego rzeczy rodzaiu, ále też y w szczegulnośći y nierozdźielney istnośći, *non solum secundum genericas earum rationes, sed etiam specificas & individuales*, ále w Bogu nie má złośći winy grzechowey, áni iey postaći, *malum culpæ non habet in Deo ideam.* Czemuż to? Odpowiećie mi, że te tylko postaći y obrazy są w Bogu, ktorych on iest Autorem. Bog záś nie iest Autorem grzechu naymnieyszego; więc w nim żadna się nie może mieśćić *idea* grzechu. Sprawiedliwa odpowiedź; ia więcey p. 1. q. 15. a 3.

 ieszcze

ieſzcze przydaię; że, iako grzech ieſt ſtraſzliwa złość, ile z ſiebie ieſt wielka ſmutku okazya; ták wſkrzeſzaiąc Łazarza Pan y Bog Zbáwićiel zmięſzany zapłakał, *turbavit ſemetipſum & lachrymatus eſt*, á to ztąd iże był figurą grzeſznika; Więc gdyby poſtać grzechu iaka miała bydź w Bogu, nie byłby Bog błogoſławionym; álbowiem błogoſławieńſtwo y ſzczęśliwość Boſka; polega ná nieporownánym nieſkończonym, nieprzerwanym nigdy weſelu; bytność záś iakiey poſtaći w Bogu grzechu, męſzałaby weſele z ſmutkiem, płacz z radośćią, ktorą ſię Bog ćieſzy: zá tym wynika konſekwencya, że Bog nie byłby uſzczęśliwionym y źrodłem ſzczęśćia wſzelkiego; y owſzem nie byłby Bogiem; bo by ſię to w Bogu nie zgodźiło, bydź Bogiem, y nie mieć zupełney ſzczęśliwośći. O! złośći grzechowa! iakiemiż ćię więcey wyrażę słowy! kiedy ćię Bog nie może ćierpieć dla doſkonałośći iſtnośći ſwoiey, y ſmutku, w ktorymbyś ſobą pomięſzała porządek iſtnośći Iego! y doſyćby było dla miłośći ták dobrego Boga, ták złego, náturalny mieć ſtrach y obrzydzenie grzechu. Ale do tego zbierzćie ſobie cokolwiek bydź może złego ná świećie: ſmoki, źmiie, bázyliſzki ſamym wźrokiem zabiiaiące, ſamym tchem zarażaiące beſtye, wſzyſtkie trućizny, ćiężkie choroby; kaduki, paraliże, y inne; powietrze woyny, powodźie, ognie, tortury, bićia, męczeńſtwa, Niech bę-

będźie taka choroba, ktoraby w sobie wszystkie razem zawierała bole, ćiężkośći, áffekcye, wszystko to nie iest ták złe, iako ieden grzech. *In mundo unicum malum est peccatum.* Ná świećie całym iedno iest y szczegulne złe grzech; bo owe nie przewyższaią rozumu łudzkiego, iák długo nayzaraźliwsza ma gorę wźiąść choroba: grzech gorszy, bo ná pierwszym stopniu, ták wielką zniewagę czyni Bogu, ktorey poiąć nie można; y wnieśćie sobie ze mną, że, ieżeli ze dwoch rzeczy złych, mnieysze naturalnie obiera, álbo życzy obieráć każdy, toć mnieyszaby było áby wszystkie nieszczęśliwośći razem zwaliły się ná człowieka, ániżeli żeby ná ieden grzech śmiertelny dobrowolnie popełniony miał się kiedykolwiek rezolwowáć. Ale ieżeli to nie konwinkuie rozumu wászego Katolicy do wyznania opłakanego stanu w grzechu śmiertelnym człowieka; z inszych okolicznośći y dowodow gruntownych przyznaćie, kiedy álbo sami nád sobą, álbo nád stanem żyiącego w grzechu do politowania się pobudźićie, á te szczegulnie ná dwie uwagi podźielam; to iest ze skutkow, ták przećiwko Bogu ktore czyni grzech śmiertelny; iako też y samym człowieku; á tu dopiero nieszczęśliwość stanu lepiey się niż w zwierćiedle wyda.

S. Chryso: Ep: l 1. ad Heliod:

Naprzod tedy popełniaiący grzech śmiertelny człowiek, ile z natury gzzechu, radby wyniszczył

Boga; czego ták dowodzę. Między uczynkami wolney woli iaka w nas ieſt, więcey może chćieć, niżeli dokazać: náprzykład między dobremi uczynkami, może kto chćieć, taką miłośćią kochać Boga iaką on ſię ſam kocha; á przećię ſtworzeniu chćieć tey miłośći ſtopnia doyść niepodobna: w złym też może kto pragnąć y złośliwie dopiąć ſwego, czego w ſamey rzeczy dokazać nie podobna; ná przykład áby świat miał w ſwoiey władzy, áby był ſam Ceſarzem, Krolem, Papieżem, żeby zabił wſzyſtkich Monarchow; ták praktykę tego przyzwyczaieni do złego maią źli Katolicy, między chęćiami złey woli, ktorą maią dobrowolnie odważaiący ſię ná grzech śmiertelny, chćieliby áby Boga nie było ná Niebie, odważaią ſię ná Bogoboyſtwo: *Peccator quantum in ſe eſt, Deicida eſt.* Nie może znieść
S. Th: Aqu. Wſzechmocnośći Iego, ále gdyby rzecz podobna, radby go ſtrąćił z Nieba, ná to ſię wſzelka złośćią
Job. 15. ármuie: *tetendit contra Deum manum ſuam, contra Omnipotentem roboratus eſt.* Podniosł ná przećiwko Bogu rękę ſwoię y y przećiwko Wſzechmocnemu uzbroił ſię mowi Iob. Co żeby ſię iaśniey wydało; naucza nas S. Teologia, że Attributa Boſkie, iako to: Mądrość, Wſzechmocność, łaſkawość, miłoſierdźie, Sprawiedliwość, nie oddźielaią ſię od iſtnośći Boſkiey, ták dalece, że iedna ieſt Boſka, ktora y każdego áttrybutu iſtność, to ieſt, że ieſt ſam Bog

mą-

mądrość, sam Bog sprawiedliwość, sam Bog obecność; ále śmiertelnie człowiek grzeszący, nie przyznaie Bogu Wszechmocnośći, nie przyznaie sprawiedliwośći, nie przyznaie mądrośći, á zá tym y sámego nie przyznaie Bogá. Co też y Psalmista wyraża: *dixit insipiens in corde suo non est Deus*, do tego szaleństwa przyszedł grzesznik, że miał rzec; iż nie masz Boga w Niebie. Iednemu dla wszystkich wymawia Prorok: *Deum qui te genuit dereliquisti, & oblitus es Creatoris tui.* Boga ktory ćię zrodźił opuśćiłeś, y zápomniałeś o stworzyćielu twoim! Wszystkim zuchwałość wyrzuca: *dixerunt Deo recede a nobis, & scientiam viarum tuarum nolumus.* mowili Bogu odstąp od nas, y nauki drog twoich niechcemy. Rozumiesz grzeszący Katoliku, że Bog nie iest Wszechmocny, kiedy dobrowolnie grzesząc mniemasz, że w samym iakimkolwiek grzechowym uczynku, nie ma mocy Ciebie ukarać? Ah! spytay się o mocy Boskiey piekielnych duchow; ktorzy po myśli wyniosłey przećiw Stworcy, y pysze, nád Páná wynosząc się, nie mieli y punktu pozwolonego czásu, przebłagać go y utrzymać się w Niebie: spytay, sprawiedliwie zá zbrodnie swoie piekielne zálegaiących lochy, ieżeli nie iest Bog sprawiedliwy? á odpowiedząć; *Dominus omnium Creator, præstans, justus & omnipotens æternus.* Pan wszystkich rzeczy Stworzyćiel godny, sprawiedliwy, wszechmocny y wieczny. Spytay się o mocy Iego całego świata?

Job. 12.

2. Mach. 1. v. 15.

oto ze wszystkiemi stworzonemi rzeczami odpowie: *Ipse fecit nos & non ipsi nos.* On nas z niczego wyprowadźił, on nas stworzył, á nie my nas samych, y iák stworzył, ták w punkćie zniszczyć może, on całą machinę źiemi ná trzech utrzymuie palcach, *appendit tribus digitis molem terrae.* O! grube ćiemnośći! o! ślepoto! nie widźieć świátła! wiązać Wszechmocnośći śiły, sámemu niewładnącemu człowiekowi z śiebie! Y ztąd nie przyznaie Wszechmocnośći, że grzesząc rozumie że Bog nie ma mocy ukarać. *Powto:* Nie przyznawa obecnośći Boskiey, że go Bog nie widźi; o! ćiemnośći rozumu! ázaż Bog nie przenika serca skrytośći? á zaż ćię w kazdym nie piastuie kroku? spytay śię Daniela? odpowie że y w Babilońskim piecu Bog go chłodźi; Ten ktory przepaśćiste iák ná dłoni upatruie lochy, tuż ter-
Dan. 3. v. 55. minalne świata granice widźi: *Benedictus es, qui intueris abyssos.* Spytay śię Zuzanny niewinney, iák śię Obecnośćią Boską, y w osobnym mieyscu niego-
Dan. 13. dźiwym wzbrania zapałom: *si hoc egero? mors mihi est; si autem non egero? non effugiam manus vestras, sed melius mihi est absq; opere incidere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini.* Ieżeli to uczynię? śmierć mam gotową, iezeli nie uczynię? nie uydę rąk wászych; ále wolę bez uczynku wpaść w ręce wásze, niżeli zgrzeszyć w obecnośći Boskiey A ty więcey szanuiesz ludźi niż Boga, ich śię wy-
strze-

ſtrzegaſz, á przed widzącym wſzyſtko *Bogiem*, nie obawiaſz ſię czynić? radbyś żeby *Bog* ná ćiebie nie patrzył, á gdźieſz ſię ſkryieſz przed obliczem Iego? *quo ibo a ſpiritu tuo, & quo à facie tua fugiam,* mawiał Prorok; bogdayże to ſłowa w każdey grzechowey rezolucyi tkwiały! O! IEzu! raz ná świećie zaſłonione oczy maiący w Domu Kaifaſzowym; wieleż ći ie razy zaſłania grzeſzący człowiek? patrzaſz przećię litośćiwie ná to, więc rzuć łaſkawym okiem, áby obaczył bezbożność ſwoię. Głowo IEzvsa moiego, Stolico Przedwieczney mądrośći, opatruiąca, potrzeby wſzelkiego ſtworzenia, raz tylko ćierniem áż do mozgu zkłota! wieleż razy tyrańſkie odnawia Ci rany człowiek? tyle, ile ná myśli wſzeteczne, pyſzne, mśćiwe, zazdroſne dobrowolnie zezwala: *peccatum eſt aculeus in ſpinis, ex quibus Corona Chriſti contexitur,* grzech ieſt to bodźiec w ćierniu, z ktorego ſię Korona Chryſtuſowi wiie, mowi S. Hiláry. Ręce IEzvsa moiego raz do Krzyża przybite, wieleż rázy przybiia was człowiek? tyle, ile śćiągaiąc ſwoie ręce ná cudze dobro, wſzechmocność wáſzę wiąże, iákobyśćie ukaráć nie mogły nieſprawiedliwego. Nogi IEzvsa moiego raz przynitowane, wieleż was znowu razy krępuie grzeſznik? tyle, ile pozwala ſwey woli cuglow ná drogi nieprávośći, iákobyśćie go dogonić nie mogły. Serce IEzusa moiego, raz włocznią przeſzyte, wieleż

Pſal. 138.

S. Hilar. in Matt.

leż rázy Cię przebija grzesznik? tyle ile nie miło-
śći pokázuie w odwracaniu się od Ciebie do stwo-
rzenia! Pokaż Naypotężnieyszy Samsonie moc y śi-
łę twoię; niechay zna nikczemny robak, ná co się
odważa: niechce tego Pan dobrotliwy; bo náwro-
cenia czeka áby się sámá upámiętała złość. Pátrza
ná to! zátrzymuie karę. Ey! przećięć przynaymniey
obecność pátrzącego Boga ná sprawy násze Kátoli-
cy, powinna nas od grzechu wstrzymáć. Wszakże
ludźi godnych przytomność od nieprzystoynych
ákcyi odwodźi; á czemuż nie Bog naygodnieyszy
S. Ambr. in Psa. 18 Serm. 1. nád wszystko? *Hominem vereris præsentem, Dei*
Patris & Filii non vereris præsentiam? Człowieká
się obawiasz obecnego, Bogá Oycá y Syná nie oba-
wiasz się przytomnośći? mowi S. Ambroży. Uraźił
Esther 7. się bárdzo tym Asswerus Krol, że w obecnośći iego,
nieprzystoynie sobie postąpił Aman, zkąd miał po-
rozumienie do nárusżeniá małżeńskiey przyiaźni; y
nie odwłocznie ná szubienicę go dekretuie: *etiam*
Reginam vult opprimere me præsente in domo mea?
apprehendite eum, ieszcze się waży w obecnośći mo-
iey Krolowy niewolić serce, małżeńskie plugawić
łoże? obieśić go! co się w prędce stáło. Nátan
Dawidowi to naybardźiey wyrzuca ná oczy, że nie
miał względu ná Bogá przytomnego sobie: *quare*
contempsisti verbum Domini, ut faceres malum in con-
spectu meo? to ći Bog wymawia: żeś wzgárdźił
słowem

słowem Boskim, ábyś źle czynił w obecnośći Iego. Czegoż się ma spodźiewać człowiek grzeszący w oczach Boskich? ná ktorego całe Niebo pátrzy? kary nierownie surowszey, kiedy gardźi prawem; nie dba ná pátrzącego Bogá. Ale stoy zápámiętała złośći! ieżelić się podoba więcey grzech, niżeli BOG? więc szukay według rády Augustyna Swiętego mieysca, gdźieby ćię Bog nie widźiał: *Si peccare vis? quære ubi te non videt Deus, & fac quod vis.* Ale że się skryć nigdźie nie możesz przed Bogiem; toć przynaymniey miey wzgląd, ná obecnego. Nie dba ná to zuchwałość ludzka; y nie dosyć że w oczach Boskich grzeszy, ále grzesząc uwłoczy Mądrośći Boskiey. Y ten iest trzeći nieszczęśliwy skutek grzechu śmiertelnego. Vwłoczy Mądrośći Boskiey grzesznik, bo iest całemu przećiwny świátu, w kontr idźie wszystkiemu stworzeniu, psuie rzeczy wszystkich porządek, iakoby ie źle Bog stworzył; ponieważ te są dane człowiekowi, áby z nich miał pomoc y środek do terminu, zá ktory sám siebie Bog dał: pozwolił ich ná usługę tylko: *omnia subjecisti sub pedibus ejus!* Człowiek záś grzeszący odwraca się od terminu swego, cel pokłada w roskoszach, w tym co go kontentuie przećiw prawu Boskiemu: ile z siebie sámego Boga chce poprawiać porządek, gardźi Bogiem, iako terminem; ná swoię wolą obraca dane sobie

ſzrodki; y ták źiemia ktora go nośi, áby chwalił Bo-
ga; nośić go muśi, iako nieprzyiaćiela: po-
wietrze ktore go ożywia, áby tchnął Duchem Bo-
ſkim, muśi go odżywiać, choć żyie duchem czar-
towſkim; słońce ktore go oświeca, ogrzewa, do
mocnieyſzego służenia Bogu; muśi mu ſwoię wy-
pełniać usługę do obrazy Boſkiey: Xiężyc, ktory
obiaśnia nocne ćiemnośći, muśi mu tákże do nie-
cnot nocnych áſſyſtować, *nox amica ſcelerum* do-
czeſne marnośći biorą nád ſercem gorę, kiedy ſię
w nich zatapia: y ták mięſza porządek Mądrośći
Boſkiey, prawa Boſkie depce, iakoby ie ganiąc że
nie dobre. O dla Boga! á nie ieſtże bluźnierſtwo
oczywiſte? á nie ieſtże to złość, nád złośći? ká-
żda iſtność natury pod rząd poddaiąc ſię Przed-
wieczney Mądrośći reguły ſwoie zachowuie, ocho-
tnie głoſząc, *bene omnia fecit* wſzyſtko dobrze u-
czynił; bezrozumne żywioły głoſu Páná Boga słu-
Pſal. 103. chaią: *In ſapientia omnia feciſti*, człowiek ſię tyl-
ko z tego wyłamuie, co naypierwey poznać powi-
nien. O iák nieſkończony kontempt Bogu! Co to
ieſt że piekła wzruſzaćie, kiedy ſię waſzym rozpo-
rządzeniom sługa, naiemnik, bá gdyby y Syn nay-
ukochańſzy ſprzećiwił? ták wzburzyło krew Sau-
lowi nieposłuſzeńſtwo woyſka, że nie według or-
dynanſu Wodza postępowało ſobie, y ſyna włáſne-
go nie uwalnia od kryzrechtu czyli dekretu. *Vi-*
vit

vit Dominus, quia si per Ionatham filium meum factum est, absq; retractatione moriatur. Zyie Bog, iż ieżeli się to pokaże ná Syna mego bez żadney zwłoki, śmierćią przypłaći. A iákże Boga nie ma (po ludzku mowiąc) boleć, kiedy się mizerny człowiek świętym iego sprzećiwia wyrokom? miarkuy każdy y przyznay rzetelnie że ludzka swawola, nie uważaiąc ná wszechmocność, Mądrość, Sprawiedliwość y Obecność Boska znośić sámego chce Boga: *Propria Voluntas, quantum in ipsa est Deum perimit, omnino enim Deum vellet aut peccata sua vindicare non posse, aut nolle, aut ea nescire, vult ergo eum non esse Deum, aut impotentem, aut injustum esse.* Własna wola, ile z niey iest, zabiia nie iako Boga; chćiałaby álbowiem koniecznie, áby álbo Bog zá grzechy zemśćić się nie mogł, álbo niechćiał, álbo o nich nie wiedźiał; chce więc, áby Bog nie był Bogiem, álbo nic niemogącym, álbo niesprawiedliwym. Z płaczem dáley perswaduie złey woli grzesznikom, tenże miodopłynny Doktor: *Vtinam, vel rebus istis contenta esset humana voluntas.* O! gdybyć iuż przynaymniey tym znikomym ukontentowaniem násyćiła się wola ludzka! *ne in ipsum (horrendum dictu) desæviret Deum!* gdyby złośći swoiey położyła granice! *Vtinam contenta esset!* gdyby zepsowaniem porządku stworzenia ukontentowała się! *utinam contenta esset!* gdyby iuż więcey nie ważyła się tylko zmy-

S. Bern: Serm. 3. de R esur:

ślnośći dogodźić! *utinam!* áby dokazawszy swego, przynaymniey, (áh strach wspomnieć y wymowić! drętwieie ięzyk.) ná samego rebellii nie podnośiła Bogá! *& in ipsum non desæviret Authorem Deum!* chcesz mizerna odwago, áby Bog nie był Bogiem! mowi daley z gorliwośći zá honor Boski Swięty Doktor: *quia ex parte tua vis Deum aut impotentem aut injustum, aut insipientem esse,* bo z strony twoiey chcesz áby Bog, álbo był niewładnący, álbo niesprawiedliwy, álbo nierozeznany; o tyrańska y przeklęta złośći! ktora pragnie nayświętsze znieść przymioty Boskie, z niemi y w nich nie rozdźielnego znieść Boga. Vwagi rzecz godna, co wspomniony zelant zá krzywdę Boską mowi: *& in ipsum non desæviret Authorem;* álboż się to targa ná Boga grzesznik? ták iest, kiedy go przyniewala do usług swoich, jako się uskarża u Izaiasza: *Servire me fecisti in peccatis tuis* uczyniłeś mnie sługą do grzechow twoich! ná ták obrzydliwą pracą w tymże rozdźiale żali się: *præbuisti mihi laborem in iniquitatibus tuis,* zadałeś mi pracą w nieprawośćiach twoich, to iest, owę generalną łaskę czyli *concursum simultaneum* Boga nienawidzącego naymnieyszego grzechu, ćiągnie grzesznik, áby mu służył y pomagał; wszákże bez pomocy Boskiey, nie możemy tchnąć, chodźić, ruszać się, mowić, myślić, robić czego. Więc kiedy, rąk, nog, oczu, záżywamy ná

Isai: 43.

obrazę

obrazę, przyniewalamy *Boga*, áby z námi grzeszył; iakoby grzesznik mowił: służ mi *Boże* w wszetecznych myślach; służ mi *Boże* w rękach ná złupienie cudzego dobra; w oczach ná wypełnienie pożądliwośći; w ięzyku, ná szarpanie cudzey sławy. O gorsza piekła śmiałośći! ná ktorąby się y sam czart nie ważył! Nie tu ieszcze termin złośći grzesznika, kiedy ieszcze *Boga* nie zna zá Stworzyćiela, Odkupiciela, konserwatora swoiego, y zá żadne z tych dobrodźieystwo nie zna się do wdźięcznośći. Dobrodźieystwo Putifara wyświadczone Iozefowi do utraty niewinnośći wstrętem było, y mocną zbroią ná przećiwne nátarczywośći: *Ecce Dominus meus omnibus mihi traditis, ignorat, quod habeat in domo sua, nec quidquam est, quod non in mea sit potestate, vel non tradiderit mihi, præter te; quomodo ergo possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum.* Oto Pan moy wszystkie rzeczy mnie oddawszy, nie wie, co ma w domu swoim, y nie masz nic, coby pod moią nie było dyspozycyą, y czegoby mi nie oddał, procz Ciebie; iákże tedy mam ná táką odważać się sprosność, y grzeszyć przećiwko *Bogu* moiemu? ták *Bog* pozwolił nam do zażywania świata całego, oprocz grzechu, *præter peccatum*, czyliż słuszna iest, żeby zá te dobrodźieystwa obrażać ták dobroczynnego Páná? Weyzrzeymy po sobie od głowy do stopy, po wszystkich

Gen. 39. v. 9.

kątach pomieſzkania naſzego; przeyzrzeyćie ſię
po pokoiach, ápparencyách, bogáctwach, ſzkatułách,
ſzpiklerzach, gumnach, komorach, ſkrzyniach, o-
dźieniu, żywnośći, honorach, tytułach, w urodze-
niu, ſzczęśćiu, powodzeniu, zamyſłach, mamyż to
z ſiebie? nie! *Bog* to daie, á zá coż mu táką nie-
wdźięcznośćią płaćiemy? że Go, grzeſząc, zá Stwor-
cę, Dobrodźieia y konſerwatora nie mamy? Lepiey
Bog wyraża krzywdę y wzgardę ſwoię u Pſalmiſty:
Pſal. 55. *Conculcavit me homo!* zadrzey piekło! ná to wyra-
żenie! zadźiw ſię Niebo! uymiyćie ſię zá krzywdę
Boſką Anielſkie pułki! przeſtrzeſzćie ſami potępień-
cy grzeſzących! mowi *Bog*: człowiek podeptał
mnie! nieprzyiaćiele moi zdeptali mnie! nád myśl
y poięćie moie, to słowo Prorockie. Nie mowił-
bym żebyśćie ſię o *Bogu* rozumieć miały, gdyby
Hom. 20. in Cap. 11 ad Hebr. mnie w tym nie oświecał złotouſty Doktor: *Sicut
ea, quæ conculcamus, nullius momenti pendimus, ſic
& qui peccant Chriſtum nullius momenti exiſtimant.*
Láko po czym chodźiemy, co depcemy, co pod no-
gi rzucamy, zá nic mamy, ták grzeſzący śmiertel-
nie Chryſtuſa zá nic maią. *Chriſtus voluit ſolidari
apud te, tu autem eum conculcas*, Chryſtus chćiał
ſię w tobie ugruntowáć, ty záś po nim depceſz, mo-
wi tenże. Przeyźrał to Izáiaſz, z kompaſſyi nád
Iſai. 51. człowiekiem mowiąc: *Humiliaverunt & dixerunt
animæ tuæ incurvare, ut tranſeamus.* Ciebie Pánie
poni-

poniżyli, y mowili, nákłoń śię ábyśmy przeszli; ták zuchwale postępuie sobie grzesznik, áby zmyślnośći swoiey dogodźił, mowi: nákłoń śię Iezu głową twoią *incurvare!* ia po głowie twoiey poydę z myślami wszetecznemi, *ut transeamus.* Nákłoń IEZV Nayświętszego grzbietu, *incurvare!* ia poydę po tobie do wygody ćiáła, *ut transeamus.* Náchyl barkow twoich, *incurvare!* ia ná nich co raz to większą nieprawość popełniać będę, *ut transeamus.* Skurcz wyćiągnione ręce ná znák miłośći, *incurvare!* ia do zemsty dążę, *ut transeamus.* Zegniy IEZV twoie Kolana, *incurvare!* ábym śię wywyższał, *ut transeamus.* Vmkniy śię z drogi, *incurvare!* ábym wolne miał przeyśćie do zapędow moich, *ut transeamus.* Idź ná stronę, *incurvare!* pozwolę chućiom moim iść po tobie, *ut transeamus.* Przenika to was? nie zdáie śię do wierzenia! á przećiż złą wolą, iákbyśmy to czynili. *NB.* Iam záś co mowił, mało mowiłem; więcey powiem, niech to wásze przeraźi rozumy ukroći złą do grzeszenia wolą. Co powiem, niech (mowię) będźie przestrogą do porywczey obrazy *Boskiey*, do utrzymania pásfyi: á to iest, czego Páweł Swięty z oświęcenia Duchá Swiętego doszedł: że grzesznik powtornie krzyżuie Iedynaka *Boskiego*: *rursum crucifigentes sibimetipsis Filium Dei.* Człowiek chce koniecznie, áby Chrystus w uwielbionym Ciele powtornie ćierpiał,

NB. Per hanc repetitionē Crucifixus, teneatur in manibus

Ad Hebr. 6.

Chry-

Chrystus raz tylko umarł ná krzyżu; człowiek chce, áby tyle razy umierał, ile śmiertelnie grzeszy. Chrystus wypędźił nieprzyiaćiela z Krolestwa duszy, człowiek znowu go wprowadza z ukontentowaniem swoim, ktorego IEZVS z ćiężką pracą wyrugowáł: *Cur hostem in Patriam revocamus, quem Christus tanto sudore relegavit? tantis lacrymis, doloribus, infirmitates nostræ extinctæ sunt, cur illas renasci pavimur?* Czemuż nieprzyiaćielá do duszy znowu wprowadzamy, ktorego Chrystus z ták wielką fátygą bo z krwáwym potem wypędźił? tákiemi łzámi, boleśćiámi słábośći nász wygubione są, ná coż się im wznawiáć dopuszczamy? Nárzekamy ná Iudaszá; á sámi zá mniey bo zá momentalną roskosz przedáiemy po kilkákroć IEZVSA! *quoties peccas, toties vendis Christum: accusamus Iudam, & idem facimus committimus quotidie:* Przedałeś IEZVSA Kátoliku, zá owę zdrádę y nie szczere postepki z bliźnim; podałeś ná bicze, rázy, przez lubiezność; wyćiąłeś tysiączne policzki, przez słowa bluźnierskie; gorszące, nieuczćiwe, zdradliwe, kłamliwe sprzećiwiaiące się prawdźie oczywistey, Vkoronowałeś, pychą, przewrotnemi myślámi; osądźiłeś ná śmierć, posadzániem, niesprawiedliwym sądem; obćiążyłeś krzyżem, ućiążeniem poddanych; przybiłeś ręce, zátrzymániem cudzego dobra; Nogi, przestępstwem przykazań Iego; przebiłeś Serce, nie

Stella in Luc. 2.

Thavill: nov: Con: de Purif: B. M. V.

porzą-

porządnemi áffektami. A coż ći złego uczynił *Bog*, pyta się u Micheaſza? *Popule meus, quid feci tibi? aut quid molestus fui tibi? responde mihi.* Ludu moy, cożem ći złego uczynił, álbo w czymemći się náprzykrzył? powiedz mi. Piłat sam w istotney niewinnośći, nie widźi przyczyny śmierći, nástępuiącemu zydostwu ná żyćie perswaduie: *quid enim mali fecit iste? nullam causam mortis invenio in eo.* Coż złego uczynił ten? ia w nim żadney przyczyny nie widzę śmierći. Mowić pewnie y sumnienie grzeszącemu: cożći *Bog* złego uczynił? zá coż go ták lekce ważyſz? zá coż ná śmierć krzyżową godźiſz? weyzrzey ná rozpiętego ná krzyżu, ktokolwiek w grzechu iesteś, álbo maſz wolą grzeszyć: oto wszystkiemi ranami mowi do ćiebie słowy *Bernarda* S. *Nonne satis pro te vulneratus sum? nonne satis pro iniquitate tua afflictus sum? cur addis afflictionem afflicto? magis aggravant me vulnera peccati tui; quam vulnera corporis mei.* Czyliż nie dosyć dla ćiebie zraniony iestem? czyliż nie dosyć dla nieprawośći twoich strapiony iestem? czemuż zbolałemu dodaieſz boleśći? więcey mnie doymuią rany grzechow twoich, niżeli rany w ćiele moim. Dosyć to się iawnie domyślić może, iák ćiężką krzywdą *Bogu* grzech iest; kiedy się ták sprosnym człowiek staie niewdźięcznikiem! słowa są Augustyna S. *Satis aperte constat gravissimas cau-*

cap. 6.

ſas eſſe peccatorum, pro quibus Deo talis rependitur ſatisfactio! A ieżeli ták wielką wzgardę czyni Bogu grzech? ieżeli ták okrutny ná Boga, ktory żadney nie podlega odmianie, niedoſkonałośći, áni nay-mnieyſzego ćienia grzechu mieć nie może, boby nie był Bogiem; czegoż nie uczyni z człowiękiem? iakichże nie ſprawuie ſkutkow ná duſzy? ktora go dobrowolnie przypuſzcza, z nim ſię delektuie? ia-kich nieſprowadza nieſzczęśliwośći? á tá ieſt; *Na-przod*: że w tym momenćie, ktorego ſię człowiek ná grzech odważy, zaraz poświącaiącą łaſkę Bo-ſką z duſzy człowieka znośi, przez ktorą była po-dobaiąca ſię *Bogu*, dźiedźiczką kroleſtwa Niebie-ſkiego; ſtaie ſię obmierzłą oczom Boſkim, ktorą z nayślicznieyſzey pięknośći Anielſkie wychwalały Chory: *tota pulchra es* ſtaie ſię piekielną larwą; iż kiedyby *Bog* pozwolił, widźieć nam tu duſzę zá-ſzpeczoną w grzechách, wſzyſcybyśmy ſię przelękli! widźićie malowanego czarta? ſtraſznieyſzy ieſt ſam przez ſię gdybyśćie go mogli widźieć iák ieſt w naturze, ledwieby żyw był ktory; coż go to uczy-niło ták ſzkaradnym? grzech śmiertelny, ámbicya przećiw *Bogu*. Vbolewa nád tym ſtanem Ieremiaſz:
Thren. 4. *denigrata eſt facies eorum ſuper carbonem, & non ſunt cogniti*, zczerniała poſtać ich piękna, nád wągiel, y nie znáć gdźie obraz Boſkiego podobieńſtwa; toż ſię o ludźiach rozumieć może w grzechu śmiertel-

nym

nym zostaiących, ponieważ z porownania tego Sw: Anzelm wnośi; że straszniey szy nád czarta człowiek w grzechu: *Ecce cujus imaginem horrebam in multis, aspicio meipsum horribiliorem.* Co do ludźi? iest iawny przykład pierwszego Rodźica nászego; przewinił ten, y Bog go, niby po ludzku szuka ukrywaiącego śię: *Adam ubi es!* Adamie gdźież iesteś? Doktorowie Swięći nie rozumieią tu, żeby *Bog* miał Adama kryiącego śię szukać; bo śię nikt, przed obliczem Boskim nie ukryie; ále że śię niby dźiwuie odmianie, ktorą grzech przyniosł! *Adam ubi es?* Gdźieżeś śię podźiała Obrazu moiego ślicznośći? *ubi es?* gdźieżeś dźiedźicu Raiu? *de quibus bonis, de qua beatitudine, de qua gratia excidisti, in quam miseriam incidisti?* z iakichżeś to dobr, z iakiey szczęśliwośći, y z iakiey wypadł łaski? y w iakąś wpadł mizeryą? grzech zeszpećił wszystko! grzech tego nieszczęśćia przyczyną. O! mizerny stanie grzesznika w Adamie! obaczył śię Adam: *aperti sunt oculi eorum*; dałćiby Bog, ábyś śię y ty ktożkolwiek iesteś Katoliku, poznał w stanie twoim. Nie tu koniec złośći; ále w tym momenćie człowiek staie śię niewolnikiem czarta: *quod vitia habuerit homo, tot habet dæmones,* iák wiele ma w sobie grzechow śmiertelnych, tyle szatanow, tyle złych Pánow, á bardźiey tyranow ná duszę swoię ktorzy od niego nie odstępuią, ále boiaźnią nawrocenia,

l. de Casu Diab.

S. Ambr. l. de Par. C. 14.

Cæsar. Arel.

radźiby, áby odiąwszy żyćie, wćiągnęli zá momentalną roskosz, ná wieczne biada, ktorego winną się po grzechu dusza staie. Wszakże mamy przykład
1. Reg. 16 ná Saulu: *Spiritus Domini recessit à Saul, & exagitabat eum spiritus nequam.* Odstępuie Anioł Stroż; bo zćierpieć nie może fetoru grzechu, O! opłakany stanie grzesznika! bydź w niewoli czartowskiey! o! straszna ruina duszy pochodząca z grzechu! coż zá żyćie bydź w niewoli czarta? oto w iarzmie ustawicznym, w zgryzoćie sumnienia, trzyma czart, iák dźiećina ná nitce ptaszynę uwiązaną, ktorey pozwoli wylećieć trochę, ále ią znowu poćiągnie do siebie; ták czárt pozwala trochę coś oddalić się, użyć swobody; coż potym, kiedy przykowanego ćiągnie do siebie grzesznika? O! Duszo! uważay iák się masz pilno strzedz grzechu, ábyś w czartowską nie wpadła niewolą! á ieżeli ćię trzyma? potargay te wieży gwałtem, wzbiy się do Boga, tám wolność wszelką znaydźiesz. Nie tu ieszcze termin opłakanego stanu grzesznika; to ćiężka; że się po grzechu, staie nie człowiekiem; iuż to ztąd, że człowiek rozumem się dystyngwuie od innego stworzenia; *ingenio distingvimur uno*, ktorego iuż nie ma, znieważaiąc Boga Autora swoiego iestestwo; dowod tego iest z Swiętego Piotra, ktory się zaparł Chrystusa Pána: wmawia w niego ieden kopćiuch; tyś był z Chrystusem: áż on nie przyznaie, że był
czło-

człowiekiem; o! *homo non sum*: ná co S. Cyril: *Petrus dixit homo non sum, quia per peccatum nihil evaserat*, dobrze mowił że Piotr nie był człowiekiem, bo przez grzech stał się niczym. Ták czyni grzech z tobą Kátoliku! grzech ćię czyni niczym, świadczy Augustyn S. *Peccatum nihil est, & nihil sunt qui faciunt illud*: grzech nikczemnośćią iest, y ći, co go czynią niczym są. Domawia się tu uczony Filo Zydowin: *homo injustus, non est homo, sed potius bellua humaná formâ prædita; Deum time, & mandata ejus observa, hoc est, omnis homo.* Człowiek niesprawiedliwy nie iest człowiekiem, ále ráczey bestyą ludzką tylko postać maiącą: Boga się boy, y zachoway przykazania iego, to iest, wszelki człowiek. Coz iest tedy grzesznik? to bydlęćiem? nie; to źwierzem? nie; coś gorszego nád to. Obaczmy to iaśnie; Duch Swięty u Psalmisty dwa chory chwalących Boga przez usta Prorockie stanow, ieden ná Niebie, gdy mowi: *laudate Dominum de Cælis* y do tego należą, Aniołowie, gwiazdy, słońce, miesiąc: *laudate eum omnes Angeli ejus, laudate eum sol & luna.* Inszy ná źiemi *laudate Dominum de terra, dracones & omnes abyssi, bestiæ, universa pecora, serpentes volucres pennatæ*, chwalćie Pána z źiemi, smoki, y wszystkie przepaśći, bestye, bydlęta wszystkie, węże y ptacy. Należą tu ludźie, Mocarze, Pánowie, powietrzne ptastwo,

Philo lib: de Abrah.

stwo, wodne ryby, źiemskie żywioły, źwierzęta, be-
stye; sam tu tylko grzesznik wygluzowany, od
chwały Boskiey! Czemuż to? dźiwuie się Chryzo-
stom S. *quid mirabilius esse potest? scorpio, serpen-*
tes & dracones invitantur ad laudandum Deum, &
solus homo ab utroq; choro sejungitur. Coż dźiwniey-
szego bydź może; niedźwiadkow, smokow wężow
wzywáią do chwalenia Boga, á sam grzesznik od
tego dwoistego choru iest odłączony? O! stanie
opłakany grzesznika! kiedy wszystkie stworzenia,
y náwet same bestye wezwane do chwały Bo-
ga, grzesznik excypowany! coś muśi bydź gorsze-
go, nád smoki, lwy, tygrysy! ták iest! gorszy! bo
ná coż się przyda iego chwała, tylko ná większe
iego pohańbienie: *Oratio ejus fiat in peccatum.*
Wszákże w grzechu wszystkie zasługi, cnoty tráći?
y ták to iest; gdybyś w grzechu, święte nie wiem
iakie posty; dyscypliny, mortyfikacye czynił, iał-
mużny dáwał, dobre uczynki rozmnażał? dobre to
są, ále tylko naturalnie; lecz nádprzyrodzoney,
ktorey potrzeba, nie maią dobroći, ktora pocho-
dźi z łaski poświącaiącey, łaska álbowiē poświęcaiąca
iest źrodłem wszelkich zasług. Te uczynki w stanie grze-
chowym, pobudzaią Pána Boga naturalną dobroćią, áby
grzeszney duszy dał powstać z grzechow; iednak choć-
by do łaski przyszła, záte uczynki wieczney nie odbie-
rze zapłaty. Y ták żyie umarła w łasce Boskiey:

anima

anima quæ peccaverit ipſa morietur. Vmrze łaſce Boſkiey! *morietur*! umrze cnotom wſzyſtkim! *morietur*! umrze zaſługom! *morietur*! umrze dobrym powodzeniom! *morietur*! umrze ná wſzyſtkich dobrach doczeſnych y wiecznych *morietur*. Nád to grzech śmiertelny mieſza potencye duſzy, rozum zaślepia; bo w duchownych rzeczach nie może rozeznać, co zbawiennego, co ſzkodliwego? co pożytecznego? wola łatwośći nie ma do dobra zbawiennegó, do materyi duchownych ma opor, żadnego guſtu w słowie *Bożym*, tego nie rada ſłucha; y ztąd że raz w grzech upadłſzy, oślep leźie w inny: *peccator cum in profundum venerit contemnit* pámięć już grzechem zarażona zaprzątnioną ma imaginacyą, ktora iey częſto reprezentuie grzech, nie ma dozoru ſumnienia, o tym myśli co do ćiała; y w ten czás co chce ſzatan w niey dokazuie. O! opłakany ſtanie grzeſznika! mało to ná tym; ále to nayćięższa, to uwagi godna, że *Bog*, zoſtaiącey w grzechu duſzy odſtępuie! O! życie w millionowych śmierćiach! á gdźieſz ſię duſza podźieie w grzechu, od ktorey *Bog* odſtępuie? Naucza Piotr S. *á quo, quis ſuperatus eſt hujus & ſervus eſt*. Swiát, czárt, y ćiało zwyćiężyło mnie, toć ich ſługą y niewolnikiem ieſtem! otoż mi światowość, ktora mnie w tyrańſką czartu oddaie niewolą. Otoż mi ućiecha momentalna, kiedy mi Boga moie- 1.Petri.2

go wy-

go wydźiera! iakoby się wyzuwa z prawa miłośći ku niey, á uzbraia się w prawo sprawiedliwośći! O! iakaz nieszczęśliwość gdźie *Boga* nie masz! *væ eis! cum recessero ab eis!* biada! wieczne biada! gdźie Bog odstępuie: Ztąd się wszystkie zlewaią kary, iako tego tysiączne przykłady w Piśmie Swiętym mamy, siarczyste ognie, wody, powietrza, głody, woyny, wszystko to kara sprawiedliwośći *Boskiey* zá grzechy, *Bog* we mnie lepiey y obszerniey iest, niżeli Dusza w ćiele, y ten odstępuie odemnie? O! opłakany stanie moy! coż zá złość z straty Boga bydź powinna w nas grzeszniku braćie, zważywszy że Bog nas odstępuie? O! iákże było nie porownanie wołać, y szlochać należało ná wszelkie okazye grzechowe: *Deum meum abstulistis mihi.* Wydarłeś mi grzechu śmiertelny *Boga* y wszystko z nim! moie świętokradztwa, bez poprawy spowiedźi, wydarłyśćie mi *Boga*, *Deum meum abstulistis!* chćiwość, łakomstwo, lubiezność, wydarłaś mi *Boga* z serca *Deum meum!* krzywdo uczyniona, zgorszenie; wydarłoś, owo przeklęte mieysce wydarłoś mi *Boga*, owa domowa kompanio, wydárłaś; owa konwersacyo, owo złorzeczenie, piiaństwo obżarstwo wydarłoś mi Boga! Aleś miał ućiechę: áh! opłakana ućiecho! *dicitis mihi quid tibi?* ále żyiesz; áh! żyię tysiąc śmierći godźien. Nie poćieszyysz świećie, roskoszy, delicye, *quid tibi est?* coż ći to

ieſt ? Coż po mnie? kiedy *Bog* y wſzyſtko dobro moie, *omnia quæ habeo*; odſzedł odemnie? *Bog* Stworca! Coż świát bez słońca? coż ryba bez wody? coż ſyn bez Oyca, Mátki y wſzyſtkich krewnych, przyiaćioł, konfidentow, znaiomych? mało to; ia bez Boga! y ieſzczeſz mi śmiećie mowić co mi ieſt? *quid tibi eſt?* ieſt nie zagoiona ná ſercu rana; á ná wiekiż go utracę? áh! ieżeli mnie łaſka Boſka nie weſprze, ieżeli z grzechu nie powſtanę podobno ná wieki! o! Pánie brońże, tego!

Dla tegoć po odſtąpieniu *Bogá* wſzyſtkie ſtworzenia nie náwidzą grzeſznika, iako czytam *Sap*: 5. *Armabit creaturam ad ultionem inimicorum*, Bog Sprawiedliwość ſobie zoſtawuiąc uzbroi wſzelkie ſtworzenie. Kiedy wypadaſz z protekcyi Boſkiey, wſzyſtko ſtworzenie ięczy wzywaiąc zemſty: *omnis creatura ingemiſcit*, y ták woła źiemiá, o! Boże niech Rom. 8. pożrzę ten ćiężar, ktory noſzę niewdźięczny Tobie! woła powietrze, niech zádufzę nieprzyiaćiela twego, tchnąć tobą powinien! pieni ſię y gniewa rzucaiąc falami wodá, czemuż ćierpię ſzpecącego obraz twoy Pánie, czemu nie ſpłoczę mieyſce tego, czemu nie obmyię źiemi z ták obmierzłey zmázy! płácze słońce, że muśi świećić, ták nidwdźięcznym źrzenicom, nieczyſtym oczom, gniewliwym powiekom! *vis imus, colligimus*, lamentuią Niebioſa, że

muſzą influencyámi ſwoiemi wyprowadzać urodzaie, ná ták niewdźięczne życie! Nárzekaią obłoki, że tym pożyteczną roſę ſpuſzczáć muſzą, gdźieby powinny ogniſtemi bić piorunami! ſłowem mowiąc: do tákiey zemſty przyprowadzaſz żywioły, poydźiemy, zniſzczemy, wykorzeniemy, że ćię wſzyſtkie niepożyteczne drzewo wyćiąć prágną y ná ćię náſtępuią, *ut quid terram occupat?* y prędkoby ſię ſtáć mogło, gdyby miłoſierdźie Boſkie, nád drogim okupem ſwoim nie czekało poprawy; *ſinite creſcere usq; ad meſſem.* O! nędzny y nieſzczęśliwy grzeſzniku! coż w tym opłákanym ſtanie czynić, ieżeli w nim trwáć będźieſz? *Bogáś* utráćił, *Bogáś* rozgniewał, czárt, przy tobie, ſtworzenie gotowe ſię mśćić zá Stworcę, znikąd nádźiei nie máſz; bo y ſámo piekło ná ćiebie woła, przeſtań Stworcy twego obrażáć! á to iák bydź może, kiedy grzeſznik przyiaciel Lucypera? ták ieſt, y ták ſię ma rozumieć, że iáko Swiętym Páńſkim więcey przybywa chwały, im więcey ich ieſt w wieczności ſzczęśliwey, ták potępieńcom więcey przyczynia ſię kary, im więcey ich ieſt; y dla tego ow Ewángeliczny bogacz prozby wnośi bez ſkutku: *rogo te Pater, ut non veniant in hunc locum tormentorum.* Proſzę Cię Oycze Niebieſki, áby tu moi Synowie, *Bráćia*, krewni, konfidenći nie przyſzli ná to mieyſce piekielnych tortur y mąk.

Ieſt

Ieſt tu kto z was w ták pięknym zgromádzeniu bez grzechu? trudno ſię zápieráć mamy, bośmy ſię nie Ieremiaſzámi, nie Ianámi w żywoćie poświęconemi rodźili. Zbáwićiel IEzvs obłudnych Fáryzeuſzow tym zkonfundował; że ſkárżącym ná cudzołożnicę, áby ukámienowána według práwá Moyżeſzowego byłá, temu kazał pierwſzy kámień ná nię rzućić, ktory był bez grzechu; á że wſzyſcy winnemi byli, wſzyſcy ſię wynieśli po iednemu z Bożnicy: *qui ſine peccato eſt veſtrum primus in illam lapidem mittat: Audientes autem unus poſt unum exibat.* Stoię ia tu ná tym mieyſcu naywiękſzy grzeſznik; ſądzę ſię bydź godnym tey kary; więc kto naypierwſzy z was ieſt bez grzechu, uderz mocno w te pierśi kámieniem; uderz w te ustá niegodne opowiádánia słowá Boſkiego, uderz śmiáło, pozwalam: nie bierze ſię widzę żáden? tośćie podobno wſzyſcy w grzechách; że záś nie wychodźićie z Kośćiołá? miárkuię, że nie ieſteśćie w grzechu śmiertelnym. Dayże! Boże! ábyśćie ſię y powſzedniey winy ſtrzegli, boć: *qui ſpernit modica paulatim decidet*, kto ſię nie ſtrzeże máłych defektow, łatwo ſię powoli odważy y ná ćiężkie. Pytam ſię ia iednák, czyli nie máſz tu kogo z was w grzechu śmiertelnym? Miáłá to ſzczęśćie Swięta Fráńćiſzká Rzymiánká, że fetoru w grzechu będącego człowieká ćierpieć nię mogłá przechodząc wedle oſob w grzechu będących

Punkt 2. z Konkluzyą.

Joan. 8.

Vita. l. 1. C. 9.

dących, álbo wedle domow nierządnych, mdláłá. S. Filip Neryusz nie mogł tákże ścierpieć rozmowy, z utáionym w grzechu. Błogosłáwiona Orynga y po śmierći, gdy się ná nię Osobá pewna nie chrześćiáńskich obyczáiow zápátrywáłá, twarz swoię obroćiłá. Ia nie mam, y niegodźienem tey łáski Boskiey; ále wy przetrząsnąwszy pilnie y należyćie sumnienie, sámi się poznáć możećie; kogo nie pokoy z Bogiem trapi, kto się winnym gniewu Boskiego czuie, ále ieżeli trudność iákową maćie do poznánia siebie, lubo zgryźliwe sumnienie kogo strofuie, á przećię przez grubą niewiádomość niechce widźieć stanu swego; Stáwiam przed oczy wásze nie zawiedźione y prawdźiwe zwierćiádło otwártych Ran IEZVSOWYCH; przeyźrzeyćiesz się w nim wszyscy. Poznáłá stan swoy niedowiárstwá y rozwiozłego żyćia nieszczęśliwa owá Mátroná, ktorey trefiącey w zwierćiedle włosy, bárdźiey robiącey sidłá, uá uwiklenie dusz, Synowie właśni ná zwierćiedle záwieśili Vkrzyżowánego Páná; ná ktorego Rány kiedy się pilno wpátruie, obaczyła sprosność żyćia swoiego, heretyckich wyrzekłá się błędow, świátowe obyczáie, w pobożność zámieniłá; ták ktożkolwiek iesteś bez oczu ná swoie spráwy, w tym zwierćiedle obaczysz, co zá krzywdę czynisz Bogu. A kiedy się was dopytáć nie mogę, czyli iest kto z was w grzechu śmiertelnym? zápátrzę się

Bolland. 10. Jan.

Annal: Coll: Monast. 1599.

się ná Vkrzyżowánego Paná, ázá ztąd nieochybnie poznáć mogę obrážobórcę. Iest zwyczáyna práktyká; z zábitego człowieká ran dobywa się krew, kiedy się zaboyca zbliży do zmárłego: czyliż się też z Ran IEZVSOWYCH nie wydáie, ile blisko będący Kátolicy ná niego się wszyscy zápatruiećie. Ah! czuie Bog nieprzyiaćielá swoiego! widźi iednego z was w grzechu śmiertelnym! oto się otwieráią rány Nayświętsze! oto się iákby świeżo dobywa krew, z wyćiągnionych ná Krzyżu iunktur! Przebog! ktoż iesteś? czyliż nie z tey strony? czyliż nie z owey? czyliż nie z was młodych? czyliż nie z was stárszych, podeszłych? czyliż nie z was płći niewieśći? gdybymći wiedźiał zszedłbym z Ambony, upadłbym do nog, prośiłbym, áby się ztąd umknął do Konfessyonału, áby nie odnawiał Ran raz zá grzechy umęczonego człowieká Bogá. Ale nie wiem; to tylko widźićie, że wyćiągnionemi rękámi IEZVS y ná tę, y ná owę stronę zkázuie, ten lubieżnośćią tleie, od łákomstwá ow schnie, ten w gniewie y záwźiętośći do zemsty się zápala; ow w obžárstwie gnuśnieie, ten ná lichwę niesprawiedliwie zbiera, otoż nie ieden, ále się wielu was nieprzyiaćioł znáyduie Boskich. Coż się wam dźieie że się do tey trućizny bierzećie? że te ziádłiwe iászczurki zá pázuchę chowaćie, że oślep ná nieszczęśliwą wieczność dążyćie? że znowu ná śmierć IEZVSA godźićie? iuż

nie

Hom: 2. in Levit.

nie mnie, ále uczonego Orygenſá ſłuchayćie: *Pro*
te Dei Filius jugalatus eſt, & iterum te peccare
delectat? raz dla grzechow twoich umárł śmierćią
krzyżową Zbáwićiel, y ieſzczeſz ćię grzech łudźi?
y ieſzczeſz maſz upodobánie w nim? razżeś wybrnął
przez ſpowiedź Iubileuſzową z toni, y znowuż ná
ten zákręt ſię podáieſz? *& iterum te delectat?* raz
żeś przeprośił Bogá, y znowu go gniewaſz? *& ite-*
rum te delectat? razżeś záſmućił náwroceniem two-
im piekło? y znowu go rozweſelaſz & *iterum?* raz
zrzućiłeś iad z ſiebie, *& iterum?* raz przyſzedłeś
do zdrowia, *& iterum te delectat* recydywá? raz
ſię pogodźiłeś z Bogiem, y znowu pokoy zrywaſz?
& iterum? Czemu złorzeczyſz Bogu, ktory ći do-
brze czyni? złorzeczył Semei Dawidowi, áż ſługá
wierny Abiſái zá honor uymuiący ſię, chce ſię
mśćić krzywdy Páná: *quare maledicit hic canis mor-*
tuus Domino meo Regi? vadam & amputabo caput
ejus. Czemu złorzeczy pies zdechły Pánu moiemu
Krolowi? poydę y utnę głowę iego. Tákći ták wier-
ne ſtworzenia, z tym ſię grożąc odzywáią: *vadam*
& amputabo caput, quare maledicit? nie wynidźie
żywo z Kośćiołá, ſámá Swiątnica Boſka náſtępuie,
amputabo caput, zetrę głowę iego; gdźiekolwiek
ſię obroćiſz, woła ná ćiebie do Pána: *vadam ampu-*
tabo caput? co żywo ná wyrwánie grzeſzney du-
ſzy godźi, zá co złorzeczy? *quare maledicit?* żal

mi was

mi was, głuśi ná te przestrogi Kátolicy! Ieżeli wam śię iesżcze grzech podoba? ieżeli w nim teraz trwaćie? ieżeli maćie chęć do wrocenia śię do niego? bo nie wiem, czyli z tąd zdrowo wynidziećie? czyli szczęśliwie zaydźiećie do domow wászych? czyli tę noc przeżyiećie? Czyli tego momentu, tey godźiny, tego dniá w grzechu nie zákończy śię żyćie wásze? Ieżeli was áni wszechmocność áni spráwiedliwość, áni obecność pátrzącego ná stan wász Bogá, do obrzydłośći, náwrocenia, pokuty szczerey, y wyrzeczenia śię okázyi, do spowiedźi prawdźiwey, gdyby dźiś, nie pobudźi y żalu? boć śię Bog u Izáiasza ná was groźi: *Væ qui profundi estis corde, ut a Domino obscondatis consilium, quorum sunt in tenebris opera, & dicunt quis videt nos? & quis novit nos? perversa est hæc vestra cogitatio, quasi si lutum contra figulum cogitet, & dicat opus factori suo, non fecisti me, non intelligis*, Biádász wam, ktorzy ták głębokiego iesteśćie sercá, ábyśćie śię przed Boskim skryli wyrokiem; ktorych w ćiemnośćiách uczynki, y mowią ktoż nas widźi? y ktoż nas pozna? przewrotna to myśl wászá; iákoby błoto gliná myśláłá przećiw swemu gárncarzowi, y mowiło dźieło rzemieślnikowi swoiemu, nie uczyniłeś mnie, nie rozumiesz. Widźi ten Bog Vkrzyżowány ná ktorego wizerunek pátrzyćie, że iesteś teraz w grzechu ty y ow Kátoliku! chce y czeka poprávy twoiey, Isa: 19. v. 15.

iey,

iey, żalu, ſpowiedźi; y zwłoczyćże będźieſz? Pátrz-
ćieſz ná te Rány, obrácá oczy wáſze Bernard S.
z nich poznáćie, iák ſą ćiężkie grzechy, dla ktorych
podiął ná Nayświętſzym Ciele okrućieńſtwo Zbá-
Tom. 2. Serm. 12.
wićiel: *Agnoſce ô! homo! quam gravia ſunt vulnera
pro quibus neceſſe eſt Dominum Chriſtum vulnerari*
á ieżeli ćię to nie poruſzy? bierz tego Pána; y
iáko niegdyś Moyżeſzowi dáno ábrys ná lichtarze,
Exod 25.
do Przybytku Páńſkiego z tym nápomnieniem: *In-
ſpice & fac ſecundum exemplar*, pátrz y czyń we-
dług wizerunku. Ták ia tu ten przykład *NB.* y
NB. hic Crucifixus accipiatur
wizerunek biorę iſtotney niewinnośći. Stáwiam go
w progách Kośćielnych: *Inſpice & fac!* Pátrz y
czyń. Ieżeli z Kośćiołá wynidźieſz w grzechu? de-
ptáć będźieſz Vkrzyżowánego Páná *Inſpice & fac!*
Czyń coć ſię podoba. wychodźić będźiećie niewin-
ni? káżdy z was *inſpice & fac ſecundum exemplar!*
Pátrz dla grzechu ná zámęczonego Páná, przeſtrze-
gay drogi niewinnośći áż do terminu żyćia: *inſpi-
ce!* Wychodźić będźiećie uſpráwiedliwieni? *inſpice
& fac!* Pátrzayćieſz, ábyśćie nie odnawiáli Ran Ie-
zvsowych. Wychodźić będźiećie pokutuiący? *In-
ſpice!* pátrzayćieſz, iák pokutował zá grzechy wá-
ſze Iezvs; *fac ſecnndum exemplar!* czyńćie pokutę
do ſkonánia. Wychodźić będźiećie w grzechách bę-
dący? pátrzćieſz po kim deptáć będźiećie: *inſpi-
ce & fac!* Ale nádſtaw uchá! záſtánow ſię, co Chry-
ſtus

ſtus w progách ſtoiący mowić do Ciebie będźie, á mowić to, co niegdyś mowił do żydow: *multa bona opera oſtendi vobis, propter quod eorum opus me lapidatis?* Czyniłem, czynię ći y czynić gotow dobrze, zá coż ná mnie zá Dobrodźieyſtwo, zá chleb kámieniem rzucaſz? poznayże niewdźięczność twoię, poznay grzech Kátoliku, pomiárkuy obrázę *Bogá* twego, porownay, iák wielka rożność ćiebie od *Bogá!* Bog zbiorem wſzelkich doſkonáłośći; tyś niedoſkonáłośći zebrániem! Bog Stworca, tyś ſtworzenie! Bog wieczny, tyś y tego momentu żyćia nie pewny; wieczność iednák zá grzech bez pokuty od oſtátniego terminu ćię czeka nieſzczęśliwa! *Bog* ćię ma władzą ábſolutną ukaráć; ty ſię nie boiſz kary Wſzechmocnego Boga? O! nád ogień y wieczność ſtráſzliwy ieſteś grzechu ſmiertelny! niech nie żyię, ieżeli Cię mam kiedy *Boga* obrażáć; o! miłośći nieſkończona! daruy winę, niech pokutuię zá nię gdyby y całą wiecznośćią, bylem Cię *Boga* przebłagał. A żeś rzekł Boze: *non veni vocare justos ſed peccatores*, nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych, álę grzeſznych; przenikniy głoſem ogromnym ſercá záćiętych, á oſobliwie teraz tu w tym Kośćiele zoſtáiących w grzechu; niech nie wychodzą bez uſpráwiedliwienia, bez pokuty! pokaż miłoſierdźie twoie; Ia y cáłego zgromadzonego ludu imieniem prágnę z Dawidem wyśpiewywáć miłoſierdźie twoie ná wieki *Miſericordias in æternum cantabo.* Amen, I

Ioan: 36.

KAZANIE III.

Ná Missyi

W Kośćiele Nászym Krákowskim Scholarum Piarum.

O Liczbie grzechow.

w Niedźiele Trzećią Adwentu przypadaiące.

1. Th. *Timor Domini apponet dies, & anni impiorum breviabuntur. Expectatio Iustorum lætitia, spes autem impiorum peribit.* Prov: 10.

Boiaźń Boska przyczyni dni, á láta bezbożnych skrocone będą. Oczekiwanie sprawiedliwych wesołość; nadźieia záś niezbożnych zginie.

2. Th: *Quis tu es? quid de te ipso dicis?* Ioan: 1.
Ktożeś ty iest? co sam o sobie mowisz?

TAk tzymam, żeśćie się tu z instynktu Duchá Swiętego, w iednośći Wiary zgromadzeni, zeszli Kátolicy. O! gdybyć y w iednośći serc sprawiedliwych! áleć inaczey Duch Swięty wpatruiący się w serca każdego pokazuie; kiedy między wámi dwoiaki, przećiwney sobie strony, czyni podźiał.

dźiał. Iesteśćie tu iedni cnotliwi, *Boga* śię boiący, przez Swięty Iubileusz usprawiedliwieni, pokutuiący, niewinni, ćienia śię grzechu strzegący, obietnicy *Bogu* w poprawie życia dotrzymuiący, nád wszystko Bogá kocháiący, z wolą śię Iego zgadzáiący. Ale też znáyduiećie śię tu inni w ták licznym zgromadzeniu, cále, nie kocháiący Bogá, bez boiaźni Boskiey, nie spráwiedliwi, záwźięći, gniewliwi, pyszni, łákomi, lubieżni, y po odpráwionym Iubileuszu znowu śię do womitu grzechowego wrácáiący, gorśi niżeli przedtym, y teraz w grzechu będący, bez uwagi ná zgryzoty sumnienia. Słuchayćiesz, iák pierwszym Bog błogosłáwi: *Timor Domini apponet dies*, Miłość, przez ktorą kochaćie *Bogá*, spráwuie wam to, że was Bog kocha; *Boiaźń Boska*, dla ktorey, przynaymniey niechcećie obráźić Bogá, przećiąga wam dni życia wászego: *Timor Domini apponet Dies*. Pierwszych oczekiwánie rádość wieczna y wesele nie ustáiące: *expectatio Iustorum lætitia*. Drugich nádźieiá dáremna, zamysły prożne, obietnice zawodne, *spes impiorum peribit*, nádźieia bezbożnych zginie, utrácą ią, przepádnie ná wieki. Odłączćiesz śię od niewinnych, ábym wiedźiał, iák mowić do was; boć tu intencya moia zá *Boską* pomocą, ábym niewinnych utwierdźił w cnoćie, winnych pobudźił do skruchy, y żalu zá grzechy, poprawy życia. Záżywam w

tym ráźie ſpoſobu Saulowego, ktory nie wiedząc kto przewinił przećiw ordynanſowi Iego, woyſku rozdźielić ſię ná dwie ſtrony kazał; ták ia miedzy świątobliwemi y niezbożnemi, czyniąc podźiał mo-
1. Reg. 1. v. 40 wię: *Separamini vos in partem unam.* Stańćieſz mi tu ná tey ſtronie Chrześćiáńſkie wierności, ktorych o grzech ſtrofuie ſumnienie, *ſeparamini in partem.* Ia przy Bogu moim pod krzyżem, y przy was niewinnych ſtawam: *ego ero cum Ionatha meo, in parte altera.* O! gdybymći was mogł poznáć, iák niegdyś Tereſſá Swięta w gminie w śmiertelnym grzechu człowieká, wyłączyłbym z Chryſtuſowey trzody, párſzywe owce, áby cáłego nie záráżáły zgromádzenia; ále ſámi ſię rozſądźćie, do ktorey należyćie ſtrony. Rzekł Saul do Pána: *dixit Saul ad Dominum, da judicium,* rozſądź Boże! Ia mowię do Ciebie Sędźio Boże, day ſąd twoy, day poznánie, wytkniy y pokaż nam, po tylu nápomnieniách, niegodnego łaſk twoich. Rrzekł Saul dáley; *quid eſt? quod non reſpondes ſervo tuo hodie!* Coż ieſt? że nie odpowiádaſz dźiſiay ſłudze twemu! To ia do Ciebie Pánie mowię: coż ieſt! że nie pokázuieſz nam wiárołomcy Práwá twoiego? niegodźienem, żebyśmi odpowiedźiał Boże, bom grzeſzny; ále ieżelibym miał teraz Imieniem twoim mowić? zſtrąć mnie z tego mieyſcá; á przynaymniey żáłuię, publicznie gotowem przed świátem,
z reie-

z reiestru wyznáć grzechy moie. Iednák ſię znowu pytam; ktożeś tu ieſt, ná ktorym ſię wſpomnione ſpełnić máią słowá *Boſkie*? ktożeś ieſt w tym zgromádzeniu, ktory ſtoiſz ná celu piorunuiącey ſpráwiedliwośći *Boſkiey*? ktorego *Bog* wyłącza od ſprawiedliwych, ktorego złość włáſna oddźiela od liczby wybránych? *Quis es tu?* co o ſobie też myśliſz? co mowiſz? *quid de te ipſo dicis?* Zwijay żagle nieprawośći, gdy morze gwałtownym skołátáne ſzumem, oſtátnią groźi ruiną! umykay z celu! gdy mśćiwe Niebo krzywdy *Boſkiey* ogniſtym do ćiebie zmierza piorunem! Vchodź prędzey! gdy ćię ná ſtrácenie ná plác zebráne máią prowádźić grzechy! boy ſię bićia Chryſtuſowego! boć y z Kośćiołá Zbáwićiel wypędzał przedáiących y kupuiących: ty gdy wſzedłeś w targ z czártem o duſzę, y w Kośćiele bicz nád tobą *Boſki*. Miałeś po tylu Ambonách y z tego mieyſcá przeſtrog nie máło, co to ieſt grzech! co zá ſtan nieſzczęśliwy grzeſzniká; ſpiſz ná to? Czás ieſt powſtáć! budźi ćię Páweł: *hora eſt jam de ſomno ſurgere!* Alboś to ty Prorok? *Propheta es tu?* że ſobie w grzechách dálſze obiecuieſz powodzenie? Ieżeli ćię miłoſierdźie *Boſkie* upewnia? niech ći ſpráwiedliwość iego tráći nádźieię! ieżeli ćię Dobroć Boſka pſuie? niech gniew ſurowy popráwi; ieżeli łáſkáwość Boſka ćieſzy? niech kará przeſtráſzy potępieniem. Wſzákże *Bog*
iák

iák ieſt miłoſierny ták ſpráwiedliwy: *Nunquid tam prolixa Miſericordia poteſt Deo auferre Iuſtitiam?* Idźieſz z grzechu w grzech, y ſpodźiewaſz ſię miłoſierdźia, odedniá do dniá odkłádaſz popráwę żyćia, y w niewiádomey oſtátniey godźinie ſpodźiewaſz ſię mieć łáſkę: przeſtrzegam záwczáſu: gdy o tym mowić będę.

S. Aug. Ser: 102. de Temp:

W Pierwſzym Punkćie, że niepewność dniá oſtátniego powinná nam bydź pobudką do prętkiego ſię náwrocenia do Pána Bogá.

W Drugim Punkćie, że iednym grzechem dopełniona miárá nieprawośći powinna nam bydź hámulcem od káżdego grzechu.

Prośmyſz Duchá Swiętego, áby ktory przeyźrzał termin oſtátni żyćia náſzego, dał nam tę łáſkę do poznánia, iák ieſt rzecz niebeſpieczna odważáć ſię ná káżdy grzech, w ktorym możemy, y miáry dopełnić, y żyćia dokończyć. Ia cokolwiek powiem, niech będźie *ad M. D. Gloriam.*

Skryte ſą Sądy Boſkie, około rozporządzenia ſtworzonych rzeczy; ſkrytſze około wymierzenia lat náſzych; nayſkrytſze, około Zbáwienia y potępienia człowieká; nád ktoremi záſtánowiwſzy ſię Doktor Narodow, to tylko z podźiwieniem głośi: *O! altitudo divitiarum ſapientiæ & ſcientiæ Dei, quam incomprehenſibilia judicia ejus!* O głęboközći bogactw mądrośći, y umieiętnośći Bogá! iák

ſą

ſą niedośćigłe ſądy iego! Ani ia wnich ſzperam; ále ábym was do uznania záłożoney prawdy doprowádźił: naprzod proſzę ná kilká mi odpowiedźieć kweſtyi; á wtym uźrzyćie iák ſą ſkryte ſądy Boſkie; boć: *nulla quæ in hoc Mundo hominibus fiunt abſq; occulto Omnipotentis judicio veniunt.* Cokolwiek ſię ná Swiećie dźieie, bez ſkrytych ſądow Bogá nie ieſt. Woyny, ognie, powietrze, głod, powodźie, nieurodzáie, ruiny Páńſtw, Kroleſtw, Monárchyi, Miaſt, że Bog ná ludźi częſtokroć y świątobliwych dopuſzcza? ſam tylko przyczynę tego wie: *nulla quæ hominibus fiunt, absq; occulto judicio veniunt.* S. Greg:

Naprzod tedy pytam ſię z Iobem: *quis poſuit menſuras ejus? (terræ) ſi noſti? vel quis tetendit ſuper eam lineam?* ktoż położył gránice źiemi, ieżeli wieſz? álbo kto ią rozmierzył liniámi? ktoż inſzy tylko ten, ktory porządek, środki y termin duſzy náſzey, w ſkrytośći ſądow ſwoich y rad Przedwiecznych uſtánowił; odpowiáda Grzegorz S. *Menſuras terræ lineis metſus eſt; quia fines Eccleſiæ, occulti Iudicij ſublimitate diſtinxit,* on ſam przegląda ſię w ſercách ludzkich, waży dobrze zaſługi, rozmierza uczynki, ráchuie grzechy; ále wagá, liczbá, zákryta przed rozumem náſzym. Powtore, pytam z Ieremiaſzem, *quare via impiorum proſpera tur?* Czemu ſię złym Kátolikom, Turkom, Zy- Job. 38.

dom,

dom, Pogánom ſzczęśći? czemu w doſtátkách w roſkoſzách opływáią? á częſtokroć ſpráwiedliwi pobożni, przyiáćiele Boſcy w biedźie, nędzy, przy głodźie, chorobámi, prześládowániem przyćiśnieni bywáią? nie wiem co ná to odpowiedźieć; to wiem z Auguſtyná Swiętego: *omnis malus, aut ideo vivit ut corrigatur, aut ideo vivit ut per illum bonus exerceatur.* Wſzelki grzeſznik, álbo dla tego żyie, áby ſię popráwił; álbo dla tego, áby przez niego ſpráwiedliwy był wyprobowány.

Sup. Pſal mos.

Pytam ſię znowu z Iobem: *indica mihi ſi noſti omnia, in qua via lux habitat, & tenebrarum quis locus?* Pokaż mi, ieżeli wſzyſtko wieſz, ná ktorey drodze świátłość mieſzka, y gdźie ieſt mieyſce ćiemnośći? to ieſt iáko Swięty Hieronim obiáśnia: że tu Prorok zádáie kweſtyą; czemu inni wieczne-go doſtępuią zbáwienia, inni ná wieczne idą potę-pienie? Czemu? gdy Bog wzywa wſzyſtkich; inni ſłucháią głoſu Boſkiego, doſtępuią Niebá? inni głuchemi ná głos Boſki ſprzećiwiáią ſię woli iego y giną? Inni cáłe żyćie w umartwieniu żyią, w oſobnośći, świątobliwie; gdy iuż iuż do lądu dobiiáią tonąą, y zá ieden grzech popełniony, myślą, słowem, lub uczynkiem wiecznie giną? *multi infirmi & imbecilles & dormiunt multi?* owi cáłe żyćie bezbożne, ſzkárádne prowádzą, y w iednym y w oſtatnim momenćie, przez żál, lub wyznánie grze-

1. Cori 11.

chow

chow, szczęśliwą sobie zasługuią wieczność? Ná to tępieie rozum, tylko z Swiętym *Bazylim* przyznać należy: *Iudicia Dei abyssus multa.* Sądy Boskie przepaść niezgruntowana.

Pytam się więcey; czemu BOG przed potopem vniwersalnym, sto lat pozwolił do czynienia pokuty, przez ktore Noe budował Arkę? czemu Sodomie Gomorze y innym trzema Miastom tego nie pozwolił szczęśćia? *Iudicia Dei abyssus multa!* czemu niezbożnego Nabuchodonozora, siedm lát całych ćierpi? czemu *Baltázara* wśrod roskoszy z świata znośi? *Iudicia Dei Abyssus multa*; czemu owo drzewo u Daniela bez zwłoki wyćiąć kazał? *succidite arborem?* czemu Ewangeliczną figę do roku wytrzymuie? *Iudicia Dei abyssus!* czemu winnenu słudze dźieśięć talentow, dług cały łaskawie darował? czemu tegoż samego, że się niemiłośiernie ze wspoł towarzyszem obszedł, surowie do więzienia dekretuie? czemu z dźieśiąćiu Panien, piąćiom otwiera Niebo? drugich pięćiu nie zna? *nescio vos?* *Iudicia Dei abyssus!* czemu Iakoba ukochał? Ezawa ma w nienawiśći? *Iacob dilexit, Esau autem odio habuit?* *Iudicia Dei abyssus multa.* Dan. 4.

Pytam się ciebie katoliku; czemu po tylu grzechach, żyiesz? czemuś nie zaległ grobu, kiedy dalcko młodśi w wieku, w niewinnym żyćiu, tobie znaiomi z tym się rozstali światem? już się ná są-

dźie ſtawili Boſkim? czemuż ieſzcze po tylu nieprawośćiach, nieięczemy wpiekle?; kiedy tak wielu za ieden grzech tylko potępionych, iuż na wieki Boga oglądać nie bedą? A czylizby na ſadach ſwiatowych uſzły bez kary twoie exceſſa? gdyby wiadome były? trzebaby nie iednego wieſzać, śćinać, ćwiertować, palić, w paſy drzeć, na pál wbiiać, ſam ſię winny oſądź; BOG to widźi y ćierpi, znośi y nie wyiawia. O! iakiegoż tu wychwalenia godne ſądy Boſkie! ktory mnie y tobie opiſał granice ale, o! iak w boiaźni żyć nam potrzeba obiema! że nie wiemy czyli w miłośći czyli w nienáwiśći u Boga ieſteśmy? *neſcit homo utrum odio, vel amore dignus ſit.* To ieſt rzecz oczywiſta, że BOG każdego żyćia z nas termin naznaczył: *breves dies hominis, numerus menſium ejus apud te eſt, conſtituſti terminos ejus qui præteriri non poterunt.* Krotkie dni żyćia człowieka, liczba mieſięcy iego u ćiebie ieſt, naznaczyłeś terminy iego, ktorych przeſtąpić nie podobna. Ktory dźień? kiedy? ſkryte ſądy Boſkie! Innym pozwala czaſu do pokuty; innych, choć ſię nie poprawuią, ćierpi; aby ſię tak ſkryte Dekreta Boſkie nie odmieniły. Z ſamey to ieſzcze uznaymy experyencyi; trzydźieśći, czterdźieśći mniey lub więcey lat żyiemy winnemi ſprawiedliwych ſadow Boſkich y kary; przećięż BOG miłoſierny ieſzcze ſię łaſkawie z nami obchodźi; ale ah, iak trwoży y

Job. 4.

prze

przestrzega Origenes: *Fert DEUS patienter & expectat, unius cujusq; pœnitentiam, sed non nos dissolvat hoc, ut tardos ad conversionem faciat, quia rursus patientiæ ejus & sustentationis certa mensura est.* Zyiesz bespiecznie w stanie grzechowym, a podobno się iuż zbliża ostatni moment, do ktorego BOG przywiązał karę! ieżeli BOG dotąd do tey godźiny miłośierdźie pokazuiący nad tobą? iutro sprawiedliwośći iego surowey doznasz! ieżeli ći BOG naprzykład dwadźieśćia lub trzydźieśći grzechow odpuśćił? może to bydź ze dwudźiestu iednego lub trzydźiestu iednego nie daruie. Ieżeli BOG tak wiele łask udźielał? może to bydź że ći ich iuż więcey nie pozwoli. Niechże nas to na złe nie rozwodźi, *non nos dissolvat hoc*, niech nas nie czyni obćiąźliwemi do nawrocenia się, *ut tardos ad conversionem faciat*; czemu? bo ćierpliwośći iego pewna miara, *patientiæ ejus certa mensura*, potwierdza to y pacyent Boski Iob: *numerus mensium apud te est, constituisti terminos qui præteriri non poterunt.* Moment BOG zyćia przeznaczył, po ktorym ći iuż więcey ani żyć ani grzeszyć nie da. O! iakiż to straszny piorun z skrytych sądow Boskich, ktory nas powinien od grzechu odwieść! Coto iest, że Pismo S. skryte Sądy Boskie pod podobieństwem wagi, miary y ćiężaru wyraża? *omnia in mensura & pondere constituisti.* Wszystko w mierze y wadze ustanowiłeś

Orig. l. 2. in ep. ad Rom.

Sap. 11. Prov. 16.

 nowiłeś

nowiłeś: *pondus & ſtatera Iudicia Domini ſunt*, waga y ſzalą ſądy Pána ſą, BOG ſam przez Proroka mowi: *ponam in pondere juſtitiam*; *& judicium in menſura*, położę na wadze ſprawiedlawość, á ſąd moy w mierze. S. Tomaſz taiemnicę tę obiaśnia, że BOG iako nadgrodę, tak karę zaſługom y nieprawośćiom rozmierza. Do tego ſenſu domawia ſię Purpurat Rzymſki Hugo: *reddens ei quod meruit*, óddaiąc każdemu co zaſłużył. To prawda; ale inſzą tu upatrzemy táiemnicę, dla czego ſądy Boſkie z ſzalą y z cetnarem maią podobieńſtwo. Imaginuyćie ſobie w ręku moich, ſzalę, wagę; á wtey na iedney ſtronie pietnaśćie naprzykład cetnarow ieſt położonych, tak że iey nad amboną na wierzchu nie widźićie, druga ſzala zdaie ſię widźieć że prożna; włożćieſz na prożną wagę pięć cetnárow? ieſzcze owey ukrytey nie widać! przyłożćieſz drugie pięć? ieſzcze iey nie widać; przyłożćieſz znowu dźieśięć do tych? aż owá wagá ukryta przewyſzoná ćiężarem; prędko ſię podnieſie y pokaże; z tey prawdy uważćie: *pondus & ſtatera judicia Domini*. Oczywiśćie ſię pokazuie miłoſierdźia Boſkiego wagá, káżdy ią widźi, bo ktoż nie uznáie że BOG miłoſierny nád grzeſznym? druga ſzalá ſpráwiedliwośći Boſkiey zákryta przed ludzkiemi oczymá; na niey pewna liczbá lat, dni, y momentow żyćia, łáſk y dobrodźieyſtw: *ponam in pondere judicium*; iáki

to

to cetnar? y wiele ich? BOG sobie zostáwił: Przykłádasz co raz to więcey w nádźieię miłośierdźia grzechow? gárdźisz tyle zbáwiennemi rádámi? zárzućiłeś tyle łásk sobie dánych? zábrnąłeś w tysiączne niecnoty, w zwyczáione grzechy? á zkądże tá świátłość obiecowáć dálsze sobie żyćie? pokáże się przeważona spráwiedliwość nád tobą prędzey, niż o tym myślisz! niewiesz wiele ći BOG pozwolił żyćia! ieżeli raz ieszcze zgrzeszysz? pokáże nád tobą spráwiedliwość swoię. *quis alius stateræ nomine, nisi mediator Dei & hominum exprimitur? qui ad pensandū vitæ nostræ meritum venit, ac secum misericordiam suam simul & iustitiam detulit.* Kogoż inszego ta szalá znáczy tylko Pośredniká między *Bogiem* y ludźmi? ktory do roztrząśnienia zasług żyćia nászego przyszedł, y z sobą miłośierdźie wraz z sprawiedliwośćią przyniosł. Weźmiyćiesz tey prawdy dowod z Báltázárá Cháldeyskiego Monárchy. Bánkietuie się z záproszonemi gośćiámi, w pomyślnych delicyách, dobrey zážywa chwili; iednym rázem, cáłą kompánią ochotuiących gośći, nieznaiomey piszącey ręki trzy słowá, ták strwożyły, że iák wryći stánęli, martwym podobnieyśi trupom, niżeli żywym ludźiom! Vważćiesz tu moc *Boską*, że niech tylko pálcem, naywyższym pogroźi Monárchom? trząść się muszą. Pisze ręká nieznaioma, *Mane, Techel Phares*, ktore słowá nápełniony Duchem *Boskim*

S. Greg. l. 7. moral C. 1.

Dan. 5.

Dániel

Dániel ták tłumáczy: *numeravit Dominus Regnum Tuum*, dni żyćia twoiego pánowánia policzone ſą: *appenſus es in ſtatera, & inventus es minus habens*, poſzedłeś z ſprawámi twoiemi ná ſzalą y wagę y zmiárkował BOG, że mniey ważyſz, kroleſtwo twoie podźielone między Perſow y Medow: *diviſum eſt regnum tuum & datum eſt Perſis & Medis*, oſtatnie słowo, było Proroctwem śmierći *Báltázárá*: *eadem nocte interfectus eſt Baltaſar Rex Chaldæus*. Czemuż ſię Monárcho nie bierzeſz do ſpoſobow, ábyś zágniewánego ná ſiebie Bogá przebłágał? widźiſz ſtraſzliwy chárákter? czytaſz ſentencyą? słyſzyſz Dánielá groźbę? czemuſz ſię do miłoſierdźia nie ućiekaſz Boſkiego? BOG Ezechiaſzowi ná prożbę dni pietnaśćie przećiągnął żyćia, choćiáſz mu przez Proroka groźił śmierćią? tego przykłádem, proś z pokorą, áh dármo! dármo nie pomága prawdźiwie konáiącemu lekarſtwo; iuż zrachowáno, iuż dopełniono: *numeravit, complevit*. Prawdá że Ezechiaſz uproſił ſobie pietnaśćie dni, ále te dni do lat náleżáły ktore od wiekow BOG mu náznáczył, mowi S. Grzegorz? *Vt ex largitate Dei anni vitæ creſcerent, hoc quoque ante ſæcula præfixum fuit*, ále tu poſtanowiony kres żyćia tego ſámego dniá Báltázárowi dochodźił? dármo. Niecháyże iuż umieráć; ále noc ieſzcze cáła do tego: radź o zbáwieniu, przynaymniey wyznay przed Bogiem grzechy; wſzákże Dźiad twoi

Nábucho

Nábuchodonosor, po wydánym dekrećie śmierći, ználazł miłosierdźie nád sobą; czyliż ćię trwoży wielkość grzechow? ufáy, nie trać nádźiei: nie mniey dźiád twoy przewinił; tyś zprofanował náczynia poświęcone *Bogu*? on złupił Kośćioł Ierozolimski. Ah! dármo, darmo! iuż cále opuszczony od Bogá, dopełnił miáry, *appensus est in statera*, przeważyły grzechy iego, podniosły spráwiedliwość Boską ná ukaránie: *Docuit per hæc, nihil esse apud Deum, quod non ponderetur! quin etiam misericordiam & Divinam lenitatem mensura quadam & pondere hominibus adhiberi, quando itaque transgressus es clementiæ fines, accipe Divinan sententiam.* Pokazáł przez to, że nic tákiego nie mász przed Bogiem, czego by nie ważył; sámego náwet miłosierdźia y łaskáwośći pod miárą y wágą ludźiom udźiela; więc kiedy przeważyłeś iednę szálę łáskawośći, odbierayże dekret surowey zemsty. Powiedzże przynaymniey Monarcho, czymeś sobie zagrodźił drogę, do miłosierdźia *Boskiego*? ktorego doszedł twoy dźiad Nábuchodonosor? człowiekiem byłeś, krołem Wielkiego Pánstwa, źle żyłeś? y on nie dobrze; iużteż dármo, ferowany dekret, *divisum est Regnum* wypadła sentencya ná zgubę wieczną, odpowiada Theoderotus: *quia Nabuchodonosor alterum impietatis exemplum pœnas luisse non conspexerat, idcirco dignum venia justo Dei judicio existimatum; sed iste summum Patris*

Theodoret. in Dan. orat. sta.

tris supplicium suspicatus, nihil inde percepit utilitatis. O! strasźny sądow Boskich przykład! coż ná to katoliku? masz wyznaczony kres żyćia, ále kiedy? nie wiesz. Wiedzże o tym: ktożkolwiek nie wygaśiłeś w sobie pożądliwośći grzechu, ktory zamyslasz ieszcze popełnić? pobobno ostatni będzie. Ta łaska ktorą masz przytym Iubileuszu, podobno ostatnia! Iak łáską nie gardź, tak nie waż się ná grzech. I toć to trwożyć powinno każdego człowieka; że ten podobno ostatni tydźień, ostatni do pokuty, ostatni do miłosierdźia Boskiego, gdyż gdźie zachodźi sprawiedliwość, tam BOG bez miłosierdźia: *Nomen ejus absqve misericordia; quia non addam ultra misereri, sed oblivi scar oblivione eorum.* Imie iego bez miłosierdźia; ponieważ dłużey litować się nie będę, ale zapomnię ich. Z żyćiem miłosierdźie Boskie wychwala Iob. *Vitam & misericordiam tribuisti mihi.* Swięty Tomasz powiada, że wyraźić chćiał, iakoby wraz z żyćiem odebrał miłosierdźie nad bliźnim iako mowi w krotce: *ab infantia crevit mecum miseratio,* Inni, że Opatrzność nad sobą od poczęćia wyznawa Boską. Swięty zaś Grzegorz dochodźi, że Iob mowi o miłosierdziu Boskim, przez krore człowieka całym żyćiem znośi: *Vitam & misericordiam tribuisti mihi*; tak to iest złączone z żyćiem, że grzeszny człowiek żyć nie może bez miłosierdźia Boskiego: *vita sine misericordia accipi nequaquam potest.*

Osee 1. v. 6

Iob. 10.

W grze

W grzechu zostáiący katoliku, tyle masz miłosierdźia Boskiego, ile żyćia? prawdá; więc tyle żyćia ile y miłosierdźia? prawdá, niech ták będźie. A iakież masz obietnice Boskie o żyćiu twoim? ktoż ćię upewnił o godźinie? nikt; więc sobie wnieś, że y pewnośći miłosierdźia Boskiego ná dálszy czas nie masz, y mieć nie możesz, ieżeli sobie bez upewnienia żyćia iutro obiecuiesz; toć y ia tobie bez upewnienia y miłosierdźie Boskie obiecuię; do tego sensu y Swięty Augustyn mowi: *dicis crastina die convertar, & iniquitatum mearum finis erit, quodsi ante crastinum finis erit?* Bydz to dźiś może, że doćiecze zegarek żyćia twego, y liczbá dni twoich; ktorą ći BOG od wiekow náznáczył; niech ten termin upłynie? iużeż nie będźie miał ćierpliwośći nad tobą, á dźiś to się stáć może. A kiedy się stánie, do iákieyże się dostániesz wiecznośći szczęśliwey lub nieszczęsliwey? w Xięgách *Deuteronomii* BOG się strasznie ná nieprzyiaćiołow groźi: *Vivo ego in æternum. Si acuero ut fulgur gladium meum, si arripuerit judicium manus mea, reddam ultionem hostibus meis.* Zyię ia ná wieki; ale iak tylko záostrzę miecz, iák błyskáwicę, iák się poweźmie ręká moiá do spráwiedliwośći, zemszczę się nád nieprzyiáćiołami moiemi. Przysłucháyćiesz się, iákiey iest BOG dobroći, że y w gniewie (po ludzku mowiąc) swoiey łáskáwośći pokázuie znáki? *si acuero* ieżeli obo- *Cap. 32*

ſtrzę; otoż iák tepy miecz ná ukaránie grzeſzniká? że go oboſtrzáć y polerowáć dopiero potrzebá, gdy ćiąć karki przychodźi? *ſi acuero*: kto y náczym o-boſtrza? widźićie gdy ſię inſtrument iáki oſtrzy, o-ſtrzy ſię ná oſle, kamieniu ſię obracáiącym, y wo-wym obroćie nábywaią oſtrośći, noże, miecze, ſzá-ble, ſzpady, brzytwy &c. BOG iuż dawno trzyma w ręku miecz ſprawiedliwośći ná zgubę two-ię; áh! oſtrzy ſię iednak miecz ten oſtrzy, ná ká-miennym ſercu, iákby ná kámieniu, ná obroćie dni twoich, ktore cyrkułem upływáią do wiecznośći! á wieleż iuż ich obroćiło ſię oſtrzących miecz ten zátępiony? podobno dźiś ſię iuż dooſtrzy! oſtrzyż go oſtrzyż niegodźiwym z złośći w złość obro-tem: *impij in circuitu ambulant*. Podobno dźiś ten żyćiá wątek przetnie! Boy ſię słow ſnieuchy-bnych, ieżeli poſtánowione dni wynidą: *reddam ultionem hoſtibus meis*, zemſzczę ſię oddam zá ſwo-ie nieprzyiáćiołom moim. Toż ſámo przez Pro-roká Ieremiáſzá grzeſzącym beſpiecznie opowiá-
Cap. 25. da: *completi ſunt dies veſtri, ut interficiamini*. Wypełniły ſię dni wáſze, ábyśćie trupem na pla-cu padáli. Iuż przyſzedł czas gniewu mego, *com-pleti ſunt dies*, wymiar dni ſię kończy, liczbá grze-chow dopełnioná; iuż nie maſz łáſki, miłoſierdźia, umrzeć y zginąć wiecznie koniecznie potrzebá, *mo-riendum eſt, pereundum eſt*: Iuż oboſieczny Bogu

miecz

podáie na kárki wáſze Ezechiel Prorok: *gladius exacutus eſt & limatus, ut cædat.* Oto Pánie miecz iuż doſkonále wyoſtrzony y wyſzlifowany, do wyćięćia nieprzyiáćiołow twoich, niewdźięcznych grzeſznikow. Iákoż iuż ſám BOG rozkazuie Ezechielowi, áby z ludzkiego ćiáłá wyrwał ſerce kámienne: *Aufer cor lapideum de carne eorum*, áby miecz ſprawiedliwośći moiey nie tracił impetu, nie miał żadney przeſzkody do zátopienia ſię w ſercu zákamieniałego grzeſzniká. *Ezech. 11.*

Zádźiwićie ſię podobno, ná widzenie Zácháryaſzá, ktory widźiał Xięgę latáiącą *video volumen volans.* Siedmdźieśiąt czytaią: *video falcem volantem* widzę koſę latáiącą. Niedźiwno mi to z Swiętym Hieronimem, że ſpráwiedliwość Boſká z Xięgą; boć wſzyſtkie ſpráwy naſze ſą zápiſáne, y pokazáne będą ná ſądźie oſtátecznym: *liber ſcriptus proferetur.* ale tego poiąć niemogę, że koſa latáiąca widźieć ſię ná Niebie Prorokowi dáie? domyślwam ſię iednak z Anioła widzenie opowiadaiącego *hæc eſt maledictio, quæ egreditur ſuper faciem terræ*, to ieſt przeklęctwo, ktore ná cáłą wychodźi źiemię. Kosá ieſt wyrażeniem żniwá, zboża doyźrałego. Saturnowi Pogánie przydawáli koſę, ktorego za Boga czaſu mieli; a kiedy ták ieſt, ktoż nie zważy? iáko Goſpodarze nie zaraz biorą ſię do koſy, ná podćięćie kłoſow, czekáią ieden y drugi mieśiąc y trzeći, *Sequentia.*

poki nie przyidźie porá, lub ogrodnik nie wykorze-
nia záraz nieurodzaynego drzewa, podlewa, upra-
wia, á za przećię przynieśie pożytek. Niech że kło-
sy doyźreią? nie opuszcza rolnik dniá y godźiny;
bierze się do sierpa, do kosy; ogrodnik, niech nie
widźi urodzáiu ná drzewie, ále że bardźiey schnie
do siekiery, wyćina. O sprawiedliwośći Boska! iak-
żeś się dobrze pod figurą koły Prorokowi pokazáłá:
video falcem volantem. Cierpisz nie ieden mieśiąc
ale rok drugi, dźiesiąty, 20. 30. 40: y dáley grze-
sznika, iák rolą iáką, ktorą krwią swoią zlewász, u-
práwiász łáskámi, nápominániámi tę rozumną rolą
chcesz wyczyśćić wychędożyć, á rola przećię osty
rodźi. Ná coż Pánie te niecnoty ćierpisz? tę niepo-
żyteczną skibę záśiewasz łáskámi? dokąd mowię o-
we zgorszenia! niesprawiedliwośći, ubogich oppres-
sye, niewstydy, pokątne lubieżnośći ćierpisz, pode-
tniey kosą! wykorzeń! zgłádź! *ut quid terram occu-
pat*, za co záwadza? záco żyie, ten y ow? Nie! nie!
sinite crescere usq; ad messem. Niech ten kąkol krze-
wi się áż do żniwá. Miiá mieśiąc ieden po drugim,
rok po drugim, ieszcze! ieszcze! O! iák wiele ie-
szcze pracy podeymuie, napominá, otwiera łá-
ski, podaie sposoby! nádchodźi mieśiąc ostatni, dźień
y moment, zbierzćie, wrzuććie w piec ognisty,
wszak że według Chrzyzostoma Swiętego, kosá iest
Hom. 27. ad pop. znákiem náyprędszey zemsty: *falx volans, velocissi-
mum*

mum ultionis incursum significat. Katolicy! nie tylko Anioł Apokáliptyczny, ale wszystko stworzenie woła do Bogá: *Mitte falcem tuam & mete: quia venit hora ut metatur, quoniam aruit messis terræ.* Apoc. 14. Ioel. 13. Weźmiy kosę twoię y siecz, bo nádeszła iuż godźina, y doschło żniwo źiemi, BOG zatrzymuie rozkáz; ále ktoż wie, ieżeli nie nastepuie ostátnia godźiná? Toć nás to powinno pobudźić do prędkiego nawrocenia się do *Bogá*. A po popełnionym grzechu niepewna łáská Boska, odstrászyć od grzechu.

Nie tylko dni życia *BOG* od wiekow przeznaczył, ktorych uchybić nikt nie może; ále też od wiekow przeyźrał y przeznaczył liczbę, miárę, y sposoby grzechow. Stworzę tego człowieká, dam mu łáskę, wiem że mnie będźie obrażał, będźie niewdźięczny, iednak záżyię nád nim miłosierdźiá; á iák dopełni miárki oddam według zásługi zapłátę. Przyznam się strzászná to náuká, ále funduie się ná wyrokách Pisma Swiętego, ná świádectwie Swiętych Oycow, y ná wielu przykłádách. Záczynaymy od Pismá Swiętego. 1. *Reg.* 15. Oddáie *BOG* Saulowi Krolewskie nad Ieruzálem rzady, y ledwie nie pierwszy ná niego obowiązek kłádźie, áby się brał do broni przećiwko Amálecytom, y onych wpień wyćiął, iáko głownych nieprzyiáćioł Izraelitow: *Vade & percute Amalec, & demolire universa ejus.* Wieczny *Boże*! czemużeś dáwniey nie roska- Punkt 2

záł

záł zgubić Amálecytow? dawnoż to dáwno záſłużyli Amálecytowie ná tę kárę, kiedy po przebyćiu czerwonego morzá, ná lud twoy náſtąpili; kiedy znowu wolnego bronili przeyśćia ludowi pod Cadesbarnę y pod Raſidim; czemuż gniew twoy do tych czas zátrzymuieſz? odpowiáda Abulenſis: *DEUS aliquando quosdam peccatores punit, alios autem æqualiter, aut magnos peccatores impunitos reſervat.* BOG czaſem iednych grzeſznikow kárze, innych záś ſpolnie, álbo też wielkich grzeſznikow bez kary do czáſu záchowuie. Aleć ia dochodzę; że w tenczás dopełnili miárki grzechow ſwoich y złośći; mowi álbowiem BOG: *recenſui quæcunq, fecit Analec Iſraeli.* Pomiarkowałem, co przewinili Amalecitowie y wiele złośći poczynili Izraelitom, policzyłem.

Num: 14: Ná lud nieſworny, ktorzy wodzow ſłucháć niechćieli, Moyżeſza y Aároná, Iozuego y Káleba: *conſtituamus nobis ducem & revertamur in Ægyptum.* Obierzmy ſobie ktorego z nas Hetmánem, y powroćmy ſię do Egyptu, BOG ſurowy dekret feruie: *omnes homines, qui viderunt Majeſtatem mean, & ſigna quæ feci in Ægypto, & in ſolitudine, & tentaverunt me jam per decem vices, nec obedierunt voci meæ, non videbunt terram, pro qua juravi.* Wſzyſcy ći ktorzy widźieli Majeſtat moy, moc y śiłę moię, y cuda ktore czyniłem w Egipćie, y na puſzczy, á dráźnili mnie iuż dźieśięć

rázy

rázy, y niesłucháli głosu moiego, nie obáczą tey źiemi, ktorą im poprzyśiągłem. Czemu? *quia tentaverunt me per decem vices*, bo mnie obráźili dźieśięć rázy. 2. *Machab.* 6. czytam, że BOG ćierpliwie oczekuie; áby iák przyidźie dźień sądu iego, w pełnośći grzechow karáł. *Dominus patienter expectat; ut cum dies judicii advenerit, in plenitudine peccatorum puniat.* Dla tego iuż Páweł zápámiętáłych grzesznikow zá odrzuconych od łáski Páná Bogá máiąc, y że się iuż nigdy do niey nie powrocą niby ná wolność grzeszniká puszcza: *Impleant peccata sua semper.* Niech dopełniáią grzechow swoich záwsze. Tego zdánia iest SS. Chryzostom, Cyryll, Bázyli, Augustyn, że pewna záwsze liczbá grzechow y miára pod sąd Bogá podpada: *Certum peccatorum modum, atq; mensuram, Dei ipsius testimonio comprobatam esse.* Ieszcze ná oczywistszy dowod przywodzę Abráhámá, ktoremu BOG między innemi obietnicámi, ziemię Amoreyczykow y Sodomitow dáć obiecał: *Semini tuo dabo terram hanc*, Pokoleniu twemu oddam tę źiemię: á kiedyż to będźie? *in generatione 4ta.* w pokoleniu czwártym; to iest iáko Cornelius á Lápide y Pierius dochodzą, że we czterysta lát. Czemuż proszę nie záraz? długo tey obietnicy czekáć? odpowiáda BOG: *necdum enim completæ sunt iniquitates Amorrhæorum.* Ieszcze bowiem nie dopełnili miárki niepráwośći swoich

1. Thess. 2:

S. Aug: de de vita. Xsti: C: 4.

ich

ich Amorreyczykowie. Tu ſię ná to piſze Teodoretus, S. Doktor Anielſki. S. Aug: *quo exemplo manifeſtiſſime inſtruimur, & docemur, ſingulos ſecundum peccatorum ſuorum plenitudinem conſummari; & tamdiu ut convertantur ſuſtineri, quamdiu cumulum ſuorum non habuerint delictorum conſummatum.* Z ktorego przykłádu iáśnie ſię informuiemy y uczemy, że káżdy według grzechow ſwoich dopełnienia koniec ſwoy bierze; y dotąd go BOG áby ſię náwroćił czeka, poki liczby nieprawośći ſwoich zupełnie nie dopiſze.

Gen. 18. v. 20. Przeniknął głos Niebioſá zemſty wołáiący ná Sodomę y Gomorrę: *clamor Sodomorum & Gomorrhæ multiplicatus eſt.* S. Chryzoſtom czytá, *completus eſt*, głos Sodomy iuż ſkończony, dopełnili miary, otoż podáli bicz ná ſiebie, podáli piorun, zápalili ogień ſiarczyſty ná ſiebie, na zgubę wieczną ſwoię Dla lepſzego wyrozumienia powiádam wam, że miárá y komplet czyli dopełnienie grzechow, ktore BOG znośi do czaſu, inſzych ieſt więkſzá, inſzych mnieyſza, po ludzku mowiąc: złodziey ná iedney y to pierwſzey krádźieży, zchwytány, ſądzony, trácony bywá; inni cáłe żyćie ſwoie ná rozboiách kradźieżach tráwią, nic im; ták inni zá ieden grzech śmiertelny od kilku ſet, od kilku tyſięcy lat, zálegli piekło; inni, tyſiąc rázy piekłá godni, żyią. Sługá *Matt.* 18. dźieśięć był winien talentow

lentow, upadł Pánu do nog, dárował mu dług cále. Inny ieden tylko był talent winien, á zkázány ieſt do więźienia, *inutilem ſervum eijcite in tenebras exteriores.* Widźiał IEZVS zdraycę Iudaſza, że kradał: *fur erat, loculos habebat,* ćierpiał go przećię; Oza kápłan tylko ſię dotchnął Arki Páńſkiey, nagłą tego przypłaca śmierćią: *mortuus eſt ibi, juxta Arcam Dei.* Czterdźieśći dni y tyleż nocy na Vniwerſalny potop deſzcz páda; iedni prędzey, drudzy poźniey toną. Raz zgrzeſzył Lucyper, iuż ći ſię więcey nie powroćił do Niebá raz zephnięty. Więcey zgrzeſzył Dawid, á przećię do łaſki przyięty. Ananiaſz y Safira, za iedno kłamſtwo trupem pádli. Piotr trzy rázy ſię Chryſtuſá zápárł, przećięſz Głową Kośćiołá. Coż ná to mowićie kátolicy: rzecz oczywiſta, trudno ſię iey ſprzećiwić. To cud Páná Boga, że żyiemy grzeſznicy bráćia, po tylu grzechach; ále nie wiem, czy będźiemy mieli łaſkę Boſką? wy ktorzyśćie ieſzcze śmiertelnym grzechem nie obráźili Bogá, ſtrzeżćieſz ſię! bo, ktoż wie? ieżeli potym y żyćia doczeſnego y wiecznego nie utráćićie? I to pewna, że po wypełnieniu grzechow nieuchybnie czeka nas wieczna zgubá y potępienie. *DEVS expectat aliquem ad certum numerum peccatorum, & poſtea eum deſerit.* BOG czeka niektorego do pewney liczby grzechow, y potym go odſtępuie.

Matt. 25. *Ioan. 12.*

S. Euſeb. l. 8. C. 2.

Zachariæ 5to. Rozkázuie BOG Wszechmogacy Zacháryászowi podnieść oczy swoie, *leva oculos tuos.* Coż widźi? oto go Anioł obiáśnia, *hæc est amphora egrediens, hæc est oculus eorum in universa terra.* Ten iest dzbanek wychodzący, ten iest okiem tych ná cáłey źiemi. *Siedmdźieśiat* czytaią: *hæc est mensura,* tá iest miárá, *hæc est amphora hæc est mensura* Swięty Cyryll ná to mieysce mowi: *mensura apparebat peccatorum populi,* że Prorokowi pokazáłá się w figurze tego dzbánka, miárá grzechow ludu. Czemuż to miára grzechow do dzbánká podobna? Obiáśniam: weźmiyćie dzbánek, spuśćie ná sznurku w wodę; bierze w śiebie wodę, ále się nie zárаz zátopi, niech że się dopełni wody y dzbánek ná doł poydźie. Tákći ták! *bibunt quasi aquam iniquitatem,* piią iák wodę nieprawość grzesznicy; iák dopełnią? zátoną. Wieleż niewstydliwych inámoratow w sámym ákćie lubieżnośći ostygli trupem martwym? wieleż piiánicow ostátnią, ná nieszczęśliwą wypili poczęsną? wieleż zásypiáiących w grzechách więcey nie wstáło? wieleż záwźiętych w poiedynkách chcący się zemśćić od kogo innego legli ná plácu? wieleż ná uczynku krádźieży zástánych zgineło? grzeszyć záczęli, y życie skończyli, á wieczność poczęli nieszczęśliwą. Czemu? *completa est mensura iniquitatis,* bo się iuż dopełniłá miárá nieprawośći. Biádász nam grzesznicy! ieżeli

ten

ten ostátni grzech będźie ktory popełniemy! iuż się nim dopełni niepráwość nászá! ostátnia kroplá dolana grąży stągiew; iedná ostátnia kroplá deszczu wydrąża, álbo łamie kámień, nie mocą swoią, ále do drugich dobraná; kupiec towáru nie przedáiąc zá dźiewietnáśćie złotych, zá dwádźieśćiá go przedaie; nie żeby ten złoty wystárczył mu ná summę, ktorą kosztuie towár, ále z innemi złotemi ieden licząc, wychodźi ná swoie: iedná ostátnia godźina dźień zámyka, że się do dwudźiestu czterech komputuie. Kátoliku przestrzegam ćię; podobno tá kroplá ućiechy, ktorą zámyślasz dopełni náczynia gniewu *Boskiego*! podobno tá kroplá długą ćierpliwość Páná Bogá złamie! podobno ten grosz ostátni, zá ktory sobie kupisz piekło! podobno tá ostátnia godźiná, w ktorą czás pokuty się skończy, á záczyna się wieczne potępienie! Ah! nie pewność tey miáry grzechow trwożyć nas powinná, y odstrászyć od nich! A ktoż się bespiecznie ná grzech odważy? ieżeli to sobie w biie w pámięć, ten grzech, tá pychá, to łákomstwo, tá niespráwiedliwość, ieżeli się ná nię odwáżę dopełni miáry grzechow moich? Rzeczećie mi; ałboż to nie nieskończone miłosierdźie *Boskie*? iest nieskończone; ále nie nieskończenie się udźiela stworzeniu, ktore iest skończone: wszákże tyle czerpasz wody, ile może w naczynie się zmieśćić; ták BOG według sposobnośći sercá

twoiego udźiela miłośierdźia. Alboż śię BOG nie udzielá wszystkim? prawdá; ále z ćiebie okázya zguby. Wszákże Boskie obietnice, grzesznik w ktorą godźinę westchnie, BOG nie pámiętáć będźie grzechow iego, *omnium iniquitatum ejus non recordabor.* ále przyday słowá, *quas operatus est*, ktorych śię dopuśćił: że przeszłych grzesznika BOG niepamiętáć będźie niepráwośći? to bydź może; ále zá przyszłe dopiero, kto ćię upewnił? *nemini dedit spatium peccandi*, mowi Páński Káznodźieiá, żadnego momentu czásu BOG nikomu nie pozwolił do grzeszenia. Dał Łotrowi, dobrze; á ty wiesz czy ći może dáć? *Vnus fuit non præsumas, latro fuit non desperes.* Masz służącego człowieká, ktory raz y drugi przeniewierzył ći śię? mowisz, przestrzegasz, nágostatku grożisz: iák mi ieszcze raz to lub owo uczynisz? dám ći śię we znáki, odpráwię ćię. Stánie śię, przewini; łáiesz, fukasz, odpędzasz: proszę zá nim? nie dasz śię przeprośić; prośi ćię sam obwiniony? nie dáruiesz, wygániasz. Ah! tákimći sposobem BOG postępuie známi; dáruie raz, czeka popráwy: *tacui, silui, patiens fui*, á gdy nie widźi żadnego polepszenia? bierze śię do kary, do zemsty, do klątwy ná ćię: *nunc sicut parturiens loquar, dissipabo absorbebo simul*: teraz iáko w boleśćiach zostáiąca przy rodzeniu Mátká wołáć będę ná ćiebie, łáiąc, y gromiąc ćię, w reśćie zniszczę ćię, y pochłonę w gniewie

Ezech. 18.

gniewie moim: *dissipabo, absorbebo*! Czekáłem ná ćię w tey kompánii będącego, w ktorey znaydowáć śię, iednoż było, co też bydź w rádźie owey záwźiętych żydow ná śmierć moię okazyi szukáiących, ćierpiałem, *tacui*, ubolewałem ná to ćięszko, żeś żadną miárą niechćiał poprzestáć okázyi do obrázy moiey, milczałem ná to, *silui* teraz też iuż czás wyszedł, skończył śię termin złośći twoich y ćierpliwośći moiey dłużey znośić nie będę, ále *dissipabo, obsorbebo*, rozniosę ćię, iák proch nikczemny álbo listki drzewá po powietrzu, *dissipabo*, pogrążę w otchłáni piekielney, *absorbebo*, odrzucę ná wieki od śiebie: y iáko my dech bierzemy w śię potym go wyrzucámy; ták BOG poćiągnie ćię niewdźięczniku do śiebie wyżey, áby głębiey zánurzył w piekle. Boy śię Kátoliku, ábyś nie przyszedł ná ten nieszczęśliwy termin: *non debent inimici Dei credere bonis successibus, quoniam sæpius ad malum suum trahuntur, ut severiús puniantur.* Nie máią áni powinni nieprzyiáćiele Boscy dowierzáć dobrym sukcessom swoim, że śię do czásu dobrze we wszystkim, (iák oni rozumieią) dźieie; álbowiem częstokroć, ná większe gorsze swoie bywáią bydlęcemi pássyámi do złego uniesieni, áby surowiey byli karáni. Przez zbáwienie tedy was proszę, przestańćiesz grzeszyć! ten grzech, ná ktory śię odważáć będźiećie, ostátni będźie! nie tylkoć to dni BOG położył

Oleaster.

żył miárę, nie tylko położył grzechow, ále y miarę łáſk, oświecenia; bo nie bez rácyi mowi Iob: *conſtituiſti terminos.* termin álbowiem wielu rzeczy zámyka miárę; ták y przeſtrog, nápominánia, położył BOG termin. Przeſtrzega przez inſtynktá, Spowiednikow, Káznodźieiow, przypadki, nieſzczęśćia, y nie máſz tákiego ſtworzenia, przez ktoreby nie nápominał. Wieleſz ieſzcze będzieſz miał tákich nápominánia? á ktoż to zgádnie! boyże ſię. Niech powiedzą Niniwitowie ná głos Ionaſzá porywczy do pokuty! niech powie Sámárytanká niewiáſtá! niech powie Mágdálená Boſkim powołániom posłuſzni! zgineli by byli Ninitowie, áni Mágdálená byłáby przykłádem pokutuiących, lecz ſpráwiedliwośći *Boſkiey* w piekle dowodem, gdyby ſwoie náwrocenie ná inſzy czás odłożyłá byłá! ktoż wie, co ſię z tobą ſtánie, ieżeli teraz w tym czaſie gardźiſz łáſką y nápomnieniem *Boſkim*? raz, drugi, trzećí Piotr zápárł ſię Chryſtuſá, zá pierwſzym pianiem kurá wſpomniał ſobie Piotr ſłowá Chryſtuſowe rzeczone do ſiebie: że przed trzećim pianiem kurá záprzeſz ſię mnie: *recordatus eſt Petrus verbi Ieſu.* Weyźrał Chryſtus ná Piotrá? Piotr do żalu y płáczu zá grzech popełniony: *egreſſus foras flevit amare.* Tę okoliczność náwrocenia Piotrá uważaiąc Origenes mowi: *ſi poſt galli cantum Petrus negaſſet, nulla excuſatione dignus eſſet.* Gdyby po pia-

Origenes. hic.

niu

niu trzećim kurá Piotr zápárł śię był Chrystusá, żadnaby mu exkuzá nie uszłá: Więc dobrze czynisz Piotrze, umkniey śię od okázyi? opłácz grzech twoy; álbowiem, weyzrzenie ná ćiebie Páńskie ostátnie iest; á tu nápomina tych, ktorzy gárdzą przestrogą Boską á podobno ostatnią: *ante galli cantum etiamsi frequenter negaverit quis vivere potest; si autem post galli cantum vel semel denegavit, impossibile est eum renovari ad pænitentiam.* Przed pierwszym kur pianiem, to iest przed nápomnieniem *Boskim*, choćiászby częśćiey kto zapierał śię Boga grzesząc? żyć ieszcze może; ále po nápomnieniu ieżeli álbo raz opieráć śię będźie? niepodobna áby śię miał náwroćić do pokuty: Ah! ktoż wie Kátolicy! czyli to nápomnienie z niegodnych ust moich nie iest ostátnie? y czyli wy nie ostátni raz tego słuchaćie? ktoż wie? czy więcey *BOG* pozwoli wam słucháć, gdy teraz słucháiąc ieszcze maćie intencyą grzeszyć? ieszcze bliskich do grzechu okázyi oddalić od was nie chcećie? Máiąc BOG karać potopem świat cáły, przed stem lat kazał budowáć Arkę; czemu? słuchayćie ná to odpowiedźi S. Chryzostomá: *Volebat illos, qui tam graviter peccaverunt, fabricatone Arcæ admoneri, ut secum cogitarent, quæ fecissent, respiciendoq́, indignationem non experirentur.* Chćiał BOG tych, ktorzy ćięszko zgrzeszyli, budowániem Arki napomnieć, áby rozważáli u śiebie, co uczynili

Idem. Tract 35. in Matth.

S. Chryso-sth. Hom: 24. in Gen

nili, y uważáiąc á żáluiąc za to, gniewu y kary przyszłey nie doználi. Budowánie tedy Arki nápomnieniem było grzesznikow. Miárkuyćiesz, wiele rázy młotámi uderzono, siekierámi przez sto lat około robienia tey Arki? nic ná to ludźie patrzący y słyszacy; przyszło do ostátniego uderzenia? nie słucháli; zginęli. Kátolicy! co instynkt, młot to iest, co słowo Boskie, młot to iest w serce twoie biiący: *noli amplius peccare!* nie chćiey więcey grzeszyć! co utrápienie, to siekiera, *noli amplius peccare!* przyidźie do ostátniego uderzenia? iużesz po tobie! Nie możesz nárzekáć ná miłosierdźie Boskie. Gdyby sędźia złoczyńcę máiący kazać zchwytáć pierwey go przestrzegał; czyli nie byłby miłosierny, że niechce zguby iego? gdyby zaś złoczyńcá niechćiał od zbiorow uchodźić, á sędźia go prośił, gdyby go u ćiebie z domu wźięto, gdźie go przestrzegáno áby nie chodźił? ktożby mu winien był, żeby życie utráćił? sam sobie; *sonitum buccinæ audivit, & non se observavit, sangvis ejus in ipso erit.*

Ezech 33.

Konkluzya

Słyszeliśćie kátolicy o niepewnośći żyćia nászego ostátniey godźinie, słyszeliśćie, iak iednym grzechem dopełnić możećie miáry grzechow; słyszeliśćie że po grzechu popełnionym nie pewna łáską Boska; Duch Swięty wam przezemnie niegodnego przełożył wodę y ogień: *apposuit tibi aquam & ignem, ad quod volueris porrige manum*, do czego

chcesz

chcesz zciągniy rękę: zażyiesz tych dni dobrze? zgásisz piekło zápalone; chwyćisz się do ognia? rozpalisz go bardźiey; *ante hominem vita & mors bonum & malum, quod placuerit ei, dabitur ei.* Przed oczymá człowieká życie y śmierć, dobre y złe, co sobie obierze to mu dáne będźie. Pomiarkuyćiesz się wieleśćie lat przeżyli, ále bárdźiey pomiarkuyćie się wieleśćie popełnili grzechow? w roku iednym liczemy dni trzystá sześćdźiesiąt pięć; godźin ośm tysięcy siedmset sześćdźiesiąt; á coż náprzykład przez trzydźieśći lat? dni przez lat 30. ráchuie się 10850. godźin 262800; byłże ktory dźień bez obrázy Boskiey? byłáż ktora godźiná bez przestępstwá Boskiego? przebieżćie od rozumu w życiu wászym zabáwy, konwersácye? przynaymniey przebieżćie przez lat trzydźieśći, miesiące, á tych znaydźiećie trzystá sześćdźiesiąt, á coż przez lat czterdźieśći, piećdźiesiąt? czyliśćie iuż nie dopełnili, miarki grzechow? uwázćiesz krzywdę *Boską*? niepostuszeństwo, niewdźięczność; o! iak wielka liczbá grzechow! ktoż to wie? ieżeli kto z was nie utráćił łáski *Boskiey*? że iey iuż więcey mieć nie będźie, zápłaczćiesz nad sobą! czyli będźiećie mieli przedłużone życie do pokuty? á czylisz słuszna odkładać, kiedy niewiemy dniá y godźiny? oto dźisiay ćiebie flegmá zádusić może, umrzesz! ty dźisiay przy wieczerzy kawałkiem się udawisz chlebá u-

N mrzesz!

mrzeſz! ciebie tego momentu apoplexya może porwáć; umrzeſz! y ieſzcze tego nie uważaſz? pſá kámień uderzy, pieſ kámień kąſa, ná ćiebie biią, nápominaiąc do pokuty, choroby, nieſzczęśćia, ty ná te wcále nie dbaſz okoliczności? BOG ſię ćięſzko grozi ná ćiebie u Ezechielá Proroká: *Ecce ego judico inter pecus & pecus arietis & hircorum, nonne ſatis vobis erat paſcua bona depaſci? inſuper & reliquias paſcuorum conculcatis pedibus: cum puriſſimam aquā biberetis, reliquam pedibus conturbatis.* Oto ia ná ſąd záſiadam po między trzodę báranow y kozłow; y nie doſyćże wam było dobre pożywáć páſtwiſká; á wyśćie nádto y oſtátki páſtwiſk nogámi wniwecz zdeptali? nie doſyćże wam było przezroczyſte wod żywych pić krzyſztały, á wy nápiwſzy ſię nogámiśćie cáłą zkłoćili, y zmąćili wodę? Ey doſyćże było ná was pożywáć ćiáłá moiego *ſatis vobis erat* ná coż go teraz deptać maćie, wracáiąc ſię do grzechu? doſyć było ná was pić krew Przenayświętſzą Iezuſá! ná coż teraz nogámi wáſzemi, kłoćićie, mąćićie, y z błotem ią mięſzaćie, nie porzucaiąc woli do niecnot? doſyć wam było *ſatis vobis erat*, náſycać ſię łáſkámi moiemi przez tyle lat, zá coż teraz niemi gárdźićie, nie máiąc ſię do pokuty? doſyć wam było *ſatis vobis erat* tylu inſtyktámi, obiáśnieniem, upominániem Káznodźieiow, Spowiednikow, iák rolą Niebieſką choynie ſię ſkrapiáć

Ezech: 34

y ochłodzać, ná coż kámienieiećie, lekce to sobie wszytko ważąc, y żadney nie czyniąc w żyćiu poprawy? ále wziąwszy sobie zá práwo grzeszyć, z grzechu w grzech, z niecnoty w niecnotę oślep lećićie? I iest że tu ieszcze ktory z was, ktory się nie wyrzekł grzechu? ktory ma wolą zgrzeszyć? powiedz Pánie! słyszę głos: *adhuc ignis in domo impii*, ieszcze ogień w domu niezbożnego; ieszcze ktory tey godźiny w grzechu, álbo chęći do niego zostáiesz, przestrzegam ktożkolwiek iesteś! słuchay! dopełnisz miáry, dźiś ćię wieczność, dźiś dekret surowy po grzechu popełnionym czeka! słuchay! *vade ad dextram sive ad sinistram, quocunque faciei tuæ est appetitus, quin ego plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam: Ego Dominus locutus sum.* Idź do owey kámienicy! idź do kompánii! idź ná wolą záwźiętośći, gniewu! idź ná niespráwiedliwość, gdzie tylko ślepa wola wiedźie, á ia wypełnię zápalczywość moię nad tobą. O! Pánie y tákże opuszczasz? wszákżeś się oświadczył. *nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur & vivat.* Niechcę śmierći grzeszniká, ále raczey áby nawroćiwszy się żył. Zgubisz tego? *implebo indignationem!* zatráćisz ná wieki? *implebo!* Ah! Pánie nie gub duszy! *NB.* Vpadam przed Nayświętszym twoim Máiestatem; chwytam się Nog twoich: Prośćiesz kátolicy zá tym ktory ma dźiś zgrzeszyć, oto

Ezech. 21

NB. *tu uklęknąć przed Pánem Jezusem*

N 2 dopełni

dopełni miáry grzechow, oto iey iutro dopełni; ktory raz iuż uſpráwiedliwiwſzy ſię znowu zgrzeſzy? dopełni; á kiedy ná iednego ten piorun, boię ſię o was! dayćieſz mi ſłowo, że Bogá nie będźiećie obrażáć; dayćieſz mi ſłowo że ſię grzechu ſtrzedz będźiećie; nie puſzczę ſię Nog Iezuſowych, poki mi nie przyrzekniećie, dayćieſz ſłowo! ia upewniam, że ktory dotrzymuie ſłowá, ſpełni ſię ná nim obietnicá Páńſka, *Timor Domini apponet dies, expectatio Iuſtorum lætitia*, że mu boiaźn Boſka przyczyni dni, y oczekiwánie iego będźie weſołośćią; wy záś ktorzy nie dotrzymuiećie Bogu ſłowá? wiedzćie o tym: że *anni impiorum breviabuntur ſpes impiorum peribit*, ſkrocone będą dni żyćia waſzego, y w nádźieiách wáſzych oſchniećie. A ia na oſtátek tego Páná ſtawiam, we dworách, pokoiách, domách, gábinetach, komorách, ſklepách, ſtáwiam mowię tego (pátrzayćieſz) ná krzyżu rozpiętego zá grzechy náſze dla zbáwienia náſzego w tych drzwiach, do ktorych y przez ktore po tyle popełnionych zbrodniach ieſzcze umyſlnie ná grzech wchodźić będźiećie; ábyśćie weyźráwſzy ná Páná od złey wſtrzymáli ſię intencyi. Piſzę ia (ále coż ia mowię) piſze ſam Chryſtus Zbáwićiel Sędźia przyſzły ná Vniwerſálny ſąd, ná podwoiách wáſzych mieyſc do pokątney zabáwy, iák niegdyś w ſtołowey izbie Báltázárá ná śćiánie, nieodmiennego dekretu ſuro-

wa

wą ſentencyą: *hac nocte repetent animam tuam*: dźiś, tey nocy, tey godźiny, tego momentu, dopełniſz liczby grzechow twoich! *hac nocte*! dźiś tey godźiny, tego momentu, po obráźie Boſkiey uznaſz nád ſobą ſpráwiedliwość Boſką! *hac nocte repetent animam tuam*! dźiś z grzeſznego ćielſká wydrze nieprzyiáćiel gwałtem duſzę twoię! *hac nocte repetent animam tuam*! dźiśiay odbiorąć złą administrácyą żyćia twego! *hac nocte repetent*! dźiśiay zostániesz w retentách regestru grzechow twoich! *hac nocte*! dźiśiay zá przebránie miáry, niecnot twoich uſkąpi ći BOG widzenia ſwoiego ná wieki! *hac nocte*! dźiśiay nátrząſáć ſię będźie piekło z zguby twoiey! *hac nocte*! dźiśiáy nieſzczęśliwą záczniesz wieczność, ieżeli ſię ná grzech odważyſz! *hac nocte*! A ná koniec ábym mocny wſtręt uczynił od złych zamysłow, głowy pyſzne, myślámi nieczyſtemi, zdrádliwemi nápełnione ogradzam was ćierniową Iezuſá Koroną: Vſzy, delektuiące ſię niegodziwemi pioſneczkámi, niech że wasz ſzkodliwy ſłuch zágrodzą Iezuſa ćiernie: ſercá, wſzetecznemi nápoione affektámi uderzam was włocznią, ktorą Iezuſá przebodzione ſerce; ábyśćie tym świętym poćiſkiem zránione pierwey żyć przeſtáły, niżeli ſię odważyć ná grzech, ręce ná cudze dobro chćiwe, nogi wpráwione po drogách niepráwośći, przebiiam was gozdźmi, ktoremi Nayświętſze Iezuſá Ręce y

Nogi, do Krzyża przybite były; ábyśćie odtąd ná obrázę nic ważyli śię Bogá: Zbieram wszystkie instrumentá, cáłey Iezusá Męki, oddáię wam zá kosztowny prezent, ábyśćie ie ná uchámowánie swywolnych chući záwsze mieli.

O! Pánie! záwieszony ná Krzyżu! nic ia tą gorliwośćią nie potrafię; iezeli łáská twoiá nie przystąpi! Ty wiesz naylepiey liczbę grzechow nászych, wiesz, kiedy ćierpliwość twoiá obroći śię w surowy y nieubłagány gniew! wiesz kiedy z nas kto dopełni miáry grzechow! ále też y my wiemy że bez miary miłosierdźie! twoie: *ne revoces me in dimidio dierum meorum!* nie skracay dni żyćia moiego w połowicy lat moich. Prawdáć że ćię pobudza nieskończona liczbá grzechow moich, dla wypełnienia wyroku! *anni impiorum breviabuntur*, ále niech ćię pobudźi miłosierdźie do zmiłowánia śię nád nędznym stworzeniem. Cierpiałeś dotąd grzesznuká; dodayże łáski, áby tá resztá żyćia moiego, w żalu, w pokućie z miłośći twoiey pochodzącey byłá przepędzona. Ia śię teraz y w ostátnim zgonie żyćia moiego, moim y słucháczá moiego protestuię imieniem, że: żáłuię z cáłego sercá, zá wszystkie zbrodnie moie; brzydzę śię niemi dla miłośći twoiey; pokutowáć pragnę poki duch w ćiele moim; á ty według nieskończonego miłosierdzia twoiego bądź miłośćiw nád duszámi nászemi Dobry Iezu, Amen.

KAZANIE IV.

Pod czás Wielkiego Jubileuſzu na Miſſyi w Kośćiele náſzym Krákowſkim Scholarum Piarum, miáne.

Th: Sedens adverſus Fratrem tuum loquebaris, & adverſus filium Matris tuæ, ponebas ſcandalum, hæc feciſti & tacui? arguam te & ſtatuam contra faciem tuam. Pſal: 49.

Siedząc przećiw Brátu twoiemu mowiłeś, y ſyná Mátki twoiey zgorſzyłeś, toś czynił, milczałem; ſtrofowáć ćię będę, y ſtáwię przed twárżą twoią.

JVż ſię też wam muśi przykrzyć uſtáwicznie temi czaſy groźnych ſłuchać Kazań od dźieſiąćiu mieſięcy ná Miſſyách; żaden Kaznodźieiá nie pochlebi; co Kazánie, to ſtráſzne grzmoty pobudzáiące do pokuty, poprawy życia; co ſłowo, to grot przenikáiący ſercá; co Piſmo *Boże*, to wyrok ſpráwiedliwey káry Boſkiey ná grzeſznikow; co máterya, to wam wyrzucáią grzechy ná oczy Kápłáni, iákby ná was grzeſzących pátrzyli; urażaćie ſię podobno ná nas? ále coż mamy czynić ná ten urząd Kápłáńſki wyſadzeni, kiedy to nam wyſtępki nie pułgębkiem, ále cáłą gębą wyiáwiać BOG każe: *clama ne ceſſes, quaſi tuba exalta vocem, annuntia populo ſcelera eorum.* Wołay nie przeſtáiąc, y iáko Izaie. 58.

trąbá

trąbá podnieś głosu, y ogłaszay ludowi niecnoty ich. Coż mamy czynić, kiedy zbawienie wásze, rowno z swoim szácuiemy, rádźibyśmy rázem widźieć się w Niebie, y tám spolnie Bogá wychwaláć ná wieki. Dałćibyś *Boże* ktory ná nas pátrzysz, ábyś nas temi wyćiągnionemi rękomá wszystkich zágárnął do siebie, ktoryś rzekł: *venite ad me omnes*, áby się kto z was nie zábłąkał, nie zginął! życzylibyśmy sobie co łágodnie mowić o miłosierdźiu Boskim; boć mowił niegdyś ostro do ludu znáć Izáiasz, áż pieszczony lud łágodnieyszych y iedwabnych słow od niego domawia się: *loquimini nobis placentia.* Toż sámo ia z was miárkuię; mowićie sobie: dosyć tych piorunow, grzmotow, czás by też mowić o Niebie; *loquimini nobis placentia.* Iużeśmy się też uspráwiedliwili; iuż to chwałá *Bogu* ná nowe żáczęliśmy żyćie; chwałá Bogu! ále czy wszyscy? niechćielibyśćie podobno ieden zá drugiego ręczyć? ále y sobie zupełnie niedowierzaćie. Ia záś o wszystkich was dobrzebym trzymał; ále tu iedne go zwas ma podeyźránego Prorok, męszczyznęli, czyli płći niewieśćiey? zmłodychli lat czy stárych? czy z tuteyszych obywátelow, czy z przychodnich? niewiem, tylko się domyśliwam, że to tu gáłna kogoś z pomiędzy was śiedzących; ocoż o grzech, y to ćięszki. O! dla *Bogá!* wszákże dáliśćie mi słowo, *Bogiem* się tym świadczę, ktoregom we drzwiách wászych

ſzych kámienic, pokoiow, gábinetow, y gdźiekolwiek wſtęp bydź może do mieyſcá ná obrázę Boſką, ſtáwiał! Otoż znowu zerwáły ſię poſtanowienia, ſpękáły ſię przymierza z Bogiem, nie dotrzymáło ſię słowá Bogu! żál ſię Boże! ále o co, co kto winien? domyślćieſz ſię, co kto dniáw czoráyſzego, onegday dźiś, przećiwnego práwu Boſkiemu uczynił. Ia miárkuię że wam wiele ná pámięć przychodźi oświecenia niedoſkonáłośći, ále tego co Prorok doyźrał zá nic ſobie maćie; á kiedy wam nie przykro grzeſzyć? niech że wam też nie przykro będźie słuchać; tay ſię iák chceſz nie ták ia ćię wydam, iak ćię Prorok ſkázuie pálcem: *ſedens adverſus fratrem tuum loquebaris*, ſiedźiſz? á przećiw brátu twemu coś mowił? nie pámiętaſz? Bliźni brát to twoy iedney Mátki Kośćiołá Swiętego, nie iednego w záwźiętośći, w gniewie, coś mowił, zgorſzyłeś bliźniego, y ſiedźiſz? *ſedens loquebaris adverſus fratrem tuum, adverſus fratrem Matris tuæ*: y nie widźiſz tego do ſiebie, nie maſz tego zá grzech, ále zá politykę; nieſpodźiewáłeś ſię tego, nie uczyniłeś ſátysfákcyi, y pod czas Iubileuſzu? poczekáy! czyniłeś to? milczałem: *hæc feciſti? tacui*; teraz, teraz, kiedy ſię mniey ſpodźiewaſz, wydam ćię publicznie w środ tego zgromádzenia ludu, ná większą wydam, wyiáwię chańbę wſtyd y konfuzyą; *arguam te & ſtatuam contra faciem tuam*, Podobno ſobie, iáki táki myśli,

pocożem tu przyſzedł? gdy by ſię iáko wynieść z Kośćiołá? wolno, ieżeli chceſz zguby twoiey, ále nie boy ſię, nie do iednego to mowá będźie, káżdy tu znaydźie co do ſiebie ſtoſowáć, kiedy nie iednemu, ále wſzytkim powiem. Ktoż to? S. Bernard wyiáwia: *ſedet, qui docet exemplo ſuo peccare alios.* Siedźi, ktory przykłádem ſwoim naucza innych grzeſzyć, iak wielką krzywdę czyni Bogu, y ſobie innych gorſzący człowiek. *w Konkluzyi*, ſzacowáć ſię będźiemy, iákim ſpoſobem tę krzywdę nadgrodźić *Bogu.*

S. Bern: ſerm. 35. ex parv.

Prośmyſz Ducha Swiętego, aby nas w tey máteryi y okoliczności dla pożytku oświećił. Ia cokolwiek powiem, niech będźie *Ad M. D. Gloriam.*

Co ieſt zgorſzenie, oświeca nas Tomaſz S. Doktor Anielſki: *ſcandalum eſt dictum, vel factum minus rectum præbens aliis occaſionem ruinæ.* Zgorſzenie, ieſt mniey przyſtoyne ſłowo, álbo uczynek z ktorego ſłużący, álbo pátrzacy, mieć może okázyą do grzechu. Swięći Oycowie dwoiáko zgorſzenie dźielą; iedno ieſt *activum*, kiedy widząc lub wiedząc, że ſię kto z moich ſłow y uczynkow może zgorſzyć, przećięſz ie umyślnie złośliwie przećiwko inſtynktowi naturalnemu, czynię lub mowię. *Paſſivum ſcandalum*, kiedy nie mam tey woli, ábym kogo zgorſzył, iednák nieoſtrożnie poſtępuię ſobie; może ſię kto zgorſzyć ze mnie, álbo ia z kogo:

Par. 1. Centiloq ſect. 31. S. Bon. p. 1. Centil. ſect. 31. Dyoniſiq Carth. ſup. epiſt. ad Rom.

dla

dla lepszego wyrozumienia, wiedźieć maćie, że dwa są rodzáie uczynkow ludzkich; iedne pochodzące z Przykazánia Boskiego, y rad Ewángelicznych; drugie z dobrey woli człowieká sámego: Pierwszych opuszczáć się nie godźi, dla oczywiśćie pochodzącego zgorszenia; drugie, lub są świątobliwe y niewinne, ieżeliby zá sobą ćiągnąć miáły iákowe pogorszenia; tedy álbo ich zániecháć, álbo ná inszy czás odłożyć potrzebá. Toż mowić y o uczynkách oboiętnych, ktore áni zásługuią ná Niebo, áni też zásługuią ná karę, przećięż w oczach ludzkich, mogą się opácznie tłumáczyć. Przykład tego z sámego Zbáwićielá; postrzegli Fáryzeuszowie Vczniow Chrystusowych, że przećiw domowym Ceremoniom z nieumytemi rękámi do stołu śiádáli? y szemráią; áż ich Chrystus o to strofuie, że te mniey uwági godne Ceremonie bárdźiey záchowywáli, niżeli Práwo: nie to szpeći człowieká co spráwiedliwie do ust wchodźi, ále to co z ust od złośliwego pochodźi sercá; áż Vczniowie powiádáią że się z tego Fáryzeuszowie zgorszyli: *scis, quia Pharisæi audito verbo hoc scandalizati sunt?* á IEZVS co ná to? *sinite illos*: zániechayćie ich. Inszego rázu, kiedy się dopominano pogłownego od Piotrá, rzekł IEZVS, że nie podpada pod to práwo z Vczniámi; *liberi sunt filii*, iednákowoż Pán rozkazał zápłáćić y zá śiebie: *da eis pro me & te, ut non scandalize-* *Matth. 15*

mus eos. odday im y zá mnie y zá ſiebie, żebyśmy ich nie zgorſzyli. Swięty Chryzoſtom tych uczynkow Chryſtuſá dáie przyczynę; ná pierwſzy: *opus erat ut corrigeretur factum & ideo utiliter contempſit ſcandalum*; potrzebá było, áby tá niepotrzebna zewnętrzney Ceremonii Fáryzeuſzow obſerwá, poprá-wiona byłá wiernym záchowániem Boſkiego práwá; dla tego pożytecznie Chryſtus zá nic miał tákowego ich z Vczniow ſwoich zgorſzenia; ná drugi uczynek mowi; *ſi non ſolviſſent, nota fuiſſet mala.* Gdyby był Chryſtus nie kázał zá ſiebie y zá Piotrâ zápłáćić czynſzu, uczyniłby przez to złą o ſobie ſuſpicyą; iákoby tego, co ieſt Ceſárſkiego nie oddawał, y oddawáć innym zákázywał. Nie potrzebowáłá Oczyſzczenia P.M.P. á przećię poddaie ſię

S. Thom: 3 p. q. 27.

pod práwo; czemu? *ut calumniæ occaſionem tolleret*, áby nie dáłá zgorſzenia z ſiebie, y dla tegoć to choćiaż Nayświętſze akcye w ſtánie łáſki odpráwuiemy, mieć przezorność potrzebá, áby przez nie

S. Chryſoſt: hom: 26 in Ioan:

bliźniemu nie bydź pogorſzeniem, álbowiem, *vita ſi rectiſſima ſit, ſi aliis erit ſcandalo, totũ amittit*; żyćie człowieká gdyby naydoſkonálſze było, ieżeli ieſt zgorſzeniem innych, wſzytkę dobroć y zaſługę tráći.

Eſther. 1.

Chwalebną rzecz zdała ſię uczynić Krolowa Wáſty Aſſwera żoná, że nie chćiáłá ná traktament przyść między gośći, gdźie chćiał Krol pokázać iey piękność záproſzonym: *ut oſtenderet cunctis populis &*

Prin-

Principibus illius pulchritudinem: dobra to intencya uczyniłá: *tanto illa laudabilior, quanto in lege pudorisq́ cuſtodiá perſeverantior.* Tym byłá chwały godnieyſza, im w práwa záchowániu y wſtydu przyrodzonego trwalſza y ſtáteczniey ſza; ile gdy u Perſow było práwo, áby ſię ná tráktámentách biáłogłowy nie prezentowáły; á przećię ná wygnánie ſkazána, zá co? *propter ſcandalum inobedientiæ, quod præbuit uxoribus aliis: hoc exemplo, omnes Principum conjuges parvipendent imperia maritorum.* dla zgorſzenia przez nie poſłuſzeńſtwo, ktore dáłá innym mężátkom: bo tym przykłádem wſzytkie Xiążąt żony lekce wáżyć będą rozkazy ſwych mężow S. Chryzolog, troiáki zgorſzenia rodzay miarkuie: *Tria ſunt ſcandalorum genera: prima ſunt illa, quæ diaboli fraus parturit; ſecunda ſunt quæ generat calliditas humana: tertia ſunt, quæ parit ipſa ex nobis incauta natura.* *Pierwſze* zgorſzenie ieſt, ktore pochodźi z poduſzczenia czártowſkiego; ktory iáko ieſt nieprzyiaćielem náſzym, ták piekielną zdrádą pobudza do złego, podáie ſpoſoby, ktorych ſię człowiek nieoſtrożny chwyta, rozumieiąc że to dobre *Powtorne* pochodźi z włáſney woli náſzey przewrotney: *Trzećie* bez woli, ále z nieoſtrożnośći. Trudno nátury czártá przeiſtoczyć, odmienić, że ieſt głownym náſzym nieprzyiaćielem; ále śmiele mowić mogę, że w ſztuce y ſpoſobách zgorſzenia prze-

Sulpicius

Labata.

ſzli go złośliwi ludźie. Ian S. powiáda o nim: *ille homicida erat ab initio* od początku był zaboyca duſz náſzych, co teraz iuż przeſtał, kiedy ma wtey ſzkole dobrze wyćwiczonych Vczniow, ktorzy politycznemi ſztukami, duſze niewinne łowią, złemi przykłádámi zwabiáią, przywodzą do złego, do piekielney mátni nieoſtrożnych zápędzáią *ſicut piſces*
Eccl. 9. v. 12. *capiuntur, ſic homines*. Nie trzeba pokuſy ieſt tak wiele pokuśnikow ludźi, ktorzy zá czártá ſtoią. O! w wiákieſz ſię podáią niebeſpieczeńſtwo inſzych gorſzący! iáką czynią krzywdę Bogu y ſobie, uważyć proſzę z náſtępuiących okoliczności. *S. Efrem* chćiał opiſáć ſzkody zgorſzenia, y im ie naykroćiey zbierał, tym obſzernieyſza mu ſię podáie máterya, y ná tym zrywa pioro? *damnum quod ex ſcandalo explicari non poteſt*. Szkody zgorſzenia pochodzące, nie mogą ſię doſkonále ludzkim wymowić ięzykiem. Doſyćby mieli dla ſiebie przeſtrogi, zapamiętáli do złych ſpraw przewodnicy, gdyby uważnie ſámego
Matt. 18. Zbáwićielá przetrząſnęli słowá: *væ! homini illi per quem ſcandalum venit!* biádá! temu człowiekowi, ktory gorſzy innych. Gdźiekolwiek ſię to słowo w piſmie S. znáyduie, *væ*! biádá! S. Grzegorz zdániem ſwoim twierdźi, że to nie o płáczu, y nieſzczęśliwośći doczeſney, ále o wieczney ma ſię rozu-
S. Greg. hom. 9. in Ezech. mieć: *væ! in ſcriptura, ſæpius de æterno luctu, quam de præſenti ſolet intelligi*. I ták u Izáiaſzá; *væ! impio*
Isaiæ. 3.

in

in malum, biádá! niezbożnemu w złym! ćierpiący Iob toż mowi: *ſi impius fuero, væ mihi eſt.* Ieżeli niezbożnym będę; biádá mi będźie ná wieki. Ták Chryſtus przepowiáda Fáryzeuſzom u Máteuſzá Swiętego *væ! vobis Phariſæi hypocritæ, væ vobis duces cæci*! Biádá! wam Fáryzeuſzowie, obłudnicy, biádá wam! wodzowie ślepi. Toż ſámo y bogáczom *væ! vobis divitibus!* przydáie Zbáwićiel, *væ!* biádá, że żyiący ieſzcze záczynáią piekło. *Præmiſit væ! hoc vocabulum Chriſtus, quæ particula æterni ſupplicii imprecatio eſt.* poprzedza tym słowkiem *biada* Chryſtus, ktora pártykułá wieczney kary ieſt znákiem, gdyż w piekle inſzey mowy y słowá nie dopytaſz ſię, tylko biádá ſáme: *nulla in inferno vox, niſi væ, væ, væ!* zkądże to pochodźi, ták ſtráſzne przeklęctwo? ſpytaymy ſię S. Chryzoſtomá? odpowie: *quoniam eorum homicida eſt, quibus cauſam offenſionis adfert per ſcandalum.* Biádá człowiekowi temu, ktory innych gorſzy, álbowiem zaboycą ieſt tych, ktorym do złego powoduie. Ale niżeli obſzerniey o tym mowić będę, wprzody nieſzczęśliwość ſámego obiáśnię. *Pierwſza:* że zgorſzenia grzech ieſt wſzytkich nayſzkarádnieyſzych niecnot zbiorem, y nayćięzſzey przećiw Bogu zuchwáłośći, złość nád wſzytkie złośći, záboyſtwo, świętokrádzctwo, porubſtwo, cudzołoſtwo, y inne, ná ktore ſię złość ludzká waży, te z zgorſzenia pochodzą: *ſcandalum nidus eſt omnis*

Math. 23.

Drexeli9

Manſi.

mnis malitiæ, ſproſnym gniazdem ieſt, w ktorym ſię płodne niecnoty lęgą y wychowuią. Wſzákże ná obiáśnienie tey prawdy, gdźiekolwiek Piſmo S. wſpomina o zgorſzeniu, tám záráz o niepráwośćiách bezbożnośći, że to ſię złe, zá iednym zgorſzeniem, iák długi łáńcuch, zá iednym ogniwem ćiągnie. Prorok w Pſal: 140. mowi: *cuſtodi me a ſcandalis operantium iniquitatem.* Pánie uchoway mnie od zgorſzenia czyniących niepráwość. Ezechiel kilká rázy w xięgách ſwoich powtarza, *ſcandalum iniqui-*
Ezech. 7. *tatis factum eſt.* zgorſzenie niepráwośći ſtáło ſię. Mateuſz S. że ſię BOG groźi ná zgorſzenia przeſtrzega: *Filius hominis mittet Angelos ſuos, & colligent de Regno ejus omnia ſcandala, & eos qui faciunt iniquitatem, & mittent eos in caminum ignis* Syn człowieczy wyśle ſwoich Aniołow, y zbiorą z kroleſtwá iego wſzytkie zgorſzenia, y tych co czynią niepráwość, y wrzucą ich ná ogień wieczny do piecá piekielnego. Zbiorą, nie opuſzczą nayumnieyſzego, *colligent*, ze świátá zgromádzą, nie ukryie ſię żadne, *colligent*, gwałtem *colligent*, y wrzucą ie w piec ogniſty. Czemuż to nie inne grzechy? ná inſze grzechy inſzy proceder ſądu będźie, na zgorſzenie gotowy dekret, áby zápáláiące piekło pochodnie, w piekle gorzały, nie wſpominá o innych grzechach, bo w zgorſzeniu wſzytkie ſię znayduią; á do tego zgorſzenia to robotá, wynalazek, że zápá-
liło

liło ogień piekielny, ktory wiecznośćiámi nigdy nie wygáśnie. Wszákże przy stworzeniu Swiata, niemász wzmianki o piekle: *in principio DEVS creavit Cælum & terram.* Nápoczątku BOG stworzył Niebo y ziemię, á o piekle áni pomyślenia; kiedyż się ten ogień záiął? kiedy wybuchnął? w tenczas kiedy Lucyfer przed tym, á teraz Lucyper trzećią część Aniołow złym przykłádem poćiągnął zá sobą w bezdenną przepáść: *peccatum primi Angeli, fuit aliis causa paccandi, non quidem cogens, sed quadam exhortatione inducens.* Y dla tego się Herszt czartow, pryncypał złych ániołow, xiąże ćiemnośći zowie. Ten grzech, cokolwiek złego zá sobą ćiągnie, cokolwiek gniewu Boskiego zgorszeni doznaią y doznawać będą ná sobie, wszytko się to ná pierwszego Autorá zlewa. Ten grzech, gorzey niż záráźliwe powietrze, záraża Miástá, Miasteczká, wśi, Prowincye, Krolestwá, y nie mász żadnego u ludźi sposobu, raz go popełniwszy do zábieżenia, raz go zápaliwszy iáko ugáśić. Iuż to od kilku set lat, bo od lat dwuchset kilkunástu, iáko tą trućizną Luter, Marcyon, Máchiáwel, y inni záráźili błędámi Miástá, rozszerzył się ten ogień po Prowincyách, Krolestwách, trwa po dźiś dźień, kiedyż przestánie? do sądnego dniá: *ex deceptione Arij & seductorum aliorum pullulat infidelitas usq; in finem Mundi,* Ták iest nie ináczey; poniewaz

S. Thom. Aquin.

S. Thom. 3.p.q.25. a.1.in O:

ten grzech, idźie przez ſukceſſyą od iednego do drugiego; ten zgorſzy niewinnego, náuczy grzeſzyć, ow dźieśiąćiu, dźieśięć ſetnych, tyśiącznych, y ták bez końcá; wſzytkich zaś znowu nieprawość, ná pierwſzą zlewa śię głowę. To chćiał wyráźić Psálmiſtá: *Calix in manu ejus, bibent omnes peccatores terræ; & inclinavit ex hoc, in hoc, verumtamen fæx ejus non eſt exinanita.* Czeſtuią śię bezbożni zgorſzenia grzechem, *calix in manu*, kielich pełny trućizny, ieden drugiemu podaie; owá dźiećiná w domu Rodźicow nápiie śię złorzeczenia, przeklęctwá, zwadki, kłotni, wzraſta z nieprawnośćią. Nápił śię tego jádu młodźik w ſzkołách, wyiáchał do cudzych kráiow, wyſzedł ze ſzkoł, udáł śię ná ſłużbę: *inclinavit ex hoc, in hoc*, iuż z tego, iuż owego mieyſcá, do káncelláryi, do chorągwi, do domu; inſzych częſtuie, co ſámemu ſmákowáło; z zárázy co raz większa śię ſzerzy puchliná; ow ſługá u goſpodárzá zepſowány, tentuie dálſzego ſzczęśćia, *inclinavit ex hoc, in hoc*, ow czeládnik, ow kompán ſłowem, uczynkiem ſtruty, rozeydźie śię zkompánii, inſzych záraża, ſtárśi młodſzego, rowni niewiádomego: *abierunt in confuſionem fabricatores errorum*, poſzli wtę y owę ſtronę, *fabricatores errorum* buduiąc náuczeni fábrykuiąc niecnoty, iákoby Auſteryą, czyli kárczmę w ſercách innych, *in viam Caim abierunt*, zá kaimem poſzli, ále iednák tá nieſzczęśliwá po-

Iſaiæ.45

czę

częſna wroći ſię ná Pryncypałá, zleie ſię ten ſtek ſmrodliwy ná głowę Herſztá: *bibent omnes pecatores fex tamen non eſt exinanita.* O! przeklęty, á mniey uwáżony choć częſto práktykuiący ſię między ludźmi zgorſzeniá grzechu! iákież prowádźiſz zá ſobą konſekwencye? wiákież wpráwiáſz pryncypáłow niebeſpieczeńſtwá? dopiero lepiey pomiárkuiećie, ieże li pilno ſłucháć y uważác będźiećie, co zá krzywdę czyni *Bogu* y ſobie gorſzący innych. *Naprzod* Kośćiołowi; ponieważ Kośćioł S. zgromádza wiernych; gorſzący przeſzkádza do iednośći, bo odrywa duſze od zgromádzenia y iednośći, iákby w żywoćie Mátki płod poczęty zábiiał; á nátákich náznáczona kará: *qui deſpicit partum Matris ſuæ, effodiant eum corvi de torrentibus, & comedant eum filii aquilæ.* Ktory gubi y niſzczy płod Mátki ſwoiey, chocby był y pod wodą pochowány, niech go wykopią krucy, y pożrą orły. *Powtornie*, nie powetowáną ſzkodę czyni bliźniemu, bo mu nieták honoru, ſławy, iáko zbawienia krzywdę czyni. *Potrzećie*: czyni krzywdę Aniołom, ponieważ ći dáni ná ſtraż ludźiom, pilnuią, odwodzą od złego; ćieſzą ſię z ſwego klientá, gdy ſię ma do pokuty, do náwrocenia; ták ſmucą ſię, kiedy im z pod opieki wydźieráią duſzę, pod ſtraż poddáią czártu, od pokuty odwodzą, y przez tych wielką innych liczbę náćiągáią do złośći grzechowey y niechrześćiáńſkiego życia. Ale

Proverb. 30.

to niech będźie mało, to ſobie uważćie; gorſzący; ná złość wſzytko Chryſtuſowi czyni: *Naprzod* przećiwny ieſt práwdźie iego: Chryſtus przyſzedł ná świát, aby náuczáł prawdy, gorſzący oczywiśćie pokázuie, że to ieſt fałſz, nieprawdá, kiedy od tey prawdy odwodźi Spráwiedliwych: Chryſtuś przyſzedł áby uleczył národ ludzki; gorſzący, ráni, káleczy zárázá, Chryſtus buduie, złośćią ſwoią gorſzący pſuie; Chryſtus záſiewá, dobre źiárno; kąkol mieſza záſiewáiąc gorſzący; Chryſtus ná ołtárzu ſię prezentuie powinnego wymaga uſzánowánia, gorſzący Chryſtuſá wyrzuca z ołtarza, ná to mieyſce wyſtáwia czártá, y ſtánowi mu przećiwny ołtarz *altare contra altare*, wſzákże ták uczony Tertulian mowi: *malæ rei exemplum, eſt ædificans altare ad delictū* Tákich zwodźićielow Antychryſtámi názywa Ián S. *Antychriſti multi facti ſunt*, Antychryſtow wiele ſię námnożyło, ktorzy złym przykłádem Chryſtuſá ſprzećiwiáią ſię náuce. Nie doſyć ná tym; ále gorſzący gwałtem ulubione Bogu wydźierá duſze; á możeſz bydź większa krzywdá Bogu? *faciunt cervi-*
Ezech. 13 *calia ſub capite univerſæ ætatis, ad capiendas animas* Czynią wezgłowia pod głowy wſzelkiego ſtánu y kondycyi ludźiom, do zchwytánia ich duſz. BOG z Niebá przyſzedł ná źiemię, áby zgubioney ſzukał duſzy! w krwawym poćie iey ſzuka, przez bićia, rázy, Mękę, Krzyż! y gorſzácy ma ią wydźieráć

ráć? BOG z piekłá wybáwił, człowiek do piekłá ią názad wtrąca? ow zyſk krwáwy, ow z wielką prácą ſkarb wyſzukány rozpráſza gwałtem y niſzczy: *ecce cæperunt animam meam!* oto podchwyćili, zchwytáli duſzę moię. Wyſtáwuią ſobie Náuczyćielowie niezbożni Kátedrę, *Cathedras peſtilentiæ*, czegoż z niey uczą? odpowiáda Pſálmiſtá: *nox nocti indicat ſcientiam, abyſſus abyſſum invocat*. Zaślepieni ná rozumách podáią przeklętą náukę, iák obráźić Bogá, iák ſię z bezecnemi po nocách chronić oká ludzkiego niecnotámi: *nox nocti indicat ſcientiam, impius innocentem docet, quomodo offendat Deum*. Sam będąc przepáśćią nieprawośći, ćiągnie wtęż nieprawość nie umieiących, *abyſſus abyſſum invocat*, przez przyiaźn *invocat*, námawia, przez podchlebſtwo *invocat*, ćiągnie, przez akkomodácyą *invocat* wprowdza. Do ſzkoł oddáią Rodźice młodych, áby wpráwiwſzy w pobożność młode látá, w dálſzym żyćiu umieli chwalić Bogá, z chwáłą Boſką ná przyſtoyną ſtánowi ſwemu prácowáć fortunę; ále że w ſzkołách záwſze zoſtawáć nie podobna, áni fortuná wyſtárczy, więc nie małz obowiązku dla wſzytkich; ále od cnoty, od pobożnośći nikt excypowány bydź nie może, áni ſię wymowić nieſpoſobnośćią. Więc náznáczył BOG inſzą ſzkołę. Páweł S. obowięzuie kázdey kondycyi ludźi, káżdego ſtánu, w káżdym Mieśćie, Miáſteczku, wśi,

Pſal. 58.

Pſal. 18. & 41.

Páłáçu

Páłácu, Kámienicy, Domie, lepiánce, powinná bydź szkołá pobożnośći, szkołá cnoty, szkołá boiáźni Boskiey, w ktorey według reguły dobrego przykłádu, káżdy ná stárszeństwie postánowiony, młodszych uczyć powinien, według náuki sámego Bogá, przez Doktorá Národow podáney: *In omnibus præbe te, exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate, verbum sanum irreprehensibile, ut is qui ex adverso est, vereatur malum de vobis dicere.* We wszytkim pokaż się bydź przykłádnym, w dobrych uczynkách, w náuce, w niewinnośći żyćia, w powadze bez lekkomyślnośći, w słowách szczerych, nie nágánnych, ták, że gdyby nieprzyiáćiel sám, nie miał co mowić przećiw tobie, Wiećiesz to otym Przełożeni, Pánowie, Dignitárze, Mágistraty, Vrzędowni, Stárszyzná, Gospodárze, Rodźicy, Ochmistrzynie, Dozorcy, Rzemieślnicy, że iesteśćie Náuczyćielámi od Bogá postánowionemi swoich poddánych, obywátelow, synow, corek, sług, w látách młodszych, w zgromádzeniu, w kompániách? iesteśćie fundámentálnym owym w domách wászych kámieniem, ná ktory wszyscy obrácáią oczy: *oculi septem super unum lapidem*; iesteśćie pochodnią goreiącą przyświecáiącą domowym lub inszym. Iesteśćie lumi-narzámi większemi, zá ktorych obrotem, mnieysze się obrácáią plánety, gwiázdy. *Biádász;* wám bez-

Ad Titum 2. v. 7

bożni

bożni Preceptorowie, ieżeli złemi obyczáiámi innych do zguby prowádźićie! przez rozwiozłość w uczynkách, lekkomyślność w słowách, przez wolność w nieprzystoynych postępkách, sámi oślep ná przepáść idący! *quod libet licet*, innych w tę przepáść prowádźićie; gdy ślepy ślepego prowádźi, obádway w doł wpadáią, pierwszego iednák tłucze pośledni: *cæcus si cæco ducatum præstet, ambo in foveam cadunt.* Biádász! wám plemię Fáryzeuszow! ktorzy miłośći *Bogá*, y dusz Iego nie maćie! *væ vobis Pharisæis, quia præteritis charitatem Dei*, mowi sam Chrystus u Łukasza Swiętego. Wygáśiliśćie miłość *Boską*, przenośićie wole wásze, ukontentowánie nad miłość bliźniego: *præteritis charitatem Dei*. Pánowie! z pokoiow pobożnośći záłożyliśćie szkoły niecnoty *prostibula innocentiæ* O! iak wielu się ná was pátrzáiących, lub u was służących gorszy! że u was zánic Práwá *Boskie*, z Bogiem w Kośćiołách pobráteństwo, zánic przykazanie Kośćielne, w pośmiewisku ceremonie, nabożeństwo w ostátnim stáraniu y chwała Boska, w zgardźie Duchowieństwo, Swięći Páńscy w kontempćie, ćiekáwe szperánie w sądách y Rządách Boskich, prywátny interess, fortuny mienie, nád Bogá, duszę, nád zbáwienie przekłádaćie: Biádász nám Kápłánom! ieżeli ná tym wysokim urzędźie, zá miast prowádźić dusze do Niebá, złym przykłádem odrywámy od Bogá

S. Chrysost. Hom. 38. Oper. imperf. in Matthæ.

Bogá, wszákże bezbożnośći w ludziách przyczyná, żyćie Kápłánow nie według powołániá y chárákteru Kápłáńskiego: *cum videris populum irreligiosum sine dubio cognosce quia in Sacerdotibus culpa est* mowi złotousty Doktor. Gdy obaczysz ludźi nie pobożnych, złych obyczáiow, bez wątpienia wnośić sobie możesz, że z Kápłánow przyczyná. Przy śmierći Zbáwićielá, Słońce, Xiężyc, y Gwiazdy, nie dáły świátłá swego, choćiasz ná to stworzone, áby dźień luminarz większy, noc luminarz mnieyszy oświecał. Coż zá rácyą tego wynayduie S. Atánázy? oto *cæpit sol mandato Creatoris non obedire, quia vidit Dominum suum à Sacerdotibus crucifigi.* ArcyKápłáni krzyżowáli Páná, y sámo się słońce znich zgorszyło, nie czyniło powinnośći swoiey zádosyć. A możesz to bydź, áby ludźie rozumni nie náśládowáli swoich Pásterzow, áby się do Bogá mieli, kiedy Przewodnik od Bogá, od cnoty stroni? I dla tego S. Chryzostom mowi: *Sacerdotes non solum pro suis, sed etiam pro omnium peccatis rationem sunt redditur.* Kápłáni, Pásterze, nie tylko zá swoie, ále też zá wszytkich owieczek swoich grzechy, śćiśle się Bogu ráchowáć muszą. Biádász wám Rodźicom! ieżeli syny y corki, przeklęctwem (á nayczęśćiey tego) obmowámi, niegodziwemi słowámi uczynkámi gorszyćie! Powiedźćiesz mi, gdyby nie słyszáło dźiećię złorzeczenia, czyli umiáłoby zło-

S. Athan in Acta: explan. in hunc locum

rze-

rzeczyć? Coż z tąd nástępuie? oto kiedy cáły dom ná pełniaćie przeklęctwem, złorzeczeniem, kiedy się wzáiemnie słowámi lżyćie, osławiaćie; dáiećie z siebie okázyą y dźiećiom podrosłym w latá y służącym do wyniszczenia z serc swoich prawdźiwey Bogá wiáry, wszákże się ná to podpisuie S. Hiláry: *domesticæ calumniæ, scandala, gravissimum solent fidei excidium afferre.* Biádász wam officyálistowie, Mágistraty, Rády, Administratorowie, Dozorcy, Ochmistrzynie, sludzy; ieżeli złym przykłádem innych náuczaćie grzeszyć; bośćie sobie, y podánym lub poddánym zápalili piekło! *væ! vobis cathedrati, scelerum præceptores, Patriarchæ flagitiorum, Magistri facti estis, duplicatores cruciatuum,* do was Synezyus mowi. Słuchayćiesz iáki was sąd ostátni czeka. Widźiał go w duchu Dániel; y ták go opisuie: *Antiqvus dierum sedit, Iudicium sedit, libri aperti sunt, & bestia quæ cornu faciebat bellum interfecta est.* Záśiadł Sędźia y z nim Assessorowie, otwárto xięgi, y bestya iákaś rogiem Swiętych zwaláiąca zábita iest. Co to zá táiemnicá? náucza S. Efrem: *cornu quod dejicit Sanctos, stimulus & impetus scandali est.* Rog ten znáczy zgorszenie, ktorym złośliwi ludźie nie iednego z drogi zbáwienia zpycháią, z Niebá ztrącáią; przysłuchayćiesz się iák tego rogu BOG dobrze przyćierą; idźie pod sąd, *judicium sedit.* Siedźi Sędźia do śćisłego roztrząśnię-

Super Psal. 118.

Daniel. 7

nia, ſpraw, zgorſzenia: *mora hæc deſignat acerrimam inveſtigationem.* Inſze grzechy BOG w momenćie odpráwi, *in ictu oculi*, nád temi po ludzku záſiádáć potrzebá, *libri aperti ſunt*; zá inne grzechy z iedney tylko Xięgi trzebá nam odpowiedźieć zá zgorſzenie, ze dwoch Xiąg: *de libro conſcientiæ ſeducentis, de libro conſcientiæ ſeductæ*, y z Xięgi ſumnienia záwodzącego, y z Xięgi ſumnienia ludźi záwiedźionych y ćięſzko zwiedźionych. Ah! biádáſz nam, ktorzy ſię poczuwamy, żeśmy komu pokazáli drogę do obrázy Boſkiey! niewiem iák będźie odpowiedźieć zá ſwoie ſumnienie, á coż z cudzego ráchunek oddawáć regeſtru duſz zgubionych? kiedy człowiek ſam ſgrzeſzy, ſam ginie, *anima quæ peccaverit ipſa merietur.* Coż tu kiedy ſię nie tyſiącznego zábiło, ći znowu innych, ná żyćiu wiecznym? czegoż ſię ſpodźiewáć? tylko iáko owá beſtya zábitá ieſt ták Pátryárchom niecnot śmierći wieczney. Ták ſię BOG groźi u Ezechiela; *Ecce ego interficiam interfectores, faciamq; in eis ultiones magnas, arguens in furore, & ſcient, quia ego Dominus.* Oto ia zgubię zaboycow, y pomnożę ná nich zemſty moie wielkie, ſtrofuiąc w zápálczywośći gniewu moiego, áby wiedźieli y poználi że ia BOG. Zle! kiedy ſie ſam BOG mśćić będźie *faciam ultiones.* Powiádáią o Ieleniach Náturáliſtowie, że máiący ſię w pław puſzczáć przez morze, długo ſię oćiągáią

Ezech. 25

áż ſię ſtarſzy rogacz pierwſzy ośmieli, dopiero zá nim trzodá puſzcza ſię: *in littore hinnuli, diu tergi verſantur, diu cunctantur, tandem & illi duces ſuos ſequuntur.* O! iák by ſię wielu nie odważyło ná grzech, gdyby nie mieli pryncypałow do złego! długo ſię biedźi z pokuſą ten y ow ielonek, nie wie co to ieſt zámacząć ſię, zálzargáć ſumnienia; ieżeli ſię co tráfi, prętko gładźi przez pokutę, myie ſumnienie łzámi, ſtoi nád brzegiem pływáiącey roſkoſzy, niech że widźi nurzáiącego ſię ſtárego ieleniá w niecnoćie, brnie przykłádem, pływa ſobie, y zá nieſzczęśliwym tonie przewodnikiem. Vczynił ten to, gadał ten tak, czemuż y ia nie mam? ſtoy! nieoſtrożny, ná zgubę twoię tá śćieſzká ćię prowádźi! ſłuchay iák ſię z Bogiem Sędźią rozmawia Iob: *poſuiſti in nervo pedem meum, & obſervaſti omnes ſemitas, & veſtigia pedum meorum conſideraſti* Mowi tu nie tylko o wſzytkich uczynkách wiádomych Bogu, ále y o ſzládách ktore z nieoſtrożnośći zoſtáwił do zgorſzenia komu: *omnes ſemitas, ideſt actus omnes meos, usq; ad minimum conſiderando,* wſzytkie śćieſzki moie, to ieſt wſzytkie ſpráwy moie do naymnieyſzy rozważáiąc; *veſtigia pedum, id eſt mala exempla*, ſzlády nog to ieſt złe przykłády. Widźiſz iák BOG ſądźi? miiayże te śćieſzki. Powiedzmi: w drodze kiedy wzbierze powodźią rzeká, znieſie moſt; coż czynić? czyli puſzczaſz

S. Aug.

Job. 23.

Lyrang in Job.

śię oślep? ſzalonymbyś był podawáć śię w niebeſpieczeńſtwo! nie; ále ſzukaſz ſpoſobnego mieyſcá, ktorędybyś mogł álbo przebrnąć, álbo przeiacháć: znáyduieſz ſzlady że tędy ktoś ſzedł, tędy iáchał, ſtoy! czyli wieſz że wiáchawſzy, przeiáchał? może utonął? nie wierz ták łátwo ſzlądom, ná ktorych nie maſz fundámentu beſpieczeńſtwá, że przeydźieſz. Grzech śmiertelny rzeká to ieſt, y rzeká bárdzo niebeſpieczna, w ktorey wiele duſz tonie, gdy śię chceſz ná tę rzekę puśćić, zá ſzládámi inſzych? zginieſz; á ten ktory ſzlády zoſtáwił odda ráchunek Sędźiemu Bogu zá ćiebie y zá ſiećięſzki bie. O! iák wiele zá temi ſzládámi duſz idących ginie! powiedz, kłámco, bluźnierco, przyśięgáiący, wieleś zoſtáwił śćieſzek? powiedz zdźierco, lichwiarzu, lubieżniku, wieleś ſzládow uczynił? że ćiebie uczniowie náśláduią? oddaſz Bogu ráchunek, tym ćięższy. Poſzli coś przyzwyczáieni do zgorſzenia, do złego ná podobieńſtwo owego węża w Ráiu; perſwáduie ten, pierwſzym Rodźicom frukt z zákazánego zerwáć drzewá; obawiáłá śię niewinna Ewá z rázu, *ne forte moriamur*, ey! śmierćią ten guſt przypłáćić będźie trzebá? coż wąż ná to? *nequaquam moriemini*, iáko żywo nie pomrzećie; *eritis ſicut dij ſcientes bonum & malum*, y owſzem będźiećie iáko Bogowie, wiedzący co złe, co dobre dokazał ſwego, y nieſzczęśliwym uczynił Adá-

má

má y Ewę. To ták między ludźmi; będźie iáka niewinná duſzá między poczćiwą kompánią iáko w Ráiu, w domu dobrego ćwiczenia, iák w Ráiu, weſoła ná ſumnieniu, iák w Rráiu, nie wie co ſzpetne słowo, co grzech śmiertelny, co állegoryá; dyſkurs nie piękny, co lubieżność, co piiáńſtwo, obżárſtwo, zdźierſtwo, obmowá? y znáć tráfi ná gorſzego od diabła człowieká, węża ſtárego, wmowi, wyperſwáduie, ey pogádaymy ſobie dlá zabáwy, o tym, y o wym, rzućmy allegorye; obawia ſię niewinność obrázy? ey; grzech! coż czyni zwodźićiel: *nequaquam moriemini*; trzebáć to wiedźieć, co ſię dźieie ná świećie, álboż to záwſze ták będźieſz? *nequaquam moriemini*; aż tu *in multiloquio non deerit peccatum* w wielomoſtwie nie trudno o grzech: Przyidźie drugi gorſzy nad czártá, wypárzoney páſzczeki w słowách bezecnych, bluznierſkich, ſáme iáſzczurki lecą z gęby; płonie ſię z rázu nie iedná niewinna duſza; coż ná to Miſtrz niecnoty? álbożći to nie z ludźmi żyć? otoż to Zákonnik, otoż to Zákonnicá! *eritis ſcientes bonum & malum*; lepiey co bedźieſz wiedźiáłá co złego, lub dobrego, áż tu zaráźi iádem. Inny prowádzący do niegodźiwych affektow, iuż to w wolnym iuż w małżeńſkim ſtánie, gdy słyſzy z rázu; ey nie godźi ſię, BOG przykázał, mowi ſobie: *non concupiſces non mœchaberis*! trzebá dotrzymáć poprzyſiężoney przy-

iáźni

iáźni, *ne forte moriamur*, łudźi; to przyiáźni ſą zná-
ki, *nequaquam*. Inni rádźićie ſobie o zarobku, chán-
dlách, ſzynkách, ſpoſobách oſzukániá ludźi, rzemie-
ślnicy, w ſpoſobách kradźierzy, fáłſzywey roboty,
o lichwách, zdrádách; ey ludzkie to ſą ſpoſoby, nie
my to pierwśi, nie zá nas ſię to zácżęło; áż y A-
niołá przemieni w czártá. O! przeklęte perſwázye
iákiż was ſąd czeka? oto doſtáło ſię Adámowi y
Ewie, ále y wąż zá tę zdradę przeklęty: *quia feci-
ſti maledictus es inter omnia animantia & beſtias
terræ*. Rupertus Abbas ſpráwiedliwość wyznáie:
*maledictio primo in ipſum peccati principium, a quo
totius mundi exitium emanavit*. przeklęctwo náprzod
ná pocżątek grzechu, z ktorego ná cáły świát złe
wypłyneło. Rożność ſądu y przeklęctwá między A-
dámem y Kaymem ieſt tá; zgrzeſzył Adam, aż ná
niego záćiągnione przeklęctwo zpada ná źiemię: *ma-
ledicta terra in opere tuo*. zgrzeſzył Káim, áż ná ſá-
mego ſtráſzne przeklęcto: *maledictus eris ſuper terram*,
przeklętym będźieſz ná źiemi; dáie tego rácyą Hu-
go Kárdynał: Adam przećiwko ſamemu Bogu zgrze-
ſzył, Kaim przećiw Bogu y bliźniemu; *BOG* ſię
záś bárdziey mśći bliźniego krzywdy, niżeli ſwo-
iey, *merito maledicitur Cain*, & *non Adam; quia
ſciens pœnam prævaricationis, tamen fratricidium ad-
didit*. ſłuſznie przeklęctwo nie ná Adámá, lecz ná
Kaimá pádło, bo ten wiedząc o karze przeſtęmp-
ſtwá

stwá, ieszcze brátoboystwo popełnił. Wnieś sobie Kátoliku, żeś w zgorszeniu zgrzeszył przećiw Bogu y bliźniemu; cożeś zásłużył? oto *maledictus eris* przeklętym będźiesz, żeś odebrał niewinność tey y owey osobie! *maledictus!* przeklęty żeś podał sposoby krzywdzenia ubogich! *maledictus* przeklęty! żeś náuczył słow wszetecznych! *maledictus* przeklęty, żeś nápoił cudze serce lubieżnośćią! *maledictus!* przeklętyś Oycze y Mátko z złych przykłádow Corkom y Synom, źle rzeczony *maledictus*, przeklętyś przeklętyś Dozorco! przeklętyś, Mágistraćie, przeklętyś Gospodarzu, przeklętyś ná urzędźie, przeklętaś Stárszyzno! *maledictus, maledictus!* ieżeli przez was iakimkolwiek sposobem zgorszone dusze niewinne od Boga y od Niebá odpadły ná wieki. Ieżeli to sobie masz zá baykę, nie zá szczerą prawdę? powiedzmi co zá satysfakcya Bogu? wszákże *non remittitur peccatum, donec restituatur ablatum*, nie będźie grzech odpuszczony, poki nie będźie krzywdá nadgrodzona. Rozeszli się w świát, ktorych zgorszyliśćie, trzebá by ich náprawić dobrym przykłádem, trudno ich zgromádźić, *quæ restitutio?* nie mász restitucyi? nie mász też uwolnienia od przeklęctwá. Bogdayże nie słyszeć o owym strásznym przykładźie u Drexeliuszá, swywolnego młodźiká, ktory umieraiąc z temi się dał słyszeć słowy: *Væ mihi duplex, quia non solus morior, non solus pereo, sed*

Patri-

Patriarcha nequitiæ ſubter multos jácebo. Biádá! dla mnie dwoiakie! bo nie ſam ginę, ále iako Pátryárcha niecnot głębiey y niżey innych zálegę piekło; mnoſtwo mnie potępionych, ktorych zgorſzyłem przywali. Iákoż ćięſzko BOG karze gorſzących, karze docześnie y wiecznie. Wydárł Acháb Nabotowi winnicę? nie uſzedł kary; Imięniem *Boſkim*
3.Reg.21 Prorok mowi: *in loco hoc in quo linxerunt canes ſangvinem Naboth; lambent quoq; ſangvinem tuum* iákoż ták ſię ſtáło; że pſy łeptáły krew, *linxerunt canes ſangvinem ejus.* Nád to ſukceſſorom Iego Iehu, ktory ná Kroleſtwo náſtąpił w pień wyćiął głowy, ná większą cháńbę w koſzách ludowi prezentowáne. Nádto żoná Iego Iezábel ćiężſzą karę odnioſła, z okná wypádła, ná mieyſcu ſię rozbiłá, pſy ią ſzárpáły, ćiáło iey roznoſili, krew do woli łeptáli czemu? odpowiada Abulenſis: *ipſa incitabat Achab ad omne malum,* że pobudźiłá Achába do wſzyſtkiego złego. Iák karze BOG ſpráwiedliwy złych, ále bárdźiey przywodzcow do złego docześnie. Karze Bog nagłą śmierćią Helego, zá co? że zły dał przykład ſynom ſwoim, ktorzy ludźi od ofiar odwodźili: *retrahebant homines a ſacrificiis Domini,* co było grzechem wielkim: *erat grande peccatum puerorum.* Grzegorz S. dodaie, wielki zbytnie był grzech ſynow Helego, bo do grzechow innych poćiągali: *grande nimis, quia ad peccatum alios pertrahebant.* Zgor-

ſzył

ſzył Symeon *Bráći* iako ſtárſzy, że záprzedali Iozefa w niewolą; ſam też pierwſzy w więźieniu zátrzymány. Iać tu nie wypowiádam zgorſzenia wáſzego Rodźice; ále ſámi miárkuyćie, ieżeli nie ná podobną cháńbę záſługuiećie u Boga? zá złą edukacyą wáſzey poćiechy! boię ſię, áby ſię nádźieia rádośći, nie obroćiła w ſmutek! kiedy to zá miaſt do Pána *Boga* w młodych látach záſzczepiáć cnotę, okrzeſywáć wzraſtaiącą latorośl, to wy pioſneczek w pieſzczotách, wolnośći wſzelkiey, ſweywoli uczyćie? o Pánu Bogu álbo máło álbo nic! á przez to ná cáłe życie zgorſzenie dáiećie? bo czego ſię náuczy dźiećina, ná cáłe życie práktykuie! boię ſię, áby was z Helim kará Pána *Boga* nie potkáłá doczeſna! á uchoway *Boze* wieczna! Boię ſię o was wymyślne Iezábele, przywodzące Achábow Mężow, do nieſpráwiedliwośći, zemſty, ktore ná wymyślne mody przez áffekt wymagaćie expenſy, inſzych do podobnych prożnośći, poćiągaćie! *Boię* ſię o was generalnie Symeonowie, ktorzy iednego niewinnego Iozefá záprzedáliśćie w niewolą czártá, ábyśćie pierwśi nie wpádli w więźienie wieczne! rzecżećie czyż ia winien, że ſię kto zgorſzy ze mnie? odpowiádam. ćiſkay kámieńmi z okná ná przechodzących przez ulicę, nie pátrząc kto idźie, rániſz nie iednego; ſtrzelay, choć oczy zámrużywſzy między kupę ptakow? zoſtáwiſz kilku, inne polecą; zárzu-

cáy śieći w ſtaw rybny, choć z nieuwagą uwięźnie y ſtárſza, á naywięcey máłych rybek. Tákći ták y ty nieoſtrożnie czyniſz; mowiſz częſtokroć, co ći śię podoba, co ćię kontentuie, co lubiſz, czyniſz; ſłyſzą to dźieći, ſłyſzą ſłużebne, ſłyſzy czeladká, iuż ći ſą iák ryby w mátni, iuż ći ptáſtwá doſyć pod śiátką, ná wabiá zlátuiące śię. I możeſzże mowić, com winien? nie wab ſłowámi, nie zárzucay śieći w uczynkách, nie będźie zguby duſz ludzkich. O! iákże ćiężko będźie zá te duſze odpowiedźieć Bogu kiedy to krwi ſwoiey BOG będźie rekwirował? *Ipſe*

Ezech. 3. *impius in iniquitate ſua morietur. ſangvinem autem ejus, de manu tua requiram.* Sam grzeſznik w niepráwośći ſwoiey umrze, krwi zaś iego, zguby iego wieczney z rąk twoich dopomináć śię będą. Iáć milczę ábym, śię groźbą ſtráſzną nie náprzykrzył; ále Ian S. powiáda co widźiał: *vidi ſubtus altare*

Apoc. 6. *animas interfectorum, & clamabant, uſquequo Domine non judicas & vindicas ſangvinem interfectorum?* widźiałem pod ołtarzem duſze zábitych, y ſłyſzałem wołáiących głos, czemuż śię Pánie prędzey nie mśćiſz krwi náſzey niewinnie rozlaney? nie trzebá większych dowodow; ktore utwierdza ſentyment Iobá: *Anima vulneratorum clamabit? & DEUS inultum abire non patietur.* Duſzá zábitych wołáć będźie, á BOG zaboycy bez kary nie puśći. Ná was ći to, ná was te głoſy: *uſquequo Domine non vindicas!*

pogor-

pogorszenia wodzowie! wołáią pogorszeni, mybyśmy byli tobie Bogu wiernie służyli, ten nas, ten mnie y ow przyprowádźił do obrázy twoiego Máiestátu. *vindica!* zemśćiey się Boże! iam nie wiedźiał co to iest grzech? ten mnie náuczył, *vindica!* ten sługá, ten Officyálistá podałmi sposoby nábyćia fortuny niegodźiwe, *vindica!* ten mnie w kompánii szpetnemi słowy, állegoryámi zepchnął z ołtarzá twego, *vindica!* ten stárszy mnie zprowádźił z drogi zbáwienney, od niego początek grzechow moich, *vindica!* zemśćiey się *Boże*, ták ćiężkiey y nie powetowáney krzywdy y zguby nászey. Wszákże to sam *BOG* mowi do Kaimá: *vox sangvinis fratris tui, clamat ad me de terra.* Głos krwi brátá twoiego, woła do mnie z źiemi, choćiaż nie zgorszonego! *occurram eis, quasi ursa raptis catulis & disrumpam.* Niedźwiedźicá naygorsza płodu swego broniąc, gdyby nápádłá biorącego iey dźiećí, rozdárłá by záráz; nie ukryieć się przed *Bogiem* nie, gorszący, bo mu BOG záſtąpi zewsząd: *occurram!* nie ućieknie przed zemstą srogą *disrumpam!* O! iákby to się w bić powinno w pámięć! *O! quam horrendum deberet esse homini, considerare animam proximi sui perpetuis inferni tormentis, sua causa esse cruciandam! si sangvis Abel sic vociferabat, contra eum qui corpus occidit! quanto magis clamabit infelix anima contra illũ, à quo fuit occisa, & cujus causa gratiæ vitã perdidit* *Osee. 13.* *Diez Conc: in Dedic: S. Michael.*

didit? O! iák ſtráſzna bydź powinná Człowiekowi, zważaiąc że z iego przyczyny duſzá bliźniego ſwego, ná wieczne do piekłá ſkazána męki? bo ieżeli krew niewinnego Abla ták wołáła przećiwko temu, ktory go według ćiáła zábił; dálekoż bárdziey wołáć będźie nieſzczęśliwa duſzá ná przećiw temu, ktory ią wiecznie zgubił, y z ktorego przyczyny łáſki Boſkiey żyćie utraćiła! Wiem, że w ſtarym Teſtamenćie tákie było práwo, że: ktoby ránił kogo, powinien był płáćić, ſzkodę, ktora ránionemu wynikáła z nieſpoſobnośći do zárobienia ſobie, powinien był nádgrodźić zyſk y zarobek, ktory ránny tráćił przez czás choroby ſwoiey; powinien był płaćić czeladźi iego, y wſzyſtkie expenſa ná Doktora: *& da-*
Exod. 21 *mnum emergens & lucrum ceſſans, operas ejus, & impenſas in medicos reſtituat.* A iáko domawia Hugo Kárdynał: *lucrum quod læſus perdidit, damnum rei familiaris,* zyſk ſtrácony, y ſzkodę, opoźnienie w goſpodarſtwie, w rzeczách domowych nádgrodźić był rannemu powinien; y o tę ſię krzywdę y ſzkodę ránni ná ćiele, mocno u Sędźiego dopominali. A iákże ſię duſzá nie ma u Sędźiego Bogá dopomináć, ták wielkiey bo wiecznośćią niepowetowaney ſzkody, to ieſt widzenia obliczá Boſkiego, ktorey popadła z gorſzącego? iák nie ma dopomináć ſię zyſku ſtráconego z dobrych uczynkow ſwoich,

ktore mieć mogłá? O! iák ſtráſzna rzecz do uwagi: *o! quam horrendum conſiderare!*

Poznaliśćie co to ieſt zgorſzenie? iák ćięzką krzywdę czyni Bogu gorſzący człowiek? iák ćiężką ſobie wiecznie gotuie karę? á ieſtże tu kto z was táki? Przebierzćie ieno tylko myślą láta wáſze, kompánie, gry, zabáwy, konwerſacye, domy, kamienice, ogrody, oſoby z ktoremiśćie ſię ćieſzyli, zabawiali, konwerſowáli! przebierzćie Pánowie ſług ſwoich, poddanych, zregeſtruyćie Dozorcy podanych ſobie; á nie znaydźiećieſz tám wielkiey liczby zgorſzonych, ſłowy wſzetecznemi, kłamliwemi, bluźnierſkiemi, przyſięganiem, przeklinaniem, złorzeczeniem? porachuyćie uczynki, kiedy y iák, kędy, ná ktorym mieyſcu, przy kim, czyniliśćie ie, á często y publicznie? O! iák tego wielkie mnoſtwo! Inni żyią, ále dáleko; inni iuż ſię z tym pożegnali świátem! Stanćieſz nád piekłem! obaczćieſz tám ſwoich uczniow wáſzą trućizną zárażonych! ſłuchayćieſz głoſow ná was nárzekaiących: *quomodo conqueruntur, quomodo vociferantur, quomodo maledicunt, & imprecantur omne malum apud Dei juſtitiam, in eos, qui eis, tanti mali & miſeriæ cauſa fuerant*, iák ſię uſkarżaią, iák wołaią, iák krzyczą, iák złorzeczą, iák przeklináią, iák prágną wſzelkiego złego u ſprawiedliwośći Boſkiey tym, ktorzy im ták wielkiego nieſzczęśćia y mizeryi ſą przyczyną;

Konkluzya.

S. Thomas Aquin.

ną. Woła ſyn, woła corka, przeklęty Oycze; przeklęta Mátko! woła ſługa, poddany, przeklęty Pánie! woła znaiomy, konfident, przeklęty towarzyſzu! Zemśćiy ſię *Boże*, ginę ia? niech ginie moy Pátryárcha! ſtráćiłem Cię *Boze* ná wieki? kto mi był przyczyną, niech Cię traći! záſłużyłem ná piekło? kto mi ie zapalił, niech goreie ná wieki! Wy ktorzy to ſłyſzyćie, drży ná was ſkora! oto tuż tuż zá wámi wołaią! obezrzeyćie ſię! á coż dopiero w ſámey rzeczy? kiedy duſzę zá duſzę oddáć muśićie.
Pſal: 34. *Animam pro animam dabit homo.* Ponieważ ſię zgor-
1. Cor:8. ſzony tego upomináć będźie: *reſtitue animam meam.* Zali ſię nád wámi Páweł S. *& peribit infirmus in tua ſcientia frater, propter quem Chriſtus mortuus eſt?* Y tákże w twoim prowadzeniu zginie ułomny ſkłonny do złego człowiek? *ſiccine?* y tákże w twoiey rádźie przyiaćiel, w twoim zgorſzeniu corka, ſyn, w twoiey przeklętey umieiętnośći zginie ná duſzy ná ćiele Brat? *ſiccine peribit infirmus frater?* Gdyby wam kto w oczach wáſzych Rodźice ukochána Corkę lub Syná, odrywał, rozćinał, zabiiał? rozpukłoby ſię ſerce od żalu! gdyby wáſzego przyiaciela, konfidenta nieſzczęśćie potkało? bolałoby was! Otoż to ſámo czynićie z wáſzemi dźiećmi, ſynámi, przyiáćiołami, konfidentami, ſługámi, ktorych gorſząc, nie ná ćiele, ále ná duſzy wiecznie gubićie. Coż to ieſt ſtraćić cudzą duſzę? *in tua ſcien-*

ła frater, propter quem Christus mortuus est: NB. Pátrzayćie co BOG dla duszy uczynił z tego wizerunku! Widźićieſz ten widok przed oczymá wászemi? znaćieſz tę osobę? czyli nie w tey nędzy w tey postáći w ktorey nic ludzkiego práwie nie ma? iest to wizerunek Iedynaka Boskiego, wizerunek Zbáwićiela. Otoż ten będąc Bogiem stał się człowiekiem dla duszy iedney! Sáma krew woła: *vox sangvinis clamat:* Weyzrzyi ná głowę ćierniem otoczoną: weyzrzyi ná twarz plwoćinámi zászpeconą, pogębkami potłuczoną, zápuchłą, záśiniałą! weyzrzey, ná ręce, nogi, serce, dla kogoż to uczynił? dla duszy! y tęże duszę masz gubić zgorszeniem? *siccine in tua scientia peribit frater? pro quo Christus mortuus est?* będąc Bogiem zstąpił z Niebá, áby ią wprowadźił do Niebá! będąc bogatym, stał się ubogim! będąc Bogiem stał się sługą! Miárkuyćie, prace, trudy, fátygi, przez lat 33. wszystko to dla duszy! Pomiarkuyćieſz krwawy pot w Ogroycu, bicze, rázy, stryczki, łáńcuchy, pośmiewiska, obelgi, nátrząłánia się, wzgárdy, zelżywośći, naigrawania, bluźnierstwa, ktore ćierpiał, sądy, ná ktore był niewinnie nie prowádzony ále wleczony, y ná nich niespráwiedliwie osądzony; ále w ostátku śmierć sámą krzyżową? Oto ná wizerunek pátrzyćie! o! gdybyć temi oczymá wypłynęły sercá! I tákże mu ten skarb wydźieraćie, ktory sobie ták

NB. tu wźiąść Krucyfix w rękę.

krwáwo kupił! Gdybyśćie widźieli, że wáſz por-
tret kto w gnoiu kala; duſzá obraz Boſki! gdy-
byśćie widźieli że ſyná wáſzego pod miecz prowá-
dzą, lub do więźienia; coż kiedy duſzę! o! iák płá-
czu godna máterya! Bogu krzywdá! ále ſobie potę-
pienie. Pánie! czyliż zginie gorſzący człowiek?
zginie; bo żadney nie uczyni zá zgubione duſze ſá-
tisfákciy. Dayćie fortunę zá tego, ktoregośćie wprá
wili w piekło! dármo; iuż nie wynidźie; płáczćieſz,
łzy rownáiąc z morzem, dármo! dáyćie co maćie,
y świát w oſtátku cáły, dármo: *ex inferno nulla re-
demptio.* I potępiſz Pánie gorſzących? potępię; iuż
dekret ma napiſány ná nich Grzegorz: *væ! vobis,
ſcribæ, Phariſæi, hypocritæ, qui clauditis regnum Cæ-
lorum ante homines, vos enim non intratis, nec in-
troeuntes, ſinitis intrare.* Biádá wam! náuczyćielo-
wie, Fáryzeuſzowie, Hipokryći, ktorzy złym przy-
kłádem zámykáćie Kroleſtwo Niebieſkie ludźiom,
y wy do niego nie wchodźićie, bośćie go niego-
dni, y drugim wniść nie dopuſzczáćie. I zginieſz
Pánie człowiek? zginie, *peribit!* áleś zá niego umárł?
exeat condemnatus, niech poydźie precz potępiony!
chćiał aby krew moiá, byłá mu ná potępienie? *exeat!*
niech odpádnie od Niebá! *exeat!* niech odpádnie od
wſzelkiey żyćiá wiecznego nádźiei, *exeat condemna-
tus!* potępiony ná żyćiu *condemnatus,* potępiony ná
łáſce moiey, *condemnatus! exeat!* niech poydźie od

ſpołę-

społeczności wybránych moich, *exeat condemnatus!* Abyś kátoliku pod ten nie podpadł dekret, przestrzega wszytkich, y káżdego z osobná Grzegorz Swięty: *sufficiant vobis scelera domus vestræ, sufficiat vobis privata perditio.* Dosyć ná was będźie prywatna domu wászego niecnotá, dosyć ná was prywatna zgubá, nie żebyśćie mieli ieszcze innych do zguby prowádźić. Słuchayćie náuki sámego Chrystusá: *si scandalizaverit te manus, abscinde illam, si oculus, erue eum, si pes, amputa:* Ieżeli masz gorszącego sługę, iák práwe oko, wyłup ie, oddal go od siebie; ieżeli masz człeká rękę práwą, ále złá, odetniy ią; ieżeli masz człowieká, ná ktorym polega twoie dobro, ále z stratą duszy twoiey y cudzey odpraw go, *amputa,* lepiey iest *melius est,* wniść tobie sámemu do Niebá, niżeli z wielką zgorszonych od ćiebie ássystencyą do piekłá; toż sámo uczyń z członkámi zmysłow twoich, wszákże członki ták służą człowiekowi, iáko sługá Pánu. *Marci. 9.*

O! Pánie iużći nie nadgrodzona krzywdá! o! Pánie! náwroćże żyiących, ktorych pogorszyłem! day im dobrych Náuczyćielow, y przykłádnych w cnoćie, áby się náwroćili, Zá tych ktorych iuż sąd potkał, nápełniy tę ruinę wybránemi, day łáskę ábym ia náwroćił ich do dobrego! niech nie giną! kłádę duszę moię! sądzę się bydź winnym; ále wypłácam się nieskończoną Męką twoią, Krwią twoią naydroż-

szą! niech odtąd Pánie słucháć będę głosu Páwłá S. *omne opus vestrum, sit ad ædificationem.* Káżda spráwá, uczynek wász, káżde słowo, niech będźie ku zbudowániu bliźniego. Strzeż mnie Pánie od okázyi zgorszenia. Amen.

KAZANIE V.

Pod czás Missyi ostátniey Wielkiego Jubileuszu, w Kośćiele Nászym Krákowskim Scholarum Piarum miáne, przypadáiące w drugą Niedźielę Adwentu.

Th. Mortui resurgunt. *Umarli zmartwychpowstáią:* Matt: 11.

PEwniebyśćie, Chrześćiánskie wierności, wielce się rádowáli; gdyby ten, po między innemi, cud, o ktorym Chrystus w dźisieyszey Ewángelii oznaymić rozkázuie Iánowi: *renuntiate Ioanni: mortui resurgunt,* donieśćie Iánowi że umárli zmartwych powstáią, w powszechny się y pospolity obróćił zwyczay y práktykę; ábyśćie ráz umárłszy, znowu się do żyćia ná ten świát powrácáli. Tey záś rádośći, dwoiáką (iák miárkuię) moglibyśćie mieć przyczynę; pierwszą tę: że będąc upewnieni o powtorzoney według ćiáłá śmierći przed pierwszą, tobyśćie rozpuśćili cugle ná wszytko złe chućiom

swoim; niewstrzymánym bydlęcym páſſyom, służąc ćiáłu, świátu y czártu, á nie Bogu, iego zá nic máiąc, lekce ſobie ważąc iego rozkázy, iego wcále (iákobyśćie powinni) nie miłuiąc. Drugą przyczynę tę byśćie mieli, że, umieráiąc raz, wiedźielibyśćie co to ieſt śmierc, iák to ieſt ſtráſzna y ćięſżka; ktorą záwczáſu przeczuł pogáńſki Filozof Ariſtoteles: *mors eſt omnium terribilium terribiliſſimum*: doználibyśćie iákie ſą y iák niewypowiedźiáne męki, nudnośći, przy rozſtániu ſię duſzy z ćiáłem, w ktorych przez żywą reflexyą zoſtáiąc wołał do Bogá o rátunek y folgę Dawid: *circumdederunt me dolores mortis, & Nomen Domini invocavi. O! Domine libera animam meam!* Otoczyły mnie zewſząd boleśći śmierći, á iam Imienia Boſkiego wzywał. O! Pánie wybaw z tákich tortur duſzę moię. Doświádczylibyśćie, iák ieſt śćiſły y ſurowy ráchunek y ſąd, w ktory BOG záraz po śmierći, á czáſem y przy ſkonániu wchodźi z nędznym grzeſznikiem, kiedy y ſáme náwet dobre, świątobliwe uczynki pilnie z wſzelkiey okoliczności roztrząſáć y ſądźić będźie; iáko ſie z tym ſam oświádcza, *Ego juſtitias Iudicabo.* Obaczylibyśćie tam dopiero, iákie was męki czekáły w piekle, że ſą niepoięte, nieznośne, wſzytkie kátownie świátá tego wraz zebráne, przewyſzáiące; z ktorych naymnieyſza, ćiężſza nierownie ieſt, niż boleśći rodzących Mátek: *ibi dolores ut parturientis*, á oſobli-

Ariſtoteles.

Pſal. 114.

Pſal. 74.

á oſobliwie ogień zmyſłom dogrzewáiący; o ktorym
Iſai. 33. ták mowi Izáiaſz, pytáiąc ſię wſzytkich: *quis poterit habitare de vobis cum igne devorante? aut quis habitabit ex vobis cum ardoribus ſempiternis?* ktoż z was może mieſzkáć z ogniem pożeráiącym, álbo kto mieſzkáć będźie z was w upałách wiecznych? widźielibyśćie, choć ná moment iáki, wſpániáłość y wielkość niezmierzoną wiekuiſtey chwały, ktoraśćie zá momentálną, á tę ſprośną ćiáłá roſkoſz utráćili; y ták powroćiwſzy ſię znowu do ćiáłá, dopierobyśćie wiedli żywot cnotliwy, pobożny, świątobliwy iák náydoſkonáley, ábyśćie unikli y ſtráſzney śmierći, á ſtráſznieyſzego piekłá, á zárobili ná żywot wieczny. Ale dáremna rádość wáſzá dáremna! dáremna tá imáginácya! to cud cudem nádprzyrodzonym, że Chryſtus umárłych wſkrzeſzał (y teraz co ſię bárdzo rzadko tráfia, zá przyczyną Swiętych, iáko wiernych y kochanych ſług ſwoich wſkrzeſzá.) Ale to generálne ná wſzytkich bez excepcyi y nigdy nięodmienne práwo, y ſtátut Boſki: *ſtatutum eſt, omni-*
Ad Hebr. 9. *bus hominibus ſemel mori.* Vſtánowiono ieſt, ráz ná záwſze, dla wſzytkich ludźi raz umieráć. Máło tákich w Hiſtoryách mámy, á wy żádnych nie znaćie áby zá żyćia wáſzego dwá rázy umieráli. Raz ſię tylko człowieku ná świat rodźiſz z Mátki twoiey; raz też, bez drugiego, chybá áż ná Sąd Boſki powſtánia, umrzeć muśiſz: *cui naſci contingit, reſtat*
mori

mori. Więc dármo! dármo kátoliku! raz pobłądźi wſzy żyćiem cáłym, nie dádząć ſię po śmierći popráwić: raz żyiąc źle, niecnotliwie, niezbożnie, raz umrzeſz śmierćią niezbożnych, ktorych śmierć zła y nieſzczęśliwa ná wieki: *mors peccatorum peſſima*. Raz národźiwſzy ſię żyiąc dobrze cnotliwie, Swiątobliwie bogoboynie; raz też umrzeſz śmierćią ſpráwiedliwych, ktorych śmierć przed Bogiem ieſt wielce droga y ſzácowna: *pretioſa in conſpectu Domini mors Sanctorum ejus*. Wſzákże y ia tey prawdy trzymáiąc ſię dáley probowáć będę.

W Pierwſzym punkćie, że: ſzczęśliwie umiera, kto dobrze żyie; źle umiera, kto źle żyie.

W drugim punkćie, podam ſpoſoby do ſzczeſliwey śmierći z melancholiczną umieraiącego dumą, *ná Większa Cześć y Chwałę umieraiacego zá nas wſzyſtkich ná Krzyżu Chryſtuſa Pána*.

Według ordynáryinego Bogá porządku y uſtánowionego práwa, ná nas wſzyſtkich ludźi: *ſtatutum eſt omnibus hominibus ſemel mori*, iáko ieſt tá nieodmienna, y codźiennie ſię w oczách náſzych práktykuiąca prawda że: *omnes morimur & quaſi aquæ dilabimur ſuper terram, quæ non revertuntur*, Wſzyſcy umieramy, y iáko wody rozlewamy ſię po źiemi, ktore ſię názad nie powracáią; ták też y tá generalna reguła, ktora iuż od wiekow w poſpolite weſzłá przyſłowie, nie odmienna ieſt: iákie żyćie

Punkt 1.

2. Reg. 14 v. 14.

táka

táka y śmierć: *qualis Vita, mors est ita.* Gdy bo-
wiem śmierć, nic inszego nie iest, tylko końcem y
terminem życia; zápewne ten, ktory áż do końcá
życia swoiego żył dobrze, dobrze umiera; áni źle
umieráć może, kto nigdy źle nie żył; iako przeći-
wnym sposobem, ktory záwsze w życiu swoim w
złośćiach się chował, źle umiera, y nigdy dobrze
nie umrze, ktory nigdy dobrze nie żył. Wszák toż
samo Cornelius á Lapide potwierdza: *Bona enim*
Commen: in Num: C. 23. v. 10. C. 2. *mors, a bona vita pendet, & impossibile est eum,*
qui hæreticè aut malè vivit, benè & feliciter mori:
Dobra y szczęśliwa śmierć, od dobrego zawisła ży-
ćia, y niepodobna, áby ten ktory po heretycku y
źle żył, miał dobrą y szczęśliwą śmierć. Dobre ná
to y oczywiste dáie podobieństwo *Ludolphus Car-*
thusianus; że: monstrum było było, nie ordynaryi-
ny nátury płod, gdyby drapieżny y łákomy wilk,
máiąc cáłą zewsząd wilczą sierć y posturę, ogon
záś miał niewinney y łáskáwey owieczki; ták też
y tá rzecz strászydłemby była w ordynaryinym pra-
wie Bogá, żeby życie człowieka łákomego, dra-
pieżcy łupieżcy cudzych fortun, miáło się kiedy
2. p.c. 63. de 2. verbo Xsti. dobrą zákończáć śmierćią: *Sicut monstrosum est,*
quod lupus ovis caudam haberet, ita monstrosum vi-
detur, quod vita mala, bono fine claudatur. Y iako
niepodobna, według náuki samego Chrystusá, áby do-
bra iabłoń miáła płonki rodźić; álbo leśne drzewo y

dźikie

dźikie, dobre y słodkie ogrodowe owoce: *omnis arbor bona, fructus bonos facit, mala autem arbor, malos fructus facit, non potest arbor bona malos fructus facere, neq; arbor mala, bonos fructus facere*: ták niepodobna, áby złe życie dobrą śmierć, álbo złe, dobry człowiekowi przynieść miáło koniec. Mozemy tey prawdy y z inszych ieszcze dochodźić podobieństw. Smierć násza, iest to echem szczegulnym życia nászego: iakie słowo, wyszedłszy między skáły, álbo lásy, wymowisz głośno, tákieć też echo oddáć muśi; wymowisz Niebo, odda Niebo; wymowisz piekło, odda piekło; ieżeli okrzyk cáłego życia twoiego był o Niebie, śmierć ći Niebo przyniesie; ieżeli o piekle, toć piekło odda w nadgrodę. A do tego uważáć potrzeba, że echo ućinki tylko słow ostátnich oddaie człowiekowi wołaiącemu. Ná przykład; krzyknie kto (á ty skutkiem w sámey rzeczy wypełnisz) *mala vita*! echo śmierći odpowie, *ita!* ták! ták nie ináczey, żyłeś krotki czás złe życie prowadząc, złą też śmierć mieć będźiesz, y przez nieskończone wieki w ustáwiczney śmierći nie umieráiąc, ustawicznie umierać, záwsze żyiąc będźiesz *ita*! ták, ináczey bydź nie może. Wołáć będźie y woła podobno ná ćiebie do tych czas, Kátoliku sumnienie, dla życia złego, dla grzechow sprosnośći, niewstydow, cudzołoztw, zdrad, piiaństwa, obżárstwa, zaboystwa, nienawiśći, szkalowa-

Matt. 7. v. 17.

nia

nia bliźniego, że nieszczęśliwy kiedyżkolwiek bę-
dźiesz zá to: *infelix eris*; coż inszego śmierć twoia
zá odgłos odda, tylko potwierdźi, że *eris* będźiesz
nieszczęśliwy y po śmierći, á będźiesz *eris* nieszczę-
śliwy nie ná iaki krotki czás, ále ná wieki *infelix*
eris: ponieważ śmierć iest wizerunkiem życia, ták
właśnie iak zwierćiádło; ktore nie może według
nátury swoiey ináczey pokazáć twarzy ludzkiey,
tylko ták, iák mu sie reprezentuie; ieżeli twarz czy-
sta, wdźięczna, bez żadnego brudu y mákuł, splugáwio
na tákąż zwierćiadło wydaie; ieżeli znowu zászpecona,
zásmorukana, tákaż się y w zwierćiedle pokaże. Ták
y duszá żyiąc złączona z ćiáłem, ieżeli iest grze-
chámi skalana, ták, że y znáku wyobráżenia Bo-
skiego ná niey nie znáć, táką się przy śmierći iák
w zwierćiedle pokaże *Bogu*, y Bog ią iáko poczwa-
rę iaką piekielną, y nie dźieło rąk swoich wrzući
ná ogień wieczny; ieżeli záś czystą y niezmázáną
żadnym grzechem, ále y owszem wyczyszczoną y
obmytą łzámi pokutnemi śmierć Bogu reprezento-
wáć będźie, to ią *Bog*, iáko przednią sztukę stwo-
rzenia swoiego do Niebieskich weźmie pokoiow.
Y iuż táki człowiek wcále się śmierći lękáć nie ma,
lubo ią niektorzy dla iey srogośći do srogiego przy-
rownywáią lwá; otoli iednák dobrze żyiącym y
spráwiedliwym ludźiom, łáskáwym się y łágodnym
stáie, słodkiego z ust swoich miodu umieraiącemu,
iák

iák niegdyś bogoboynemu Sámſonowi użyczáiąc; źle záś żyiących y niezbożnych pożera y pożeráć ná wieki będźie: *mors depaſcet eos*. To iuż teraz przeczyć nie możećie, że iakie żyćie táka y śmierć. Teraz to wam w ſzczegulnośći obiaśnić potrzebá, że: kto dobrze żyie dobrze umiera, kto źle żyie, źle umiera. Co to ieſt dobrze lub źle umieráć, ieſzcze nie wiećie, bośćie tego nie práktykowáli, lubo mogli widźieć, y dorozumiewáć ſię, pátrząc ná źle lub dobrze umieraiących według zdánia wáſzego z powierzchownych znákow. Co záś ieſt dobre żyćie, y ná czym záwiſło, ktore ſzczęśliwą śmierć ſprawuie, powinniśćie powinni koniecznie wiedźieć, y tego ſię codźiennie uczyć.

Swięty Ambroży, opiſuiąc ſpoſoby dobrey śmierći, oſobliwie z okolicznośći śmierći ſpráwiedliwych, gdźie ták ich śmierć ſzczęśliwą, iák y onychże ſámych błogosłáwionemi Duch Swięty przez uſta Ianá Swiętego miánuie: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*, błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu Bogu umieráią, ná tym dobre żyćie y śmierć ſzczęśliwą zákłada; Naprzod, niby w powątpliwośći ia, kiey będąc, pyta ſię: *quis mortuus mori poteſt?* kto ráz według ćiáła umárłſzy, drugi raz umiera? potym ták ſam odpowiáda: *nullus, niſi prius animam accipiat*, to ieſt, że żaden umieráć nie może, pokiby wprzod wlaney ſobie od Bogá nie miał du- Apoc. 14

ſzy. Potym uważaiąc to ſłowo Piſma Swiętego: *beati mortui qui in Domino moriuntur*, błogoſławieni umarli, ktorzy w Bogu umieraią ták mowi: *Illi ſane beati, & illi mortui in Domino moriuntur, qui prius moriuntur ſæculo, poſtea carni, qui prius veterem hominem in ſe extingvunt, ut poſſint dicere cum Apoſtolo: mihi Mundus Crucifixus eſt, & ego Mundo*, Ci wcále ſzczęśliwi y błogoſłáwieni, ći umarli w Bogu umieraią, ktorzy wprzod umieraią światu, potym ćiału ſwoiemu, ktorzy wprzod ſtárego człowieka w ſobie wygubiáią; áby mogli mowić z Apoſtołem: mnie świát ukrzyżowány ieſt, á ia świátu. Więc dla mienia dobrey śmierći, dobrego żyćia *punkt pierwſzy* ieſt, umrzeć świátu; to ieſt nie przywięzywáć ſię ſercem, wolą, áffektem, ále y owſzem wſpániale gárdźić wſzelkiemi iego okazáłośćiámi, pompą, honorem, bogactwy, doſtátkami, maietnośćiami, gdyż to wſzyſtko ſzczerą prożnośćią ieſt, iáko z doświádczenia poznał Sálomon: *Vanitas vanitatum & omnia vanitas*, prożność mowię, ktora człowieka nieprzyiaćielem Boſkim w żyćiu y przy śmierći czyni, według świádectwá Iakoba Apoſtoła: *quicunque voluerit amicus eſſe hujus ſæculi, inimicus Dei conſtituitur.* A możeſz kto ſzczęśliwie umieráć, umieráiąc nieprzyiaćielem Boſkim? *Powtore* potrzebá umrzeć ćiáłu, to ieſt mieć go w śćiſłey kárnośći niepozwaláiąc nic chućiom iego bydlęcym, ápetytom

Eccle: 1.

Iacobi.4.

petytom zmyślnym, ktoremi się do powierzchownego tylko uwodźi dobra, iákie są roskoszy, lubośći, ućiechy, wygody niegodźiwe, zbytnia iego miłość, wczáśy, bankiety, lusztyki, obżárstwá, nieczystośći, y inne niezliczone tym podobne; ponieważ kto żyie ćiáłu, tego wszystkiego mu pozwaláiąc, we wszystkim wygadzáiąc, to też śmierćią umrze według ćiáłá, to iest śmierćią nieszczęśliwą, ná co się pisze Doktor Narodow Páweł Swięty: *Si secundum carnem vixeritis, secundum carnem moriemini.* Kto záś umiera ćiáłu, martwiąc wszystkie iego pożądliwośći, podbiiaiąc go pod moc duchá, temu śmierć żyćiem się wiecznym stáie: *si autem facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Zkąd nie bez rácyi, záklinał Piotr Swięty uczniow swoich, áby tym sposobem w cáłym żyćiu swoim stárali się umierać, y doskonale umárli ćiału: *obsecro vos: abstinete vos à carnalib9 desideriis, quæ militant adversus animā.* Proszę was, obliguię was, záklinam was, przez miłość Bogá, przez miłość zbáwienia dusz wászych, wstrzymyway ćiesz się od pożądliwośći ćiáła, ktore záwsze walczą y powstaią przećiwko duszy, y walczyć naybárdźiey będą w godźinę śmierći; ponieważ do czego się człowiek, przez cáły bieg żyćia swoiego przyzwyczái, do tegoż też łátwy y skłonny będźie y przy śmierći zá poduszczeniem szátáńskim. *Po trzećie,* potrzebá stárego wsobie zágubić człowieká,

Rom. 8. v. 12.

1. Petri. 2. v. 11.

y zgruntu zátráćić; to ieſt wſzytkie złe nałogi, wy-
ſtępki, zwyczáie,, ſkłonnośći wykorzenić, (wſzákże
nie piękny ogrod będźie, áni ludzkiego do ſiebie
wabić oká, ieżeli ogrodnik z niego plugáwych nie
powykorzenia łopiánow, głuſzących kwiáty nie po-
wyrywa chwaſtow, drog nie wyczyśći) á ná to miey-
ſce záſzczepiáć cnoty święte, y wkorzeniać ich mo-
cno w ſerce, iákie ſą żywa wiárá; mocna nádźieiá;
goracá miłość, wſtrzemięźliwość, męſtwo, ſpráwie-
dliwość; bez ktorych żádną miárą do Niebá nie pu-
ſzczą ták, iák owego krolá y Monárchy u Pſalmi-
ſty Páńſkiego, o ktorym lubo czyniono relácyą, że
to Pán mocny, możny, Zwyćiężcá, Tryumfátor: *Do-*
minus fortis & potens in prælio, ná to poſtáremu nic
Pſal. 23. nie dbáno, wrot Niebieſkich nie otworzono; dopie-
ro kiedy opowiedźieli ſłudzy, że to ieſt Pan cnot
wielkich, Pan godny chwały: *Dominus virtutum Rex*
gloriæ dopiero Niebieſkie otworzono brámy.

Ná oſtátek do dobrego żyćia należy, mieć iák
náywięcey dobrych uczynkow y zaſług przed Bo-
giem; te bowiem przy śmierći nádźieię dobrą czy-
nią y otuchę człowiekowi, że prędzey obiecáną zá
nie od Bogá w Niebie odbierze zapłátę. Zá czło-
wiekiem álbowiem po śmierći, nie poydą gromádne
przyiaćioł aſſyſtencye, bo go ći przy śmierći odſtą-
pią; nie poydą, fortuny, bogáctwá, ućiechy, roſkoſzy,
bo tych rád nie rad odſtąpić muśi, á bárdźiey

tego

te go porzucą; ále sáme tylko dobre uczynki áſſyſtowáć mu przy śmierći będą, ćieſzyć y ubeſpieczáć o przyſzłey chwale w kroleſtwie Niebieſkim. Kto tedy ták dobre prowádźi żyćie, ſzczęśliwą umiera śmierćią; iuż tákowych ludźi y śmierć ſzczęśliwá, y oni przy śmierći błogosłáwieni: *beati mortui qui in Domino moriuntur.*

Niech nam będźie dowodem dobrey y ſzczęśliwey śmierći, zá dobre y cnotliwe; oraz złey y nieſzczęśliwey zá złe y niecnotliwe żyćie, ow u Łukaſzá Swiętego, Ewángeliczny bogacz y Łázarz. Vmiera ubogi y nędzny z głodu y mizeryi Łázarz; aż śmierć iego, nie tylko iemu Sámemu, ále y Aniołom weſele y rádość przynośi, iáko uważa Chryzoſtom Swięty ztych słow Ewángeliſty Páńſkiego: *Factum eſt, ut moreretur mendicus & portaretur ab Angelis in ſinum Abrahæ.* Luc. 16. Stáło ſię záś, że gdy umárł ow bogoboyny y ćierpliwy nędzarz, áż go Aniołowie nieśli ná łono Abráhámá. I nie doſyćże było iednego przy śmierći Aniołá, áby był temu umieráiącemu áſſyſtował Łázárzowi, y iego do Niebá záprowádźił duſzę? nie, powiáda wzwyż pomieniony złotouſty Doktor: *non ſuffecerat ad portandum pauperem, unus Angelus, plures veniunt, ut chorum lætitiæ faciant, & gaudeat unusquisq; Angelorum, tantum onus tangere, & perducere hominem ad regna Cælorum.* Nie doſyć było do nieſienia ubogiego

Łázárzá, iednego Aniołá, wielu ich przychodźi, á żeby ſię gromádno ćieſzyli, y káżdy ſię znich weſelił, że ſię ták Swiętego dotchnął ćiężaru, y záprowádźił człowieká, do Kroleſtwá Niebieſkiego. To ták ſzczęśliwa, ták miła y weſoła, ták błogoſłáwiona śmierć, dobrze żyiącego. A bogacz też ow, iák ſwoiego dokonał żyćia, ktory to záwſze ſtroyno chodźił, chuczno, buczno, pánſko ſtoły codźień ráno y wieczor záſtáwiał, luſztykował, przy rezonáncyi muzyki weſelił ſię y ćieſzył; oto mowi Ewángelia Swięta, że przy śmierći iego áni ktory z Niebá nie poſłał Anioł, ále mu ſámi czárći áſſyſtuiąc, wźięli iák ſwego y pochowáli w piekle: *mortuus eſt dives & ſepultus in inferno.* Coż proſzę, powiedzćie mi wy ſámi wierności Chrześćiáńſkie wnośić ztąd potrzebá? nic inſzego, tylko, ieżeli kto z was przykłádem tego żyie bogaczá, lubo go nie w bogáctwách y luſztykách, ále w piiáńſtwie w obżárſtwie, ále w innych złośćiách grzechowych choć przy wáſzym uboſtwie, pomierney lub wyćieńczoney fortunie, naśláduiąc; to śmierć nie ſzczęśliwą mieć będźie nieomylnie; ponieważ według wyroku Piſmá Swiętego, prowádzący ná wzor bogaczá ták dobre, ále według głupiey imáginácyi y perſwázyi świátá y ćiáłá żyćie, w punkćie do otchłáni wpadáią piekielney: *ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt.* Kto záś ubogiego w bogo-

boynym

boynym żyćiu y cnoćie ćierpliwośći náśláduie Łázarzá, śmierć wesołą, śmierć szczęśliwą otrzyma; álbowiem człowiek dobrego y cnotliwego żyćia, choć się iuż iuż śmierć przybliża do niego, bynaymniey się nie boi; ále y owszem z bliskiey od Bogá ćieszy się nadgrody, świádkiem tego iest Grzegorz Swięty: *cum tempus propinquæ mortis advenerit de gloria retributionis hilarescit.* Ztądći to iest, że ow Swięty stáruszek Hilárion Opát, lękáiącą się náturálnie śmierći duszę, ták przed swoim skonániem ánimował, áby porzućiwszy nie potrzebną precz od siebie trwogę, dobrey byłá nádźiei: *egredere anima mea, quid times? egredere anima mea quid dubitas? septuaginta prope annis servivisti Christo, & egredi times?* Wychodź duszo moiá z tey lepiánki, czegoż się boiż? wychodź z tego więźienia, czegoż powątpiewasz? siedmdźieśiąt blisko lat służyłáś wiernie, szczerze w pokorze, w pogárdźie świátá, w umartwieniu ćiáłá, przy pośćie, niespániu, dyscyplinách, ustáwiczney modlitwie, y ieszcze się wyniść boisz? z ktorych słow Swiętego Opátá poznáć, że żadnego ná sumnieniu nie miał grzechu, że ták wielką zbáwienia swoiego w miłośierdźiu Boskim pokłádał ufność. Iákoż to prawda nie omylna, że niewinność sumnienia ufność pewną spráwuie, iáko świádczy Ian S. *Fratres si cor nostrum non reprehendit nos, fiduciam habemus ad Deum.* Bráćia naymilśi, ieżeli

nas

nas ſumnienie náſze o żaden grzech nie ſtrofuie; mamy w Bogu nadźieię zbáwienia náſzego. Dla tey ſię przyczyny, y ſámego czártá przy ſwoiey nie obawiał śmierći Mirenſki Infułat Marćin S. śmiele odpędzáiąc od ſiebie, y świętym ſtrofuiąc gniewem: *quid adſtas cruenta beſtia, nihil in me funeſti reperies*, coż ſtoiſz wśćiekła beſtyo, nic we mnie złego nie znaydźieſz, *nihil reperies* nic nagánnego w żyćiu, *nihil*, nic płonnego w mowie, *nihil*, nic prożnego w myślách *nihil*, nic ſzpetnego w uczynkách *nihil*, nic niedoſkonáłego ná urzędźie moim, *nihil*, słowem nic piekielny oſtrowidzu nie znaydźieſz, czymbyśmi mogł oko zápruſzyć, *nihil reperies*. Ták y Hieronim S. umieráiąc, Synom ſwoim Duchownym, ktorych w Bogu zrodźił, żałobę zrzućić kázał, zákazał płáczu, ślochánia, żalow, lámentow, lecz weſoło Bogu wyśpiewywáć kazał, że do niego ná odebránie záſług przez śmierć odchodźił; wyráźne ſą słowá iego: *abijcite veſtimenta luctus & triſtitiæ Pſalmum dicite Nomini Domini, ecce portum attingo! jam redeo ad Patriam de triſtitia ad gaudium, de prælio ad victoriam*: Pozrucayćie z ſiebie te żałobne odźienia, śpiewayćie Pſalmy Imieniowi Pánſkiemu, oto iuż dobiiam do portu ſzczęśliwey wieczności, iuż ſię powrácam do Oyczyzny zmieyſca płáczu y ſmutku, do weſela nigdy niepomieſzánego, z plácu codźienney utarczki y woy-
ny

ny z nieprzyiaćiołmi duſznemi, do Tryumfu y zwyćięzkiey korony. O! ktożby nam to dał, katolicy żebyśmy ták weſołą, ták ſzczęśliwą y błogoſławioną umierali śmierćią! bydź to zápewne może, y nieomylnie będźie, ieżeli ią dobre, cnotliwe, świątobliwe, ták iák tych Swiętych poprzedzi życie; ponieważ dobrze umiera, kto dobrze, zle, kto zle, żyie.

A tu wam iuż potrzebá obmyślić ſpoſob, dobrey y ſzczęśliwey śmierći oraz środek czyli pobudkę do dobrego żyćia, á tę iednę tylko y ſzczegulną dáie dlá wſzytkich Duch Przenayświętſzy: *memorare noviſſima & in æternum non peccabis.* Pámiętay ná oſtáteczne rzeczy, z ktorych naypierwſza ieſt śmierć, y ktorey żádną miárą, nie unikniesz á ták nigdy nie zgrzeſzyſz. Tenćito ieſt ten ſpoſob nayſkutecznieyſzy do dobrego żyćia, y do ſzczęśliwey ſłużący śmierći. Swiádkiem ſtáie Auguſtyn S. mowiący, że nic ták człowieká wſtrzymywáć nie może od grzechu, iáko uſtáwiczna o śmierći medytácya: *nil ſic revocat à peccato, quam frequens mortis meditatio.* Tęć nam pámiątkę y Kośćioł S. chce koniecznie wbić w głowę, kiedy śmierć człowieká chucznemi ogłaſza dzwonámi, ábyśmy ſłyſząc dzwonienie, tę ſobie wnośili konſekwencyą; umárł ten, y ow. dźiś, ktoż wie, ieżeli też ieſzcze y dźiſiay mnie nie zádzwonią, choć przy dobrym zoſtáię zdro-

Punkt 2.

Eccl. 7.

S. Aug.

wiu; więc mi śię ná nię gotowáć potrzebá, przez popráwę żyćia. A do tego widźićie, ledwie że nie codźień, że tego y owego wynoszą do grobu; wynoszą, sąmśiádá, blisko was, y wraz z wámi w iednym domu, w iedney kámienicy mieszkáiącego, á kapuśtáremu wy tego nie miárkuiećie, co do was káżdy umárły okrzepłemi mowi usty: *quod mihi hodie, cras tibi*, dźiś mnie śmierć potkáłá, chwałá Bogu przećię że gotowego, więc śię ty iutro gotuy, zawczásu pokutuy, porzuć złe nałogi, porzuć bliskie okázye do grzechu; bo śmierć przykłádem złodźieiá wkrádnie śię do ćiáłá twoiego nagle, kiedy śię nie spodźieiesz, y wykrádnieć duszę. Przećię wy ná to mniey dbaćie: podobni wcále iesteśćie do owego kogutá; ktory widząc kokosz zábitą, chodźi koło niey gdacząc, niby dźiwuiąc śię y pytáiąc, kto, kto, kto, kto? áż po máłey chwili odszedłszy, pieie ná drzwie. Ktoremu symbolistá przypisał: *canit ut ante solet*, śpiewa, iá zwykł y przedtym. Ták y wy właśnie czynićie; słyszyćie ogłaszáiące śmierć czyią dzwony? pytáćie śię, ktoż to umarł? odpowiedzą, ten á ten Pán śmierćią nagłą, y strászną, bez Xiędzá, bez spowiedźi bez znáku żalu zá grzechy, strwożyćie śię nie co; żal śię duszy Pánie (mowiąc). Widź ćie ná márách złożonego trupá w trumnie, pytaćie śię ktoż to táki? odpowiedzą: oto młodźian ten á ten będąc w kompánii, podpiły

dobrze

dobrze będac, zwádźiwszy się z drugiemi, zábity, umárł bez spowiedzi; coż wy ná to? oto postáwszy trochę nád trupem, cobyśćie się mieli cudzą śmierćią káiac, odwodźić od złego, to wy odszedłszy wracaćie się do swych nałogow, ták iák przedtym: *canit ut ante solet*. Ey przez żywy Bog Kátolicy, co w oczách widźićie wászych, co ná wásze słyszyćie uszy, mieyćiesz to y w sercu y w żywey záwsze pámięći, y w ustáwiczney reflexyi, że umrzeć kiedyżkolwiek koniecznie muśićie, á tym sposobem pobudźáć się będźiećie do dobrego żyćia, y sposobić do szczęśliwey śmierći, przez wzgárdę świátá! mowi álbowiem Hieronim S. *Qui quotidie recordatur se moriturum, contemnit præsentia, & festinat ad futura.* Kto codźiennie o tym rozmyśla że umrze, ten gárdźi świátem, y iego doczesnośćiámi, uznáiąc że są nikczemne, że niczego dobrego nie nábawiaią człowieká, tylko zguby wieczney, á śpieszy y prágnie do owych przyszłych zgotowánych sobie od Bogá w Niebie roskoszy. Ten że S. Hieronim piszący do Heliodorá to wyráżá, że nic skuteczniey człowiekowi służyć nie może, áby umárł świátu, umárł ćiáłu, nie żył czártu, y wyniszczył w sobie stárego z występkámi człowieká, iáko ustáwiczna myśl, o krotkim terminie, á ieszcze nie pewnym żyćia nászego: więc temi słowy swoy kończy list: *nihil æque proficit ad temperantiam omnium rerum, quam*

Ep. ad Cypr.

S. Hieron epist. ad Helod.

frequens cogitatio brevis ævi, & hujus incerti: quidquid facis respice finem. Iákoż mnie ſię rzecz nie podobna widźi, áby człowiek nie miał świátu, ćiáłu y czártu umrzeć, á tym ſámym świątobliwe prowádźić żyćie, zá ktorym śmierć ſzczęśliwa nástępuie; ktory przez żywą reflexyą codźień umiera; náprzykład: idąc ſpáć ná łożko, imáginuie ſobie, iákby ſzedł ná máry, ná grobowy kámień, *ad lectum, tanquam ad lethum,* y ułożywſzy ſię ſkromnie, iákby iuż właśnie umieráć miał, taką ſobie meláncholiczną odpráwuie dumę: *umrę!* ſztych nieodbity, *statum est ſemel mori,* á raz tylko *umrę, ſemel!* á niewiem czy śmierćią ſpráwiedliwych, czy grzeſznych! *umrę!* y iuż nie powſtánę do żyćiá, ná popráwę iego, ná pokutę zá grzechy, bo ráz tylko umrę, *ſemel!* á czemuż żywo nie myślę o tym? ále ráczey nicáły ſię zátapiam w świećie, ktory iák ćień
1.Cor.7. v. 31. kczemny przemiia: *præterit figura hujus mundi?* á ia ták żyię, iák bym nigdy umieráć nie miał. *Umrę!* ále nie wiem kiedy, tego roku, czy drugiego! ále źle mowię, czy tylko nie iutro? ále y tego beſpiecznie mowić niemogę, podobno bardźiey dźiś? tego wieczorá, tey godźiny, tego momentu? nie wiem, to tylko wiem, że umrę zápewne; á ná coż ſobie z owym ſzálonym bogaczem tyſiączne zákłádam látá y bieſiáduię, iákbym był nie śmiertelny? *anima mea habes multa bo-*
Luc. 12 v. 19. *na poſita in annos plurimos, ede, bibe, epulare,* duſzo moiá

iá masz ták wiele dostátkow, dobr zebránych ná niezmierzone látá, więc iedz, piy, chulay! y maiąmi iák iemu, czárći duszę z ćiáłá moiego tey nocy wydrzeć? *stulte hac nocte à te repetent animam tuam & hæc quæ congoegasti cujus erunt?* nic z tego, przy łásce Boskiey nie będźie; poniewáz odtąd zárzekam się wszelkich zbytkow w iedzeniu w pićiu, y ták będę żył ná świećie, iákbym dźiś miał umieráć: *dixi, nunc cæpi.* *Vmrę!* ále niewiem kędy, ná wodźie, czy ná lądźie, w ogniu, czy w iákim tumulćie? á do tego nie wiem iáką śmierćią czy nagłą y niespodźiewáną, gwałtowną czy náturálną? więc záwsze powinienem bydź gotow ná śmierć, áby mnie niegotowego nie nápádłá, dla tego czułym záwsze będę, áby się do mnie ten niespodźiány złodźiey zdrádźie cko nie podkopáł, y duszy mi niegotowemu y nieczułemu, nie wykradł. *Vmrę!* co tám zá żał ná ten czas ponośić będę, kiedy mi przyidźie odumrzeć kochánego mężá, álbo kocháney żony, dźiatek, ktore iedyną sercá mego były pieszczotą, poćiechą y kontentecą? á ná coż ich teraz ślepym kocham áffektem, ich miłość przenosząc nád miłość Boską? iuż od tego czásu porządną według Bogá kocháć ich będę miłośćią. *Vmrę!* toć mnie iák codźienne widzę przykłády, odstąpią owi ledwie nie poprzysięgli, przyiáćiele, konfidenći, znáiomi? á ná coż nieszczęśliwy, lub nieszczęśliwą w nich moie pokłádam

Ibid. v. 20

Psal. 76. v. 11.

nádźieię wiedźąc dobrze że BOG przeklął tych ú Ieremiaszá Proroká, ktorzy ufność swoię pokłádáią w ludźiách: *maledictus qui confidit in homine!* iuż od tego czásu w sámym *Bogu* moim wszytká ufność y nadźieiá moiá: *DEVS meus adjutor meus & sperabo in eum:* iuż od tego czásu o lepszych sie przyiaćioł stáráć będę, ktorzyby mnie przy śmierći nie odstępowáli, ále y owszem w niey ćieszyli, wspomagáli, ná obronie byli od nieprzyiaćioł moich, pobudzáli do Aktow wiáry, nádźieie, miłośći, stosowánia się y oddánia ná wolą y do woli *Boskiey*, iácy są, Przenayświętsza Márya Pánná, S. Iozef, S. Stroż Anioł, S. *Bárbárá*, SS. Pátronowie y Pátronki moie, do ktorych pilniey się y częśćiey y goręcey modlić postánawiam. *Vmrę!* toć muszę rad nie rad rádá nie rádá odstąpić moich wszytkich dostátkow, dobr, zbiorow, máiętnośći, folwárkow, páłácow, pokoiow sobie ulubionych, muszę odstąpić fortuny z krzywdą bliźniego zebráney? á czemuż záwczásu, co iest cudzego nie oddáię? czemu nie nádgradzám krzywdy, wiedząc że poty nie będźie grzech odpuszczony, poki nie będźie krzywdá nádgrodzona? czemuż się w tey przeklętey zátapiam mámonie? czemu z dáney sobie od Bogá ktorą mam, fortuny, nie czynię dobrze ubogim, szpitalom, Kośćiołom, Klasztorom, gdy mnie stáć ná to y powinienem *Bogu* iego záwdźięczáć dobrodźieystwo y

Jerem.17 v. 5.

Psalm. 17 v. 3.

szczo-

ſzczodrobliwość? otoż odtąd odrywam przywiązáne od bogactw ſerce, dźielę ſię fortuną z ubogiemi, nie będę żáłowáć obfitych iałmużn ſzpitalom, Klaſztorom, Kośćiołom niedoſtátnim; á obrácam go do ſkárbow naypewnieyſzych w Niebie, *qui non veteraſcunt*. *Vmrę!* o! iákże mnie w tedy ćiężkie zewſząd śćiſną boleśći, zſłupieią oczy, kołem ſtánie język, uſtáną śiły, nie władną ręce, zſtrętwieią nogi, ćiáło wſzytko śmiertelnym okrzepnie mrozem uſzy ſłuch ſtráca, pámięć zginie, wſzytko zniknie z oczu, nic widźieć tylko śmierć, nic czuć procz śmiertelnych boleśći nie będę, nic ſłyſzeć, chybá zá łáſką ołobliwſzą Bogá wołáiącego ná mnie z cáłych śił Xiędzá! á będeſz ia mogł bydź ná tenczas ſpoſobny do żalu ſerdecznego zá grzechy? do pokuty? y czy to zbáwienna będźie pokutá ná tenczas? czemuż teraz nie pokutuię czemu nie opłákuię grzechow moich, czemu ſię nie przyzwyczáiam do częſtego powtarzánia przez dźień Aktu ſerdecznego zá grzechy? otoż od tego momentu poczynam, przy łáſce y pomocy Boſkiey pokutę. *Vmrę!* toć ſię to ćiało moie w iednę po śmierći plugáwą, ſmrodliwą, bezecną, obmierzliwą y zárażáiącą obroći zgniliznę, do ktorego ták zgniłego trupá niegdyś ćiáłá moiego, gdyby komu milionámi płáćił, áby przyſtąpiwſzy, z nim ſię ćieckał, pieśćił, cáłował, obłápiał? tego by nigdy á nigdy dla owey brzydkośći, plu-
gáctwá

gáctwá, robáctw przemierzłych, ropy bezecney; nie uczynił; á ná coż ia go teraz ták delikátnie chowám? pięknie y pyſzno ſtroię? delikatnemi, wymyślnemi, lub też y ordynáryinemi do ſytośći, iák wieprzá nápycham potráwámi? czemuż go ták zbytnie kocham y niegodźiwie; ná co go drogiemi námaſzczam perfumámi? ná co mu delicyi, wygod nád potrzebę pozwalam? otoż odtąd okrutnym ſtánę mu ſię (ty Boże dopomoż) nieprzyiaćielem. *Vmrę!* ále nie wiem czy w łáſce, czy w gniewie *Boſkim!* á czemuż záwczáſu nie ſtáram ſię ſkárbić ſobie łáſkę *Boſką*, przez żyćie dobre przez pokutę, przez dobre y miłoſierne uczynki? przez częſte á to nabożne do Sákrámentow Swiętych przyſtępowánie? kto tedy Kátolicy ták codźiennie umiera, kto ták świątobliwie meláncholizuie y duma, y to o czym duma ſkutkiem wypełnia, y wypełniáć co raz doſkonáley á doſkonáley prágnie? rzecz nie podobna, áby nie miał ſzczęśliwey śmierći; bo też nie podobna, áby ſię do dobrego żyćia, takową nie miał codźiennie pobudzać reflexyą. Ináczey Kátoliku, ieżeli ták nie będźieſz żyiąc ieſzcze umierał, álbo będźieſz żył zápámiętále ná Bogá, ſumnie nie? więc ſłuchay iákąż ći BOG groźi ſentencyą! *morieris & non vives!* umrzeż y ná ćiele y ná duſzy! *morieris!* umrzeſz nie w łáſce moiey, ále w gniewie y w zápálczywośći! *morieris!* umrzeſz nie máiący nikogo przy śmierći tylko czártow! áh! iák

ſtráſzna

ſtráſzna! *morieris!* umrzeſz! nie ſpodźieway śię przytomnośći moiey! Mátki moiey Máryi! Aniołá Strożá twoiego, Pátroná twoiego żádnego! *morieris!* umrzeż w niepoiętych boleśćiách y nudnośćiách! *morieris!* umrzeſz, w roſpáczy y oſtátniey deſperácyi! *morieris!* umrzeſz ále nie do czáſu, lecz ná wieki, bez żadney á żadney żyćia wiecznego nádźiei! *morieris & non vives!* umrzeſz, y nie będźieſz miáł żadnego nigdy á nigdy wſpołżycia ze mną w Niebie! *non vives*, żyćie twoie w piekle będźie z czártámi y potępiencámi, tam uſtáwicznie, bez przeſtánku, nierozerwánie będźieſz záwſze żył umieráiąc, będźieſz záwſze umierał żyiąc! *morieris & non vives!* Ah! Vkrzyżowány Zbáwićielu, ktoryś o ſobie powiedźiał: *Ego ſũ ſũvia veritas & vita*, ia ieſtem drogą prawdą y żyćiem; *Joan. 14 v. 6.* bądźże nam żyćiem żebyśmy nie umieráli wiecznie; wſzákżeś śię z tym oświádczył: *nolo mortem impii, sed ut convertatur & vivat*, niechcę śmierći grzeſzniká, ále raczey áby śię náwroćił y żył. *Ezech. 33. v. 11.* Prośiemy ćię o dobry Iezu, przez żyćie twoie chwalebne, świątobliwe, y naymnieyſzey niedoſkonáłośći niemáiące, ábyśmy żyćia twoiego ták náśládowáli, pokibyśśie w nas, to ieſt w obyczáiách náſzych dobrych, chwálebnych, świątobliwych nie wyráźił według ſłow Apoſtołá: *donec formetur in vobis Chriſtus.* *ad Galat. 4. v. 19.* Prośiemy przez prace, fátygi, y cudá twoie ktoreś czynił, dla náwrocenia nas, ábyśmy y my

W práco-

prácowáli ná Niebo, y przez dobre uczynki w ży-
ćiu ná szczęśliwą śmierć zásłużyli. Prosiemy ćię
przez okrutne Męki twoie, ktoreś zá nas ná Nay-
świętszym niewinnie ponośił ćiele, ábyśmy ćiáło
násze martwili, y wcále iemu umárli. Prosiemy
przez skonánie twoie, ábyś nam ná rátunek przy-
był konáiącym. Prosiemy przez sromotną y gor-
zką śmierć Nayświętszą twoię niech y my mamy
śmierc dobrą y szczęśliwą, niech nie umie-
ramy, ale żyiemy w łásce twoiey, ábyśmy mogli ná
wieki wielbić dźiełá łáskáwośći y miłośierdźia twoię
iego z Dawidem: *non moriar, sed vivam, & narra-*
bo opera Domini. Nie umrę, ále będę żył, y ogła-
Psal: 117. v. 17. száł dźiełá Boskie ná wieki. *Amen*

KAZANIE
OSTATNIE

Ná Dokończeniu ostátniey Missyi Wielkie-
go Jubileuszu, miáne w Kościele Nászym Krá-
kowskim Scholarum Piarum. *D.* 31. *Gru.* 1751.

Th: *Venit tempus, appropinquaqit dies, fac conclusionem; quoniam terra plena est judicio sangvinum, & Civitas iniquitate, faciam eis secundum judicia eorum.* Ezech: 7.
Przyszedł czás, przybliżył śię dźień. Uczyń konkluzyą; álbowiem źiemiá pełna iest sądow krwi, y Miásto niepráwośći, uczynię z niemi według ich sądow.

JVż przyszedł czás, szczęśliwie dźiś zákończeniá Missyi wielkiego Iubileuszu! *venit tempus!* iuż

y oſtátni dźień dochodźi zá kilká godźin, w ktory, otworzony ſkarb zasług niewinney Męki Chryſtuſá Zbáwićielá Náſzego, przez ſześć mieſięcy ordynáryinie, po innych Dyecezyách, w tuteyſzey záś nádzwyczaynie zá uśilnym ſtárániem *I.O. Páſterzá*, bo do dźieſięćiu iuż ſię kończących, z pozwolenia Naywyzſzey Kośćiołá Swiętego Zwierzchnośći, nie zámkniety nikomu dotąd, dźiś ſię zámknie: Sam czás przedłużonego miłoſierdźia *Boſkiego*, ſáme dni miłośćiwego látá podáią klucze do zámknięćia: *tractemus nobiscum in Domo Dei, in medio Templi & claudamus portas ædis*, zámkniymy Brámy Iubileuſzu. Czáſie złoty, czáſie miłoſierdźia Boſkiego żadnemi świátá nie oſzácowány ſkárbámi! czáſie miłośćiwego látá! czáſie przez dwádźieśćiá pięć lat oczekiwány, wielu nam w tym roku żyiącym, gdźież upływaſz? że ſię iuż więcey tobą ćieſzyć nie będźiemy! dni Swięte więcey niżeli dwá rázy czterdźieśći, nie gwałtownego deſzczu, ále w pogodźie przed potopem; więcey niżeli Niniwitom, do uſpráwiedliwienia pozwolone Chrześćiánſkim wiernośćiom! dni ſpoſobne do błagánia Májeſtatu Boſkiego! dni do publicznego ludu zgromádzenia! dni poświęcone pokućie! naywiękſzym do uſpráwiedliwienia ſię ſłużące grzeſznikom, iużże ſię to nieodmiennie kończyćie? Roku S. tygodnie, dni, momentá, czáſie dźieſięćmieſięczny, iuż iuż doćiekáiący

2. Eſdræ. 6.v. 10.

iákże nas martwiſz? O! iákby ſię powinny otwarłtemi upuſtámi ná znák żalu łzy wylać! że ſię więcey też ſáme do nas y Wſzechmocnośćią Boſką nie powroćićie! wymiar lat y czáſow w ręku twoich wieczny Pánie: *numerus menſium apud te eſt.* Coſniy ſłońcá, iák niegdyś w woienney utarczce Iozuemu! zátrzymáy Zegáru, iáko więc Ezechiaſzowi! niech ieſzcze miłoſierdzie twoie wierny lud wyśpiewuie! niech wychwala Dobroć nieſkończoną twoię. Ale dármo! dármo! co ſię zácżęło ſkończyć ſię muśi: *tempus venit, appropinquavit dies.* Rozkaż mnie záchodźi Boſki: *fac concluſionem* uczyń konkluzyą. Więc záczynam głos oſtátniey Miſſyi! oſtatni dniá trzydźieſtego pierwſzego Grudniá, á tu innym pierwſzy, innym oſtátni przy kończącym ſię Roku, áh! czyli nie przy końcu życia náſzego! bo ktoż wie ieżeli y nie oſtátni? zábieram głos oſtátniey pobudki, do ſpráwiedliwego doſtąpienia Iubileuſzu! áh! ktoż wie, ieżeli nie oſtátniey przeſtrogi do was? Wierzćieſz mi, że máło ſię z nas z tego zgromádzenia odliczy, ktorzy znowu przyſzłego zá dwádźieśćiá pięć lat doczekáią Iubileuſzu. BOG to wie, że może bydź mniey tákich, ktorzy, tey ſpoſobnośći, tey łáſki Páná Bogá, tey czerſtwośći zdrowia, tey łátwośći, tego nád ſobą miłoſierdźia mieć nie będą! o tym nie wiem! to wiem, że, oſtátnim kazániem wſzytkie kończę Miſſye, *fac conclu-*

ſionem

onem. Czyliż wam powinſzowáć chwalebnie buynego żniwá, y ſtokrotnych plonow w miłośćiwe láto? pod czás ktorego Duch S. wyborne záſiewał źiarno cnot świętych ná ſercách wáſzych? czyli ſię żálić ná opieſzáłe niedbálſtwo, że w ták pogodney chwili záleżeliśćie pole do zbioru, z kądby ſię w owey oſtátniey żyćia náſzego porze záśilić mogliśćie, kiedy śmiertelny mroz zwárzy członki wſzytkie do pracy; boć według Ewángelii w ſenſie morálnym: *qui metit, mercedem accipit, & congregat fructum in vitam æternam.* Kto pod czás żniwá żyćia ſwoiego żnie, zapłátę odbiera, y zgromádza pożytek ná żywot wieczny. Tegom ſobie życzył mniemáiąc, iż konkluzya Iubileuſzu, ieſt y będźie konkluzyą wſzelkich niecnot y nieprawośći; á początkiem ſpráwiedliwego Chrześćiánſkiego żyćia; áż oto ten pożytek z Iubileuſzu, że łáſká Páná Bogá wielu gorſzemi uczyniłá! ten pożytek krwáwych Miſſyi y prac Apoſtolſkich! że ludźie ſłyſząc co ieſt grzech, ſłyſząc o ſtráſznych zá grzechy karach, ſłyſząc, o ſądźie, piekle, o powinnośćiách Chrześćiáńſkich; przećięż ſię, porzućiwſzy źrzodło wody żywey, do káłu ubiegáią; co żywo zá miaſt lekárſtwá, biorą ſię do trućizny; zá miaſt do Niebá, oślep do piekłá dążą: *fac concluſionem,* uczyń konkluzyą; bo ſwey-woli BOG dáley ćierpieć nie może; *venit tempus appropinquavit dies, fac concluſionem,* przyſzedł

Ioan. 4. v. 3.

czás

czás, przybliżył śię dźień, uczyń konkluzyą, iuż nie mow o miłośierdźiu, ále o gniewie śurowym, *fac conclusionem*, iuż nie o łáśce, ále o wiszącey karze nád niegodnemi, *fac conclusionem*? czemu? *quoniam terra plena est judicio sangvinum* źiemiá pełna iest sądow y krwi nieśpráwiedliwych. To mnieysza; ále Miásto! Miásto, Krákow! *Civitas iniquitate!* Miásto Krákow zámiast poprawy, pełne niecnot, nierządow, bluźnierstw; przeklęctwá, záwźiętośći, nieszczerośći, piiánstwá, wszetecznośći, lubieżnośći, *Civitas plena iniquitate*, nie málz poprawy y w Iubileusz! otwárte były, Miásto Krákowie brámy Swiętego Iubileuszu do pozyskánia łáski y miłośierdźia Boskiego; ále twoie otwárte do niecnot y sweywoli; otoż, *fac conclusionem!* coż zá tym poydźie? *faciam eis secundum judicia eorum*, ták ich sądźić będę, iák z złych spraw swoich podáli sąd ná śiebie bez miłośierdźia; á w szczegulnośći do káżdego:
Ezech. 7 *nunc de propinquo effundam iram meam super te, complebo furorem meum, judicabo te juxta vias tuas imponam tibi omnia scelera, & non parcet oculus meus, neq; miserebor.* Oto teraz z bliská wyleię gniew moy ná ćiebie, wypełnię zápálczywość moię; sądźić ćię będę według drog twoich, przełożę ći przed oczy wszytkie niecnoty twoie, nie przepuśći oko moie, áni śię więcey zmiłuię, Trzebászżnam tu koniecznie iuż w tym czáśie, álbo uczynić konkluzyą

kluzyą z grzechámi; álbo ſię iuż pożegnáć z łáſką y miłoſierdźiem *Boſkim*: álbo ſię iuż pożegnáć z Niebem, álbo ſię iuż powitáć z piekłem; wſzákże kogo nie popráwiły Miſſye uſtáwne, tego y Anioł nie popráwi. Ah! niechże ia o tym nie mowię! bom ſię z tym oświádczył, że ſię z ſłucháczem pragnę widźieć w Niebie; ále ták ſobie rozumiem, że zá żárt to ſobie mieć będą ludźie, gdy o tym żáłoſnym podźiale będę mowił. Niech że milczę; mow ty ſam ktoryś ſię ſtał Słowem Wćielonym! Tyś naylepſzy Miſſyonarz z łoná Oycowſkiego zeſłány ná świát dlá zbáwienia duſz: *Miſſus eſt de ſinu Patris*! mow ty ſam do zgromádzonego ludu! Ty przenikáiący ſercá ſkrytośći, naylepiey wieſz kto z tobą ná wieki ma w chwale Niebieſkiey mieſzkáć! á kto ma bydź odrzucony ná wieki! átoli ieżeli mnie tę czynić żáłoſną Miſſyi każeſz konkluzyą? powiem co w rzeczy ſámey iſtotną ieſt prawdá, że: *Miſſye podczas Iubileuſzu Wielkiego innym będą ná zbáwienie, y więkſzą chwałę w Niebie; wielom ná wieczną zgubę, y wieczne potępienie*. W konkluzyi, *káżdy w ſwą idąc drogę po ſkończonych Miſſyách z reflektuie ſię, czy ná błogoſłáwienſtwo, czyli ná ná przeklęctwo záſłużył*. *NB. hic Conversio ad Xſtum.*

Duchu Przenayświętſzy doday gorliwośći ſercá w tey okoliczności mowiącemu; ſłucháczowi łáſki do odebránia zbáwiennych pożytkow. Ia cokolwiek

wiek mowić będę niech będźie *Ad M. D. Gloriam.*

Trudno przeczyć tey prawdzie, ktora się wá-
szym zdániem z codźiennego doznánia utwierdźić
zupełnie może, a tá iest, że iedná rzecz rożny ro-
żnym przynośi skutek, szkodźić innym, pomagáć in-
nym może; wszákże to iest nie nowina: *nil prodest,
quod non lædere possit idem.* Ták z iedney roży
kwitnącey, prácowita pszczołká słodycz, páiąk tru-
ćiznę zbierá: chleb ná pośiłek ludźiom, pomaga
zdrowiu; tenże sam iástrzębiowi zá trućiznę stánie:
iedno słońce, utęsknionych, w nocnych ćiemnośćiách,
promieniámi rozwesela ludźi; do pracy, do roboty
prácowitym otwiera polá gospodarzom; nocnym
puchaczom nie miłe, dźikie bestye w gęste się przed
Psal. 103. v. 24. nim ukrywáią knieie: *Posuisti tenebras, & facta est
nox; in ipsa pertransibunt omnes bestiæ sylvæ; ortus
est sol, & congregati sunt, & in cubilibus suis collo-
cabuntur, exibit homo ad opus suum.* Vstánowiłeś
ćiemnośći, y stáłá się noc, pod czás ktorey prze-
chodźić się będą wszytkie zwierzętá leśne; weszło
słońce y zgromádźiły się, y w łożyskách swoich zo-
stawáć będą, człowiek záś wynidźie do roboty swo-
iey: Iedna kolumná ognista Izráelitow w błędney
prowádziłá drodze; táż sámá Fáráonowe záślepiłá
woysko: iednáż Arká Páńska ożywia Iźráelitow; gu-
bi Filistynow: ieden ogień Cháldeyczykom dopie-
ka, á chłodźi niewinne pácholętá: Lwy zgłodniáłe
iedne

iedne, poſtáremu Dánielowi nie ſzkodzą, Bábilonczykow w momenćie ſzárpią: *devorati ſunt in momento.* Iáko także ná woli ludzkiey z iednego ſkárbu, z iedney intraty, łożyć ná ozdobę y repárácyą Kośćiołow, budynkow, lekárſtwá dla zdrowia, ná wiwendę, y przyſtoyne ſtánowi żyćie; z tegoż ſámego wolno expenſowáć, ná nierządy, kłotnie, wyćienczenia innych, ná hultáyſtwá, bieſiády, niegodźiwe ámory, y ſtrátę zdrowia: z iedney ſztuki máteryi, mogą ſię zrobić firánki do zákryćia cudownego obrázu; z teyże diabelſkie bozyſzcze, lub obmierzłe niewſtydow kortyny: iednym pędzlem wydátne portrety, y piekielne máſzkáry. Miłośćiwe láto coż ieſt? ieżeli nie czás w ktory rozkwitáią ſię roże między ćierniem: *quaſi flos roſarum in diebus vernis?* coż to były Miſſye przez ten czás, tylko podźiał w ſłowie Bożym ná pośilenie duſzy, ktorego wielu głodnych oczekiwáli: *parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis?* coż owe kátechizmy, náuki? ieżeli nie świátłá oświecáiące w ćiemnośćiách ludźi, błądzących z drogi wieczności? ktoż winien, że: *homines magis dilexerunt tenebras, quam lucem?* bárdźiey zámiłowáli ćiemnośći, niż świátło? ktoż winien, że według Páwłá Swię: *aliis quidem odor mortis in mortem, aliis autem odor vitæ in vitam?* odor w ogrodźie Chryſtuſowym z kwiećia świątobliwych náuk, iednym do życia

Dan. 14.

Eccl. 50.

Thren. 4

Joan. 3. v. 19.

ćia pomaga, innym śmierći przyczyną? coż owi z zu-
pełną władzą Apostolską dośiádáiący w konfessyo-
nałách Spowiednicy, ieżeli nie przewodnicy do Nie-
bá? ktoż winien, że iedni idąc zá ich rádámi po-
zyskáli łáski, y miłosierdźie Boskie, y w nim trwáć
będą áż do końcá? inni wzgárdźiwszy przestrogámi
pobłądzą idący zá drogámi swoiemi? Iubileusz
Wielki, skarb to był nie zámknięty, skarb krwá-
wych zasług Zbáwićielá, do ktorego wzywáno bez
Isaia.55 excepcyi wszytkich: *omnes, properate, emite, come-*
dite, venite absq; argento, & absq; ulla commutati-
one! ktoż będźie winien, że ten y ow z tego skárbu
sposáżył duszę? inny z tego skárbu, czásu marnie zá-
żył, ná swoię zgubę? nie możemy mowić, że BOG
chce zguby nászey; bo nie tylko z tym się u Eze-
Ezech.33 chielá oświadcza: *nolo mortem impii, sed ut conver-*
v. 11. *tatur a via sua, & vivat;* ále to codźień oczywi-
śćie pokázuie. Nie trzebá oczywistszych dowodow
nád te, iákie mieliśmy podczás tego Swiętego Ro-
ku; gdźie nayszkárádnieyszy, mogł się usprawiedli-
wić, y zágniewánego przeprośić Bogá. Sam ná sie-
bie nárzekáć będźiesz Kátoliku: *perditio tua ex te*
Israel, że ták dobrey, pewney zániedbałeś pracy
około zbáwienia twoiego. Obiie się ále po czáśie
głos Boski o uszy twoie, iák nád ową Ierozolimą
Ierusalem! Ierusalem! ile kroć chćiałem zgromádźić
Syny twoie, iáko kokosz kurczętá swoie pod skrzy-
dłá

dłá zgromadza; á niechćiáłoś: *volui noluiſti*. Pozwoliłem ći dźieśięć Mieśięcy Iubileuſzu, *volui*, tyś odedniá do dniá śię ogladał, *noluiſti*; dałem ći zdrowie, *volui*, tyś ie obrácał ná doczeſne zyſki, á bárdźiey ná obrázę moię *noluiſti*; miałeś przeſtrogi ná Miſſyách, *volui*, unikałeś od nich, *noluiſti*; czekáły ćię otwárte záwſze Kośćioły, *ad tempus valvas non poſueram in portis*, z nich iák opárzony ućiekałeś, *noluiſti*; miałeś czás do poráchowánia śię z ſumnieniem, do popráwy ſpowiedźi, *volui*, ty byleś zbył dla oká ludzkiego bez przygotowánia, *noluiſti*; coż ná to? przyznáć śię muśiſz? *volaiſti nolui*; otoż z ćiebie zgubá, *perditio tua ex te Iſrael*; otoż do ćiebie mowi: *ecce relinquetur domus veſtra deſerta*. Oto zoſtánie dom wáſz puſty, nie máiący w ſobie żadney ozdoby; otoż oſchłe wáſze ſumnienie, iuż nieſpoſobne przyiąć nápominánia Boſkiego, łaſki y miłośierdźia: *ecce reliquetur domus veſtra deſerta*. Przećiwnie ćieſzyć śię będźiećie wáſzym ſzczęśćiem uſpráwiedliwione Bogu duſze, że tá łáſká Boſká z wámi dáremná nie byłá: *gratia in me vacua non fuit*, żeśćie ſobie y po poświącáiącey. do końcá wytrwániu uprośili łáſkę. BOG dla wſzytkich ieden, my ſobie według náſzey woli obrácamy łáſkę Boſką w zdrowie, álbo ná śmierć, álbo ná żyćie. Ieſzczeſz to Wćielonego Bogá piáſtuiąc ná ręku Symeon przeyźrał: że wielom Iego niewinna Męká

2. Eſdræ. 6.

miáłá bydź innym ná ruinę wieczną, innym ná po-
Luc. 2. v. 34. wſtánie; *ecce poſitus eſt hic in ruinam & in reſurrectionem multorum*, y wyprorokował; bo kiedy naywiękſzy mieć powinná byłá ſkutek Krew Iezuſowa, rzeczywiśćie przy Męce y ná Krzyżu wylana? przećież iednemu Łotrowi do zbáwienia ſkuteczną pomocą, Iudaſzowi záćiętemu przyczyną zguby ſtáłá ſię; dopieroż krzyżownikom, ktorzy tego ſobie życzyli, *Sangvis ejus ſuper nos*.

Rzeczećie mi; gdybyż to można wiedźieć czyli ſię doſtąpiło Iubileuſzu? ieżeli co ieſzcze brákuie? toby ſię popráwiło. Odpowiádam, że żaden z was ieden o drugim wiedźieć nie może; bo ſam BOG ſobie ſkrytośći ſercá ludzkiego zoſtáwił, *DEUS ſcrutator cordium*. Człowiek tylko to widźi, co ieſt po wierzchu, BOG záś przenika ſerce: *homo videt ea quæ patent, Dominus autem intuetur cor*. Sam iednak człowiek, ile z ſiebie miárkowćć powinien ieżeli wſzytkie doſkonále, według możnośći y śił ſwoich wypełnił kondycye; boć, *ſi nosmetipſos*
1. Cor. 11. *dijudicaremus, non utique judicaremur*, gdybyśmy ſię ſądźili ſámi, nie bylibyśmy ſądzeni. Swięty iednák Bernard podáie znáki, z ktorych ſię może káżdy pomiárkowáć: *data ſunt ſigna quædam, & indicia manifeſta ſalutis, ut indubitabile ſit, eum eſſe de numero electorum, in quo ea ſigna permanſerint*; á te były co do doſtąpienia Iubileuſzu teráźnieyſzego;

mieliśćie

mieliśćie obchody Kośćiołow, ſpowiedź doſtáteczna, cáła, bez zátáienia grzechu śmiertelnego, z okolicznośćiámi pewnemi, żal zá grzechy z miłośći Bogá pochodzący, obietnicá poprawy, więcey ſię do grzechu y nieſzczęśliwego przed tym ſtánu nie wracánia, ſtrzeżenie ſię wſzelkich okázyi, y cále oddalenie ſię od nich, reſtytucya rzeczy cudzych, ſławy, honoru; pokutá: bez tych żadną miárą nikt nie mogł doſtąpić Iubileuſzu; kto ie wypełnił, BOG nádźieiá, że doſtąpił łáſki Páná Bogá. Mogliśćie niektorzy te wſzytkie wypełnić kondycye, álbo też maćie ſzczerą co do reſtytucyi intencyą; iednák wam potrzebá dobrego wytrwánia áż do oſtátniego końcá; boć; *qui perſeveraverit usq; in finem, hic ſalvus erit.* Záczął Anioł pieknie, bo w Niebie, ále nie pięknie zákończył. Záczął Iudaſz w Kollegium Apoſtolſkim, ále nie dokończył; nie to zácząć ſłużyć Bogu, ále dokończyć ſzczęśliwie, to znák zbáwienia. Iednák żebyśćie ſię lepiey poználi, z náſtępuiącego przykłádu Piſmá Swiętego, táką tego dáię wam probę.

Iudicum 1mo. Gedeon przećiwko Mádyánitom zebrał zbroynego żołnierzá trzydźieśći dwá tyſiecy; coż że nie wſzyſcy byli mężnego ſercá; BOG ich każe brákowáć: *qui formidoloſus eſt & timidus revertatur*, áż ich dwádźieśćiá tyſięcy zeſzło z plácu; że záś BOG chćiał pokazáć, iáko: *virtute pugnanʒ*

non numero viri. przez cnotę nie przez liczbę tryumfu nábywa żołnierz; ćieszy Gedeoná, że ieszcze wiele woyská iest: *adhuc populus multus est.* Więc ich każe dla bráku ná probę prowádźić do strumienia czyli rzeki: *duc eos ad aquas, & ibi probabo illos.* Co zá probá extráordynáryina? mowi BOG do Gedeoná; ktorzy będą łeptáć wodę ięzykiem, iáko więc psy łepcą, odłączysz ich ná stronę, *in altera parte erunt*; ktorzy záś czerpáć wodę ręką będą, niosąc ná záśilenie do ust, postáwisz ná inszey stronie. Coż rozumiećie, wiele śię też wybráło Káwaleryi, ktorzy ręką czerpáli wodę? O! cudowne Sądy Boskie, tylko trzystá! *in trecentis viris liberabo vos.* Wielkaż tu iest táiemnicá! á co do nászey máteryi, przez porownánie, znáki dostąpienia Iubileuszu. Iesteśmy w woiuiącym Kośćiele pod Wodzem Chrystusem, woysko liczne, w cáłym świećie ludźie, przećiwko piekielnym Mádyánitom, odstąpiło od wodzá swego zá przeklętemi Hersztámi, Máchometem, Lutrem, Kálwinem, práwie trzy częśći świátá, ták wiele millionow ludźi, *recesserunt!* zostáłá iedná Europá; czyliż wszyscy w Europie pewni zbáwienia? oto BOG nas dla proby, iuż nie do strumieniá, ále do piąćiu krwáwych strumieni z ran wynikáiących wypływáiących ná probę przyprowádźił pod czás teráźnieyszego Iubileuszu, ktory śię názwáć może, *mare magnum* mo-

rzem

rzem wielkim; *duc eos ad aquas ibi probabo illos*; wieleż nás ieſt wyprobowánych? ktoż wie, ieżeli nie mniey iák trzyſtá wybránych? nie godźi mi ſię do beſtyi przyrownywáć ludźi, ále ieżeli ktorzy nie iák ludźie Bogoboyni, uſpráwiedliwieni (że ták rzekę) łeptáli Krew Iezuſową, ięzykiem złośliwym, uſty bluźnierſkiemi; iużeż ná inſzą ſtronę odłączeni! *in altera parte erunt*; ktorzy záś z rewerencyą z należytym przygotowániem? ći przy Boku Boſkim, przy tych tryumf ſzczęśliwy. Wielka tu ieſt iednák táiemnica y náuká dla wybránych, to ieſt dla tych, ktorzy poznáć ſię mogą w łáſce Boſkiey z żołnierzy owych. *Naprzod*, pili támći ręką, ięzykiem, y uſty. Orygenes explikuie: *jungenda eſt operibus fides*, nie tylko uſty ále y ſercem wyznawáć Bogá; do wiáry przyłożyć rąk, áby co ſię ſercem y uſty wyznáie, to w uczynkách widoczne było. *Powtore*, pili rázem w iedności, bez porożnienia, ſprzeczki, átoż drugi znák, mowi Abulenſis: *amor & concordia cum proximo, & præprimis cum inimico*: miłość z bliźnim, á náyoſobliwiey z nieprzyiaćielem ſwoim zgodá. *Potrzećie*, pili z ſtrumieniá tyle, ile ná záchłodzenie pod czás upałow ſłonecznych potrzebá było, reſztę wody płynęło ſobie bez támy. Otoż trzeći znák: *In hac vita de neceſſariis ſolum ſibi providere, ſuperflua vero pauperibus erogare*. W tym życiu potrzebne tylko ſobie prowi-

Orig. hic Hom. 9.

Abulenſis. hic.

Bleſenſis. ep. 54.

prowidowáć należy rzeczy, zbytnie záś ubogim porozdawáć. Iákże ieſzcze pili? ſtoiąc, z pracą náchyláiąc ſię; tu znowu znák Swięty Auguſtyn upátruie: *mortificatio & pænitentia, abſq; quietis desiderio in hoc mundo*, umartwienie y pokutá, bez prágnienia ſpoczynku bydź powinná. Inſzy znák, że, pili powtarzáiący, upátruie Rupertus: *frequens uſus Sacramentorum, in quibus cum rectitudine vitæ, aqua gratiæ bibitur.* Częſte przyimowánie Sákrámentow Swiętych, z ktorych z ſpráwiedliwym żyćiem, wodę kryniczną łáſki piiemy. *Bleſenſis* w tym poſtępku rozumie pokorę, *Lyranus* ćierpliwość w przećiwnośćiách. Ia oſtátni uważam z Auguſtynem Swiętym: pili według roſkazu Boſkiego z opiſánym do pićia ſpoſobem, z boiáźnią, obawiáiac ſię nieprzyiaćielá tuż pod bokiem; á ztąd Auguſtyn S. znák upátruie: *horrere peccatum ad obediendum Deo.* To znák nayoſobliwſzy y naypierwſzy, ſtrzedz ſię grzechu, wytrwáć w dobrym poſtánowieniu, do ktorego podam niektore pobudki. *Naprzod* ſtrzedz ſię cále á cále grzechu; grzech raz odpuſzczony niepewność nam czyni, ieżeli ſię go dobrowolnie dopuśćiwſzy znowu, znaydźiemy miłoſierdźie w odpuſzczeniu: raz Bogá przeproſiwſzy, nie wiemy, ieżeli go ieſzcze rozgniewáwſzy przeproſiemy; wſzákże raz y drugi, dźieſiąty odpuśćićie, dáruiećie winę ſludze; często ták ſobie poſtánowićie; że

ieżeli

ieżeli mi ſię ieſzcze raz przeniewierzy? wypędzę z domu, przeprośić ſie nie daćie; ták y Zbáwićiel (po ludzku mowiąc) poſtępuie ſobie z námi; odpuſzcza raz, drugi, trzeći, dźieſiąty, krzywdę ſwoię, da ſię łátwo przeprośić; ále gdy widźi że w nas popráwy nie máſz, że trwamy w złośći ſwoiey; odrzući od ſiebie ná wieki, y ubłagáć ſię nikomu nie da. Dla tego przeſtrzega nas Prorok Ioel: *náwroććie ſię do Páná Bogá wáßego, bo dobrotliwy y miłoſierny ieſt, ćierpliwy y mnogiego miłoſierdźia, y łácny do ubłagánia, ktoż wie? ieżeli ſię wroći y odpuśći y zoſtáwi błogoſłáwienſtwo?* wſzákże Ioan. 5*to*. uzdrowiwſzy owego kálekę IEZVS, dáie mu ádintendę, czyli przeſtrogę: *ecce ſanus factus es: jam noli peccare. ne deterius tibi aliquid contingat.* Kátoliku otoś ſię uzdrowił w tym czáſie ná duſzy: *ecce ſanus factus es!* nie bierz ſię znowu do pſuiącego zdrowia grzechu, *noli amplius peccare.* Ożyłeś z śmierći grzechowey, iuż przez kilká lat trupem śmierdzący, *ſanus factus es!* niechćieyże znowu umieráć, *noli amplius peccare:* Ożywiłá ćię łáſká Páná Bogá, ktorego umorzyć chćiał grzech wiecznie, *ecce ſanus factus es!* niechćieyże ſię truć grzechem znowu, *noli amplius peccare.* Vczyniłeś rádość Aniołom z náwroceniá twoiego, iużeś w ſtánie wolnego ſumnieniá, *ecce ſanus factus es!* nie poddaway że ſię w niewolą czártowſką, nie czyń ſmut-

Ioel. C. 2.

Niebu, nie czyń żáłośći Aniołom, *noli amplius peccare*. Czemuż to? *ne deterius tibi aliquid contingat*; áby ći śię gorzey nie przydáło. Raz wypędzony zły duch kiedy śię znowu wraca, śiedmiu gorszych nád śiebie przybiera; grzech do ktorego śię po pojednániu z Bogiem, wracamy, z gorszemi śię osiadza grzechámi, ktorych trudno wypędźić. Pácyent powstáiący z choroby, ieżeli tylko przez dźien ieden, drugi, y trzeći záżywá preskrypcyi, á dálszey nie słucha Medyká? w pádnie w recydywę; ktora gorsza, niżeli sam pároxyzm; ták w uzdrowieniu duszy bywa: *si enim ægrotantes nisi semper ordinate vixerint, nulla ipsis disciplinæ per tres aut quatuor dies servatæ utilitas, sic & peccantes, nisi semper sobrii sint, nihil proderit ipsis duorum vel trium dierum correctio*. Z tąd powtorna przestrogá do dobrego wytrwánia, áby nie tylko grzechu, ále y okázyi grzechowey strzedz śię usilnie.

S. Chrysost. hom. 3 ad pop.

Iudicum 16. Sámson ná pośmiewisko Filistynczykom wystáwiony oślepiony, ow mocarz nie porownány w śiłách, w niedoli swoiey, prośi o przywrocenie pierwszey mocy Bogá: *Domine DEUS memento mei, redde mihi nunc fortitudinem pristinam*: Pánie BOZE, pomniy ná mnie y przywroć mi moc pierwszą. Czemuż to nie prośi o przywrocenie oczu? *quare non petis pro amissione duorum luminum*? strofuie Sámsoná Abulensis, ále záraz y exkuzuie;

in hoc patet judicium rectum Samſonis. Wiedźiał bowiem Sámſon, dla iákiey okázyi oſtátniemu podpadł nieſzczęśćiu, *in hoc patet*, oczy winny, że ſię zápátrzył ná Dálilę, oczy go zdrádźiły, więc niechce więcey widźieć y świátá, áby nie dał okázyi do powtorney ruiny, *in hoc patet rectum Samſonis judicium.* Náuczćie ſię z Sámſoná mądrośći Kátolicy, lepiey bydź bez oczu, niżeli mieć okázyą do grzechu; lepiey zániecháć co nayukocháńſzego, niżeli ſię przez to podawáć w niebeſpieczeńſtwo. Mowićie częſto do ſług, moie to oko, práwa to moiá ręká; lepiey bez tych wniść do Niebá, niżeli z niemi do piekła, ieżeli ſą okázyą grzechu.

Eccl: 21. Duch S. przeſtrzega: *quaſi à facie colubri fuge peccatum.* Czemu? nie iák od lwá, tygryſá, ále iák od twarzy wężá? wiećie czemu? lew, byk, tygrys nie záraz nábywa z młodych lat ſrogośći, z máłemi może iák z dźiećmi poigráć, ták Dawid, *cum leonibus luſit quaſi cum agnis & in* Eccli:47
urſis ſimiliter fecit ſicut in agnis ovium, wąż záraz z młodośći iádem nápełniony, iuż ma żądło, oſtrożnie y z młodym: *pulli ſerpentum natura breviores* Oſorio.
ſunt, ſed virus æquale habent. Węże młode lubo z Dom. 22.
natury krotſze ſą od ſtárych, poſtáremuż iad iedná- poſt Pent.
kowy máią. Kátoliku, *quaſi à facie colubri fuge peccatum*, nie doſyć ieſt więkſzych ſię ſtrzedz grzechow, ále y máłych, y okázyi do nich, *á facie fuge*,

álbowiem: *qui ſpernit modica paulatim decidet.* Kto máłych lekce waży grzechow, powoli upádnie. Do wyrozumnienia, w tey máteryi przeſtrzega Hieronim S. zrzućiłeś przez womit kwáśne y nie zdrowe potráwy, ulżyłeś żołądkowi; czemuż chceſz ſię znowu obćiążáć: *egeſſiſti aceſcentes & morbidos cibos, relevaſti ſtomachum æſtuantem, quid vis rurſum ingerere, quod tibi noxium fuit ante.* Pomaga do tego, częſty ráchunek ſumnienia; boć kto ſię czeſze, głátko mu włoſy leżą, kto ochędoſtwo lubi, częſto, co nieprzyſtoynego poprawia wdomu; ták kto ſię częſto z ſumnieniem ráchuie; kto záś niedbále, záwſtydźi ſię przed Bogiem: *confundentur qui operabantur linum pectentes, & texentes ſubtilia.* Pomagá do tego oddawánie ſię opiece Máryi, Swiętemu Aniołowi Strożowi, Swiętym Pátronom; kto ták czyni iuż má znák doſtąpionego Iubileuſzu; iuż niech ma nádźieię wiecznego błogosłáwienſtwá; iuż tákowemu Iubileuſz ná więkſze błogosłáwienſtwo poydźie: *quicunq; enim fecerit voluntatem Patris mei qui in Cælis eſt, ipſe meus frater, & ſoror, & mater eſt.* Mowi Chryſtus, że ktokolwiek wypełni wolą Oycá moiego, ktory ieſt w Niebieſiech, tenźi ieſt, moim brátem, y ſioſtrą y mátką. Niech ſię táki gotuie ſłyſzeć pochwały, wiernego y dobrego ſługi: *Euge ſerve bone & fidelis, quia ſuper pauca fuiſti fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Poydźie

S. Hieronymus Epl. 10. ad Furiad.

Iſaiæ. 19.

ſługo

sługo dobry y wierny, żeś nád máłym był wierny, wnidź do wesela Páná twoiego.

Ale áh! iák nieszczęśliwi, ktorzy ták Swiętego czásu, ná złe záżywáią! álbowiem ná większą im będźie cháńbę y potępienie. A ći są; ktorzy álbo nie odpráwiáli Iubileuszu, álbo odpráwuiąc byle zbyć osobliwie z zátáieniem śmiertelnego grzechu, álbo po iubileuszu znowu się do dawnych wroćili nałogow, lub się gorszemi ieszcze stáli w tey sámey záwźiętośći, niespráwiedliwośći, kłámstwách, przeklęctwách, lubieżnośćiách trwáią; y tákich liczy Páweł Swięty: *neq; fornicarii, neq; idolis servientes, neq; adulteri, neq; molles, neq; masculorum concubitores, neq; fures neq; avari, neq; furiosi, neq; maledici, neq; rapaces Regnum Dei possidebunt.* Ani nierządnicy, áni bałwochwalcy, áni cudzołożnicy, áni roskosznicy; áni sodomitowie, áni złodźieie, áni łakomcy, áni gniewliwi, áni złorzeczący, áni zdziercy Krolestwá Bożego nie ośiędą. Ná tych już przeklęctwo u Ieremiászá BOG Sędźia położył: *maledictus, qui facit opus Domini fraudulenter,* przeklęty, ktory odpráwuie dźieło Boskie z oszukániem! Inni czytáią: *qui facit opus Dei negligenter,* ktory niedbále chodźił około zbáwienia duszy swoiey, *maledictus!* przeklęty! Y słusznie; bo ná coż mu się przyda przyświętokradzkich spowiedźiách ábsolucya? tyle, iákby Krew Iezusową wlał w kánał, lub w smrodliwy rynsztok

1. ad. Cor. 6.

Ierem. 48

rynsztok; ná co zasługi Chrystusowe, gdy niemi nie nie żyskał? tylko ná owę karę Ewángelicznego sługi, ktory talent zákopał: *mittite eum in tenebras exteriores*, wrzuććie go do ćiemnośći zewnętrznych; co potym spowiádáć się, á żyć w záwźiętośći? kończyć Iubileusz, á nie kończyć niecnoty, złośliwego życia? á nie oddaláć do grzechu okázyi? pátrzył BOG ná to niby przegladáiąc się w ogrodách
Prov. 24. duchownych sercá nászego, mowi Prowerbialistá: *per agrum hominis pigri transivi, & ecce totum repleverunt urticæ.* Zárosłá rola pokrzywámi; czemuż nie inszym chwastem? pokrzywy, kiedy się kto pieszcząc bierze, popárzy się; niechże śmiáło weźmie? nic nie párzą: ták kto się z grzechem pieśći, bárdźiey się nim záraża. Ah! boię się recydywánći, niedbálcy, pieszczący się z grzechámi áby głosu swego BOG do was nie przestał, iáko mowi u Proroká: *laboravi clamans, raucæ factæ sunt fauces meæ.* Co ták do wyrozumienia obiaśniam. Masz co komu wyświádczyć dobrego? wołasz ná niego, poydz do mnie! uczynię ći łáskę! nie słucha; wołasz bárdźiey! ow odchodźi dáley; wołasz z mocy! ow nie słyszy, że też y chrzypieiesz, przestániesz, wołáć; ow co nie słyszy, iák się dowie, żáłuie, ále po niewczásie: ták BOG postępuie sobie; prácował przez nas niegodnych, *laboravi!* wołał! *venite convertimini!* poydźćie! náwroććie się! *laboravi clamans*

mans! woład z ćięszkośćią! wyśćie nic nie dbáli; woład do zmordowánia, do ochrzypienia, á woład nie przestáiąc *raucæ factæ sunt fauces meæ!* wy iák by niesłysząc dálekośćie się od niego oddálili; coż nástępuie? *ecce qui elongant se à te peribunt.* Oto ktorzy się od ćiebie oddalaią, głosu twego niesłucháiąc, lecz co raz dáley á dáley idą zá swemi pássyámi zginą! *peribunt!* zginą ná żyćiu doczesnym! *peribunt!* zginą ná łásce moiey! *peribunt!* zginą w gniewie moim! *peribunt!* zginą y przepádną ná wieki nieszczęśliwie *peribunt!* niedosyć to ná tym; ále z tych sámych Missyi, trzebá się będźie sprawić Bogu! coż to są Missye? ieżeli nie owe talentá, z ktorych ráchunek trzebá będźie oddáć? ieżeli nie owe niewody, ktorych záżywa *BOG* do ułowienia przez Apostolskich Mężow, rozumney rybki? coż te są Missye, ieżeli nie owe żniwo wolne káżdemu? co owi Káznodźieie Spowiednicy, ieżeli nie owi przykłádem Moyżeszá wysłáni do záćiętego Fáráoná? *dimitte populum!* opuść, oddał duszę, *ut sacrificet in deserto* niech się miłą stánie ofiára Bogu! biádász! wam rozumne rybki, ieżeli się spełni, co z owemi rybámi u Máteuszá Swiętego: *elegerunt bonos in vasa, malos autem foras miserunt; sic erit in consummatione sæculi, exibunt Angeli, & separabunt malos de medio justorum:* dobre wybráli w naczynia, złe záś precz odrzućili; tákći będzie przy dokończeniu świa-

Psal 72.

Matt. 13

tá;

tá, wynidą Aniołowie, y odłączą złych od ſpráwiedliwych. *Biádáſz!* wam Fáraonowie záćięći, ieżeli ná te głoſy głuchemi ieſteśćie! *obdurabo cor Pharaonis*, zátwárdnieie ſerce wáſze, że ſię nie będźiećie mogli zmiękczyć do żalu, kiedy go będźiećie potrzebowáć! coż mogł wiecey BOG uczynić? ſłuchayćieſz co mowi *Iſaiæ 5to. Qui habitatis Ieruſalem, viri Iuda judicate inter me & vineam quid eſt quid debui facere ultra vineæ meæ & non feci? an quod expectavi ut faceret uvas, fecit autem labruſcas? & nunc oſtendam vobis, quid faciam vineæ meæ auferam ſepem ejus, & erit in direptionem.* Sądźćie Aniołowie! *judicate!* ſądźćie wybráni moi! *judicate!* ſądź Márya Mátko! *judicate!* ſądź źiemio! *judicate!* ſądźćie Niebioſá! *judicate!* czegom nie uczynił dla zbáwienia tey lub owcy duſzy? *quod debui facere?* coż miałem czynić z winnicą moią duſzą tego y owego, *quid ultra debui facere?* otworzyłem bramy Iubileuſzowe, wybrałem Duchownych Medykow, *quid ultra debui facere?* podawałem náuki, *quid ultra?* karmiłem ćiáłem ſwoim, *quid ultra?* poiłem krwią, *quid ultra?* czekáłem ná ołtarzu z łáſkámi, *quid ultra?* otworzyłem Niebo, *quid ultra?* trzymałem zámknięte piekło, *quid ultra?* wzywáłem, oświadczałem ſię z miłoſierdźiem, *quid ultra*; coż więcey miałem uczynić? czekałem *expectavi!* á czekałem ták długo, *expectavi*, ſpodźiewáiąc ſię iákiego

pożytku

pożytku; poprawy żyćia; ále że zámiast słodkich pokuty świętey y doyźráłych owocow, kwáśne mi tylko záſtárzáłych złych nałogow przynośi iágody? otoż teraz: *auferam ſepem ejus*, umknę łáſki, *auferam!* zámknę Niebo, *auferam!* otworzę piekło, *auferam ſepem*; odgrodzę z wſzelkiey ſtrony obronę, *auferam ſepem!* będźie *in direptionem!* niech idźie ná rosproſzenie! niech idźie ná zniſzczenie! *in direptionem!* niechay tárga czárt! niech puſtoſzy! niech plądruie zły duch! toż ſámo potwierdza Páweł S: *Terra enim ſæpe venientem ſuper ſe bibens imbrem, & generans herbam, opportunam illis a quibus colatur accipit benedictionem a Deo, proferens ſpinas ac tribulos, reproba eſt ac maledicto proxima.* *ad Hebræos 6. v. 8* Ziemiá często choynym ſkropiona będąc deſzczem, y przynoſząca pożytkuiące źiołá tym, co ią, uprawiáią odbiera błogosłáwieństwo od Bogá; ieżeli záś ſáme tylko rodźić będźie oſty, łopiány y ćiernie, odrzucona y przeklęta będźie! to kará z Miſſyi bez pożytku! á możeſz bydz co ćięższego? iáko, lekárſtwo obróćić w chorobę? Swięte nátchnienia ná ſtrofowánie? Pátronow w Inſtygatorow? miłośierdźie w ſpráwiedliwość? y ſam Iubileuſz w dekret potępienia? nie trzebá tedy iuż żadney tego textu w zwyż námienionego explikácyi, że Iubileuſz innym ná zbáwienie, innym ná większe potępienie. Ale ieſzcze obaczmy w Piśmie Swiętym. *Ioſuæ 6to.* Iozue z

woyſkiem, obległ Miáſto Ierycho, y w perzynę ſię obroćiło, bez żadnego áttáku: iákim ſpoſobem? tákim; kazał BOG wźiąć Kápłánom trąby Iubileuſzowe, ktoremi Iubileuſz wielki ogłaſzáno: *ſeptem Sacerdotes tollant ſeptem Iubileorum buccinas*, zátrąbili, obeſzli w koło Miáſtá, záwołáli głoſem, mury ſię obálili: *omni populo vociferante, clangentibus tubis muri illico corruerunt*. Słyſzeli to Ierychonſcy obywátele, ſłyſzeli głoſy, gdźie ſię mieli poddáć, zámknęli ſię: *Iericho clauſa erat, atq́ munita*. Winne Ierycho, że gdy Iozue poſłał dwoch Mężow, zátrzymáło ich Miáſto, y gdy Ráchab w domu ich ſwoim przechowáłá y ukryłá, mruczeli ná to obywátele: *educ viros iſtos, qui venerunt ad te*. Otoż Miáſto zruynowáne, Ráchab ocáláła z domem ſwoim. Miáſto Krákowie! Kátoliku! iuż nie Iozue, ále IEZVS zeſłał ták wiele mężow Apoſtolſkich z ſtaránia y czułośći I.O. *Páſterzá, cum tubis*, z Iubileuſzowym ogłoſem tyle rázy brzmiącym, ile było codźień ſłowá Bożego! *tubæ hujuſmodi Sacerdotum prædicationes* mowi *Hugo*: ſzczęśliwiśćie, ktorzy náuki ſłowá *Bożego*, choćiaſz w złym ſtánie, iák nierządnicá Ráchab przyięli do ſercá ſwoiego! ponieważ iák iey ná dobre wyſzło, ták wam ná dobre wynidźie! Ierycho według *Hugona*, tłumáczy ſię: *Luna*, Xieżyc, *Iericho interpretatur luna, & ſignificat mundum mundanos*, y znáczy świát, y świátu

ſłużą

ſłużących ludźi. Weźmieyćieſz to ná uwagę nieſzczęśliwi Ierychuntani świátu y prożnośći iego chołduiący, w poſtánowieniach wáſzych, iák Xiężyc ſię odmieniáiący, raz ná dobre więcey rázy ná złe! *ſtultus ut luna mutatur*. Sześć dni trąbiono około Ierychá, ſiodmego dniá w perzynę poſzło. Niech to będźie figurą ſześćiomieſięcznego Iubileuſzu Wielkiego; ſiodmy záś dźień, zczterech z oſobliwſzey łáſki Stolicy Apoſtolſkiey, pozwolonych; słyſzeliśćie o miłoſierdźiu Boſkim tych trąb ogromnych łáſkáwe echo, trwożące to były pobudki obiecuiące ſurową ſpráwiedliwość záćiętym y głuchym ná powołánia! zámkniętes było rozumne Ierycho: *clauſa atq; munita*, więc, biádáſz! tobie rebellizuiące Ierycho miáſto! *pervenit uſque ad Cælos judicium!* przyidźie dźień ſiodmy po zákończonych Miſſyách, kiedy ſię ten mur gliniány, ćiáło náſze rozſypie w popioł! *muri corruerunt!* ále pod przekleſtwem Boſkim! *Civitas hæc ſit anathema, & omnia quæ in ea ſunt!* áh! iákież tám bole, żale, trwogi, rozpácze! ále dármo! powoli ſię ná ten piorun wzbieráły átomy, to ieſt grzechy! długo BOG czekał iáko z Ierychem, ták mowi Auguſtyn Swięty: *Pervenit usq; ad Cælos judicium ejus, creſcit in ſcelere, creſcit in judicio cum vitiis augetur & pæna.* Zbieráły ſię co raz to więkſze niecnoty, ſurowſzy też ſądu dekret náſtępował; gdyż według przyczynienia wyſtępkow *Hom. in Joan.*

y dekret ſurowſzy, ćiężſzy. Miáſto Krákowie! iáko niegdyś piękne Ierycho! czyli to nie twoiá figurá? oraz (bogdáybym nie zprawdźił) czyli nie twoiey zguby przeſtrogá? w ktorym co raz to więkſze wzraſtáią nieprawośći, podobno ſurowſzy ćię dekret czeka! y ſłuſznie; ieſtże mnieyſza złość w poſtępkách w tobie podczás Iubileuſzu? mnieyſze oſzukánia w przedaży? więkſze w Kośćiołách poſzánowánie? czy ieſtże więkſza, niż przed tym z ſąśiádámi zgodá? mnieyſze w pokątnych mieyſcach konfidencye? w ſzynkownych domách, po ulicách, ná rynkách czyliż mnieyſze przekleſtwo? złorzeczenia? czyliż przeſtáły kłotnie do zgubienia innych ná fortunie przez poćiągánie do práwá? Miáſto Krákowie! byłoś ná poćiechę Bogu, ná poćiechę Swiętym; ktorzy ſobie wielu upodobáło uſzczęśliwić ćię ćiáłámi ſwoiemi, wſławić ták wielkiemi uſtáwicznemi Nabożeńſtwámi, odpuſtámi! byłobyś y teraz gdybyś ták żyło, iáko ćię uczy wiárá; gdyby káżdy żył ze ſwego, nie tykał ſię cudzego; gdyby zárabiał ná fortunę bez zazdrośći; gdyby było bliźniego ſzácunek ſławy; poſzánowánie ſtárſzych od młodych; gdyby inni chcąc ſię podwyżſzyc, nie poniżáli ubogich; gdyby ubozśi, z ćierpliwośćią ſłucháli bogátſzych; bogátśi gdyby rozkázowali z uwagą; gdyby byli Sędźiowie w ſentencyách nie przekupieni; gdyby byłá ſpráwiedliwość nie iurgieltowa; gdyby jurýſtowie

słowie prawdę mowili; gdyby kupcy uſkromili chćiwość do zarobku; rzemieślnicy pilni, nie kłámcy, nie opoie; młodź nie ſwawolna; przyiáźni nie podeyźráne; gdyby było ſierot wſpomożenie; áh! nie máſz álbo máło, według wſpomnionych reguł żyiących mieſzkáńcow! otoż *cum vitiis augetur & pœna*, z wyſtępkámi rośnie y kará, boć to prawdá co mowił ieden z káznodźieiow: *Evangelium legunt, & impudici ſunt; Apoſtolos audiunt & inebriantur, Chriſtum ſequuntur, & reſpuunt, vitam improbam agunt, & probam legem ſe habere dicunt*. Ewángelią czytáią, á nieczyſtemi ſą; Apoſtołow náuk ſłucháią, á rozum przepiiáią; zá Chryſtuſem idą, á przećię nim gárdzą, żyćie niecnotliwe prowádzą, á poſtáremu twierdzą że dobre práwá máią. Dla tego *cum vitiis augetur & pœna*, z grzechámi wzroſt bierze y kara; ktoż to wie? ieżeli ſię nie zprawdzą owe, bądź to fałſzywe Proroctwá o tobie Krákowie? iáko o Ierychu; *muri corruent*, że ſię w ſwoich dla rozwiozłośći, ſwywoli, obrázy Boſkiey zágrzebieſz murách: *lapis ſuper lapidem non remanebit!* iuż tedy kiedy głos Boſki głuſzy Káznodźieyſkie słowá! kiedy Dobroć Boſką pobudźiły niecnoty do gniewu! kiedy złość wźięłá głos do Niebá przenikáiąc! coż mamy mowić? (że ſię nayoſtátnieyſzy pod imię podſzywam wſzytkich świątobliwych podczás tego Iubileuſzu Apoſtolſkich Miſſyonarzow) coż mamy mowić?

mowić? tylko to co niegdyś *Ieremiæ 51, eamus unusquisq; in terram ſuam, quoniam pervenit usq; ad Cælos judicium ejus,* ſkończmy tę pracę! *eamus!* poydźmy do náſzey Celki, zábaw zakonnych! *eamus unuſquiſque!* poniewaź iuż złość, do Sądow Boſkich przyſźłá, iuż BOG Sędźia bierze ſię do dekretu, *eamus, eamus!* ále ieſzcze niżeli odeydźiemy, w tym krożiuſieńkim czáſie przypominam, że y czás ſam ná nas inſtygowáć będźie. *vocabit adverſum me tempus.* Iuż po tym czáſie nie będźie! *Angelus juravit per viventem in ſæcula ſæculorum, quia tempus non erit amplius.* Poprzyſiągł Anioł, przez żyiącego ná wieki wiekow, że czáſu więcey nie będźie. Ah! żal mi was duſze chrześćiańſkie, ktore tu ieſteśćie! ubolewam nád wámi! że wam Iubileuſz wſzytkim nie pomaga do zbawienia! á czás iuż upływa! gdybymći mogł wiedźieć zſzedłbym z ámbony, upadł bym do nog, mowiłbym, *miſerere animæ tuæ,* zmiłuyże ſię nád duſzą twoią! popraw ſpowiedźi, ieżeli maſz czás! idźie nowy rok, odnow żyćie! coż my ná to odpowiemy Pánie? co (mowię) odpowiemy prácuiący? boiemy ſię owey pogrozki: *ſpeculatores ejus cæci omnes, canes multi non valentes latrare:* ſtroże ślepi wſzyſcy, nie widzą że wilk piekielny pożera zlecone im owieczki! pſy á nie mogą ſzczekáć, mowić, wołáć, lubo ich wielu. Wołáliśmy Pánie, mowiliśmy, przeſtrzegáliśmy: *curavimus*

mus Babylonem, nie z nas winá, że nie przyszłá do zdrowia *& non est sanata*; więc od niey ustąpić muśiemy: *derelinquamus eam*. Ey! gdybyć ieszcze áby iednę duszę pozyskáć! gdybyć áby iednego náwroćić! przydź! upewniam ieszcze przed zámkniętą brámą Iubileuszu, usprawiedliwić śię możesz. Jerem. 51 v. 8.

Ezechielis 24. Rozkázuie BOG Ezechielowi notowáć dźień: *fili hominis scribe nomen diei hujus*, ná co? oto w ten dźien naczynie miedźiáne BOG chędożyć kazał, garnek iákiś, *pone super prunas & incalescat, & consumetur rubigo*, położ go na węglách niech śię rozgrzeie, á ták śię wypali rdzá z niego; robił to wszytko Ezechiel; nie mogąc śię domyć mowi: *multo labore sudatum est, & non exivit de ea rubigo ejus neq; per ignem*, spoćiłem śię prácuiąc, á nie mogłem wybáwić rdzy z niego áni przez ogień. Nie dosyć ná tym; ále dáley mowi: *immunditia execrabilis, quia mundare te volui, & non es mundata*. Przemierzła nieczystośći twoiá o! naczynie, chćiałem ćię oczyśćić, á oczyszczoneś nie zostáło. Chćieliśmy obmyć duszę twoię Kátoliku przez Missyę: *ænea olla animam peccatricem ostendit*. Mowi Augustyn Swięty miedźiány zárdzewiáły garnek grzeszną duszę znáczy. Nápisz sobie ná pámięći *scribe*! nánotuy te ádmonicye! *scribe*! nánotuy rok Iubileuszowy! *scribe*! nánotuy słowá Boskie, kazánia, ktoreś słyszał! *scribe* pámiętáć ná to potrzebá Hom. 16, & 69.

bá, że ći BOG wymowi: *immunditia execrabilis*; przeklęta nieczyſtośći, chćiałem ćię wſzelkiemi ſpoſobámi obmyć, oczyśćić, á niechćiałeś, nie dałeś ſię żádną miárą puśćić z tego káłu bezecnego! *mundare te volui, & non es mundata.* Więc *ſcribe nomen hujus diei* nánotuy ſobie dźień ten: Was wzywam ná świádectwo, że kończę Miſſye, imieniem wſzytkich Mężow Apoſtolſkich, mowiąc duchem Páwłá: *conteſtor vos hodierna die, quia mundus ſum a ſangvine omnium; non enim ſubterfugi quo minus annuntiarem omne conſilium vobis:* świádczę ſię wámi, że niewinny ieſtem od krwi wſzytkich; wſzákżem nie unikał tego, ábym nie miał wam ogłośić wſzelkiey zbáwienney rády. Prácowáli inni my ná końcu; *multo labore ſudatum eſt*; nie ieſteśmy winni, kto ſobie z Iubileuſzu łáſki zániedbáney zárobił ná zgubę wieczną; obieray co ći ſię podoba, ia kończę.

Konkluzya. Dźielęſz was teraz ná dwie częśći Katolicy; waś ſpráwiedliwych ná práwey ſtáwiam ſtronie; was niedbáiących ná Iubileuſz ná lewey ſtronie. Ale náś coż ten podźiał czynię? kiedy nie wiem? boię ſię ábym między wybránemi twoiemi nie zámieſzał odrzuconego, á między odrzuconemi ſpráwiedliwego! powiedz Pánie! wielu tu maſz duſz do ſzczęśliwey wieczności náznáczonych? nie mowię w cáłym świećie, nie mowię w dyecezyi, ále pytam ſię

w tym

w tym Mieśćie? wiele niesprawiedliwych, dla ktorych masz karać záćiętość w złym plagámi? Grzegorz Swięty *Biskup* Neocezáryenski, umieráiąc pytał się; wiele heretykow w Mieśćie? odpowiedźiáno że siedmnastu; ná to Swięty: *gratias Deo ago, totidem erant fideles cum Episcopatum cœpi.* Dźiękuię Bogu moiemu, gdyż tyle zástałem wiernych, kiedym obiął *Biskupstwo.* O! gdybyż się ták pokázáło w tym mieśćie? coż by to zá szczęśliwość byłá nászá! ieszczebyśmy się nie zbrániáli prácowáć y o tych pozostáłych, w nádźieię miłosierdźia *Boskiego!* umawiał się Abráám zá Sodomę y Gomorrę, nád ktorą siárczysty ogień iuż iuż zápalony gorzał: ieżeli Pánie znaydźie się pięćdźiesiąt sprawiedliwych w tym mieśćie, odpuśćisz winę? odpuszczę: *dimittam omni loco propter eos,* á gdy ich náliczę czterdźieśći pięć? *non delebo;* mowię ia znowu; á ieżeli czterdźiestu? *non percutiam;* á ieżeli trzydźiestu Pánie? *non faciam,* odpuszczę; ieszczesz się nie gniewáy Pánie; ieżeli się znaydźie dwudziestu? *non interficio pro viginti;* ieszcze Pánie! ieżeli dla dźieśiąćiu? *non delebo propter decem!* ná tey liczbie przestał Abráam! przestáię y ia dáley się pytáć Páná. Grzegorz Wielki pod czás Iubileuszu Wielkiego po wszytkich Chrześćiáńskich Páństwách odpráwuiącego się, miał obiáwienie; że: *troie tylko ludźi dostąpiło Iubileuszu.* Nie iestem godźien obiáwienia

Vita eius 17. 9bris.

Gen. 18.

tego, teraz podczas Iubileuszu; ále to podobno prawdzę: *multi vocati, pauci electi!* y ná tym tylko sobie z trwogą dumam; do ktoreyże się strony przywiążę; kiedy z ták wiele tysięcy ludźi, dźiesiątká nie mász spráwiedliwych! gdyby nam tu dźiś obiáwiono, że pi dźiesiąćiu nas wychodzących z kośćiołá tego, piorun zábiie; nagła śmierć potka; żadenby tu bez żalu bez płáczu nie wyszedł! słyszyćieśz że dźiesiąćiu nie było uspráwiedliwionych w Sodomie; á możemysz ręczyć doskonále, że nas się tu dźiesiąći znaydźie uspráwiedliwionych? o! iákże to ćiężko słucháć bez łez! dálekoż pomyślić! o! wieczności, ná ktoreyże nas postáwisz stronie? o! smutny podźiale! kiedy się ná wieki musiemy dźielić z sobą! osobliwie kiedy się ná wieki od *Bogá* odłączáć będziemy! o! dolino Iozáfátowa! Teatrum owego podźiału! serce mi wydźierasz, kiedy wspomnę o tym! coż kiedy mowię bez żalu y łez, mowić nie mogę! więc, wieleż się was uspráwiedliwionych tu liczy? wzywa was *BOG* ná zadátek szczęśliwey wiecznośći po błogosłáwienstwo do siebie: *venite benedicti!* *esurivi*, łáknąłem, nákármiliśćie mnie: *anima cibus Christi*, prágnąłem, nápoiliśćie mnie; nágim był, ożiáliśćie mnię. Westchnieyćieśz też y zá mną grzesznym, ábym y ia to błogosłáwienstwo otrzymał. Przychodźćie niewinne dusze, prośćie go áby wam pobłogosłáwił, niech z láty wászemi utwierdza was.

Przy-

Przychodźieſz w niewinnośći przez pokutę, *venite benedicti*! niech że wám pobłogosłáwi w dobrym wytrwániu áż do końcá; boć kto do ostátniego terminu wytrwa, ten błogosłáwiony będźie. Przychodźieſz tu teraz pokutuiący Kátolicy! *venite benedicti*! dobrzy, y dobrze rzeczeni Kátolicy, gdy ſię o zbáwienie wáſze ſtáraćie, *benedicti*! niechże was ten Pan pobłogosłáwi w nieustáiącey pokućie; ktory pokutuiących wzywa do ſiebie: *venite ad me omnes*! Przychodźćieſz y wy ktorzyśćie z złemi nałogámi uczynili rozbrát! *venite*! ſtáńćieſz tu w miłośći Bogá y bliźniego ugruntowáni! *venite*! ſtáńćieſz tu przeznáczeni do Niebá! ſtáńćie ktorzy ſie w wiecznośći z Bogiem, z Máryą, z Aniołámi Swiętemi, ćieſzyć będźiećie! *venite*! niechże wam Niepokálána Pánná ten zadátek ſzczęśliwośći nieodmienny błogosłáwi; wſzákże zapłátą wáſzą będźie w Niebie! *merces ero tua*, ſámego Bogá w nadgrodę mieć będźiećie. Pátrzćieſz ná łáſkáwego Zbáwićielá, ktorego w ręce trzymam niegodny! oto przebite Serce, otwárta dla was Brámá do Niebá! widźićie te Rány? drogie to ſą kárbunkuły do Korony dlá was wiekuiſtey chwały! widźićie te rozpiete ná Krzyżu członki? niemi was záſłonił od lwow ná pożárćie czuwáiących! te Ręce was zápiſáły w Xięgę wiecznośći krwáwym cháráktérem! te Nogi utorowáły wam proſtą drogę do Niebá! tá Głowá

NB. tu Krucifix trzymáć w ręku.

myślałá dosyć dobrze o was, iákoby wam cnoty y dobre uczynki naylepiey w Niebie nádgrodźić! á ieżeli to ták iest, iák mowię; więc dobrotliwy Pánie y Krolu wieczney chwały: *benedic hæreditati tuæ, & rege eos, & extolle in æternum!* pobłogosław dźiedźictwu twoiemu, rządź ich, y wynieś do chwalenia ćiebie ná wieki. Przystąpćiesz też y wy do Páná y Stworcy swoiego dotąd w grzechach trwáiący! poydźćie też w zawodnym sumnieniu dziś zostáiący! przystąpćie, ieszcze wolą máiący grzeszyć! co mowię? schrońćie się w przepáśćiste źiemi lochy! pokryi ćię się gdyby można Niebá tykáiącemi się gorámi! zátykayćie uszy od piorunuiącego głosu ná was, od dekretu Boskiego! *discedite maledicti!* idźćie precz przeklęći *maledicti!* źle Iubileuszowego czásu záżywáiący, źle pokutuiący, źle spowiádáiący się, źle obiecuiący popráwę! *discedite maledicti!* nie powoli, ále prędko iák ná bystrym iezdźieć koniu! *discedite!* żegnayćie się z Bogiem y z Niebem! *valete! valete!* ták was żegna S. Zeno: *valete adulteri! valete detestabiles impii (valete impænitentes, valete non confessi! valete inhabituati! valete sacrilegi) valete! vos flamma expectat æterna! vos vexandæ jam Tartarorum fauces excipiunt, vos infernarum fornacum claustra in æternum jam coercent, ustulant, excruciant. Detruduntur illuc valedicentes naturæ, ultra nesciuntur a Deo,* quia

NB. tu położyć Krucyfix ná swoim mieyscu z reweren-cyą

Super: attende tibi: Job. 4

quia Deum ſcire noluerunt. Bywáyćie zdrowi do czáſu przynaymniey, kiedy wieczne tráćićie żyćie! pożegnayćie ſię tu teraz z tym łáſkáwym Pánem, ktorego potym ſurowego Sędźiego doznaćie! pożegnayćie ſię z Niebem, ná ktorych piekło ogniſte otwiera páſzczekę! *valete, valete*! nápatrzćie ſię tu tego Páná teraz, ktorego chwały iſtoty widźieć nie będźiećie! do was to, do was nie omylny wyrok, *modicum videbitis me, modicum non videbitis me*, bárdzo máło czáſu, w ktory ſię ná mnie zápátrywáć będźiećie: po krotkim czáſie *modicum*! iuż mnie ná wieki nie obaczyćie, *non videbitis me*! pátrzył ná was przez dźieśięć mieśięcy w tym Kośćiele! przez cztery niedźiele pátrzył ná ſercá y ápplikácyą około zbáwienia; oświádcza ſię y teraz, że niechćiał y niechce potępienia wáſzego. Zkázuie wyćiągnionemi rękámi, dobrym w práwą, złym w lewą ſtronę. Iuż y z tey Ambony odchodźi, áby wás dobrych prowádźił do Nieba; złym záś ſtráſzliwą dáie adintendę: *quæretis me & non invenietis, & in peccato veſtro moriemini*. Nowa boleśći máterya, ſzukáć będźiećie Páná, żądáiąc w ſmutku poćiechy, *quæretis*! w zámyſłách błogoſłáwienſtwá, przy śmierći żalu, *quæretis*! coż kiedy nie znaydźiećie, *non invenietis*, ále, áh, ſtráſznieyſza rzecz, *in peccato veſtro moriemini*! w grzechách wáſzych pomrzećie! o! okropny momenćie podźiáłu żyćia! o! ſtrá-

ſzny

ſzny terminie oſtátni punkt zákończyć grzechem! ſłow mi nie ſtáie do wyráżenia; ále to tylko wáſzey uwadze zoſtáwuię, co ieſt umieráć w grzechu. A że ſam nie wiem, co ſię ze mną ſtánie ná ow czás? przynaymniey teraz żegnam ſię z tobą Zbáwićielu moy, z tey Ambony odchodzący. Dźiękuięć zá wſzelkie łáſki, śiły, y zdrowie Mężom Apoſtolſkim pozwolone; dźiękuięć zá pobudki, inſpirácye, nápomnieniá, żywe przeſtrogi. Dźiękuięć imieniem uſpráwiedliwionych, żeś wielom márnotrawnym ſynom Oycowſkie pokazał ſerce; dźiękuięć żeś przez uſtá moie (iák niegdyś przez ośle do Proroká) mowił, do zgromádzonego ludu. Zegnam ſię z tobą Pánie kończący Iubileuſzowe Miſſye dźiśiay; ále uchoway mnie *Boże*, ábym ſię miał żegnáć wiecznie z tobą.

NB tu Crucifix ma kto inſzy wźiąć z ambony

Gdźieſz ſię moy Zbáwićiel podźiał! gdźież moiá koroná pracy? gdźieſz moiá nádźieiá zbáwienia? gdźież Pan y *BOG* moy, podźiał mi ſię! wroććieſz mi Niebá, moiego Odkupićielá! niechże ſię ieſzcze z nim náćieſzę przy tey konkluzyi! coż mi po żyćiu, kiedy mnie *BOG* odſtąpił! nie máſz widzę zguby nád zgubę nie oſzácowánego ſkárbu! niech że mnie iuż nikt nie pyta, co mi ieſt? co mi zá krzywdá? co mi łzy wyćiſka? czego wołam? *quid tibi eſt? quid clamas?* bo o prawdźiwym wizerunku Vkrzyżowánego Páná domáwiam ſię: *Denm*

um meum tulistis, & dicitis mihi, quid tibi est? Dawid noc y dźień łzámi śię zálewał, gdy mu strátę Bogá wytykáło sumnienie: *fuerunt mihi lacrymæ panes die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie ubi est DEVS tuus?* á iáż nie mam ubolewáć, kiedy mnie winne sumnienie pyta, *ubi est DEVS tuus?* świat, bez słońcá, dotykálne ćiemnośći; strách y okropno ná tey Ambonie teraz bez spráwiedliwośći słońcá; coż będźie bez niego ná wieki? więc gdy iuż nay-wyższy Náuczyćiel odszedł od nas; y my káżdy w swą drogę z tey Missyi poydźiemy; iák że bez Bogá? uchoway *Boze*; wszędźie wszechmocny, wszędźie spráwiedliwy, poydźie zá wámi, w pośrod was, y w káżdym kroku, poydźie zá wámi uspráwiedliwieni z łáskámi, prezentuiąc śię wam, ábyśćie teraz ukocháni, ná gniew nie zárabiáli. Poydźie y z wámi niespráwiedliwi; ále z piorunámi, z gniewem, z śmierćią, z spráwiedliwośćią; wysypie śię zá wámi y piekło pilnuiące iák swoich; kryićie śię, gdźie chcećie; schronić śię przed gniewem *Boskim* nie potráfićie. A kiedy ieszcze utáiony w Nayświętszym Sákrámenćie *Boże* pogládasz ná nas, z za tey kortyny; więc przynaymniey wysłuchay głosu żebrzącego człowieká, ktoryś dla zbáwienia stał śię człowiekiem! nie gub ieszcze nayostátniey-szego grzeszniká! wszákże nas chcesz zbáwić! niech śię w tym szczegulne miłośierdźie twoie pokaże; y

Psal. 41.

lubo

lubo kto z nas ſtráćił co ieſt ſynowſkiego; ále ty nie ſtráćiſz nigdy co ieſt oycowſkiego, day mocny kompuls y w tym oſtátnim czáſie Iubileuſzu, záćiętym, do żalu, do ſpowiedźi, do popráwy żyćia, ieſzcze błogoſław uſpráwiedliwionym, áby ſzczęśliwie zá błogoſłáwieńſtwem twoim do końcá wytrwáli. *Amen.*

KAZANIE

Przed Jubileuſzem Wielkim miane w Kośćiele Archi-prezbiterálnym Krákowſkim B.V.M. *in Circulo* Roku 1751:

O niektorych kondycyách doſtąpienia Iubileuſzu.

Thema 1. Spiritus Domini ſuper me, ut prædicarem annum placabilem Domino, & diem ultionis Deo noſtro. *Iſaiæ* 61.
Duch Boſki nádemną, ábym ogłaſzał rok do ubłágania. Pánu, y dźien zemſty Bogu náſzemu.

Thema 2 Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros. *Matt.* 5.
Ja wam powiadam, kochayćie nieprzyiaćioł waſzych.

WIem ia doſkonále, bo ná fundamenćie wyrokow Boſkich; y wy Kátolicy ták trzymać powinniśćie, że przez uſtá Káznodźieiow ná Ambonie Duch *Boſki* mowi, ſzczegulne Káznodźieyſkiey funkcyi obiektum: *doctrina & veritas*, Ewángeliczne prawdy, y náuká duchowna cel y koniec Káznodźieiow do mowienia: *declina à malo & fac bonum*, zágradzáć drogi wyſtępkom prowá-

prowádźić ſłuchaiących do cnoty, y záchowánia przykazań Boſkich; mowić záś ſkutecznie ſámego to Duchá Swiętego dźieło, ktory ieſt náuczyćielem prawdy: *magiſter veritatis*, świátłośćią nieſtworzoną, oświecáiącą rozumy ludzkie: *fons vivus ignis charitas*, áni to ieſt w woli y mocy náſzey náwroćić kogo, ále ſámemu miłoſierdźiu Boſkiemu przyznáć, że owego twárde ſkruſzy ſerce, owego zápali miłośćią, owego poćiągnie do dobrego, owego tknie do żywego, owemu da ſię poznáć, oświeći: *non volentis, neq; currentis ſed miſerentis eſt Dei.* *ad Rom. 9. v. 16.*
My Káznodzieie ieſteśmy tylko inſtrumentámi woli *Boſkiey*, álbo poſłáńcámi z rámieniá *Boſkiego* do ludźi, iáko Doktor narodow o ſobie y o innych mowi, *pro Chriſto legatione fungimur, tanquam Deo exhortante per nos, obſecramus pro Chriſto, reconciliamini Deo*: *2. Cor. 5.* *BOG* pioronuie przez uſtá poſłáńcow, poprzyſięgamy was, pogodźćie ſię z Bogiem, poiednayćie ſię z Pánem wáſzym! ták do Fáráoná wyſłał Moyżeſzá, do Dawidá Nátáná, Dánielá do Bábilońſkiego Krolá, Ieremiaſzá przed zburzeniem Ierozolimy do náwrocenia lud złośliwy ánimuiącego, y innych Prorokow w ſtárym teſtámenćie; w nowym záś Apoſtołow wyſłał do obiáśnienia Narodow y opowiádánia prawdźiwey wiáry, po Prowincyách, Miáſtách. Stołeczne Miáſto Krákowie, nie zchodźić ná pełnych Duchá Boſkiego Apoſto-

łách od kilkuset lat. Masz y temi czásy grożących Ionaszow dla zbyteczney rozwiozłośći: *adhuc quadraginta dies & Nınive subvertetur*! masz pioronuiących Páwłow: *exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei accipiatis*. nápominamy was ábyśćie łáską Boską nie gárdźili! rozlegáią się po ámbonách głosy z Ezechielem: *civitas plena iniquitate*: miásto pełne niepráwośći! z Ieremiaszem: *domus eorum plenæ dolo*! w mieśćie pełno niecnot, w domách zdrády, przeklęctwá, nieprzyiáźni, wszeteczeństwá, obżárstwá, piiáństwá, w sądách niespráwiedliwośći, po warsztátách oszukánia, po ulicách zgorszenia, w kramách krzywdy wołáią imieniem Boskim: *convertimini & agite pænitentiam, & non erit vobis in ruinam iniquitas*. Náwroććie się, y czyńćie pokutę, á nie będźie wam przyczyną ruiny nieprá- wość. Więc y ia nayniegodnieyszy, nayostátnieyszy między gorliwemi zá honor Boski Káznodźieiámi, z Duchá Swiętego biorę się do słow Izáiaszá, każąc ná terázniey sze postu piątki: *Spiritus Domini super me, ut prædicarem annum placabilem Domino, & diem ultionis*. Luboć nie iestem Izáiaszem ktorego ustá poświęcone przez Seráfiná, serce rozpalone miłośćią, iáko o sobie mowi: *volavit ad me unus de Seraphın, in manu ejus calculus quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum & dixit, tetigit hoc labia tua & auferetur iniquitas tua, &* pec-

2. Cor. 6
Ezech. 7 v. 23.
Isaie. 5.

peccatum tuum mundabitur. Przylećiał do mnie ieden z Seráfinow, w ręku trzymáiąc wągiel ktory szczypcámi wźiął z ołtarzá, y dotknął się ust moich, y rzekł: oto dotknąłem się ust twoich y zniesiona będźie nieprawość twoiá, y oczyszczony będźiesz z grzechu twego; iednákowoż w tym pokłádám nádźieię, ktory ustá oślice do *Bálaámá* otworzył; otworzy ustá moie ná wychwalenie Imienia swoiego w máteryách z okoliczności słow wźiętych: *Spiritus Domini super me ut prædicarem annum placabilem & diem ultionis.* Záczął się iuż rok Swięty, rok Iubileuszowy, á w nim nástępuie czás sámego Iubileuszu dostąpienia, czás zbáwienny: *tempus acceptabile dies salutis.* O! iák z wielkim pragnieniem tego Swiętego czásu oczekiwáć powinniśmy! o! iák z wielką pilnośćią gotowáć się należy do zupełnego dostąpienia odpustu od winy y od kary! o! iák wielce miłosierdźie Boskie wychwaláć! *misericordiæ Domini, quia non sumus consumpti!* tyle rázy zásłużywszy ná wieczną karę ieszcze pozwala czásu do pokuty, miłośćiwie dárowáć pokutuiącym obiecuie winę, weźmysz to sobie mocno w uwagę, że nam go koniecznie potrzebá dostąpić: prośmyż Bogá, áby nam pozwolił zdrowia, łáski do pokuty. A ia uważáiąc dwoistą okoliczność słow Prorockich, to iest opowiádánia czásu sposobnego do przebłagánia Máiestátu Boskiego

ſkiego, *ut prædicarem annum placabilem*, y záchodzącego gniewu, *diem ultionis*; o niektorych kondycyách przed Iubileuſzowych, y gniewie Boſkim śćiągáiącym ſię ná tych ktorzy ich nie wypełnią, mowić będę przez piątki, á náprzod z ſámey dźiśieyſzey Ewángelii: *diligite inimicos veſtros*: kto ſię chce pod czás Iubileuſzu pogodźić z *B*ogiem, powinien ſię w przod przed Iubileuſzem pogodźić z bliźnim. *W drugim Punkćie*, iák ćiężko gniewáią *B*ogá, ktorzy długo w zawźiętośći z bliźnim trwáią. W konkluzyi, *rozmowa z gniewliwym*.

Prośmyż Duchá Swiętego, ktory ieſt *vinculum charitatis*, związkiem miłośći zobopolney, áby złączył do iednośći ſercá rozrożnione y áffektá. Ty Boże, ktoryś oczyśćił uſtá Izáiaſzá: *qui labia Iſaiæ calculo mundaſti ignito*, oczyść uſtá moie, doday łáſki, ábym ſkutecznie mowił, o tey ták potrzebney cnoćie. Ia cokolwiek powiem, niech idźie, ná cześć y chwałę twoię iedyna miłośći duſz náſzych; za pomocą twoią N. M. P. *Ad M. D. Gloriam.*

Punkt 1. Iako wſpaniáła máiąc wyſtáwić ſtrukturę Goſpodarz, pierwey miárkuie ſumpt, w myśli prezentuie ſobie *ideam* pálácu, ſzuka dobrych árchitektow, ſprowadza máteryały; dopiero záczyna, áby bez uwagi záczáwſzy, á nie dokończywſzy, álbo złą dyſpozycyą, po niewczáśie nie żáłowáł dáremney expenſy. Iáko Monárchá wſtępnym idąc boiem ná

nieprzy

nieprzyiaćielá, werbuie ludźi, lustruie woysko, exercytuie do potyczki, w woienną sposobi się ámunicyą, áby się nie podáł w niebespieczeństwo przećiwney stronie. Iáko więźień maiąc łátwość wybić się z niewoli, naybespiecznieyszych szuka środkow, áby zrzućił káydány, y szczęśliwie uszedł; ták my przed zaczęćiem Swiętego Iubileuszu, powinniśmy naylepszych chwytáć się środkow, ábyśmy z zupełnym przygotowániem do dostąpienia onego byli sposobni. Coż iest Iubileusz? ieżeli nie dźieło zbáwienia nászego? *hoc opus nostræ salutis?* trzebáż go trzebá z dobrą dyspozycyą zácząć, y wykonáć. Coż iest Iubileusz? ieżeli nie strászna woyná y potyczká z nieprzyiaćielem duszným, ná ktorą nam Ioel Prorok dodáie sercá: *Sanctificate bellum, suscitate robustos, ascendant, ascendant viri bellatores.* *Joel. 3.* Vzbroyćie się w woiuiącym Kośćiele Kátolicy, idźie o wygráną szczęśliwey wiecznośći. Coż iest Iubileusz? ieżeli nie czás sposobny uwolnienia się z więzow grzechowych, wybić się ná wolność synostwá Boskiego, o ktorym Prorok: *excutere de pulvere, consurge Ierusalem, solve vincula colli tui captiva filia Sion.* *Isaia. 52 v. 2.* Otrzep się z prochu niepráwośći, powstáń Ieruzálem, zrzuć więzy, łáncuchy niewolnicze grzechow z kárku twoiego Corko Syońska. Sam Zbáwićiel słowá explikuiąc Izáiaszowe, mowi: *Spiritus Domini super me, propter quod unxit me* *Luc. 4.*

Evan-

Evangelizare pauperibus, misit me sanare contritos corde, prædicare captivis remissionem, & cæcis visum dimittere confractos in remissionem, prædicare annum Domini acceptum. Duch Páná nádemną dla tego nátchnął mnie ábym Ewángelią przepowiádał ubogim, leczył skruszonych sercem, opowiádał więźniom odpuszczenie, ślepym oświecenie, ábym wypuszczał strápionych ná wolność, y ogłászał rok Bogu przyiemny. A że się ták święte dźieło nie może ináczey záczą́ć, tylko od miłośći Bogá, toć y od miłośći bliźniego prawdźiwey, dárowánia urázy krzywdy, od wzáiemney miłośći chrześćiáńskiey; wszákże się miłość Páná Bogá od miłośći bliźniego rozłączyć nigdy nie może; kto kocha *Bogá* cáłym sercem, bliźniego nigdy nienáwidźić nie może; kto nienáwidźi bliźniego, kocháć prawdźiwie nie
1. Joan. 4. v. 20. może Bogá: *si quis dixerit, quoniam diligo Deum, & fratrem suum oderit, mendax est; qui enim non diligit fratrem suum quem videt, Deum quem non videt, quomodo potest diligere?* Gdyby kto powiedźiał, że kocham *Bogá* á brátá swoiego nienáwidźi, kłámcą iest; ktory bowiem nie kocha brátá swoiego, ktorego ma przed oczymá; Bogá ktorego nie widźi, iákże ma kocháć? cáłość záchowánia práwá Boskiego ná porządney miło-
Rom. 13. śći chrześćiáńskiey záwisło: *qui diligit proximum legem implevit.* Co to zá práwo chcećie wie

dźieć

dźieć? náucza Hugo: że ten świát dźieli się ná cztery morálne Monárchie czyli Krolestwá; czterech Monárchow, czyli Pánow, z ktorych káżdy swoie stánowi práwo. *Quadruplex est lex; lex carnis, lex mentis, lex diaboli, lex Dei.* Ciáło ma gubernią nád pospolstwem nierządnych námiętnośći: rozum nád potencyámi duszy pánuie: czárt pánem y xiążęćem świátá, ma rządy nád mieszkáńcámi Bábilonu: BOG y Pan nász Kroluie w Ieruzalem, to iest nád duszámi prawdźiwych Chrześćian. Práwo ćiáłá iest, złym zá złe oddawáć: *lex carnis, mala pro malis reddere*; práwo rozumu, dobrym zá dobre płáćić: *lex mentis, bona pro bonis.* Práwo czártá: złym zá dobre nádgradzáć: *lex diaboli mala pro bonis.* Práwo Chrystusowe dobrym zá złe rekompensowáć: *lex Christi bona pro malis.* Co żywo pilnuie obserwy swoich praw; sámo tylko Chrystusowe práwo: *diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos.* Kochayćie nieprzyiaćioł wászych dobrze czyńćie tym, ktorzy was nienáwidzą, zda się ludźiom trudne do záchowánia, *bona pro malis reddere* dobrym zá złe płáćić; á przećię ná tym fundáment Chrześćiáńskiey religii; kto ták czyni prawdźiwym się bydź pokázuie Chrześćiáninem, y wypełnił práwo *legem implevit*; kto záś w wielu widźi się bydź doskonáłym cnotách, ieżeli mu miłośći bliżniego brákuie, nie postąpił w szkole Chrystusowey, wyrok

Hugo in Psal. 7.

to

to ieſt Doktorá narodow ktory o ſobie, y o wſzy-
tkich pod práwem Chryſtuſá będących mowi: *Gdy-*
1 Cor. c. 13 *bym wſzytkich narodow umiał ięzyki, rozumem z*
Aniołámi ſię zrownał, á miłośći mieć nie będę, ſta-
nę ſię iáko miedź brzęczaca, álbo inſtrument dźwię-
kiem powietrze nápełniáiacy; gdybym żył duchem
Prorockim, gdybym poiał wſzytkie táiemnice, gdybym
wſzytkich ludźi celował umieiętnośćia, gdybym ták
mocna miał wiárę, żebym gory z mieyſcá ná mieyſce
przenośił, ieżeli miłośći nie będę miał chrześćiań-
ſkiey, nic ieſtem, Gdybym ná ubogich cáła ſubſtáncya
dobrá ruchome y nie ruchome rozdał, gdybym ná o-
gień, miecze, tortury podał ćiáło moie, á miłośći bli-
źniego niech nie mam, ná nic mi ſię to przyda. O!
iák wyſoka cnotá miłośći! bez ktorey nikt doſko-
náłym bydź nie może, á w niey ſzczegulney wſzy-
tkich cnot zámyka ſię doſkonáłość. Ale po czym
że ia poznáć? odpowiáda Páweł Swięty: *miłość*
ćierpliwa ieſt, łáſkáwa ieſt, miłość nie pozwala pro-
żney emulácyi, nie czyni nic lekkomyślnie, nie wy-
nośi ſię, nie pyſzni ſię, nie ſzuka ſwego zyſku, nie
gniewa ſię, nie zámyśla nic złego, nie ćieſzy ſię z
cudzego nieſzczęśćia, wſpoł ſię ráduie przy prawdźie,
wſzytko znośi, wſzytkiemu daie wiárę: te ſa znáki
prawdźiwey miłośći Chrześćiáńſkiey. Mogł świát
poznáć Swiętych Apoſtołow z rozliczności ięzykow:
loquebantur variis lingvis, mogł poznáć z cudow
uzdro-

uzdrowienia chorych, wſkrzeſzenia umárłych, kru-ſzenia báłwánow, wypędzánia czártow, ćierpliwie-znoſzenia prześládowánia; przećięż nie to ich miáło dyſtyngwowáć od ludźi świátowych, nie to własnie przed świátem, nie ztąd poznáć ſię dáli że ſą prawdźiwemi Vczniámi Zbáwićielá, ále z obopolney miłośći: *in hoc cognoſcent omnes, quia diſcipuli mei eſtis ſi dilectionem habueritis ad invicem.* Toto znák będźie, ieżeli Piotr z Iákubem, Andrzey z Iánem, Filip z Tomáſzem, y ći ze wſzytkiemi w zgodźie, w iednośći żyć będźiećie, *in hoc cognoſcent omnes.* Tu miárkuię wáſze zdánia, że łatwiey to było Apoſtołom wzáiemnie ſię kocháć, gdzie iedno ſerce we wſzytkich, iákby byłá w nich iedná duſzá: *multitudinis credentium erat cor unum & anima una*; ále to teraz świát inſzy, nienáwiśći, zazdrośći, pełno, gdybym ſię nie zemśćił, y zá Boże ſtworzenie by mnie nie miáno; ludźi dwoiſtych ſerc, nieſzczerych, obłudnych, co nie miárá, przyiáźni nie naydźieſz, podſtępkow ná zdrowie, ná żyćie, ná fortunę, ná imię, ná honor, y iákże tu tákiego kocháć? iák dobrze życzyć? y owſzem trzebá dáć repreſs, trzebá ſię odćiąć. Odpowiadam: diabelſkiego to á raczey ćieleſnego pánowánia práwo: *mala pro malis reddere.* Chryſtus w miłośći bliźniego, inkluduie przyiaćioł y nieprzyiaćioł: *ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros, bene faci-*

te his, qui oderunt vos. Ia Stworcá, ia BOG wáſz; wam ſtworzeniu przykázuię: *ego dico vobis.* Ia Oyćiec wáſz, iáko Synow nápominam. Ia iáko Odkupićiel wáſz, Ia Náuczyćiel wáſz słowy y przykłádem: *ego dico vobis,* wam uczniom powiádam. Ia ná ostátek ſpráwiedliwy Sędźia wáſz, od ktorego was wſzytkich wieczney chwały lub kary czeka ſentencya, *ego dico vobis.* Z tey náuki cztery upátruie przyczyny, *Gvilhelmus Pepinus,* dla ktorych dárowáć koniecznie urázy potrzebá, przywodźi. *Primo propter Dei præceptum implendum; 2do. propter meritum augendum; 3tio. propter meritum conſequendum; 4to. propter ſupplicium vitandum.* Dla wypełnienia przykazánia Boſkiego, dla przyczynienia ſobie zasług, dla odebránia nadgrody, dla boiáźni kary. Ieſtże tu kto z was, ktory słyſząc te przyczyny do uſpokoienia ſię w záwźiętośći z bliźnim pobudzáiące, uſpokoić ſię niechce, áni myśli? powiezże mi ſwoie rácye, przy ktorych ſię utrzymáć chceſz; ia zá pomocą Boſką słowy Chryſtuſá Páná rezolwowáć ich będę: *ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros.* A naprzod proſzę o rezolucyą? czemu Zbáwićiel dla zbáwienia náſzego obrał ſobie śmierć krzyżową? raz y drugi złośliwe żydoſtwo chćieli go kámienmi ukámienowáć: *tulerunt lapides ut jacerent in eum,* á przećię raz ſię od tych tumultow zchronił, drugi raz od przedśięwźiętych

ſuper Math: C5

1mo. propter præceptum implendū

Joan: 8.

wźiętych

wźiętych zamyſłow ſkuteczną perſwázyą ich odwroćił? ieżeli dla zbáwienia náſzego z ſtąpił z Niebá? ieżeli ofiárowáł ſię umrzeć zá Narod ludzki? czemuż unikał kámienney śmierći? odpowiećie mi, że ieſzcze nie przyſzłá byłá od ſámego Chryſtuſá obrána śmierći godźiná, álbo że niewypełniły ſię były Proroctwá śmierći Krzyżowey; bárdzo dobra odpowiedź: ále ná to S. Auguſtyn zárzuca, że do zbáwienia Narodu ludzkiego żadna śmierć w ſobie rożnicy nie miáłá, czyli to krzyżowa, czyli pod kámienmi. Odpowiáda Chryzoſtom Swięty, práwdá ieſt, że mogł BOG, iedną modlitwą, iedną kroplą potu, iedną łzą, tą lub ową śmierćią odkupić świát, ále nie miałby był doſkonáłey żyćia ſwoiego informácyi człowiek. Zbáwićiel náſz niektore náuki doſkonáłośći zoſtáwił ſobie ná oſtátni termin śmierći, ktore, áby w pámięći trwáły człowieká pragnął: więc gdybybył pod kámiennemi poćiſkámi żydoſtwá umárł, przed owym trząſkiem, zgrzytem cháłáſem kámieni, nie ſłycháćby było zbáwienney lekcyi; á ták bybył miáł ktożkolwiek z ludźi wymowkę, że ich nie ſłyſzał, álbo Chryſtus nie przykazał záchowáć; więc obrał ſobie Kátedrę Krzyżową, áby w ućiſzeniu, z wyſoká do cáłego świátá mowił: *Pater ignoſce illis*! Oycze odpuść krzyżownikom moim, tá myśl złotouſtego Doktorá: *Tumultuarium genus necis eſt lapidatio, & inter lapidum fragorem, non*

S. Chryſoſt apud ſylveiram. T. 4 in Evang. lit. O.

non poterant exaudiri ultima Christi mandata. Cokolwiek Chrystus mowił, wszytko to iest wyrok, iáko Przedwieczney prawdy; ále w ostatnich słowách ná Krzyżu, ostátnia wola nie odmienna, ábyśmy z przykłádu iego nieprzyiaćioł kocháli, y zá nich Bogá prośili. Wyrázną wolą Zbáwićielá, uczony obiáwia Carensis: *volebat ut audirentur hæc verba: ignosce illis.* Chćiał áby słyszáne były te słowá: odpuść im. Czemu z przebitego Boku Chrystusowego wyszłá krew y wodá? *exivit sangvis & aqua?* Aristoteles powiáda, że: *ira est accensio sangvinis circa cor.* Gniew iest zápalenie krwi koło sercá. Otoż áby pokazał, że się y przy śmierći Zbáwićiel nie gniewa, krwi ostátnią kroplę wytoczył, obmył wodą: *currit sangvis mansvetudinem cordis manifestans.* Słyszyćiesz teraz záwistni, gniewliwi, záwźięći, trudni do dárowániá urázy bliźnim? dla czego BOG człowiek ná krzyżu záwistn' oto testámentem wam legował miłość nieprzyiaćioł, ktory w niczym nie nárußzony bydź powinien. Wiem co mi ná to odpowiećie: *durus est hic sermo*, trudnaż to trudna do záchowánia tá Boska náuká; bo przećiwko naturze, łatwiey inne záchowáć, tu rzecz nie podobna, ábym ia nieprzyiaćielá mego miał kocháć; słuchayćiesz Swiętego Augustyna: *in omnibus scripturis DEUS tibi dicit, quia potes; e contrario respondes non posse; considera nunc, utrum tibi an Deo*

Serm. in Dom. Pass.

Tertull. l. 20. in Luc. C. 23.

S. Aug. serm. 61. de Templ.

debeat

debeat credi? BOG we wszytkich Pismá Swiętego wyrokách, mowi ći, że możesz záchowáć, wypełnić rozkazy iego, ty czynisz się niepodobnym; uważ teraz czyli tobie, czy Bogu dáć wiárę należy? Ah! BOG nigdy z prawdą minąc się nie może: *impossibile mentiri Deum*; toć ty kłámasz, czyniąc się niepodobnym do wypełnienia przykazánia iego; álbo sam z siebie tę masz renitencyą, álbo ktoć inszy rádźi? z siebie nie możesz mowić, ábyć zdrowy rozum nie rádźił bydź Bogu posłusznym: ieżeli ćię kto inszy pobudza do zemsty? niech ćię upewni, że ćie zásloni od piekłá, álbo sam się odważy zá ćiebie do piekłá; nie uczyni tego? toć zle ći rádźi. Ale daymy to, że ći trudno dárowáć urázy, trudno dárowáć urázy, trudno gniew ugáśić, złość uspokoić; ále nákłoń uchá y sercá kto przykázuie? *ego autem dico vobis*. Ia Pan y BOG twoy, zá ktorego pomocą nie masz nic trudnego; ták S. Leo: *si quid sibi impossibile aut arduum in mandatorum effectibus experitur, non in se remaneat, sed ad jubentem recurrat; qui ideo dat Praeceptum, ut excitet desiderium, & praestet auxilium.* Ieżeli co sobie nie podobnego y trudnego w wypełnieniu Przykazáń Boskich znaydźiesz? nie dufayże śiłom twoim, ále ućiekay się do rozkázuiącego; ktory dla tego dał práwo, áby w tobie wzbudźił pragnienie, y wyświádczył ći pomoc y rátunek. Coż mogło bydź nie

Hebr.6v.18.

Serm: de Temp.

nie podobnieyszego nád przeyśćie ludowi Izráelskiemu morza? gdzie iuż iuż Fáráo z woyskiem ćiągnie? álbo od ręki nieprzyiaćielskiey trzebá było zginąć, álbo w morzu tonąć? woła rátunku, od Bogá Moyżesz! odbiera respons: *quid clamas ad me? loquere filiis Israel ut proficiscantur.* Czem wołasz do mnie? mow Synom Izráelskim, niech idą. Pánie! gdzież mosty? gdziesz okręty? bárki? álbo inne do przeprawy, sposoby? nic to iest, ia ták każę: *proficiscantur!* o! dźiwne cudo Boskie! Izráel sucha nogą przechodźi morze, Fáráo ná tym sámym trakćie z woyskiem tonie. Ták iest! nie mász nic niepodobnego co BOG każe: *non est impossibile apud Deum omne verbum.* Czyliż tych niepodobnych przez mniemánie ćiebie nie wypełnili rozkázow Boskich Swięći Páńscy? álbo czyli większą nád nich masz krzywdę? krzywdę wielką od bráterskiey záwźiętośći ponośi Iozef, bo go w niewolą záprzedáli! przećię im tego nie pamiętał! czyli większą masz urázę nád Moyżeszá, z ktorego się rodzona náśmiewáłá siostrá? potwárzáłá nie raz? czyli większe prześládowánie ćierpisz nád Dawidá? ktoremu złorzeczył Semei? álbo gdy ná żyćie iego Saul godził? álbo gdy włásny syn rebelizuiący zákrwáwił serce? á przećię y Moyżesz y Dawid nie pámiętáli tego! czyliż ták, iák ná Szczepáná Swiętego grad się ná ćiebie sypie kámienny? á przećię Szczepan zá ká-

Exod. 14. 2. Reg. 16.

mienuią-

mienuiących do ostátniego tchu Bogá prośi! wstyd! wstyd! że nie tylko Krolowie, ále y ludźie nam podobni wypełnili! nam się trudność widźi: *potuerunt hi & hæ, & tu non poteris Augustine?* mogli ći y te á ty nie możesz Augustynie? temi się słowy do Heroiczności animował Augustyn Swięty, temi y my przykłádámi pobudzáć się powinni.

Ktożkolwiek się Imieniem Chrześćiánskim zászczyca, czyliż iest z tych ieden, ktoryby wymawiał się z tego, że nie podobna Bogá kocháć nád wszytko? dam mu wiárę, że niepodobná nieprzyiaćiołom odpuszczáć. Czyliż iest nie podobna rzecz Bogá kocháć? odpowiedz bez wątpienia nie mász; czemu? wszákże to iest nádprzyrodzoney Akt miłośći, ludzkie przechodzący śiły? iákże go wypełnić? odpowiesz z Doktorem Anielskim: *non est impossibile hoc præceptum,* ieżeli człowiek powinien Bogá kocháć nádewszytko, co iest nád ńaturálne śiły-supernaturalne zás BOG podaie, że go ták kochá? iák się kocháć każe. Więc ieżeli się przykro widźi dobrze czynić tym, ktorzy ćię nienáwidzą, pomyśl, że ták BOG każe; á ten co każe doda śiły, że uczynisz co każe. *Ego dico vobis.* Ten środek podáie złotousty Doktor: *facillime injuriam ferre poteris, si tantum in Cælum respicias.* Łátwiuteńko ćierpliwie krzywdę zniesiesz, gdy tylko weyźrysz ná Niebo.

S. Th. 1 p. q. 110. a. 12.

S. Chryso. Hom. 78. ad propr. S. Basil. Hom. de Gratia.

Ow *Ioannis* 5to. Káleká uzdrowiony od Chrystulá

ſtuſá Páná, kiedy łoże ſwoie nieſie, ná ktorym przez trzydźieśći ośm lat páráliżem zárázony leżał, záchodzą mu Fáryzeuſzowie, wyrzucáiąc ná oczy: *non licet tibi tollere grabatum tuum.* Coż im odpowiedźiał? oto: *qui me ſanum fecit, ille mihi dixit tolle grabatum tuum & ambula.* Ná to nie uważam, tylko że ten ktory mnie uzdrowił, ten mi powiedźiał. Kátoliku masz mniemáne rácye pobudzáiące do zemſty, do poiedynkow, do złorzeczenia? mieyże uwagę, że ći BOG każe dárowáć: *ille mihi dixit:* ten Pan y BOG, ktory mnie uzdrowił y ná duſzy y ná ćiele, rzekł mi, *diligite*, Chory zkłáda ſię broniącym mu lekárſtwá, że Medyk ie kazał o tey á o tey godźinie záżywáć; niechże ſię kto chce ánimuie, niech mowi, co chce świát, niech ćię ćiáło pobudza; mow, że BOG mi ták kazał, powinienem ſłucháć Bogá: *ille mihi dixit.*

2do. propter meritum augendum. BOG dla zaſługi każe dárowáć urázę; was druga rácya utrzymuie w nienáwiśći; to ieſt honor, ſławá, reputácya, imie dobre; ieżeli ſię nie upomnę będą ſię náśmiewáć, będę miány zá boiáźliwego, co będą mowić ludźie o mnie? *quid dicent homines?* o! moy Boże! w iáką ślepotę wpráwuie záwźiętych świát! że więcey ſwoie eſtymuią Imie, ſzácuią ſławę, niżeli honor Boſki! o ſławęć idźie? niech ći BOG da to oświecenie, ábyś ią utrzymał tám, gdzie należy; wydrzeć komu fortunę, zátrzymáć cudze, u-

krzyw

krzywdźić bliźniego? więkſzy wſtyd y cháńbá, nieſławá przed ludźmi, y Bogiem! żyć rozwiozle, lubieżnie, lać w ſię do utráty rozumu, bydź komu okázyą do grzechu przez zgorſzenie, pobudzáć do práwá y kłotni nieſłuſznie, áby zniſzczyć niewinnego? to to prawdziwy dyſhonor, to wźięćie reputácyi; dárowáć urázę, ſławá przed Niebem. Zkąd Dawid wielkim ſługą Boſkim? że ſię nie mśćił nád nieprzyiaćioły; zkąd poznáło żydoſtwo, náwet y Łotr że *BOG* y człowiek ná Krzyżu záwiſł, czy z Krzyżá? czy z ran? oto ztąd że ſię modlił zá krzyżownikow. Wyznáie Łotr *Bogá* y Páná Swoiego: *Domine memento mei.* Pánie pámiętay ná mnie! dlá czego? dáie rácyą uczony Teophilactus: *idcirco Chriſtum Dominum ut Regem cognitum aſſeverat, quod libenti animo injurias hoſtibus condonaret.* Ariſtoteles ma. wiał: że Męża wſpániáłego ieſt, krzywdy wielkim umyſłem znośić: *viri magnanimi eſt injurias magno animo ferre.* Zkąd Dawid więkſzą ſławę miał? czyli że Goliatá zwyćiężył? czyli że ſiebie nie mſzcząc ſię nád Saulem? odpowiáda Hugo, że to drugie zwyćięſtwo Dawidá dáleko chwalebnieyſze było: *hæc illa magnificentior erat victoria.* Iedno z tego wierzac nam potrzebá; álbo ma *BOG* Wſzechmocność ſkroćić zuchwáłość ludzką? álbo nie ſłyſzy o dolegliwośćiách y urázách náſzych? ktożby był ták obrány z rozumu, żeby to śmiał twier-

Hic ſuper verba Lucæ. 23.

l. 3. Eth. c. 8.

dźić? proſzę uważyć co Swięty Chryzoſtom mowi: *ſæpe mos eſt, ut dimittat DEVS, quæ in ſe peccata fuerint; verum quæ in proximum maxima exquirit ſeveritate.* BOG nieubłagány w intereſſách y krzywdách bliżniego, że raczey ſwoiey uſtępuię prędzey urázy; niżeli żeby ſię zá náſz nieſłuſznie podięty dyſhonor nie miał zemśćić, *mihi vindiĉta, ego retribuam*! zgrzeſzył Kaim raz przećiw Bogu w nieſpráwiedliwych ofiárách; drugi raz przećiw brátu z zazdrośći go zábiiáiąc; trzebá było w przod zá znieważony ſwoy Máyeſtat, zá grzech przećiw Religii pierwſzy ná świećie, mocno ſkaráć! á przećię tylko go łáſkáwie nápomina: *quare iratus es?* czemuś to uczynił? czemu ſię gniewaſz ná mnie? kiedy záś przyſzło o krzywdę Ablá, nie mogł gniewu BOG w ſercu zátrzymáć, przeklął go, wygnał od obecnośći ſwoiey, ukarał ſtráchem, że przez cáłe życie nie miał wolnego momentu od zgrzyzoty ſumnienia, *malediĉtus eris ſuper terram*! iákże tedy nie maſz beſpiecznie ná ręku Boſkich krzywdy złożyć ſwoiey, y wſzełkiey urázy? boiáźliwym Apoſtołom rzekł Zbáwićiel: *Ego ſum nolite timere*: ſercá nábráli, odſtąpiłá ich boiaźń; á tobie mowi Zbáwićiel *ego dico vobis diligite!* rzekł zprzyſiężoney háláſtrze: *ego ſum, quem quæritis?* ia ieſtem, kogo ſzukaćie? y záraz upádli ná źiemię; ty ták śmiáło ſtoiſz? *ego ſum?* ktory ſłyſzyſz mowiącego

do ćiebie? Ia każę kocháć nieprzyiaćioł, á czemuż nie czyniſz, co ieſt z honorem twoim? nie ſtráćili honoru Apoſtołowie choćiaż poſzli między prześládownikow bez obrony, ná prace, ná męki, niewygody, ná iedno słowo Chryſtuſowe odſtępuiąc domow, fortun, ſpoſobow do żyćia; ále ná iedno: *ecce ego mitto vos*, oto ia poſyłam was; záraz *ibant gaudentes a conſpectu concilii, quoniam digni habiti ſunt, pro Nomine Ieſu centumeliam pati.* Szli weſoło od ſądow, poniewaz godnemi ſtáli ſię zá Imię Iezuſá zelżywośći znośić, ufność pokłádaiąc w tym ktory ich wyſłał, że im niczym ſzkodźić nie będźie. Tenże to ſam Zbáwićiel do nas mowi: *Ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros.* To słowo: *Ego*, Ia Pan, Stworzyćiel, Odkupićiel twoy, upewnia ćię o honorze wyſokim: *forti & generoſo animo feramus; hic eſt enim ſolidus honor.* Nie ważył ſię nikt po Rzymſkich ulicách przechodzącego Ieleniá chwytáć, że ná ſzyi złotą miał obrączkę z tym napiſem: *noli me tangere, quia Cæſaris ſum.* Przypátrz ſię temu, ktory ćię nienáwidźi, obacz Chárákter ná Chrzćie Swiętym nápiſány. *noli me tangere quia Chriſti ſum*; iákąż śmiáłośćią mśćić ſię nád nim odważyſz? nie gniewa ſię ręká ná rękę, áni nogá ná nogę lewą, áni oko práwe ná lewe, bo ſą członki iednego ćiáłá: my pod iedną Głową Chryſtuſem, á zá coż ſię mamy nienáwidźieć? ná coż ſię przyddz-

S. Chryſo: l. 3. in ep. ad Rom.

Areſio An tiſtes.

da, że iednego iesteśmy Oycá, kiedy się nie mamy za bráćią? świát z przećiwnych złożony elementow, ogniá, wody, powietrza, źiemi; á przećię w iednośći to wszytko służy człowiekowi; w Arce Noego zgadzáli się lwi z tygrysámi, wilcy z báránkámi, iástrzębie z ptászętámi, my w Arce Chrystusowey zgodnie żyć nie chcemy? między sobą się gryźiemy? iedná suspicya lekka, iedná relácya fałszywa, iedno słowo z nieostrożnośći wymowione, ieden żárt, ták zápali, że y sámá Krew Iezusowa gniewu ugáśić nie może: czárt opánował był Saulá: *exagitabat eum spiritus nequam*; rzecz cudowna, bierze się do Cytry Dawid, ná dźwięk, uchodźi
1.Reg.16. szátan, *David tollebat cytharam & percutiebat manu sua, & refocillabatur Saul, & levius habebat, recedebat enim ab eo spiritus malus.* Oto Cytrá Krzyżowa, ná niey wytężone strony, członki Nayświętsze Zbáwićielá, brzmi głos: *ignosce! ignosce!* odpuść! odpuść! y tákże zły duch wzniecáiący pożáry nie odstąpi od záwźiętych? *Cythara tibi factus est sponsus, Cruce habente formam ligni, Corpore autem suo vicem supplente chordarum; mandat tibi, ludit tibi, te ad adiendum invitat, ignosce illis, diligite inimicos vestros.* Czárt ustępował; y ná tenże głos zbáwienny nie ustąpi człowiek krzywdy? to gorszy od czártá będźie? záchoway Boże! áby tu był ktory! uderz mocno w serce *Boże*, áby się zmiękczyło świętemi powabámi twoiemi,

Mszczą-

Mſzczący ſię dopomaga temu do więkſzych zaſług, nád ktorym ſię mśćić pragnie, á ſam ie tráći. *Qui ulciſcitur & vindictam ſpirat, ſeipſum gladio ſuo petit.* Siebie zábiia, kto chce komu ſzkodźić; miecz gdy ſiecze, ſam ſię tępi; pſzczołká gdy żądło wypuśći, umiera; kto ná kogo węglámi rzucá, ſam ſię popárzy pierwey; możeſz ſzkodźić ná ſławie, ná honorze, możeſz odebráć żyćię, ze złośći wydrzeć fortunę; ále to ſą doczeſne dobrá; więkſzy zábieraſz oblig ná duſzę twoię, im nieſkończonego waloru nad ćiáło duſzá: *illum lædere extrinſecus conaris, te vero intrinſecus vaſtas, & quanto anima noſtra major eſt.* Niech y to ná uwagę poydźie; że Chryſtus dobrze czynić każe tym, ktorzy nas nienáwidzą; á nie mowi czyńćie dobrze zle czyniącym: ná co uczony Lábátá: *quia inimicus odio te quidem habere poteſt, malefacere autem minime, ſi tu ipſe nolueris;* bo nieprzyiaćiel prawdá że nas nienáwidźieć może, ále źle uczynić bynaymniey, ieżeli my ſámi nie zechcemy, y owſzem nam, nienáwidząc nas, dobrze czyni.

S. Chryſ. in 1. ad Cor.

S. Aug. ſerm. 6. de verb. Dñ.

tit: Amor Inim.

W ćiężkich prześládowániách Koronat Izráelſki wzdycha do Bogá: *bonum mihi, quia humiliaſti me, ut diſcam juſtificationes tuas.* Dobrze mi Pánie żeś mnie otoczył nieprzyiaćiołámi; ztąd poznawam nikczemność ſwoię, *bonum mihi,* z tąd poznawam Wſzechmocność twoię to mnie wſtrzymuie

3tio. propr præmium. conſequendum.

Pſal. 118.

od grzechu: *bonum mihi*, to mnie do dobrego prowádźi żyćia, *bonum mihi*, to mi przyczynia nadgrody, *bonum mihi*. Prześládowánie tyle mi pomaga, ile práſá winney iágodzie, pielnik żelázu, ogień złotu, dłoto rzemieślnicze drzewu: gdy mnie przyćiſka, miłość wytłacza; gdy mi zębámi dośina, mnie kſztałći; gdy mi dopieka, drożſzym mnie czyni; gdy mi głębiey doymuie, koronę mi wyrabia wieczna. Gdyby pniak iáki ná opał zgotowány, do rąk doſtał ſię ſnycerſkich, y z niego wyrobił miſterny Crucifix ná ołtarz; czyliż zá ten honor, nie powinienby wdźięcznośći rzemieślnikowi? ták Chrześćiánin, powinien w prześládowániu dźiękowáć *Bogu*, że nieprzyiaćiel z niego, żywy obraz Chryſtuſá, wyrabia. O! iák wiele gubiemy ſkárbow! gdy to co nas bogáćić może wiecznie, mamy zá podłość y wzgárdę! gdyby kto ná ćiebie drogiemi kámieniámi rzucał, perłámi, dyámentámi, ſzmárágdámi, czylibyś ſię umykał? nádſtáwiłbyś grzbietá, ſtałbyś w mieyſcu; ále to przykro, ále to boli? nic to ieſt, gdy ſię ztąd będę miał dobrze. Vtrapienia drogież to ſą kámienie! á ná coż ie lekce ważemy? ſarkamy? y dla tegoć to S. Szczepan, nie tylko ná nieprzyiaćielſkie pośiſki nie ſtęknie, ále ie ſłodkiemi názywa: *lapides illi dulces fuerunt*; bo wiedźiał; iáko mu koronę ozdobić miáły; miał wzgląd ná zapłátę w wiecznośći, gdy ſwego Náuczy

uczyćielá náśládował. Rzecze kto, że to kazánie nie dla mnie, wszákże przećiw nikomu nie pokázuię nieprzyiáźni? wierzę temu iák człowiek; ále BOG widźi że ią w sercu táisz, zákopuiąc gniew iák minę do zruynowánia Miástá zákopuią w źiemi, ktorą w podáney okázyi gotoweś wyrzućić. Nie dármoć to Ekklezyástyk mowi, *ira in sinu stulti quiescit*, gniew ná łonie szalonego spoczywa; mowićie nie ieden: zá pázuchą nieprzyiaćioł chową głaszcze ich, nie budźi spiącego gniewu; niechże się poda okázya, pogodá do zemsty? áż ich ták pod pachą śćisnie, że y pisnąć nie mogą, Mędrkowie świátá, przed Bogiem y zá prostáka nie stoią; u nich gniew ugłaskány, żebyś przysiągł, że się nie gniewáią; dmuchnyi że tylko w ul, rusz co ieno? áż wywrą swoię pássyą niepochámowáną. Ey! dla Bogá Kátolicy! intereß zbáwienia ná tym záwisł! nie zámykaymyż sobie Niebá! nie otwieraymy piekłá! nie zágrádzaymy drogi do wiecznego szczęśćia! miiaymy przepáśći, w ktore nas ládá humorek y błáche widźi mi się prowádźi! ták się delikátnie z sobą pieśćiemy, że wolemy ginąć, niżeli lekárstwo, śmierć niż zdrowie; pali gorączká, y skuteczney ochłody nie chcemy. Przykłády y przykazánia Iezusá powinny nas do miłośći nieprzyiaćioł prowádźić. *Proverbiorum* 21. Náucza Duch S: iáki mamy pokazáć dowod miłośći ku nieprzyiaćiołom

ćiołom: *ſi eſurierit inimicus tuus, ciba illum; ſi ſitierit, da ei aquam biber; prunas enim congregabis ſuper caput ejus, & Dominus reddet tibi.* Ieżeli łáknąć będźie nieprzyiaćiel twoy, nákarm go; ieżeli pragnąć będźie, nápoy go wodą; ták ná iego głowę nałożyſz zárzyſtych wągli, á BOG odda y nádgrodźi tobie, y doczeſnie y wiecznie. Ieſteśmy tego Miſtrzá uczniámi, tego Oycá ſynámi, tego Páná ſługámi; więc ieżeli kroplá w nas áffektu miłośći, dáruymy urázy, tym ktorzy nas obráźili ſłowem lub uczynkiem! ieżeli ieſzcze kto nie zkonwinkowány, że to Boſkie Przykazánie, że to łátwo, że więkſza zaſługá? ieżeli nie iák Oyćiec, Zbáwićiel, Odkupićiel? to niech iáko Sędźia wam wyperſwáduie y o tym.

Punkt 2.

4to. propr ſupplicium vitandum.

Artykuł wiáry, że ten ſam BOG ſądźić nas będźie, ktory zobopolną miłość przykázuie: *ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros.* Ia Sędźia nie ubłagány przed ktorym ſię nic nie ukryie. Nie możemy mowić tego: *quis te conſtituit Principem & Iudicem inter nos?* bo dał BOG moc Synowi ſwoiemu, áby nas ſądźił ten mowi: *ego dico vobis:* iákże nas ſądźić będźie? oto: *qua menſura menſi fueritis, eadem remetietur vobis,* iáką miárką z bliźnim ſię obchodźiliśćie, ták nierownym ſpoſobem BOG Sędźiá z wámi ſię będźie ná generálnym ſądźie obchodźił. Ieżeli dáruieſz winę? BOG Sędźia dáruie

grzechy;

grzechy; nie dáruieſz? iużeś pod dekretem śmierći wieczney: *qui non diligit, manet in morte*, śmierć 1. Ioan. 2.
ćię nieomylna czeka. Zyczyſz zle? iużeś nie z Bogá: *qui non diligit fratrem ſuum non eſt ex Deo*.
Wiem to, że pragnieſz odpuſzczenia grzechow, áby ſię łáſkáwie BOG miłoſierny ztobą Sędźia obſzedł; mowiſz: odpuść nam náſze winy, iáko y my odpuſzczamy winowáycom náſzym; ále ſam ná ſiebie piſzeſz ſentencyą; że: ták ći ma BOG odpuśćić, iáko ty odpuſzczaſz: *quo jure, quo pacto, qua fronte, tibi petis dimitti, qui proximo rancorem non dimittis?* iákiem práwem, iáką śmiáłośćią prośiſz odpuſzczenia, kiedy z ſercá nie wygáśiłeś gniewu? S. Aug. ſerm. 2. ad fratr. in Eremo.
rzecz cudowna mowi Ekklezyaſtyk: *homo homini reſervat iram, & a Deo quærit medelam; in hominem ſimilem ſibi non habet miſericordiam, & de peccatis ſuis deprecatur. Ipſe cum caro ſit reſervat iram, & propitiationem petit a Deo; memento noviſſimorum & deſine inimicari; tabitudo enim & mors imminet in mandatis ejus.* Człowiek człowiekowi záchowuie Eccl. 28.
trućiznę gniewu, á od Bogá domaga ſię dla ſiebie lekárſtwá; ná człowieká podobnego ſobie nie ma miłoſierdźia, á prośi áby BOG ná niego był miłoſierny y odpuśćił mu grzechy, ſam ćiałem będąc ukrywa gniew, á litośći od Bogá żebrze; pámiętay ná oſtáteczne rzeczy á poprzeſtáń gniewu, nieprzyiaźni; ſuchoty álbowiem ćiężkie y śmierć ná-

ſtępuie w Sądźie *Boſkim* ná ćiebie. Proſząc o odpuſzczenie, przeklęctwo Boſkie z ćiągaſz ná ſiebie; nie ná łáſkę, ále ná gniew zárabiaſz, zguby proſiſz, zemſtę wymagaſz; á nie uydźie ten kary, kto winy bliźniemu nie dáruie. Kto gniewliwy, prędſzy do grzechu, według Proverbiáliſty. *qui ad indi-*
Prov. 29. *gnandum facilis ad peccatum proclivior.* Cháldeyczyk czyta: *viri furioſi multa ſunt peccata*, człowieká złośliwego furyatá, liczbá wielka grzechow. Siedmdźieſiąt czytáią: *vir iracundus effodit peccatum* człowiek gniewu pełny gwałtem dobywa y dokopuie ſię grzechow. Ták Ezau ſyn Izááká, názywa ſię *Edom* to ieſt *ſangvineus* krwiſty; á Cornelius názywa go: *Principem duelli in utero*, pryncypałem owego poiedynku z brátem w żywoćie Mátki; áż on w tym gniewie śmierćią groźi Iákobowi: *venient dies luctus Patris mei, occidam Iacob fratrem meum*, przyidźie dźień śmierći Oycá moiego, zábiię
Manſi Diſcur. 7. Iákobá brátá. Gniew ieſt znákiem potępienia: *effrenis ira eſt ſignum certum reprobationis*. Więc Kátoliku: *deſtrue iram, depone rancorem, mitiga furorem, ne filius perditionis efficiaris*. Porzuć gniew, oddal ránkor, uśmierz zápálczywość, ábyś ſię nie ſtał ſynem wiecznego zátrácenia, rádźi Auguſtyn S. Ná dwoch zápátruymy ſię Monárchow, Dawidá, y Sálomoná; ieden z nich kazał żyćie Ioábowi odebráć? drugi go zábiia. Coż winien Ioáb? Abulenſis
powiáda

powiáda: że Ioáb obráźił Dawidá, kiedy mu Dawid zákazał áby ná woynie nie zábiiał Abſálona ſyná iego, á on go zábił: *præcipue offendit Ioab David, quia præceperat ei ne Abſalon occideret in bello, & ipſe occidit illum.* Nie wymawiam od śmierći Ioaba; bo ią ſpráwiedliwie záſłużył; ále z ludźi naymędrſzy Sálomonie, zá co mityguieſz gniew przećiw Abiatárze, á ná Ioabá ſurową piſzeſz ſentencyą? prawdá ieſt że Ioab przewinił przećiw przykazániu Oycá twoiego; áleć y Abiatar zprzyśiągł ſię ná zgubę twoię, chćiał ćię wyzuć z Korony, wydrzeć Krolestwo, y ten godźien śmierći, ſam to przyznáieſz? *equidem vir mortis es:* álbo ná obudwuch nápiſz ſentencyą śmierći, álbo obiemá dáruy. Do tego, ieżeli Abiatar godźien reláxácyi dekretu dla niektorych wiernośći w uſługách Dawidowi? więkſze czynił Ioáb: *majora obſequia præſtiterat Ioab David quam Abiathar.* Abulenſis Ieżeli Abjátorowi pomogło do żyćia, że nośił Arkę Pańſką: *quia portaſti Arcam Domini mei non interficiam te?* czemu Ioábowi nie pomoże Ołtarz, przybytek Páńſki, do ktorego ſię przed gniewem twoim zchránia: *fugit Ioab in tabernaculum Domini, & apprehendit cornu Altaris.* Coż ná to? bez reſpektu niech umrze zdraycá, y przy Ołtarzu: *vade, interfice eum.* Zbytni rygor ſtráſzna ſurowość! bynaymniey, ále ſáma ſpráwiedliwość mowi Sálomon: kiedy Ioáb niechćiał żyćia dárowáć

Abſalonowi, choć przykazał mu Oyćiec moy; niech y przy Ołtarzu ginie: *interfice, interfice!* nie obroni go przybytek Páńſki, nie záſłoni Ołtarz, bez miłoſierdźia niech umiera. Kátolicy przy náſtępuiącym Swiętym Iubileuſzu, bydź to może, żeśćie wiele dobrego uczynili, wiele maćie cnot, ákcyi; ále ieżeli miłośći bliźniego nie maćie, ieżeli niedáruiećie urázy z cáłego ſercá, y w tych Kośćiołách, ktore obchodźić będźiećie, gniew Boſki tuż zá wámi śćigáć wás będźie! záwźiętość y przy Ołtarzách wołáć będźie, *interfice!* Boże niegodźien odpuſzczenia dobądź ſpráwiedliwośći twoiey, *interfice!* niech mu ſię ták ſtánie, iák życzy bliźniemu, *interfice!* Iubileuſz niech mu będźie ná zgubę wieczną, *interfice!* śmierć niech przetnie żyćia wątek, *interfice!* niech ginie wiecznie *interfice!* y w Iubileuſz nie przepuśćiſz Pánie gniewliwym? *non parcam neque miſerebor.* Nie przepuſzczę, áni ſię zlituię; czemu? *ecce Verbum Domini factum eſt in opprobrium, & non ſuſcipiunt illud.* Oto Słowo Pańſkie, práwo, przykazánie iego poſzło ná ochydę tylko złośći ludzkiey, ták że y przyiąć, y ſłucháć go niechcą, 3. *Reg.* 16. W ćiężkim obleżeniu będąc Zambry, ze złośći nie mogąc ſię mśćić, zápalił z ſobą dom ſwoy, y ták umárł w grzechách: *Zambri ingreſſus eſt Palatium & ſuccendit ſe cum domo regia, & mortuus eſt in peccatis ſuis.* Zámbry tłumáczy ſię *laceſſens*, drażniący

żniący, wyzywáiący ná poiedynek, zápálczywy, złośliwy. Swięty Antoni Pádewski, ták ten Zámbrego uczynek do nas ápplikuie, gdy mowi: *domum regiam scilicet animam suam Regis sangvine emptam igne iracundiæ succendit, & sic peccans mortaliter, moritur coram Domino.* Páłác Krolewski, to iest duszę swoię, Królá Niebieskiego Chrystusá krwią okupioną, ogniem zápálczywośći gniewliwy y záwźięty podpala, y ták śmiertelnie grzesząc, umiera wiecznie nieszczęśliwy przed Bogiem. *Matt. 5to.* Zbáwienną rádę podáie Zbáwićiel: ieżeli kłádźiesz podárunek twoy ná Ołtarzu, á wspomnisz sobie, że brát się twoy gniewa ná ćiebie? zostaw twoie ofiáry, poydź á poiednay się z nim. Podczás Swiętego czásu miłośćiwego latá, poniesiećie podárunki Bogu, wypłacáiąc się zá grzechy wásze, wspomniyćiesz sobie teraz, ieżeli kto przećiwko komu nie ma záwźiętośći,ránkoru, zmyśloney zgody? daruyćiesz dla miłośći Boskiey! nieśćiesz roże nie ćiernie, kwiáty nie pokrzywy, fruktá piekne nie węgle, to iest serce bez urázy, to dar miły Pánu Bogu będźie: *esto consentiens adversario tuo, cito, dum es in via cum eo, ne forte tradat te adversarius iudici, & Iudex tradat te ministro, & in carcerem mitteris.* Pogodz się, ábyś wieczney cháńby uszedł, uniknął wieczney sentencyi przed Sędźią *Bogiem.*

Conc. Do. Trinit.

Math. 5to

Zá dźiś dá BOG tydźień mowić będę o długo

trwáiących w nałogách, że ie przed Iubileuszem trzebá koniecznie porzućić, z nich powstać; rozmowię się z káżdym według stánu y kondycyi; teraz z zágniewánym rozmową konkluduię kazánie. Iest że tu kto z was, ktory się temi nie poruszył reflexyámi do zgody, pokoiu, iednośći z bliznim? czyliż máło tákich podobno? proszęż tu do siebie záćięty w uporze, rozmow się ze mną: Iam iest odpowiádász; ále się żadnemi rácyámi nie dam zwyćiężyć, poki się swego nie zemszczę. Dayże mi Boże tylo łáski, ábym ćię mogł nákłonić! wszákżem twoie dźieło Pánie, iam twoy instrument, mow do záćiętego sercá. Coż zá rácya pytam się gniewu twoiego? odpowiádász, ten, á ten mnie szkálowáł, ten mi wźiął honor, ten ukrzywdźił; czyliż mogę mu dárowáć, poki się nie zemszczę? żáłuię honoru twego, uboléwam nád wźiętą sławą, mam kompassyą nád wydártą fortuną twoią; ále wiesz że kto to mowił? *ego autem dico vobis diligite inimicos vestros?* wiem: iednákowoż ia nie odpuszczę. Iednoć z tych dwoch sobie obieráć potrzebá; álbo twoy honor utrzymáć w cáłośći? álbo nárußyć Boskiego honoru; álbo żebyś ty był w sławie u ludźi? á BOG w pogárdźie u ćiebie. Słyszę, áh! bogdáy bym nie słyszał tákiey odpowiedźi! niech się Boski zmnieyszy honor, áby moy był w cáłośći. O! bluznierskie słowá, y myśli! ia niemam co z tobą mowić. Mizerny

moy Odkupićielu, ná coż ty ná tym wiſiſz Krzyżu ucząc nas kochánia nieprzyiaćioł, kiedy oto ieden robak chce bydz nád ćiebie godnieyſzym? o! lekce poważony *Boże!* zátrzymayże w uśćiech ſwoich to słowo *Ego*, Ia; bo ludźie więcey ſobie ważą káwałek reputácyi, niż twoię rádę y przykazánia! iuż widzę ſą wzgárdzone Przykazánia twoie, iákobyś nas nie podobnym obarczał práwem! rozumnieyśi nád ćiebie Boże ludźie! iákoby to rodząc ſię ubogo w ſtáyni, wychowuiąc ſię w domu rzemieślniczym, bydź wyśmiánym, ubiczowánym, ukrzyżowánym, nie widźiałeś co ieſt punkt honoru; a ludźie ćię uczą! wſtyd mnie zá ćiebie Kátoliku, tłucząc ſię we mnie wydziera ſerce, czyli z obrzydzenia, czy li z żárliwośći zá honor *Boſki!* coż ná to mowiſz? áh! iáćbym odpuśćił, ále ćiężkość wielką czuię ná ſercu do tey oſoby; á nie maſz BOG ćięſzkośći do ćiebie, że mu nie chceſz dárowáć, czego od ćiebie pragnie? rzeczeſz; BOG powiedźiał: *Gloriam meam alteri non dabo*, sławy moiey drugiemu nie uſtąpię. Y w drugim mieyſcu u innego Proroká: *ne tradas alteri gloriam tuam*. Odpowiádam, álboś to ty Bog? zkąd maſz chwałę? z ſiebie? żyćie z ſiebie? mſząc ſię w dawaſz ſię w Iuryſdykcyą Boſką, iákoby nie wierząc, że ma moc nieprzyiaćiela twego uſkromić: *mihi vindicta, ego retribuam*. Wdáć ſię w ludzką iuryſdycyą, uczynić wiolencyą, ákcya nie bez káry; iákże uydźie kary

Iſaia 42.

Baruch. 4. v. 3.

twoiá

twoiá śmiáłość? coż wſkoraſz mſząc ſię? oto gdyby BOG ſtánął przy twoiey ſtronie, zwyćiężyłbyś nieprzyiaćielá; ieżeli BOG ſtánie przy ſtronie przećiwney: tobie wſtyd cháńbá, konfuzya doczeſna y wieczna. Obierz co chceſz; álbo żeby był BOG z tobą przećiw nieprzyiaćielowi, álbo z nieprzyiaćielem twoim przećiwko tobie? trzebá álboſię do tego? álbo do owego bráć; y nie będźieſzże ſię bał Bogá? *quis tu, ut timeres ab homine mortali, & oblitus es Dei factoris tui?* ktoż ty ieſteś, żeby ſię człowiek miał ćiebie bać; á zápomniałeś o Bogu Stworcy twoim? odpowieſz; ále niewinnie ćierpię, á gdy niewinnie ćierpię, to BOG będźie ſtał przy niewinnośći moiey. Odpowiádam; że iuż nie będźie ſtał; bo przećiw niemu idźieſz mſzcząc ſię. Odpowiádam znowu; gdyby winnie, coż zá krzywdá? y tu obieray ſobie iáko złoczyncá ćierpieć winnie, álbo niewinnie z Iezuſem dla ćiebie Vkrzyżowánym. *ſi ſine culpa pateris? gloriare, ſi pro culpa pateris erubeſce; latro magis eſſe vis, quam Chriſtus?* ieżeli niewinnie ćierpiſz? ćieſz ſię y weſel; ieżeli winnie: wſtydź ſię y żáłuy; to łotrem bárdźiey chceſz bydz niż Chryſtuſem? rzeczeſz mi; nie odpuſzczę; bo ćięſzka winá. Pytam ſię, álboś Bogá kiedy obráźił? álbo nie? nie wiem iák przeć ſię możeſz żebyś go nie obráźił? y ſpodźiewaſzże ſię odpuſzczenia? ſpodźiewam; y maſzći BOG odpuśćić, kiedy ty dla niego

Iſaiæ, 51. v. 13.

Hugo a ſo victore in illud Pauli: abſit mihi gloriari

nie chcesz uczynić? ia ći przyrzekam; ieżeli nie od- puśćisz? BOG ći nie odpuśći; nie odpuszczę; to chcesz potępienia? co bądź, to bądź, ia swego nie odáruię. Ah! ieżeli chcesz piekłá? wpádniy w ten o- gień! roztap się ziemio! niegodźieneś miłosierdźia Boskiego, kiedy go uczynić nie chcesz! dla przyia- ćielá uczyniłbyś, dla Bogá nie uczynisz? áh! my nieszczęśliwi grzesznicy! w káżdy moment piekło ná nas gotuie pászczę! pogrążylibyśmy się, gdyby, nas miłosierdźie Boskie nie utrzymywáło! my niechce my słucháć o zgodźie! niech BOG rozkázuie, niech prośi, niech groźi, my nie dbamy ná to; niech BOG odpuszcza, bo Bogiem. Kontentuia nas odpusty, przez ktore przychodźiemy do iedności z Bogiem, utwierdzámy się w łásce; czekamy Iubileuszu, y do- stąpić go záwsze możemy: odpuść winę, á BOG ći odpuśći. Ná niczym nam się nieszczęśći; nie ná- dáią się sposoby do tentowánia fortuny, utrapienie, zgryzoty, frásunki, choroby ćierpiemy, wzdycha- my do Bogá? BOG nas nie wysłuchiwa! my iego rozkazánia nie słuchamy; BOG słyszy prozby, ále że my nie wybaczamy, on nam nie wybacza. Wie- my że BOG karze, á przećię ná karę zárabiamy? sámi dáiemy Bogu bicz ná siebie, zle tráktuiac bli- zniego? tu trzebá álbo wszytko stráćić álbo zyskáć? ieżeli nie przepuśćisz bliźniemu? stráćisz duszę y ćiáło ná cáłą wieczność; bo ći BOG nie nieprzepu-

śći! nie neguię, gdyby BOG nie kochał swoich nie-przyiaćioł, nie byłby nikt w Niebie, byłeś y ty nieprzyiaćielem Boskim, á BOG ći gotow dárowáć winę, y nie miękczyżże się nikczemnośći, przykłádem Páná twego? ktoryż się z slug leni podłey zabáwy, ná przykład zámiátáć, kiedy Krol się pokornie bierze do tey usługi? mogł ćię zkaráć, czekał ći y czeka! gárdźisz łáską? ćierpliwość iego, obroći się w gniew surowy! mow co chcesz; ia nie odpuszczę, bom człowiek. O! Niebiosá! o! źiemio! o! pioruny! á ktoż śmie mowić? o! zuchwáłośći, toś ty lepszy nád Bogá? rzeczesz; ále ia z natury popędliwy, ile sobie wspomnę, tyle mnie ogień záraz ochłonie. Weyźreyże ná Zbáwićielá ná Krzyżu! czytay iákie litery nád nim nápisáne, I. N. R. I. *Iam non recordabor iniquitatum.* Byli tácy, ktorzy chcąc swoie poskromić pássye, cáłe obiecádło mowili, á tym czásem gniew ich ominął. Iuż ći nie rádzę, tey długiey zabáwy. Mow te *Vocales A.E.I.O.V.* *A. Amorem* miłość uważ Zbáwićielá; ktorą ći pokázuie! uważ *E. Exemplum*, przykład, ktory ći podáie! uważ *I. Injurias*, ktore Swięći ponośili dáleko ćięższe nád ćiebie! uważ *O.* to iest *Honor* ktory ćię czeká! uważ *V. Vtilitatem*, pożytek z tey
S. Aug. cnoty! *considera medicum, non medicinam, attende Christum medicum ægritudinis tuæ.* Albo ináczey, uważay to słowo *Ego* Boskie. w E. uważ *Exemplum* przy-

przykład! w G. uważ *Gratiam*! łáſki! w O. uważ ſymbolizuiącą z tą literą wieczność ſzczęśliwą, lub nieſzczęśliwą! gdybyś tu głos ſłyſzał z Ołtarzá; ty y ow, odpuść dla mnie tę urázę! dáruy twemu prze- ćiwnikowi! dárowałbyś; o toż to, że ták rzekę BOG ćię prośi: *diligite*, kochay! czemuż mu na iego nic nie czyniſz proźbę? gdybyś Iánowi był winien ſto czerwonych złotych? on by ich zlećił do odebrá- nia Iákubowi, ná ktorego ſię potężnie gniewaſz; ten twoią ręką prezentowałby podpiſáną kártę ná dług pomięniony, czylibyś nie muſiał oddáć? czy- libyś ſię zápárł ręki twoiey? dármo! daymy, że nie możeſz ſię zwyćiężyć, poki ſię nie zemśćiſz, áni go nie możeſz kocháć; áleś Bogu winien miłość, iáko Stworcy Pánu, Oycu, Odkupićielowi? y nieſłuſznieſz ſię upomina od ćiebie miłośći, iákoby tego práwá uczynił ceſſyą bliźniemu *ego dico*? oddayże; wyſyła go do ćiebie ábyś dług powinny oddał. Odpowieſz przy śmierći odpuſzczę; terażeś zdrow, á przy śmier ći chceſz dárowáć, gdy ſię zmyſły pomięſzáią? nie- rychło! w gniewie żyieſz, w gniewie umrzeſz, poy- dźieſz ná cel gniewu Boſkiego. Ah! nie mogę go ćierpieć; ſłuchay, gdybyś widźiał, że Krzyż nieſie w Proceſſyi twoy adwerſarz; nie wiem czylibyś też uczynił rewerencyą? nie wątpię; czemu? bom po- winien Bogu oddáć cześć y honor; ále ſię ten co go nieſie gniewa ná ćiebie? nic to; oto Krzyż Chryſtu-

ſow nieſie, uczyń z nim pomiárkowánie, poiednay ſię dla Chryſtuſá. Rzeczeſz, iuż ći ia ſię nie gnieſię dla Chryſtuſá. Rzeczeſz, iuż ći ia ſię nie gniewam, ále gadáć z nim nie będę; ey! nie práwdźiwe poiednánie! *filioli non diligamus lingva, neq verbo, ſed veritate*! áh! ćięſzko! ćięſzko! dawnoſz ſię gniewaſz? iuż to dźieſięć, ſześć, pięć lat; o! żyćie mizerne! y śmieſzże podnieść oczy w Niebo? śmieſz Bogá názywáć Oycem? nie dawnom odebrał urá-

Ad Ephes. 4. zę, ták prętko nie mogę; *ſol non occidat ſupra iracundiam veſtram!* Chryſtus w czáſie krzywdy ſwoiey, modlił ſię łáſkáwie: *ignoſce, quia neſciunt quid*

in Joan. Tract. 38. *faciunt.* Swięty Auguſtyn ná to mowi: *ijs jam petebat veniam, a quibus adhuc accipiebat injuriam.* Tym proſił o odpuſzczenie, od ktorych ieſzcze ćierpiał krzywdy. Ah záwźiętośći ludzkie iákże krzywdę czynićie Bogu! niechćiałbyś długo między gádźinámi ſiedźieć, á wężá zá pázuchą chowaſz ták długo? y iákże, iuż nie odpuśćiſz? áh! żal mi ćię! pytamże ćię teraz Imieniem Boſkim, czyli odpuſzczaſz z cáłego ſercá, ábyś kochał nieprzyiaćioł dla Bogá, przyiaćioł w Bogu? czy uczyniſzże to co chce Chryſtus? nie do dzikich ludzi mowi, ále do ćiebie, co go znaſz, ktoremuś zá dobrodzieyſtwá winien wdźięczność; dla ćiebie, ták wiele podiął konfuzyi, pośila ćię Ciáłem ſwoim, żywi ćię, y nie uczyniſz dla niego? ieżeli tego trzebá, upadłbyći do nog, wſzák do Iudaſzowſkich ſię znižał, cáłował ie,

obmy-

obmywał! otoż ia Imieniem Boſkim ktożkolwiek gniewaſz ſię, záwźięty ieſteś, odpuść dla miłośći Bogá! nie puſzczę ſię nog twoich, poki dźiś, poki ſię teraz nie pogodziſz, ábyś doſtąpił Iubileuſzu! wſzákże nie tylko teraz, ále y w wieczności Bogá potrzebuieſz! *ſi injuriam depoſuerimus, penes eum ultor eſt, ſi damnum, reſtitutor eſt; ſi dolorem medicus eſt, ſi mortem reſuſcitator eſt.* Ieżeli krzywdę dáruieſz, przy Bogu zemſtá ieſt; ieżeli ſzkodę, przy nim nadgrodá ieſt; ieżeli boleść, on lekárzem ieſt; ieżeli śmierć, on wſkrześićielem ieſt. Czyliż iuż odpuſzczaſz? odpuſzczam; dáruieſz winę? dáruię; z całego ſercá? z cáłego; gotoweś go kocháć, nie tylko uſty, ále y ſercem ſzczerze, prawdźiwie? gotowem; niech że BOG będźie pochwálony! poydźmyſz do Ran Iezuſowych, zápiſzmy tám tráktáty z bliźnim; podzćieſz wſzyſcy, ktorzy maćie ieſzcze iáką urázę! tu uczyńmy ofiárę gniewow náſzych, ieżeli chcemy doſtąpić Swiętego Iubileuſzu. Oto Pánie pod Nogámi twoiemi ſkłádamy krzywdy náſze, ktoreśmy kiedykolwiek ćierpieli, álbo w przyſzłym czáſie ćierpieć będziemy. Oddáiemy dyshonory, honorowi twoiemu; przyrzekamy zgodę, iedność, z bliznim; ták wybaczámy, iákoś ty wybaczył krzyżownikom twoim; gotowiśmy przeprośić, kogo ſię uráźiło, álbo dáliśmy okázyą do gniewu: *fiant aures tuæ intendentes in vocem deprecationis.* Proſiemy

Tertulliang.

my ćię ábyś náſze winy nam miłośćiwie darowáć raczył: *dimitte nobis debita noſtra, ſicut & nos dimittimus.* Day ſię iák náylepiey do Swiętegu Iubileuſzu przygotowáć. Ieſt że tu kto ieſzcze, co niechce wchodźić z Bogiem w tráktáty? niechce dárowáć bliźniemu? *Gen.* 31. Labáná BOG przez ſen nápomniał, áby Iákobowi odpuśćił: *cave ne quidquam aſpere loqueris contra Iacob.* Mowię ia: *cave!* ſtrzeż ſię Kátoliku, ktożkolwiek ieſteś! Lábán był Pogánin ty Chrześćianin! *cave!* boy ſię dla Bogá! nie záczynay Iubileuſzu! *cave!* á ieżeliś ták śmiáły? niech ći ſię ſtánie Sąd bez miłoſierdźia, gdy ſię ſtáwiſz przed Trybunałem Boſkim! *fiat judicium ſine miſericordia!* niech grzechy tego nie będą odpuſzczone! niech wołáią o zemſtę wſzytkie ſtwonia, *non fecit miſericordiam!* uchoway *Boże!* záklinam was Páńſtwo, ábyśćie Swiętego Iubileuſzu nie záczynáli, poki ſię z bliźnim nie pogodźićie! ći ktorzy ſzczerze idą do zgody y iednośći, dodáy im łáſki o! Boże! wpiſz ich imioná w Xięgi żywotá wieczney ſzczęśliwośći, gdzie nieſkończona w tobie iedność miłość, zgodá, pokoy.

Amen.



KAZA-

KAZANIE

Przed zaczęćiem Jubileuszu Wielkiego

O złych nałogách.

Spiritus Domini super me, ut prædicarem annum placabilem Domino, & diem ultionis Deo Nostro. *Isaiæ 6to.* Th: 1.

Surge, tolle grabatum tuum & ambula. *Joan: 5to.*

Duch Boski zemną, ábym opowiádał rok do ubłagánia Pánu, y dźien zemsty Bogu naszemu. Th: 2.

Wstań, weźmiey łoże twoie, y chodź.

NA czym zákończyłem dźiś tydźień Kazánie, od tego dźiś znowu zá powodem Duchá Swiętego záczynam, biorąc postáć chorego ná siebie, ktory gdzie go boli, tám się nayczęśćiey dotyka ręką: *ubi dolet, ibi sæpe æger manum adhibet?* śćiska serce Iezusá nieprzyiaźn ludzka, boleie nieznośnie náto; więc áby was pobudźił do kompássyi, przez iedność y zgodę przezemnie, iák przez instrument, co go boli pokázuie powtornie. Stánąłem w przeszły piatek ná pobudkách do miłośći nieprzyiaćioł, dárowánia krzywdy, urázy z iákichkolwiek przyczyn pochodzącey, odpuszczenia z cálego sercá dla miłośći Boskiey, ták iáko sámi prágniemy miłosierdźia Boskiego doznáć, áby nam nie pámiętáł winy nászey. Ponawiam toż sámo Duchem Boskim z Páwłem S: *obsecramus vos reconciliamini Deo*, záklinam was pogodźćie się z Bogiem pogodzćie się z bliźnim: *abstine te a lite, & minues peccata;* Eccl. 28. Vs 10.

wstrzy

wſtrzymywayćie ſię od niezgod, á umnieyſzyćie grzechow. Ieſtże tu kto z was, ktory uſpokoiony nie co gniew do podáney okázyi zemſzczenia ſię táił? áh! lepieybyś wężom y iáſzczurkom pozwolił łożyſká w ſercu: *ſatius tibi eſſet anguem & viperam in corde tuo latere, quam iram & rancorem*, mowi S. Chryzoſtom: Ieſtże tu kto z was ktory rozpalona głownią przyſypał tylko popiołem, á nie doſkonále wygáśił? áh! lepiey żeby martwym okrzepł trupem! niżeli w záwźiętośći, y nie zupełnym dárowániu urázy, maſz, záczynáiąc Iubileuſz, bárdźiey Ie zuſá zákrwawiáć ſerce! nieſpodźiewałbym ſię iednák, áby miał kto tego dla Bogá żáłowáć, czegoby ſię dla perſwazyi, medyácyi ludźi godnych, dla donátywy, reſpektu, promocyi nie wzbrániał uczynić; ile BOG ſam wchodząc w medyácyą godźi ſię: *ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros*, zá dárowánie winy, ſzczęśliwość wieczną Synoſtwo obiecuie: *ut filii lucis ſitis*. Ah! ináczey ſłyſzę! oto kogoś między námi gniewliwego wytyká Prorok pálcem: *adhuc ignis in domo impii*, ieſzcze tleie iſkrá w domu bezbożnego, y zá ládá okázyą wybuchnie w piekielną Etnę. Coż ia mam mowić więcey? kiedy Krew Iezuſowa tego ogniá ieſzcze niewygáśiłá; ná coż inſze rány leczyć? kiedy gorączká wewnętrzna nie wyprowádzona; ná coż otwiera ći ſię bramá do Niebá? kiedy w odchłán przepáśćiſtą

S. Chryſoſt: Hom. 30. ad ap.

Michea. 6

lećiſz; ná co te ſkárby ná zbogácenie duſzy prezentowáć? kiedy chceſz bydź wiecznie nędznym; dáremne święte powáby, ná ułowienie duſzy, kiedy ſię zwierzęcą zmyślnośćią unoſząc, ná zgubę ſwoię dążyſz? *fruſtra jacitur rete ante oculos pennatorum. Ipſi contra ſangvinem ſuum inſidiantur, & moliuntur fraudes, contra animam ſuam.* Prov. 1. Wiem zkąd tá trudność, zkąd wkorzeniona złość uſpokoić ſię nie może; niechże y to nie trudni: oto IEZVS 38. lat kálekę uzdrowia; á co do chorego, do wſzytkich y káżdego z oſobná mowi: *ſurge!* powſtań z tey páſſyi! *tolle grabatum tuum!* porzuć złe nałogi! *ſurge!* wſtáń w dobrym poſtánowieniu! *ſurge!* podnieś ſię do Bogá: wſzákże to do záſtárzáłych głos ten ſtoſuie Auguſtyn Swięty: *ille languidus ſignificat quemlibet peccatorem, ſpecialiter tamen inveteratum in peccatis.* Poruſzże ſię káżdy z owych wzwyczáionych grzechow, oddal ſię od nich: *ſurge a peccatis recedendo!* odrzuććie złe inklinácye w zámiánę do pokuty: *tolle grabatum, delectationem peccati in onus pænitentiæ!* Hugo hic ruſzćieſz ſię Kátolicy z gnoiu dawnych grzechow! á za y gniewliwy przy was ſię śmiele pomknie zá przykłádem wáſzym. Oto iuż nie owá ſadzawká Ierozolimſka, ále nie zbrodzone morze krwáwych zaſług Męki Iezuſowey wylewa! ſtoićie iuż przy brzegu ná przeprawę ſzczęśliwey wieczności, przy záczynáiącym ſię Iubileuſzu; we-

 źmiey-

źmieyćieſz w uwagę to ſobie, czego ia dowieść zechcę *w pierwßym punkćie.*

Kto chce przez Iubileuſz złączyć ſię z Bogiem; powinien ſię przed Iubileuſzem z złemi nałogámi rozſtáć.

W drugim punkćie: Iák ćiężka kará ná tych; ktorzy bez uwagi ná trwogę ſumnienia w złych nałogách trwáią.

W konkluzyi rozmowá z wzwyczáionym do złego.

Prośmyſz Duchá S. áby nas oświećił do poznánia złych nałogow, y dodał śiły do prawdźiwego powſtánia. Ia cokolwiek powiem, niech idźie ná chwałę miłoſiernego, nád pokutuiącym grzeſznikiem Pana; zá twoią pomocą nádźieio grzeſznych N. M. P.

Zły nałog y inklinácya iák wielką czyni ſzkodę w duſzy, łátwo pozna káżdy z kilku przyczyn; wprzod tylko co ieſt? y zkąd pochodźi? obiáśnić umyśliłem. Nałog ieſt wzwyczáienie ſię do złego lub dobrego, *per frequentatos actus*, przez częſte ponowienie okázyi, ztąd ieſt zły, y dobry; wpráwi ſię kto z młodych lat do pobożnośći, nabożeńſtwá, oſtrośći żyćia, xiąg czytania, pracy, iuż włożony z chwałą Boſką mile odpráwuie, dobry to
Thren. 3. nałog: *bonum eſt viro cum portaverit jugum ab adoleſcentia ſua*, Y o tym mnie do mowienia dźiſiay:

Nałog

Nałog zły, kiedy się kto wpráwi w wolność słow, w niegodźiwe ákcye, w swywolne, włoży w przestępstwo Práwá Boskiego, w przećiwne Bogu y sumnieniu postępki, ćiągnie w diabelskim iárzmie zá-przężony, co raz to większą niepráwość. Stopnie, ktoremi nas pokusá ćiągnie do złego nałogu są te; ktore o sobie Augustyn S. z experyencyi opisuie: *Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam fecerat, quippe ex visu & sermone, facta est consensio, ex consensione facta est plena voluntas, ex voluntate facta est peccandi libido, ex libidine facta est peccandi consvetudo; dum consvetudini non resistitur, facta est necessitas; dum necessitas esse spargitur. facta est oblectatio.* Wola moię trzymał nieprzyiaćiel, z widzenia y konwersácyi przystąpiło zezwolenie, potym zupełna wola, potym lubieżność, z niey zwyczay grzeszenia; á kiedym się temu nie sprzećiwiał, zwyczay odmienił się w potrzebę, áż despe-rácya, áż y zguba; tą nieszczęśliwą grádácyą ćiągnie nas do złych nałogow czárt. *Cum consvetudini non resistitur itur*, idźie się w głąb dáley, *itur*! idźie się snádno z grzechu w grzech, *itur*! coraz to ćiężey *itur*! że y ná zgubę *itur*! ták te stopnie opisuie Hugo Kárdynał: *Imprimis oritur dæmonis suggestio, hanc sequitur delectatio, delectationem consensus, hunc actus, actum frequentia, hanc consvetudo, postea necessitas, turpis excusatio, gloriatio, pertinacia,*

S. Aug.

Hugo. Card.

desperatio, interitus. Naprzod wznieći śię podusżczenie szátáńskie, w nim upodobánie, zá tym zezwolenie, áż do uczynku, áż do powtorzenia, áż do wzwyczáienia, że śię obroći w potrzebę, dopieroż wynayduią śię rácye do exkuzowánia śię, zá tym chełpienie śię, upor, desperácya y zgubá.

Dwá środki są ktoremi *BOG* do popráwy prowádźi człowieká: dobrodźieystwá, y nieszczęśćia. Dobrodźieystwá reflektuią do poznánia Bogá; nieszczęśćia otwieráią oczy do widzenia kary y sprawiedliwośći *Boskiey* nád sobą do upokorzenia

Osea. 11. śię: *traham eos in vinculis charitatis*; owych łágodnie poćiąga, owych iák w okowách prowádźi, przykuie do łożká choroba, zwiąże tyśiącznemi przypadkámi kazusámi opasze, że y ledwie odetchnąć może; coż nałożony do złego? mniey tego uważa; bo śię nie może pod wewnętrznym ćiężarem grzechu podnieść; trudno! trudno! z nałogu powstáć! poiedyncza máterya bez przykrośći przeszyie igła, zwinioney w sztukę, y stalisty nie przetnie bułat; ieden węzeł może śię rozwiązáć, powtorzone węzły, więcey czásu biorą álbo trudnośći zádáią do rozćiągnienia; łatwiey nić niżeli sznor zkręcony zerwać: *funiculus triplex difficile rumpitur.* Człowiek grzech ieden, álbo dwá máiący daymy to, sposobnieyszym iest do poznánia dobrodźieystwá *Boskiego*; iedno weyzrzenie Iezusowe ná Piotrá,

dziwną

dźiwną potencya widzenia wyćiſneło obfite łzy z oczu iego, czemu? ieſzcze Piotr nowicyuſz do grzechow, dopiero ſię trzy rázy zápárł Iezuſá; ále ná záſtárzáłego grzeſzniká, choćiaſz BOG uſtáwicznie pátrzy, przećięſz ſię on śmieie, *exultant in rebus pessimis.* Prov. 2.
Ani mu ſłodkie powaby, áni ſurowe groźby Sądow *Boſkich*, áni kary wiſzące, áni duchowne náuki nie pomogą. Złośliwy Fáráon nie dał ſobie wyperſwádowáć cudem, oczywiſtym karom, proźbom, czemu? bo; *obduratum cor Pharaonis.* Iedno nápomnienie Dawidá przez Nátáná Proroká zmiękczyło ſerce, że ſię udał do pokuty. Nie poprá wiły Saulá reflexye, choćiaſz go Sámuel, Dawid, Ionatás, przeſtrzegą, iák do ſkáły mowili: czemu? bo iuż Saul wzwyczáiony do złego, w ſwym upo rze nieprzełámány. *Gen:* 19: Iuż iuż ma wybuchnąć płomień ná zpalenie Sodomy, ſpráwiedliwy Lot, ile może, rádźi źięćiom áby ſię ſálwowáli: *ſurgite, egredimini, de loco iſto, quia delebit Dominus civitatem hanc;* á oni co ná to? *viſus eſt ejus quaſi ludens loqui*, rozumieli że z nich żártuie. Ták! ták! choćiaſz *BOG* rożnemi ſpoſobámi, groźi, przeſtrzega, inſpiruie, zli, záćięći, wzwyczáieni zá żárt to ſobie máią: *ipſi rebelles lumini.* W ſtárym teſtámen- Job. 24.
ćie, *BOG* ná ołtarzu młode iágnięta, ćielętá, nie ſtáre byki y kárwy ofiárowáć kazał; czemu? imáginuyćie ſobie Kápłáná ſtározakonnego, ktory ná

ofiárę

ofiárę podrzyna gárdłá młodym iágniętom; pomknie nożem, iużći po nim, wyſtráſzył duſzę; niechżeby przyprowádzono wołu, muśi ſię z nim nápáſowáć, ſzámotáć, uznoić, niżeli go położy, uderzy raz y drugi z oburącz obuchem, nátęży noż, śiłę, y ledwie párę wytłoczy; ták grzechy máłe prędko możemy umorzyć; niechże wyrosną w dźikiego rogaczá, iużći trudniey dáleko z niemi: *nunquam in Sacrificiis pecora ſenio confecta jugulabantur; ſed ubiq; aut agnus, aut vitulus immolabatur; hoc eſt, tenera adhuc & modica peccata.* Wſzákże y błyſzczący ſię płomyczek prędzey ugáśić potráfiſz, niżeli w gorę wybucháiący pożár. Do powſtánia z nałogow potrzebá koniecznie oſobliwey łáſki Páná *Bogá*; ále że nałożny raz y dźieśiąty nią wzgárdźił, nie godźien inſzey. Y ſłuſznie moim zdániem *BOG* iey nie powinien dáć więcey; kiedy tyle rázy miłośći y dobroći iego lekce ſobie ważył dowody. Náprzykład lubo bez żadnego porownania zápomoże raz, drugi, ſetny (gdyby to bydź mogło w ludźiách) Pan poddanego; poddány iednák záwſze ſtráći, przemárnuie, nie dba nic, nie ſtára ſię tymi zakłádami dorobić; czy powinienże go zákłádáć? mnie ſię widźi, że nie: czynił Pan ile z ſiebie ále że ten leniuch, niedbálec, nie czynił co był powinien, co do niego należáło, ſobie winien że ſię chlebá nie dorabia. Potrzebá do powſtánia woli właſney, ále

Bachiarius Epiſt: ad Jannarium.

iey

iey záſtárzáły nie ma; ponieważ woli zginąć, niżeli odſtąpić y poprzeſtáć nałogow. Iáśniey ſię to wyda w trzech wſkrzeſzonych umárłych, ktorych Zbáwićiel żyiąc w ćiele ludzkim do żyćia przyprowádźił; iák trudno powſtáć nałożnemu do grzechu. Wſkrześił Chryſtus Pan corkę Arcy-xiążęćiá Iairá; potym w Miáſteczku Náim, ſynaczká wdowy; potym Łázárzá. Arcy-xiężniczce umárłey, dał żyćie w domu Oycowſkim; Iedynaká wdowy z domu wynieſionego iuż do grobu z mar podnieſionego oddał Mátce Łázárzá iuż przegniłego wſkrześił w grobie. Z wſpomnionych trzech śmierći, trzy dyfferencye grzechu uważa Aug: S: *Peccati tres ſunt differentiæ, in corde, in facto, in conſvetudine, tanquam tres mortes*: w ſercu czyli w myśli, w uczynku, w zwyczaiu iákoby trzy śmierći, ktore morzą człowieká. Y ták corká Iáirá żyćie odbieráiąca w domu, figurowáłá śmierć zá grzechy myślámi, ktore niby ſą ieſzcze w domu, bo, *ab intra* w myśli. Syn zmárły wdowy, figurą ieſt śmierći tych grzechow, ktore ſię uczynkiem popełniły. Łázarz figurą y wyobráżeniem záſtárzáłych, iákoby iuż przegniłych. Tu uważyć rożność Zbáwićielá w ſkrzeſzeniu tych umárłych; ná Arcy-xiężniczkę záwołał: *puella ſurge!* ná ſynaczká dotknąwſzy ſię mar, więcey: *adoleſcens tibi dico ſurge.* Ale nád Łázarzem, weſtchnął y ſerdecznie zápłákał: *infremuit, lacrymatus*

Matt. 9. Luc. 7. Joan. 11.

tus

tus eſt. Pokazał Pan oczywiśćie trudność większą do náwrocenia się tych, ktorzy gniią w nałogách, umárli w łáſce Boſkiey, aniželi ktorzy z upadku myślą nie co zdrożyli z cnoty, w śmierći przez myśl nie dawną prętko poſtrzeżoną, potrzebá łáſki Boſkiey we dwoch słowách, *ſurge tu!* powſtáń ty czy ow! ktory uczynkiem z ułomnośći przewinił, ále się prędko obaczył, zmiárkował ſtan ſwoy, iuż potrzebá dotchnąć się mar, łáſki mocniey pobudzáiącey, tkliwey ſercá: *adoleſcens tibi dico ſurge!* iużeś nád grobem, ty, lub owá, tobie ia mowię (BOG) powſtáń przez żal, pokutę: *dico tibi ſurge!* ále ktory w nałogách iák trup zgnilizną trąći, iuż tám wielkiey pracy, wielkiey łáſki Boſkiey, y práwie cudowney potrzebá, żeby się znowu wroćił do żyćia, to ieſt do łáſki Boſkiey! *hanc lacrymabilem mortem, cæteriſq; damnabiliorem myſtice Lazarus quatriduanus, in monumento fœtens denuntiavit.* Przyznay ſam Kátoliku przyzwyczáiony do grzechu; czyliż po pierwſzym ſkłonieniu woli ná obrázę Boſką nie miałeś inſtynktow! *ſurge!* ey! powſtań! zgładź tę zmázę przez ſpowiedź! po drugim y trzećim ráźie, czyliśćie BOG nie dotykał rożnemi przypadkámi, przykłádámi, pobudkámi: *adoleſcens tibi dico ſurge!* młodźiku tobie mowię; porzuć, poprzeſtáń tey oſoby, tey kompánii, tey okázyi, tego grzechu! przegniłeś iuż w nałogách! zćierpieć nie może no-

S. Laur. Juſt. lib. de Cont. Mun.

ſzącego

łzącego źiemiá, *iam fætet*! Swięći w obrázách pátrzący ná ćiebie, brzydzą się obmierzłym trupem, *iam fætet*! sáme śćiány świątnice Páńskiey huczą ná ćiebie, *iam fætet*! S. Anioł Stroż znieść nie może smrodu, *iam fætet*! gdziekolwiek zstąpisz co żywo ná ćiebie szepce, *fætet*! *fætet*! śmierdźi grzechowym nałogiem, *fætet*! zgniiesz! zgniiesz! á bárdźiey zgniiesz, ieżeli dłużey trwáć będźiesz! mocneyći mocney trzebá łáski nieprzyiaćielu Boski! kiedy BOG przyiaćielá wskrzeszáiąc, westchnął y zápłakał! *infremuit spiritu lacrymatus est*! co do woli záſtárzáłego grzesznika? nie ma iey; ponieważ po woli idźie czártowskiey, według bydlęcey zmyślnośći kieruie nim; iákże pozwala się powodowáć? bo nie widźi swego złego, wszytko mu się widźi dobre, co czyni; perswáduy, mow, záklinay, nie dba ná to záćięty w upodobániu swoim. *Exod.* 56. Zydom ná puszczy BOG spuszcza, bez pracy mánnę; oni sobie iednák, czosnek, cebulę, mięśiwo smákuią Egipskie: *utinam mortui essemus in terra Ægypti, quando sedebamus super ollas carnium.* Czemu? S. Chryzostom ználazł przyczynę: *Iudæi manna habentes, allium quærebant Ægypti, propter consvetudinem*: bo się wzwyczáili w Egipćie do czosnku; dla tego tám żyć, tám y umieráć życzyli sobie; ták y ludźie ślepo w przeklętych zwyczáiách w ćiemnośćiách pomięszánego rozumu iák w Egipćie y deboszowáć, y ták się z życiem

S. Chryso. rozstáć prágną: *ideo Tyrannica res est consvetudo*, tá-
kim to Tyránem iest nałog, że się w sámę obráca
naturę; natury záś, trudno odmienić, przełamáć:
V. Bed. *consvetudo mala vix, aut nunquam superatur.* Pácy-
quæst. 6. ent Boski Iob iákoweyś przypátrzył się kompánii,
tom. 3. w ktorey nie násycony żárłok, nieszczęśliwą leie w
się poczęsną; ále go też nie tylko nikczemnym, ále
y obrzydzenia godnym zowie: *abominabilis & in-*
Job. 15. *utilis homo, qui bibit quasi aquam iniquitatem.* Pi-
nedá uczony domyśliwa się, że to iest ieden z ná-
łożonych do grzechu: *significatur quædam prava*
peccati consvetudo. Niedźiw, że obmierzły Bogu y
ludźiom; ále zá co? że nieprawość piie iák wodę;
czyli nie lepiey ztąd, że piie nieprawość iák wino?
wino zwyczáynie zbytnie pomiesza zmysły, záleie
rozum; ták y grzech nie rozumnym czyni, że do-
bro nieoszácowáne, zá momentálną tráći ućiechę;
Prov. 4. tey myśli Sálomon: *bonum vinum iniquitatis.* Co zá
podobieństwo wody do nieprawośći? między wi-
nem á wodą Lyránus tákową czyni rożność; że: kto
iest *honestus*, y trzeźwo się chowa, piie z potrzeby
wino, nie dla tego áby mu głowę zkręćiło, ále o-
strożnie dla zdrowia; kto záś wodę piie, mniey uá
waża, iak wiele? bo wie, że mu głowy nie zágrzeie.
Grzech iest y winem, w tym tęgim, niezdrowym;
bo przezeń człowiek tráći zmysły: *vinum iniquita-*
tis, wzwyczáiony do winá y ustáwicznego w się

lania

łania nie ma ſobie zá nic choć naywięcey wypiie; bo duſa ſobie, ſpodźiewa ſię że mu ſzkodźić nie będźie; choć częſto z gorſzeniem z nog go zwáli, y ná pośmiech poda; ták y grzech dobrze nápoionych zwyczáiem w wieczną wpráwia cháńbę. Ieſt y wodą grzech: *bibit quaſi aquam iniquitatem*; poniewaź prożną diabelſką zwiedźiony nádźieią grzeſznik, naymniey ſię obawiá, áby mu ſzkodźić miał; guſt ma w tym kále, iakoby mu koniecznie zdrowiu, młodośći, krewkośći ſłużącym. Więcey powiem; gośćiom przeiezdzáiacym, kto we wśi każe wody podáć, mętna, niezdrowa, niechce iey pić; niechże ſię zámieſzka, przypadnie do guſtu, że zdrowſzy nád tę nie máz záchwala, ztąd że ſię iuż przyzwyczáił: *bibunt iniquitatem quaſi aquam.* Z rázu coś wſtręt czyni grzech od ſiebie ſzkodźi wiele; niech że ſię kto weń wpráwi, iużeż łepce iák wodę, źłopie z ſmákiem według upodobánia ſwego, bez boiáźni Boſkiey, bez wſtydu ludźkiego oká przynaymniey? nie, bynaymniey; bo: *iniquitatem ſicut aquam bibit, qui committit peccata abſq; freno timoris*: niepráwość piie iák wodę, ktory grzeſzy bez wſzelkiey boiáźni y owſzem z wſzelką śmiáłośćią, y ztąd ieſt obrzydliwym Bogu. Ieſt obrzydliwym ludźiom; boć mowićie częſto ná tákich: iák ſię też nic wſtydźi ludźi, unikam od tákiego, nie chcę zábieráć znáiomośći, boie ſię z nim kompánii, *Lyranus. hic.*

iuż śię też y Bogá nie boi, nie ma wstydu w oczách, ták iest bez czołá; bo rozum ktory go do Stworcy kierowáć powinien, utráćił, bez wstydu; bo śię sámego śiebie, stánu obmierzłego nie wstydźi, iuż śię w to włożył, iuż śię tego náuczył iuż y zgryzot sumnienia nie czuię, iuż cále o dobro swoie nie dba, áni myśli o tym. Wásza codźienna práktyka, niech was konwinkuię: kto nową ma suknią, niech że ią nieostrożnie zplámi, żáłuie nieostrożnośći stára śię prędko wywabić, niechże raz y dźieśiąty posarza, zkala, zplámi, ná codźienne obráca ią chodzenie. Kto śię kocha w ochędostwie w pokoiu, w izbie przystoyney, stára śię áby wszytko w swym porządku było, naymnieysza nieprzystoyność popráwia śię; ále w officynách gdźie wiele gratow rożnych złożenie, iák śię niemi záwálą kąty, mniey śię dbá o porządek, tám śię wszytko skláda, byle pod dobrym zámknięćiem było; ták y w obyczáiách ludzkich, co do sumnienia; gdźie śię nágromádźi wiele motłochow, iuż śię nie stoi o porządek. Kaleká ná rękę, bez władzy ná nogę uchrámuiąc, choćiażto z defektem, ále iuż wpráwiony do náchrámymowánia, nie szuka medykow, ná uleczenie; bo ćięższe im stársze; ták y do defektu, uszczerbku Duszy, choćiaż
Seneca. Pogánin Seneká tknął mocnym sensem: *in his morbis, quibus animi afficiuntur, quo quis pejus se habet minus sentit.* A cáłą máteryą zámyka Duch Boski:

peccator

peccator cum in profundum venerit contemnit. Niech *Prov. 18.*
że teraz przeráźi ſercá náłożonych do niecnot Izá- *Isaia. 5.*
iaſz Prorok: *væ! qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis!* biádáſz! wam ktorzy ćiągniećie nieprawość powrozámi prożnośći! grzech do grzechu przydány, krętym powrozem ieſt wiążącym grzeszącego, tym grubſzym, im więcey grzechow; *& quaſi vinculum plauſtri peccatum!* biádáſz tym; ktorzy iáko ſzkápy záprzężone do bryki ćiągną zá ſobą kárę! árcy-dobre podobieńſtwo z nierozumnym bydlęćiem grzeſzniká; bydlę w wozie pierſiámi robi, człowiek złą wolą z myślámi w ſercu upodobánym ukontentowániem ćiągnie grzechy náłádowáne w ſercu iáko w kárze czyli bryce: *præcordia fatui quaſi rota carri*, co grzech to nowy cetnar obćiążáiący; y czemuż nád poięćie łáduiećie? *quare aggravatis corda veſtra?* bo iuż záślepiłá rozum woła, że nie widźi, co czyni. Między bydlęćiem ćiągnącym y noſzącym ćiężar tá dyfferencyą, że więcey ćiężaru ma, więcey cetnarow ćiągnie, niżeli znieść może ná grzbiećie; biádá! grzeſznikowi, ktory przełádowány woz nieprawośćiámi dźwiga, y mizernie około niego prácuie! bydlę záprzężone zrzućić z ſiebie nie może powrozow ktoremi uwikłáne, ták y człowiek brnie proſto błotniſtą drogą zrzućić z ſiebie ſam nie zdoła, áni wyplątáć ſię: leſzcze Ambroży Swięty podobieńſtwo to obiaśnia

Eccl. 3. v. 5.
1. Reg. 6.

quaſi

quaſi vinculum plauſtri peccatum. Ordynáryinie pierzchliwy źrzebiec, álbo młody wolec, gdy pierwſzy raz záprzężony bywa do ſzli ſznorow, lub iárzmá, iák ſię rzuca, iák bryka, rży, ryczy, tárga ſzory, łámie iárzmo, iuż ſię pokłáda, iuż ſię rzuca, że woźićielowi poſkromić y utrzymáć z biedą; niech że raz y drugi zprobowány wćiągnie ſię, uſpokoi ſię, da ſię powolnie záprządz, podda ochełtány kárk pod iárzmo, ćiągnie, prácuie, podług woli nim kieruiącego; toż ſię dźieie z nálożonemi grzeſzyć, zrázu żáłuie, wzdycha, wſpina ſię myślámi do Niebá, tárga więzy, płácze, biie ſię w pierśi; lecz zwyczay ták ich potym wprowádźi do uſpokoienia w nayćięższych grzechách, że y o żalu nie pomyśla. Biádáſz tákim! wſpomnione słowá Cháldeyczyk czyta: *Væ! qui incipiunt paulatim peccata, augentq; ut creſcant, & fortia fiunt ut vinculum plauſtri.* Te to więzy, ták ſię wpiiá wroſną, że duſzy nie pozwolą z źiemi poſtąpić do Niebá. *Hæc*
S. Ambr. in Pſal. 118. *ſunt vincula, quibus ligatus unuſquisq; inclinatur, ut animam ſuam levare non poſſit ac obtutus mentis in Cælum erigere.* Tym więkſze biádá! że z iednego grzechu, w ták wiele ſię wćiągnęło grzechow! *Iudicum* 14. Sámſon ná drodze lwá záchodzącego obáczywſzy, zląkł ſię zrázu, ále nábráwſzy odwagi rzućił ſię ná lwá, y rozdárł go. Przychodźi trzećiego dniá, ználazł plaſtr miodu w lwiey ſzczece,

áż on

áż on go wźiął, y iadł, smákowáł sobie y Oycu y Mátce swoiey dał: *quod nuper terruit; post hæc sapuit!* przypisáno tey Historyi Sámsoná. Nászego to nałogu wizerunek! przebierzmy przeszłe latá, o! iáka tám byłá boiaźn grzechu! lekkie kłámstwá, gadá. nie w Kośćiele, złego ducha wspomniennie, myśli, prożnowánie, strászny to był lew ná nas! iákże się w to włożyło? *quod nuper terruit, sapit!* pobrátáliśmy się z lewkámi grzechámi, iuż teraz nic skłámáć, ále y przyśiądz nic mam y zá skrypuł niespráwiedliwie, teraz nic lekkie słowo wymowić, ále y oszkálowáć, decyfrowáć sławę, honor cudzy nic to u nas, y kośćiołom się nie przepuśći w gadániách, śmiechách, żártách, nie godźinká prożnowánia, ále cáłe dni ná świátowośćiách, stroiách trawią się, á nie mász w tym skrupułu, y ná spowiedźiách tego nie wyrážamy; przedtym się Mszy Swiętey w powszedni dźień gdy nie słucháło, lew to był, á teraz y w Swięto rzadko, przećię, *sapit!* w káżdym stánie z rázu grzech to był ćiężki lubieżność, krzywdá, zgorszenie, o! lew *quomodo possum peccare!* wćiągneło się to zá zwyczáy, y nie dbamy ná to; czegośmy się z rázu bali, to się teraz podoba: *ubi tædebat cadere, libet jacere.* Czártá wspomnieć grzech to był, á teraz tyśiącámi, nic to; bo zwyczay, *placet sapit.* Zkądże to że między ludźmi wiele tákich, że ich áni oczywiste przypadki, áni nagłe śmierći, S. Greg. l. 2. in Ezec.
áni

źni boiáźn piekłá, áni ſtrách Sądow Boſkich, áni dobroć nie popráwia? to że ſię wzwyczáili, żadney trwogi nie máią ſumnienia, zkąd to ieſt, że przedtym wſtydźili ſię ludźie grzeſzyć? á teraz iáwnie ſię nie wſtydzą? że ſię z grzechow chlubia? zwyczay. Są drudzy ktorzy wzdycháią, o! Boże iuż ſię nie mogę wſtrzymać od tey oſoby kompánii, od tego grzechu! boś ſię wzwyczáił: *flumina dum ſurgunt, vix lambunt flumina talos; dum ſenſim creſcunt, demergunt flumina naves.* Rzeki z zrzodłá poczęte, po koſtki ſię brodzą, gdy powoli wzbieráią y okrętom ſzkodzą, *Flumen malitia eſt creſcit eundo, & dum illud deſiiſſe putas, mare eſt.* Tá mánierá grzechow náſzych, z rázu grzechy máleńkie, potym záleváią duſzę, z rázu ſię gryźiemy ná ſumnieniu, gdy ſię kogo ukrzywdźi w ſzelągu, groſzu, potym, tyſiące ſię nie uważáią; dáć komu okázyą do poturbowánia ſłowem, do ſpowiedźi byłá máterya (do ktorey przychodźiliśmy z przygotowániem, do kommunii z nabożeńſtwem teraz że zwyczáiu, z oźiębłośćia) á teraz choć ſię z oczu łzy wyćiſkáią krwáwe, płáczą ſieroty, wdowy, ſłudzy, poddáni, nic záto; ſłowo ſzpetne wymowić, było ſię przedtym zápłonąć, we krwi ſię ſtánęło, lice ſię záfárbowáły rumieńcem, teraz śmiech z naygorſzych, bez wſtydu; ſtrzegło ſię przedtym kiliſzká á teraz wyſuſzáią ſię ántały beczki; przedtym choway Boże podpić!

Oliva. F. 6. D. 2. Quod.

podpić! á teraz zá ládá iáką kompánią nie dolać podźiurki, nie mánierá. Milo Crotoniates z rázu ćielętá podnośił, potym y woły dźwigał; tákći nam, zá máły z rázu grzech ſtękamy iák pod ćiężárem, á potym obory cáłe dźwigamy. Kto ſię do trućizny wzwyczái; nic mu nie ſzkodźi. Dla Bogá! zły nałog ćiągnie do piekłá, odrywa od Bogá! trzebá ſię tu przynaymniey teraz z nałogiem mocno uiąć, poyść zá páły, porzućić go przed Iubileuſzem, gdyż nie wiele nam pomoże Iubileuſz, ieżeli ták ſię tylko powierzchownie chcemy złączyć z Bogiem, ábyśmy ſię znowu powroćili do nałogow. Coż to potym? iedną ręką ſię godźić, á drugą ćiągnąć zá ſobą okázyą, czyli drugą puginałem godźić? iednym okiem płákáć, drugim ſię śmiać? iednym miłoſierdźia żebráć, drugim pogladáć ná grzech? iedną nogą wychodźić z błota, á drugą dáley grąznąć? Był zwyczay w ſtárym Teſtámenćie, że przy Iubileuſzu więźniow wypuſzczáno, ſług uwalniáno, káżdy ſię wracał do poſſeſſyi ſwoiey: *Sanctificabis annum quinquageſimum, ipſe enim Iubileus eſt & revertetur homo ad poſſeſſionem ſuam.* Możeſz bydź więźien iáko duſzá náſzá w nałogách? wybawże ią z więźienia Kátoliku: *miſerere animæ tuæ!* niech ſię powroći do ſwoiey poſſeſſyi do Bogá, do Niebá! to to *annus remiſſionis* będzie. Apoſtołowie idąc zá Chryſtuſem: *relictis retibus ſecuti ſunt eum*, y ſieći porzućili

Levi 25. v. 25.

rzućili; Iubileuſz to był dla nich, áby ſię do dawnych nie wracáli zwyczáiow. Wołać was BOG Kátolicy! porzuczćie ſieći nieprawośći, ſiatki, przy ktorych ſię ſzárgaćie łowiąc ſáme tylko żábſká brzydkie, ſzárgaćie duſze dáremnie: *tota nocte laborantes nihil cæpimus!* zły náłog, ſieć to ieſt, więc go iuż odrzućić trzebá, kto chce iść zá Chryſtuſem: *converte ad Dominum & relinque peccata tua.*
Eccl. 17. Co Moyżeſz y Aáron mowił do záćiętego Fáráoná: *dimitte populum ut ſacrificet:* to ia do was nápili złego grzeſznicy, mowię: *dimitte animam ut ſacrificet Deo!* uwolniy duſzę od tych y owych nałogow *dimitte!* ten duſzy cel, áby Bogu ſłużyłá, *ut ſacrificet dimitte!* porzuć owe ćieleſnośći, *dimitte!* owe niegodźiwe kompánie, *dimitte!* owe podeyźráne mieyſcá, *dimitte!* ową z ktorą obok chodźiſz do grzechu okázyą, *dimitte ut ſacrificet!* *Ioan.* 3. Z rozkazánia Boſkiego opowiáda Ionáſz Iubileuſz w Niniwe; przyſzłá tá nowiná do Krolá, áż rzuca purpurę y Koronę, wſtáie z Máieſtátu do pokuty do cilicium ſię bierze, náwet y odźienie zrzucał z ſiebie: *pervenit verbum ad Regem Ninive, & ſurrexit de ſolio ſuo, & abjecit veſtimentum ſuum a ſe.* Gloſſá dodáie, *ideſt: peccati conſvetudinem*, nałog zły. Iuż iuż nie Ionaſz, *Ionas columba*, ále *Vicarius Chriſti, ſucceſſor columbæ* Piotra, ogłośił w świećie Iubileuſz, Otwiera tę Brámę Iubileuſzu *I.O. Naß Paſterz*

ktożkolwiek go chce dostąpić, przykłádem Królá Ninitow, każe Doktor narodow: *abjiciamus opera tenebrarum, induamur arma lucis, sicut in die honeste ambulemus, non in commessationibus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitiis, non in contentione & æmulatione.* Záyzryićieſz w ſumnienia wáſze; co wam było okázyą wzwyczáienia ſię do obrázy Boſkiey, *abjiciamus!* byłáć tá oſobá do obrázy Boſkiey okázyą, wpráwiłeś ſię w nię, *abjiciamus!* porzuć! owá lubieżność, *abjiciamus!* ow ſpoſob niegodźiwy, *abjiciamus!* zárzućić go trzebá! tá kompánia, *abjiciamus!* ten Dom, *abjiciamus!* owá ponętá do nie ſpráwiedliwośći, *abjiciamus!* krámy, do krzywdy, *abjiciamus!* do przeklęctwá, do nie zgody, *abjiciamus!* lichwá ſię w zwyczay wprowádźiła *abjiciamus!* oſpálſtwo do nabożeńſtwá, *abjiciamus!* piiáńſtwo, *abjiciamus!* y ſuknie ſáme, ieżeli ći były okázyą do ámbicyi, *abjiciamus!* płodźiłeś niecnoty, łámiąc poprzyſiężone ogniwá przyiáźni, *abjiciamus!* oddal teraz odrzuć to wſzytko od ſiebie! *induimini Dominum Noſtrum Ieſum Xſtum* w nowego ſię trzebá przy Iubileuſzu przybráć człowieká. Ináczey? *maledictio!* przeklęctwo: *maledictus qui facit opus Dei negligenter!* przeklęctwo, ná duſzy, ná ćiele, ná fortunie, *maledictus!* ieżeli ſię znowu wroćiſz do nałogow, *maledictus!* Przebog! ná łożyſku niegruntownym ſpáć ſię boiemy; á czemuż

Ad Rom. 13.

łożyſku niecnot zaſypiamy beſpiecznie: *in ſinu ſcortorum dormitis, in lectis eburneis pleni indignatione Domini & periculum non timetis?* *Zachariæ 3tio: v. 4.* Widźi Prorok Kápłáná w odártych zkalánego ſukniách (chudobá cnoty nie tráći, gorzey kiedy ſumnienie ſzpetne) á przy nim ſtoi ſzátan: *ſatan ſtabat a dextris ejus,* każe Pan ſuknie zrzućić z niego: *auferte veſtimenta,* dopiero: *ecce abſtuli iniquitatem á te* iák zniosłá ſię nieprawość iego, áż ſzátán ná ſtronę: *poſuerunt cydarim mundam ſuper caput ejus, induerunt eum veſtibus, & Angelus Domini ſtabat,* zá odnowieniem ſukien ná mieyſcu czártá ſtánął Anioł Páńſki. Nałożni obeyrzyićie ſię ieno w koło ſiebie, oto z iedney ſtrony około was ſzátan; z drugiey Anioł Stroż ſtoi! chcećieſz ſzátáná odegnáć? zrzuććieſz złe náłogi, myśli, słowá, uczynki, *auferte veſtimenta ſordida!* gotuie BOG Koronę, gotuie odźienie łáſki, S. Anioł Stroż ſię przybliży do was. Ináczey, wypędzony czárt powroći ſię z ſiedmiu mocnieyſzemi, iuż go trudno będźie wypędźić, iuż ſię zámieſzka, iuż nie rozdźieli z tobą, iuż ćię poćiągnie z ſobą. A ieżeli to nie konwinkowáło? niech zkonwinkuie iák ćiężka kará, nád temi, ktorzy długo trwáią w náłogách, bez trwogi ſumnienia.

Segneri. Serm. 1. die Ciner.

Punkt. 2. W grzechu bydź iednym śmiertelnym, doſyć to ſtráſzna bydź niewolnikiem czártá! wpráwić ſię

przez

przez nałog w ćiężkie grzechy, ieſzcze ſtráſzniey-ſza, bo iuż ieſt dáć mu práwo ná cáłą wieczność nád ſobą: *omnis qui facit peccatum, ſervus eſt peccati*, inni czytáią, *ſervit diabolo*. Grzech ieden tráći łáſkę Boſką; á coż więcey ponowionych grzechow? grzeſznik zá ieden grzech, oddalá Bogá od ſiebie; coż zá tyſiąc iák dáleko BOG od grzeſzniká? zá grzech ieden, nieprzyiaćielem człowiek ſtáie ſię wſzytkiemu ſtworzeniu, wſzytko ſtworzenie biie ná człowieká w grzechu! ták zá brátoboyſtwo Kaim, choć tylko troie ludźi było ná świećie, trwoży ſobą: *omnis qui invenerit me, occidet me*, nie Oyćiec, nie Mátká, ále wſzytko ſtworzenie, coż rozumiecie zá wiele grzechow? grzeſzniká BOG porzuca! áh! iák wielka kará! imáginuyćie ſobie, kiedy ſię wam ſłużący przeniewierzy raz, drugi, o iedenże ſtrofowány defekt, nie poprawia ſię, oddaláćie go od ſiebie; á coż BOG oddalić nie ma grzeſzniká? *hæc dicit Dominus: vos reliquiſtis me, & ego reliqui vos*. Grzeſznik kiedy ſię mniey ſpodźiewa, káżdego momentu nieſzczęśliwie zákończyć może życie. Ták Dawid ſobie máwiał po grzechu: *uno tantum gradu dividimur mors & ego*, ná ieden tylko punkt dźielę ſię od śmierći. Kiedyż ná Baltaſzárá dekret ferowany? *inventus es minus habens*, w ten czás gdy y nie pomyślał o nim. Kiedyż Nábuchodonoſor zkazány między beſtye? *fænum ut bos comedes?*

Joan: 8.

2 Paralip. 12.

1. Reg. 20.

Dan. 4.

comedes? gdy ſię mniey obawiał, Kiedyż Iezábel od pſow rozſzárpána, krwią zbroczyłá rynek? kiedy z okná weſoło pátrzáłá, Kiedyż Antyochá złożonego chorobą robáctwo toczyło? w ten czas gdy Ierozolimie groźił wyćięćiem. Kiedyż Ewángeliczny bogacz nieſzczęśliwą wyźionął duſzę? w ten czas gdy dłużſze ſobie obiecował żyćie. Ah! opłákána weſołość w grzechu ćieſzącego ſię! *luge peccatorem felicem gladius enim juſtitiæ ipſi imminet.* mowi S. Nilus Opát! płácz nád ſzczęśćiem grzeſzniká, álbowiem miecz ſpráwiedliwośći wiśi co moment nád kárkiem iego; ćieſzy ſię y weſeli, pląſa y ráduie ſię, á tu pod nogámi iego piekielna otwiera ſię przepáść, ktorą S. Tomaſz á Villánow: pokázuie: *Ecce infernus ardet, ſub pedibus inhians ad devorandum animam, miſer ridet, comedit, ſecurus gaudet, neque ſibi curat de remedio.* Oto piekło ſię zarzy pod nogámi, otwiera páſzczę do pożárćia, mizerny grzeſznik śmieie ſię, bankietuie beſpiecznie, hula, y żadnego nie ma ſtáránia o lekárſtwie! o! mizerne y nieſzcześliwe grzeſzniká żyćie! o! przeklęty grzechu! choćbym wiedźiał, żebym miał czás do pokuty, tedy przećięż lepiey ieſt nie grzeſzyć, niżeli zá ćiebie pokutowáć: *melius eſt peccata cavere, quam emendare.* Rozumieſz podobno Kátoliku, że zá grzech popełniony uſpráwiedliwiſz ſię Bogu kiedykolwiek zechceſz? ktoż ćię to o tym upewnił

4. Reg. 9. *2 Mach. 9.* *Luc. 12.* *Serm. Dõ, 3. Quadr.* *S. Iſidor 9.*

pewnił że śię dobrowolnie nań rezolwuiesz? ia bárdźiey ćię przestrzegam że raz grzech zásmákowány wćiągnie śię w nałog, wprowádźi potym do zguby duszy; boć trudno trudno z nałogu powstáć:

Iob. 38: mowi, że wody obrácáią śię w kámień, *in similitudinem lapidis aquæ induruerunt*; iákim to záś sposobem? naucza Ekkl: P: *frigidus ventus aquilo flavit, & gelavit cryſtallus ab aquis*, zá mroźnym wiátrem wody stáią śię lodem, śnieg między wysokiemi gorámi gdźie operácya słońcá nie dochodźi, obrácá śię w krzyształ. Potwierdza S. Augustyn: *nix multorum annorum tempore durata, cryſtallus dicitur.* Ludzie podobieństwo mamy z wodą w Pismie S: *sicut aqua dilabimur*, że wola ludzka, iáko wodá płynąca niestáteczna. Płynie rozumna wodá z zrzodłá Chrztu Swiętego z láty co raz większemi; niech záwionie wiátr tentácyi, zły duch? áż tu lod z wody; drugi raz? áż śię zgrzeszyło, áż lod twárdszy, dáley dáley z codźiennego powtárzánia, áż twárdy iák krzyształ: *in similitudinem lapidis indurantur.* Cuż tu czynić, áby śię zmiękczył? czyliż go ogień zmiękczy? dármo; czyli młotámi uderzyć? rozpryśnie śię ná káwałki; wodá go nie odmieni, ledwie iáki sposob wynáleść śię może; ták człowiek z powtorzonych złych ákcyi: *multum obduruit, multum congelavit, non jam sicut nix facile dissolvi poteſt.* Powtarza to Gvilhelmus Lugdu-

Eccl:43. v.22.

Lauretg. verbo Cryſtallo.

in Pſalm. 147.

2. Reg. 2.

S. Aug. in Pſal. 147.

Lugdunen: *non ſunt moti ad miſericordiam, vel ex miraculi manifeſtatione, vel ex beneficii pietate.* O! grzechu raz popełniony w iáki wprowadzaſz lábirynt! o! zwyczáiu zły, iák wiele gubiſz duſz! o! w nałogách leżący, iák że ſię nie boićie, ábyśćie nie zginęli! o! nałogu! ty záślepiaſz człowieká, ty martwym czyniſz trupem, ty otwieraſz piekło, zámykaſz Niebo, ćiągnieſz ná przepáść, piſzeſz cyrograf czártu ná ludźi! Weźmćieſz w uwagę mocną grzech! zmiárkuyćie co zá ſkutki iego! bogdaybyśćie ſię nań nigdy nie odważáli!

Matt. 27. Nie bez táiemnicy Chryſtus Iezus ná Krzyżu wiſząc, gdy mu podáno gębkę zmaczáną w winie z mirrą, nie chćiáł iey pić: *cum guſtaſſet noluit bibere.* Czemu? *Bernard S.* piſze: *ſatis erat ad linguæ dolorem guſtare.* Doſyć męki ná Ięzyk Chryſtuſá, ſkoſztowáć. A S. Hieronym táką dáie przyczynę: *non accepit id, pro quo patitur:* Nie chce przyimowáć tego, dla czego ćierpi. Zá coż BOG człowiek ćierpiał? zá grzechy; grzech figurowáłá owá gorzkość, *amaritudo peccatorum*; wſzytkie przykrośći ſłodkie były P. Iezuſowi, ále ſam grzech obmierzły: *noluit bibere*, áby ſię Chrześćiánie Kátolicy grzechem brzydźili, że y w náywiękſzey mdłośći, gdyby gorączká śmiertelna zpiekłá ięzyk, nie máią áni koſztowáć ſłodyczy grzechu, áni ſię nań odważáć. O! grzechu! o! nałogu, komuſz nie obmierznieſz?

mierznieſz? zrozumiałżeś od kilku lat do iednego grzechu, iák do womitu ſię wracáiący Kátoliku? nie ſzłoſzći to o śmierć, o żyćie? czy y teraz nie idźie, że dla mizernego momentálnego ukontentowánia, lubieżnośćią, piiáńſtwem, obżárſtwem, przyſięgámi, obmowámi oſzpecáſz duſzę? leżyſz w tey kloáce, ktory tyle rázy obiecałeś ná ſpowiedźiach popráwę. Czego iuż czekaſz? Iubileuſz ſię záczyna, uczyń rozbrát, ieżeli ſię chceſz z Bogiem złączyć! Niebeſpieczne zbáwienie twoie! nie deliberuy, porzuć co ći ſzkodźi, bierz ſię do lekárſtwá. Náucza Novatus. *Si ægrotus ſe cum ægritudine dederit, vincitur medicus; ſi ægrotus ſe cum medico dederit, vincitur infirmitas.* Ieżeli chory z chorobą ſię pieśći, z nią ſię zgadza, nic po medyku; ieżeli ſię z medykiem zgadza, zdrow zoſtánie. Przy teráznieyſzym Iubileuſzu: *Medicus Chriſtus eſt; ægroti nos ſumus homines, ægritudinis morbus, conſvetudo peccati.* Zgadzay że ſię z medykiem, ktory chce ćię uzdrowić, ále ábyś porzućił do recydywy okázye, ábyś poprzyſiągł, nie wrácáć ſię do nich. Wſzákże kiedy uzdrowił owego kálekę dźiſieyſzego 38 lat leżącego, rzekł mu: *ecce ſanus factus es, noli amplius peccare, ne tibi deterius aliquid contingat.* Do was to ſámo mowi przed Iubileuſzem wzwyczáieni w złe nałogi ludźie, *jam noli*! iuż ſię nie wrácay do zdrády, do oſzukánia, do nieſpráwiedliwośći, do ob-

piiánſtwá, krzywdy: *noli peccare ne tibi deterius aliquid contingat.* W reśćie proſzę z ſobą przy konkluzyi, ná rozmowę Duchowną.

Náſtępuie czás Iubileuſzowy, myśliſzże go doſtąpić? *odp:* á ták mi Pánie *Boże* dopomoż, byle *BOG* mi dał zdrowie, chcę y pragnę wſzytkie wypełnić kondycye. Ale wieſzże ktore kondycye? *odp:* wiem: Kośćioły obeydę, wyſpowiadám ſię, pokutę odpráwię, iáłmużnę dam, pośćić będę. Dobrze; to kondycye Iubileuſzowe; ále przed Iubileuſzowa, pogodźić ſię z bliznim, wyrzec ſię náłogow, oddalić okázye, ktore ćię prowadźiły do powtorzenia grzechu? *odp:* áh! chćiałbym, boć mi iuż obmierzło żyćie, że po tylu ſpowiedźiách poprawy nie czynię, áh! świętokrádzkie ſpowiedźi! świętokrádzkie kommunie! żyieſz, iákbyś nie żył! opowiedźiałżeś ſpowiednikowi iák dawno ſię wracaſz do tego womitu? *odp:* nie; bo co raz inſzego ſobie ſpowiedniká ſzukám; bałem ſię áby mnie nie zátrzymał od rozgrzeſzenia, y łátwo mnie káżdy rozgrzeſzył. O! nie rozumie! czyli nie lepiey że ieden medyk wie twoie ſymptomátá, umie ći iák porádźić, iák zábiec defektom? *odp:* kiędyby mi byli zákázowáli okázyi, byłbym ſię popráwił, ále teraz iuż nie mogę ſię obeyść bez tego. To y Iubileuſz dáremnie maſz záczynáć; bo ći tá łáſká Boſka, ná większą poydźie zgubę. Coż maſz zá grzechy w

ktoreś

ktoreś się w práwił? wszákże nie wydam, bo tu między námi konferencya duchowna obliguie się do sekretu: *odp:* áh! Oycze, wiele, wiele! coż przećię? *odp:* włożyłem w obmowy ustáwiczne, káżdego krytykuię, włożyłem się w przełamánie Przykazánia siodmego; wpráwiłem w lubieżność rozliczną, trácę ná to wiele, wzwyczáiłem się w piiáństwo, náymileymi ukrzywdźić kogo w hándlách wyćiągam, fałszuię towar, ták się to iuż w to wpráwiłem, że nie podobna mi się odzwyczáić. Lichwę tákże biorę wielką, mam upodobánie w stroiách dla oká ludzkiego. Pytam ćię słowy Chrystusá pytáiącego Oycá, ktory mu przyprowádźił syná opętánego czártem niemym: *quantum temporis est ex quo hæc ei accidit?* iák wiele czásu iest iák ćię to czártostwo nieme opętáło? *odp:* z nim: *ab infantia,* ták iest, w iednem się wzwyczáił w młodośći, w drugie od kilku lat. Czy miáłżeś wstręt z rázu? áh! wielkie zgrzyzoty sumnienia! ále ich teraz nie czuię, Otoż to kará Pána Bogá! dźiękuy Bogu że ćię nieszczęśliwy kazus nie potkał, iużbyś záległ mieysce piekielne! dźiękuy Bogu, że ći czeka czásu, że ći dał doczekáć tego Iubileuszu, teraz czyń postánowienie mocne, chronić się od tych okazyi! wszák: *punit DEUS peccata iterata graviter & continuata, non enim tam malum est peccare quam in peccatis permanere,* przestrzega *Hom. 1. ad pop.*
Kk2 Chryzo;

Chryzoſtom S. kárze BOG grzechy powtorzone ćiężko y uſtáwiczne; álbowiew nie ieſt ták zła rzecz zgrzeſzyć, iáko w grzechach długo trwáć. *Odp*: ey! nie mogę, bo nie dotrzymam Bogu słowá; á ludźiom dotrzymałżebyś? *odp*: idźie o wſtyd, o kredyt, muſzę to ludźiom; á Bogu czemu nie? *odp*: kiedy tá osobá zemną mieſzka, kiedy mi potrzebna do goſpodárſtwá, kiedy z cudzey krzywdy mam ſię dobrze, kiedy iużem ſię wſławił, kiedy ſię hándlem báwię, kiedym ludzki, w kompániách bywam, kiedym krewki, prędki do zápału lubieżnego, nie mogę, nie mogę. Wierzę ia temu żeć trudno; ále coż obieraſz, czyli roſkoſz momentálną, czyli zyſk do czáſu, im ſię wiążeſz dłużey, tym ći to y przy śmierći bárdźiey będźie ná myśli; ey! *ejice ancillam* oddal tę kompánią! odpraw sług, iuż doſyć tego, ſiekierá przymierzona do drzewá: *ſuccidite arborem*, zwáli iák owych Pſál: 128. *prolongaverunt iniquitatem ſuam, juſtus concidet cervices peccatorum!* zmartwiy chęć do piiáńſtwá, *ejice!* zabáwy, ściſłe znáiomośći łámiące poprzyſiężoną przyiaźn *ejice!* przeklęctwo *ejice!* obmowy *ejice!* włoż wędźidło ná ięzyk *ejice! odp*: áh! deſperácya mnie bierze; á mnie ſię ſerce ledwie nie rozpuknie z kompáſſyi nád tobą! maſz dwie drogi, dwie Brámy przez Iubileuſz do Niebá, á przez niepoprzeſtánie y wracánie ſię do złych nałogow, do brámy piekielney: tu ćię Zbá-

wićiel

wićiel czeka, iáko márnotrawnego ſyná, Anioł Stroż Swięći Pátronowie; tám zgráie piekielne; coż obieraſz? *odp:* radbym przynaymniey; przy śmierći? coż mowiſz; przy śmierći? ſłuchayno co piſze Zánter: młodźian ſwywolny w chorobie począł ſię lękáć; poſłáno po Xiędzá, przyidźie perſwáduie; záwoła chory, *mi Pater miſericordia! miſericordia!* moy Oycze, miłoſierdźie! miłoſierdźie! widzę piſmo przed ſobą: *dum tempus habemus operemur bonum*, gdy czás mamy czyńmy dobrze. Cieſzy Kápłán; ále gdy do ſpowiedźi nápomina, chory zámilkł, odwrácał ſię. Drugi raz gdy ſię oddalił ſpowiednik, chory záwoła: *Pater mi, Pater mi, miſericordia!* widzę przed ſobą ſłowá: *quæretis me & non invenietis*, ſzukáć mnie będźiećie, á nie znaydźiećie. Potrzećie deſperuiąc te wyźionął ſłowá: *in peccato veſtro moriemini*, w grzechu wáſzym umrzećie, y nieſzczęśliwie ſkonał. Chceſz ták ſkończyć żyćie? *odp:* áh! nie chcę; więc nie chćiey odwłaczáć; bo wten czas będźieſz chćiał wracać, kiedy nie twoie, w ten czas oddalić ſię od okázyi, kiedy ćię ſámá porzuca, nierychło to, *tempus non erit amplius. Odp:* dármo to dármo, bo ia ſię znowu wrocę; umartwiy ſię dźień, drugi, tydźień potym dáley! *odp:* tákem robił, á przećiem ſię wroćił. Y będźieſzże w tym błoćie leżał? chceſz ſię obmyć w Iubileuſz y znowu kaláć? wieſz co? oto zbierz cáłe w świećie Ducho-
wieńſtwo

wieństwo od naywyższey Głowy, káżdy w kápłáńskich paćierzách codźien wyklina, exkommunikuie przestępcow Przykazáń Boskich: *maledicti qui declinant a mandatis tuis.* Przeklęty ná ćiele, przeklęty ná duszy, wyklęty z Niebá, ná źiemi, wyklęty w zamysłách! *meledictus, maledictus,* á ty ná przeklęctwo sámo chcąc idźiesz, y poddáiesz się dobrowolnie? pámiętay czyli nie ostátnia tá łáská Boska pobudzáiąca ćię! pámiętay że ostátnim grzechem dopełnisz miáry grzechow! ten dźień ostátni, w ktory się będźiesz rezolwowował ná złe. Więc ktożkolwiek iesteś, mowię, przestrzegam: *fugite de medio*
AdEph.5 *Babilonis, ut salvet unusquisq; animam suam.* A kiedy się wstrzymać nie możesz? otoż záwieszam nád głową twoią miecz Sprawiedliwośći Boskiey, ktory zá pierwszą okázyą utopi w sercu twoim! idź ná zgubę, gdy nie chcesz ná wieczność szczęśliwą.

O! Pánie! chcęć y ia dostąpić Iubileuszu! áh! wiele nałogow we mnie! oto mnie, iák ptászynę czárt trzymał ná uwiązániu! zrobiłem powroz ná szyię moię, wprzągłem się w iárzmo niepráwośći! drzę od stráchu boiąc się sądow twoich; ále żem ćię ták dobrego obráźił, to mnie trapi! áh! boleię; ále kiedy mi dáiesz to oświecenie, tárgam pętá, czy nię rozbrát z nałogámi z zwyczáiámi złemi! piię niepráwość iák wodę, schnę, bo mnie piekło páli! Rozpięty ná Krzyżu Pánie zágrodź mi ćierniem te
drogi

drogi, w ktore uczęſzczam do obrázy twoiey! inſtrumentá Męki twoiey, niech mnie oderwą: piſzę ná podwoiách, ná ktore mnie zła żądza prowádźi: *tu wſtęp do piekłá*, obrzydłęś mi grzechu; utwierdz Pánie wolą moię,, day wytrwáć w tym poſtánowieniu! nie gub duſzy moiey! zmiłuy ſię nád duſzą moią, dałeś łáſkę, dáłeś S. Iubileuſz, niech że go doſtąpię, niech nowe żyćie zácznę, niech ćię ubłagam niech pokutuię, ábym ćię ná wieki nie utráćił.

Amen.

KAZANIE

Podczás Wielkiego Jubileuſzu po ſkonczoney pierwſzey Trzyniedźielney Miſſyi.

o Miłoſierdźiu nad bliźnim y ubogim.

Spiritus Domini ſuper me ut prædicarem annum placabilem & diem ultionis. *Iſaiæ. 61.* Th. 1.

Duch Boſki ze mną ábym ogłaſzał Rok do przebłagania, y do zemſty.

Quid facimus, quia hic homo multa ſigna facit. *Joan. 11.* Th. 2.

Coż czyniemy że ten człowiek, wiele znákow czyni.

DUch Boſki wſtąpił we mnie, że ieſzcze przerwáną nieco Máteryą przez Apoſtolſką Miſſyą, o kondycyách przed Iubileuſzowych, dźiśieyſzym Kazániem pozwolone mam ſzczęśćie zákończyć: *Spiritus Domini ſuper me.* Niech że mi ſię naypierwey godźi was ſpytáć zgromádzeni Kátolicy

tolicy, iákiego wy też iesteśćie Duchá? *cujus Spiritus estis?* po ták krwáwych znoiách pierwszey Missyi trzyniedźielney gorliwych zá honor Boski prawdziwie Apostołow, prácuiących około zbáwienia Dusz wászych? w Kázániach, náukách, kátechizmách, spowiedźiách? Pytám się słowy Páwłá S. do Vczniow w Efezum: *si Spiritum Sanctum accepistis?* ieżeliśćie odebráli Duchá Boskiego? Duchá odnowienia żyćia? Chrześćiáńskich obyczáiow? Duchá do uczynieniá spowiedzi doskonáłey? zádosyć uczynienia náznaczoney pokuty, restytucyi, oddálenia się od okázyi grzechowey? Duchá mocnego postánowienia, nie wrácánia się do nieprawośći? Duchá żalu, żeśćie *Bogá* obráźili? Duchá prawdźiwey miłośći *Bogá*, y dla tey szczegulnie sámey, dárowánia uraz, krzywd bliźniemu? *si Spiritum sanctum accepistis?* nie wątpię, że niektorzy odpowiećie mi, *gratia in me vacua non fuit*, miałem łáskę Boską, oświecenie, y nie dáremna we mnie byłá, czyniłem co mi BOG podał do sercá; ále áh! iák wielu, gdyby się szczerze chćieli przyznáć, odpowiedźiełibymi z Efezyiczykámi: *neque quid sit Spiritus S. audivimus.* Ani co iest Duch S. słyszeliśmy: Ah! nie możećiesz mowić, ábyśćie nie wiedźieli, co to iest Iubileusz, co to miłośćiwe láto, nie możećie mowić, żebyśćie nie słyszeli, ták zbáwiennych sposobow do żyćia Chrześćiáńskiego, nie podobna

żeby

żeby to tego y owego mocno nie tknęło, że: ten to iest czás do przebłágánia Bogá, ten to iest czas do uproszenia sobie odpuszczenia winy y kary, tylko że sámo chcąc nie chcemy wiedźieć. Dla Bogá coż czyniemy, *quid facimus*? BOG nas chce podźwignąć, my upádszy dobrowolnie podáney nie chwytamy się ręki? *quid facimus*? BOG nam otworzył do pracy miłośćiwe láto, my gnuśnieć prożnowáć y gnić wolemy? *quid facimus*? iák wielkie znáki miłosierdźia swego BOG człowiek pokázuie: *hic homo multa signa facit*. Coż czyniemy? przebog! że ich, oczy máiąc, nie widźiemy: *multa signa facit* (mowi S. Antoni Pádewski) *amoris*, *signa rigoris*, *quibus nos dignatur revocare ad pœnitentiam*, *multa signa erigentis fiduciæ*, *corrigentis justitiæ*, *comminantis sententiæ in improbos*. A S. Wincenty Ferreriusz dodáie: *signa Creationis*, *adoptionis*, & *signa reconciliationis*. Pokázuie znáki więcey niżli Oycowskiey miłośći, znáki surowego sądu, áby nas do prawdźiwey przywiodł pokuty, znáki wzniecenia nádźiei nayszkárádnieyszym grzesznikom, znáki sprawiedliwośći, znáki ná bezbożnych strászney ostátniey sentencyi, znáki stworzenia do chwały Boskiey, przysposobienia w synostwo, znáki łátwośći pogodzenia się z Bogiem, *quid facimus*? coż czyniemy? BOG widźi, czás ućieka, śmierć goni, wieczność czeka. Czy doczekamysz drugiego Iubileu-

 szu?

szu? czy możemysz się lepiey obmyć, iáko teraz w krwi Iezusowey? czyli iuż mámy pewne przymierze z *Bogiem*, że wnidźiemy do Niebá? *quid facimus? quid facimus?* rzeczećie mi, coż mam więcey czynić, kiedym się wyspowiádał, przyiąłem Komunią, Kośćioły obszedłem, paćierze odmowiłem? dobrze; ále ieżeli przytym byłá restytucya, oddalenie okázyi, mocne postánowienie; niech was BOG utwierdza w łásce, mniey się was tyka. Ale do tych ktorzy niedbále, nie dokłádnie, nieszczerze, lekkomyślnie, bez poprávy, álbo iuż odpráwili, álbo myślą odpráwowáć ten S. Iubileusz, do tych mowá, z náuki Złotoustego Doktorá: *pœnitentia sine eleemosina mortua est*. Pokuta bez iáłmużny umárła, ile bydź może czyniona; á zá tym tknie was wszytkich tá kondycya, o ktorey mowić zámyślam; to iest.

S. Chryso. Hom. 5. de Pœnit.

W pierwszym punkćie. Ze kto chce miłosierdźia Boskiego dostąpić podczás Iubileuszu od winy, y od kary, powinien bydź miłosiernym nád bliźnim, nád ubogim.

Punkt drugi námieni, iák ćiężka kará czeka tych, ktorzy żadnego politowánia nád nędzą bliźniego nie máią. W konkluzyi rozmowá z niemiłosiernym. Prośmyż Mátki miłosierdźia P. M. P. ktorey dźiś ubolewáiącey nád opuszczonym od wszytkich Iedynakiem swoim, á nászym Zbawićielem

lem obchodźi Kośćioł S, pámiątkę, áby nam upro-śiłá łáskę Boską do poięćia, y czynienia politowánia nád bliźnim. Ia cokolwiek powiem niech idźie ná cześć y chwałę naymiłośiernieyszego nád wszytkiemi ná Krzyżu Páná. *Ad M. D. Gloriam.*

Miłośierdźie nád bliźnim opisuie Augustyn S. w ten sposob: *misericordia est, alienæ miseriæ quædam in corde compassio, qua utique si possumus, subvenire compellimur.* Miłośierdźie, iest nád cudzą nędzą politowánie z sercá pochodzące, z ktorego mamy nátchnienia y pobudki do uczynnośći, ile możemy nędznemu. S. Bonawenturá záś ták miłośierdźie obiaśnia. *misericordia est virtus; per quam animus super calamitate movetur.* Iest cnotá przednia, przez ktorą śię serce porusza, do porátowánia bliźniego w nieszczęśćiu. Zkąd cnotá tá dwoch potrzebuie ákcyi włásnych sobie, to iest pierwszey wewnętrzney, ktora śię sámego tyka sercá; drugiey powierzchowney ktora ná uczynnośći, dobrodźieystwie, rádźie, lub iałmużnie należy. Pierwsza wzbudza miłośierdźie, druga prędkie porátowánie rádźi ták; że: miłośierdźie iest bliskim początkiem uczynnośći; uczynność iest przybytkiem álbo koniecznym skutkiem miłośierdźia. Więc mizernym, nędznym, w nieszczęśćiu zostáiącym, chorym, ubogim, kálekom winniśmy Kátolicy álbo politowánie, álbo uczynność, Politowánie, gdy w podobnymże zostáiemy

l. 9. de Civit: Dei. c. 5.

ſtanie, że żadnego dáć rátunku bliźniemu nie mo-żemy, przynaymniey ſercem nádgradzaymy, oświadczaiąc ſię przed Bogiem, że gdybym mieć mogł ſpoſob, chętniebym rátował, podał rękę &c: Powtornie uczynność y politowánie rázem, gdy ná przykład, że mi żal ubogiego, mnie záś dał Pan BOG fortunę y ſpoſob, mogę weſprzeć, y czynię to chętnie dla Páná Bogá, iuż to ieſt politowánie; tá ieſt náuká S. Hieronymá. Nie máſz doſtátkow, wola z ſercá, ochotę y cnotę twoię nádgrodźi, y tą intencyą tyle uczyniſz zádoſyć, ile miałeś ochoty; á ieżeli maſz zkąd, co dáć ná zárátowánie bliźniego, przyłoż woli ſzczerey do ochoty, uczyń co możeſz, y wypełniłeś politowánie ſercá, y miłoſierdźia znáki: Zebyśmy záś wiedźieli, nád kim to politowánie ſercá, y uczynek miłoſierdźia pokazać powinniśmy, náucza nas wielki Miſtrz doſkonáłośći Grzegorz S:
l. 19. Moral. c. 12. *miſericordiæ, iſta ſunt opera, liberare vociferantem, pauperem, pupillo adjutorium miniſtrare, periturum eripere, cor viduæ conſolari.* Prawdźiwego miłoſierdźia te ſą uczynki; ubogiemu, nędznemu, wołáiącemu z ſwoiey ſzczodrobliwośći zátkáć gębę, ſierośćie opuſzczonemu od wielu podáć rękę, uſłużyć, ginącego ná zdrowiu, lub ná duſzy rátowáć, wyrwáć z niebeſpieczeńſtwá; ſmutnych, wdowę, ſierotę po Chrześćiáńſku poćieſzyć rádą, álbo uczynkiem, duchowne dáć święte przeſtrogi. A lubo te iednym

ſenſem

ſenſem zámykam: bliźniemu w potrzebie dopomoc; Chryſtus iednák dźiewięć uczynkow miłoſiernych dla rożnośći wyświádczenia liczy: błądzących ná prowádźić ná drogę, nieumięiętnych náuczyć, nápoić pragnących, pielgrzymow przyimowáć, łáknących nákarmić, nágich odźiać, zmárłych grześć, ſmutnych ćieſzyć, chorych y więźniow náwiedzáć. Tá ieſt tá Kátolicy, powinna, nie odbita niewyexkuzowána ná káżdego obligácya; pomyśleliżeśmy o tym Chrześćiáńſkiey Religii obowiązku? zdáie nam ſię podobno, że kiedy z biednym ſzelągiem do ubogiego wyćiągamy rękę, że mu łáſkę czyniemy; nie łáſkę nie, nie żadną Chrześćiánie łáſkę, nie; powinność, powinność; czyniemy to, cośmy czynić powinni, do czego nas, ſumnienie, wiárá, naturálna ſkłonność, y ſurowy ſtworcy náſzego rozkaz obliguie. Co wſzytko dla łatwieyſzego obiaśni ſię zrozumienia. A naprzod w raz z duſzą wlewa nam BOG miłoſierdźie. *Gen. 1mo.* Rzekł przy ſtworzenin człowieká: *faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram.* Co to zá obraz y podobieńſtwo? odpowiáda Rupertus: *ad imaginem, videlicet in eo, quod rationalem & æternum;* ná obraz w tym: że według duſzy człowiek ieſt rozumnym, nieśmiertelnym. *In ſimilitudinem vero, in eo: quod ſuæ bonitatis imitatorem fecit eum.* Ná podobieńſtwo záś w tym, że go dobroći ſwoiey uczynił náśládownikiem

l.1. in Cap. 1. Joan.

kiem, swoiey dobroći podał regułę w raz z żyćiem, to iest, BOG sámego siebie iáko iest dobry, miłośierny, pełen litośći, ták bydź powinien káżdy człowiek. Niech nam będźie oczywistym świádkiem Iob, że nam iest wrodzona cnotá miłośierdźia, mowi ten o sobie: *ab infantia mea, crevit mecum miseratio, & de utero matris meæ egressa est mecum*, wzrastáło ze mną miłośierdźie, y z żywotá máćierzyńskiego wźiąłem ie z sobą, wzrastáło we mnie y ze mną oświadcza: *Benedictio perituri super me veniebat, & cor viduæ consolatus sum, oculus fui cæco, pes claudo, pater eram pauperum.* Wszytkie wypełnił miłośierdźia uczynki, ginących rátował, ośierоćiáłe w utrapieniu poćieszał wdowy, ślepemu był práwem okiem, choremu lekárstwem, chromemu podporą, oycem wszytkich ubogich; iákoż ten iest prawdźiwy człowieká chárákter, bydź miłośiernym, zdánie złotoustego Doktorá: *nihil ita humanum ostendit characterum; ut misereri, vel humanum esse.* Tám BOG obraz y podobieństwo swoie znayduie, gdźie miłośierdźie. *Vbi DEVS curam misericordiæ invenit, ibi imaginem suæ pietatis agnoscit.* Ażeśmy z tym obrázem stworzeni, toć z náturálney skłonnośći konserwowáć go potrzebá; *ad misericordiæ opera facti sumus*, toć przez sumnienie wypełniáć miłośierdźie należy. Nie ma nic w sobie ludzkiego, choćiaż się człowiekiem názywa, kto

Job. 31.

C. 29

S. Chryso.

S. Leo. serm. 10. Quadr.

Conc. Chalced.

nie

má miłośierdźia: *nescire misereri, cum feris est habere consortium.* Wielkie w tym mądrośći Boskiey rozporządzenie, że Narod ludzki ná rożne podźielił kondycye, nie rownie rożnym podźielił talentá; temu dał wysokie urodzenie, honor, fortunę, dostátki, zdrowie, śiły, czerstwość; innym w krwáwym czołá pociе dorobek zostáwił; innych w szczerym ubostwie, kálectwie; innych uczynił Pánámi, innych sługámi, poddánemi. Wielkaż się tu wydáie mądrość: *Divina in his œconoma sapientia est*; bo gdyby wszyscy byli Pánámi, nie byłoby żadney rożnicy, żadney dependencyi, żadney subordynácyi żadnego porządku, y było by to straszne monstrum w tey polityczney społecznośći, ták iáko w náturálnym ćiele, gdyby sáme głowy były, á ręki, nogi, y oká żadnego. Iednák iáko nędznego, ták bogátego BOG iest Stworcą: *utriusq; operator est Dominus*, iák fortuny ták ubostwá spráwiedliwy dystrybutor; ták w tym *Boską* Opátrzność pokazał, áby wspolną między sobą relácyą dla zbáwienia wzáiemnie się wspieráli; ten mędrszy, áby nieumiejętnych náuczał, ow rádą, ow zdrowiem, ow fortuną wspierał bliźniego. Temu dał doczesne dobrá, áby z nich udźielił uboższemu, áby pokazał miłość Chrześćiáńską; owego zátrzymał w mizeryi, áby się ćwiczył w ćierpliwośći w pokorze prosząc o wspomożenie możnieyszego; ow się w szczodrobliwośći

S. Heldeb. episc. ep. 23

Prov. 22. v. 2.

wośći ku bliźniemn pokázuie z miłośćią, ten ku człowiekowi z pokorną wdźięcznośćią. Czyni tedy przećiw Bogu, przećiw ſumnieniu człowiek, ieżeli od tego odſtępuię terminu, do ktorego go w ſtánie dobrego mienia BOG utalentował, ieżeli mogąc, żadnego nád bliźnim nie czyni politowániá.

S. Petr. Dam. ſer 20. de S. Bonif. *Miſericordia, eſt ſpecioſum humanæ naturæ ornamentum, cujus expers, male degenerat & hominem ſe eſſe diffitetur.* Miłoſierdźie, ieſt piękną ludzkiey natury ozdobą, ktorego nie máiący odrodkiem ieſt, y bydź człowiekiem zápiera ſię. Vbogi y bogáty, obádwá ſą ſobie potrzebni, bez ſiebie ſię obeyść nie

S. Aug. ſerm. 25 de Verb. Dõ. powinni: *Dives & pauper duo ſunt ſibi neceſſaria, dives propter pauperem factus eſt, & pauper propter divitem.* Iedná Duſz náſzych naturá, iedná máterya ćiáłá, iedná ſymmetrya członkow, ieden naturálny ſpoſob rodzenia ſię, ieden termin śmierći, lubo tyſiąc ſpoſobow, iedná źiemiá po ktorey chodźiemy, iedno Niebo ktore nas okrywa, iedno ſłońce ktore nas oświeca, ogrzewa; więc práwem naturálnym iedná wzáiemność y ludzkość bydź powinná. Nierozumne elementá pokázuią nam przykład miłoſierdźia ſwego nád námi; źiemiá nas nośi żywi, karmi; wodá poi, chłodźi, obmywa nayplugáwſze brudy, trawi; ryby nie dla ſiebie konſerwuie, ćiężary okrętow, ſtátkow, ſzkut, lekko ná grzbiećie unośi; powietrze znoie w pracách chłodźi, go-

rącość

racość sercá otrzezwia, czyni respirium, zemdlonych ożywia, zdrowych wiele rátuie, ptástwo unośi w gorę; ogień miękczy surowiznę, potráwy dla zdrowego pośilenia áttemperuie, źimno odpędza, y gdziekolwiek spoyźremy wszytko nam swoiey udźiela własnośći y cnoty, ktorą ma od *Bogá*; ále ná większe záwstydzenie násze, uczą z nas káżdego miłośći przećiw bliźniemu. *In maximam confusionem nostram omnes creaturæ irrationabiles, & insensibiles erga proximum charitatem docent.* Moyżesz opisuiąc pierwsze początki stworzonego świátá Niebo y źiemię; o źiemi powiáda, że w ubostwie szczerym stworzona: *terra autem erat inanis & vacua.* A Niebo? záraz przyozdobione świátłem, słońcem ustroione, y Xiężycem przypstrzone gwiazdámi, iásne, świetne, bogáte się pokazáło. *Cælum quidem suis partibus constitit perfectum, terra autem imperfecta & inculta.* Zkąd tá rożność? ták *BOG* Stworcá chćiał; stworzył Niebo bogáte, ubogą źiemię, áby Niebo oświecáło źiemię, choynie dostátkámi száfowáło, źiemiá áby ie odbierałá, y udźielałá ludźiom, y ták ieden świát czyniły ze dwoch częśći, dáiącey y odbieráiącey, wspolną wzáiemnośćią się łącząc. Y tá to iest według S. Bázylego przyczyná, że *BOG* wody w iednym zámknął morzu: *congregationes aquarum appellavit maria,* ále przez rożne rzeki suchość odwilża źiemi, y lubo

Philo. l. de Cherub.

Gen. 1.

do morza płyną znowu, z morza iednák znowu śię źiemi udźieláią.

Od máteryálnego świátá, poydźmy do morálnego, do máłego zebránego świátá człowieká, *homo parvus mundus*, wszytkie członki w człowieku potrzebuią dla konserwácyi álimentu; postáremuż pośiłek tylko ustá y żołądek odbiera; zkądże máią drugie członki sustentácyą? co nas doświádczenie uczy, to S. Chryzostom pokázuie: przyimuie prawdá y odbiera wszytko żołądek, co do nutrymentu należy; ále wydystyllowáwszy potráwy, ich essencyi udźiela innym członkom do substáncyi ćiáłá, krwi, kośći: *nunquid venter dicit: omnia mihi servare debeo?* do tego, powierzchownie záboli ręká; iużći głowá, iużći nogá, iuż y żołądek słábieie, przez politowánie. Smiechbyto był y oczywiste szaleństwo, sáme tylko bárki złotogłową odźiewáć purpurą, pierśi y ręce, brzydką śiermięgą pokrywáć; wszytko ćiáło przystoynie y ozdobnie, zwyczáynie pokryte bydź powinno. Członki iesteśmy wszyscy pod iedną Głową Chrystusem, ubolewáć nád sobą, wzáiemnie śię dźwigáć, dopomagáć sobie powinniśmy. Pánowie, máiętni, fortunáći, máiący dostátek w iadle y w pićiu, Boska Opátrzność nád wámi; ále dla uboższych niższey kondycyi ludźi, Niebámi iesteśćie w dostátkách słońcá iáśnieiące, *soles terrarum*, Xiężyce w pełni, gwiázdy

S. Chryso. Hom. 10. in 1. ad Cor.

żdy wyiſkrzone, *micantia ſidera terræ*, ábyśćie przez ſzczodrobliwą influencyą, ubogą źiemię, to ieſt ſieroty, ubogich, nędznych rátowáli. Morzámi ieſteśćie, w ktorych progi pomyślnym ſtrumieniem wpływa ſzczęśćie; ábyśćie oſchłych w nieſzczęśćiu dobroczynnośćią záśilili. Wybaczćie mi, że was żołądkámi názwę, ktorym BOG udźiela żywnośći, żebyśćie zgłodniáłym więźniom, żebrakom, kálekom, iáko członkom wáſzym bliźnim nie żáłowáli.

Przez ſumnienie, co ieſt cudzego wroćić powinniśmy: przyznaćie mi to wſzyſcy; bo to ieſt dźieło ſpráwiedliwośći, bez ktorego y pod czas Iubileuſzu nikt odpuſzczenia grzechow doſtąpić nie może: *opus juſtitiæ eſt, reddere unicuiq; quod ſuum eſt: non remittetur peccatum, donec reſtituatur ablatum.* Poſpolita Teologow ſentencya ieſt; że ubozśi, práwo máią *Boſkie* do bogátſzych, to ieſt, do częśći, ich dobra; ich to ieſt właſność, dźiedźictwo, krwáwa Chryſtuſá praca, ktorey uczynił im ceſſyą, choćiaſz tego nie máią w poſſeſſyi, máią práwo iednák do tego. Więc przez ſłuſzność część mienia ſwoiego obligowáni łożyć ná mizernieyſzych; krzywdá nie odpuſzczona zátrzymáć cudze; krzywdá bez odpuſzczenia, nie mieć politowánia możnieyſzemu nád nędznym. Słuchayćieſz Auguſtyná S. mowiącego do tey máteryi: *Superfluum divitis, patrimonium eſt pauperis; eſurientium panis eſt, quem tu de-* *S. Aug.*

tines; nudorum indumentum, quod tu includis; miserorum redemptio pecunia, quam tu in terra fodis; tantorum te scias invadere bona, quantum præstare possis & nolis. Co zbywa, czyli zbytek w domu dobrze się máiących, iest właność y dźiedźictwo ubogich: ubogich to chleb, ktory ty w gumnách, w szpiklerzu, spiżárniach gnoisz czekáiąc drożyzny: ubogich odźienie, nágich suknie, bławaty, ktore ći mol psuie, w sepetách, skrzyniách: ná odkupienie więźniow, zápomożenie sierot wstydzących się żebráć, pieniądze ktore w szkátułách duśisz, po kątách chowasz, álbo w źiemi kryiesz, lichwy wyćiągasz przećiw sumnieniu; tyle, tyle ná zaiazd dobr twoich masz przewiedźionych práwem pretendentow, wielom mogłeś uczynić dobrze, á nie uczyniłeś. Przenikáią płáczliwe głosy mizerakow Niebo: *tibi superflua sunt nostrum est, quod effunditur; nobis crudeliter eripitur, quod inaniter expenditur.* Ty ktory, álbo ktora dla wymyślney mody, dla pokázánia się oku ludzkiemu tysiącámi przepłacasz máteryę, wołáią ná ćiebie mizerni, *nostrum est quod effunditur.* mnieyszym dáleko przyodźiana sumptem, mogłábyś przystoynie w godnych znaydowáć się kompániách, byłoby dla porátowánia nędznych, kálekow, ubogich, fundußzow, szpitalow, niżeli co z krwáwym wyćiśnionych znoiem roczną intratę ná sobie dźwigasz. Ty ktory dla ukontentowánia ná

S. Chryso. Hom. 34. ad pop. Antioch.

psy

pły, ná myśliſtwo, nád potrzebę zkąd ztąd wźiąć nie żáłuieſz expenſy, wołáią ná ćiebie myśliſtwo Chryſtuſowe: *noſtrum eſt quod effunditur, nobis crudeliter eripitur, quod inaniter diſpenſatur.* Ty ktory, ná gry, bieſiády, kompánie, ſtoły, piiáńſtwá tráćiſz; nákłoń uchá, ſłyſz głos łáknących, prágnących, płáczących, *noſtrum eſt quod effunditur.* Ty ktory dla ámorow niegodźiwych, powabnych podárunkow, do ſwoiey woli nákłániáiący oſoby, ktory ná lubieżnośći bez ſkrupułu wiele tráćiſz; ná zemſtę te ná ćiebie głoſy: *noſtrum quod effunditur, nobis crudeliter eripitur.* Wiem co mi odpowiećie ná to; nie ſłucham ia tego; moiá to ieſt z Dźiádow, Prádźiádow fortuná, moy krwáwy dorobek, wolno mi y w błoto wrzućić, przechuláć; myśliſtwo dla moiey wygody, BOG tego nie zákázuie, konie dla drogi, ſuknie potrzebne dla honoru. Siłáby ná to odpowiedźieć trzebá; krоćiuſienko odpowiádam: ieżeli z Antenatow fortuná twoiá? to nie twoiá; toć y zá tych oſtátnich nędzárzow pámiętáć powinieneś w czyſcu przez wrodzoną obligácyą; ieżeli twoy dorobek? toś powinien bydź wdźięczny *Bogu* zá tę łáſkę; ieżeli dla rekreácyi? to nie zbytecznie, nie nád miárę, kochaſz rekreácyą ćiáłá? kochayże y rekreácyą duſzy; ieżeli o pyſzne dla oká uſtroienie? toć mniey eſtymácyi uczynią, więcey cenzury, ile ſię nád kondycyą, nád intratę wyno-

wynośisz, pień ustroiony w złotogłow, postáremu pniem będźie; á gry, piiáństwá, przepłácone lubieżnośći, iák exkuzowáć będźiesz? wynayduy iáko chcesz, te ćię sáme potępią: *in quo te excusas, in eodem teipsum accusas.* Vbostwá to krwáwa praca, ktorą ná obrázę Boską márnie rozprasząsz, máią częśc, iákom wspomniał y Práwo Boskie do twoiego dobrá. Powiećie mi iesżcze: nie mam nic zbytniego; gdybyś się dobrze pomiárkował ze wszytkim, wielo masz, nád potrzebę swoię dla mizernieyszych; ále przeklęte łákomstwo ták záślepia oczy, że ći wszytkiego bráknie: *avarus nunquam dicit sufficit*, łákomy záwsze niedostátek ćierpi, gdyby świát cáły ochłonał, iesżcze ma máło. *Superfluum* to iest, co się márnie dla pompy, nikczemnośći tráći, co się zátrzymuie chćiwie, łakomie się zbiera. Ale naybárdźiey się exkuzowáć możećie, że, dźieći mam kilkoro trzebá ich zostáwić máiętnych. Odpowiádam; tá miłość Rodźicow ku dźiatkom, bez miłośći dla bliźniego nienawiść iest, zawod, y oczywista zgubá duszy; nie exkuzuie od miłosiernych uczynkow. Iob tyle codźień ofiár czynił, ile miał potomstwá, á tym więcey BOG mu dáwał fortuny: *Sanctificabat illos consurgensq́ diluculo offerebat holocausta pro singulis, sic faciebat cunctis diebus.* Mniey się stárał Iob o to, áby obfituiących w máiętnośći, pieniądze, zostáwił suk-

Iob. 1.

cessorow

cessorow; ále áby ich zostáwił w łásce Boskiey; áby im Oycá Niebieskiego zostáwił Opiekuná, y dosyć im będźie ná tym. Coż zepsuło márnotráwnego syná? dostátek, substáncya: *da mihi substantiam, quæ me concernit.* Ieżeli ták ślepo kocháćie dźieći, więcey sobie dobrá fortuny szácuiećie, niżeli dobrá łáski, więcey świát, niż Niebo; więcey im okázyi do grzechu zostáwuiećie, im bez boiáźni Boskiey dostátnieyszą fortunę. Ieżeli ich prawdźiwie chcećie kocháć? ostátnia to iest zgromádzáć dlá nich dostátki; to naypierwsza ábyśćie ich náuczyli boiáźni Boskiey, Bogu w opiekę oddawáli, w obyczáiach Chrześćiáńskich wyćwiczyli, przypomináiąc, áby umieli rządźić się w prawdźiwym dźiedźictwie sámego Chrystusá; wásze zbiory zá ládáco roztrwonią, y o was sámych pámiętáć nie będą. Dayćiesz mi rezolucyą Pánowie, Máiętni, Gospodarze, Kámieniczni, Kupcy, Rzemieślnicy, hándlem, szynkiem, rolą, przekupctwem się báwiący, czy wásze to iest, co maćie w possessyi? nie mowię do dłużnikow; bo kto cudzym się dorabia, nie może mowić, że moie; ale o to, co włásne swoie bydź mniemaćie, poddáństwo, dźiedźictwo, wśi, pieniądze, towáry, sprzęty &c. czy wászesz to prawdźiwie? ták się z tym dáiećie słyszeć; á ia wam szczerze bez podchlebstwá powiádam; nie wásze nie: *Res pauperum tibi sunt creditæ, sive ex labo-* S. Grego. Hom. 55. in Gen.

ribus

vibus justis, sive ex Paterna hæreditate possideas. Cożeśćie mieli, kiedyśćie ná świát przyśli? nic; coż weźmiećie z sobą, gdy się wam każą przenośić do wiecznośći? nic; otoż tego nie dźiedźicámi ieste-śćie, ále tylko do czásu Ekonomámi tych dobr do wiernych wam rąk powierzonych od Bogá; álbo iáko S. Tomasz náucza; że doczesną tylko maćie własność pánowánia, rządzenia, ále do záżywánia ich nie sámi należyćie, należą y ći, ktorzy w u-padku, w nieszczęśćiu potrzebni. Krolowie, Mo-nárchowie, Pánámi się názwáć mogą, Páństw, Xięstw udźielnych, u nas w Polszcze Stárostw; po-stáremuż ich nie záżywáią dla siebie tylko sámych, ále *ex distributiva justitia* dobrze záslużonym, po-winni ich udźieláć, pozwalać do záżywánia! BOG iest Dźiedźicem cáłego dobrá świátá, nie możemy
Philo. Al-leg. Sacr. l. 2. tedy mowić moie to; bo kiedy zechce BOG; ode-bráć może, zrzućić z tey Ekonomii nie dobrych gospodarzow. *Soli Deo hæc vox competit meum.* Do was wszytkich wyráźnie Prorok mowi: *Reges in-telligite, erudimini, qui judicatis terram.* Rozumiey-ćie to Pánowie, náuczćie się bogacze Krolowie,
Psal. 2. v. 10. Májętni. czegoż? *servite Domino in timore,* sługámi iesteśćie prawdźiwego Páná, Ekonomámi, służćie Bogu w boiáźni z boiáźnią temi dobrámi száfuyćie. Gdyby to wásze były prawdźiwie, tobyśćie nie od-dawáli ráchunku zá nie; á to pewna, że trzebá z
nich

nich Pánu Bogu śię kálkulowáć śćiśley, niżeli wy Administratorow swoich, sług, kupczykow słuchaćie táchunku. Tu śię do lepszego zrozumienia uczony przymawia Oliwá: *erudimini qui possidetis terram, divitiæ quas tenetis vestræ non sunt, sed Dei opum dispensatores estis, non Domini.* Zły Ekonom, to bywa więźieniem karány, często káydánámi brząka, gdy rozprasza (iák mowićie) dobrá Páńskie, zápiia śię, nie pilnuie gospodárstwá, rozkazu nie słucha Páná y dyspozycyi, ále ná swoie koło wodę ćiągnie, kiedy śię nie wyráchuie. Coż rozumiećie gdy wy sámi Ekonomámi, Administratorámi iesteśćie, powierzoney od Bogá substáncyi, gdy przyidźie śię z nich ráchowáć, ná co, co wyszło, á śćisło BOG wszytko widzący y wiedzący weyźry w ráchunki: *redde rationem villicationis tuæ*, odday ráchunki włodárstwá twoiego. Szukałeś w expensach delicyi twoich, roskoszy ćiáłá, á nie zbáwienia duszy, *redde rationem*, łożyłeś ná márność, á dla Bogá nic? *redde*, było dla ćiebie bogátego dosyć, á dla ubogiego nie? *redde*, ráchuy śię z tego. A to naygorsza co mowi Bonáwenturá S: *Tunc hic villicus apud Dominum diffamatur, quando clamor pauperum ascendit ad Dominum:* Rzekną słowy Iudyty, my grzeszyli, ále dla nie miłośiernych, bośmy śię nie mieli czego iąć. *Tu quia pius es, miserere nostri, in flagello vindica iniquitates nostras.* Tá to Judith 7 v. 20.

Nn iest

ieſt naycięzſza dyffamácya, kiedy ſkárżącego ſię ubogiego, nie ſłuchaiąc, ubostwá, płácze, głoſy, ná tyráńſkie y niemiłoſierne ſercá w Niebo ſię podnioſą; iuż to nie dobrego włodárzá dozor, ále márnotrawnego ſyná rozrutność; zá ktorą śćiſły ráchunek y ćiężka kará czeka; z obowiązku ſumnienia krzywdźić nie powinien dozorcá Páná: z obowiązku ſumnienia ubogiego wſpomoc powinien możnieyſzy. To ieden nie zbity árgument.

Przebierzćieſz teraz obowiązek pochodzący z wiáry Chrześćiáńſkiey, do politowánia nád bliźnim. Wierzyćieſz w to? że: kto nie kocha *Bogá*, nie może bydź zbáwionym? prawdá, ia wam przydáię, że: gdyby czárt, álbo potępieniec iáki mogł kocháć Bogá ſzczerze, tedyby w tym punkćie z piekłá doſtał ſię do Niebá; o! iákież to ſzczęśćie náſze, że zá miłość *Boſką* pozyſkáć ſobie możemy Niebo! Dayćieſz przytym wiárę, że: miłość Bogá y bliźniego, ták ſą ſpoione z ſobą, że ſą iednym áktem, rozłączyć ſię nie mogą, ná tym wſzytkie Proroctwá, práwo, wiárá záwiſłá: *in his duobus, lex pendet, & Prophetæ.* Kto nie chce kocháć *Bogá*, nie chce kocháć y bliźniego. Kto nie wierzy temu, że ákt Chrześćiáńſkiey miłośći bliźniego dla Bogá, ieſt áktem miłośći ſámego *Bogá*, kto nie wierzy że BOG chce, áby bliźni był kocháný, iuż ſtráſznym ſądom podpada, iuż oſądzonym ieſt: *qui non credit*
Joan. 3.
jam

jam judicatus est, A kiedyż to może prawdźiwey wiáry náſzey bydź dokument? iáko kiedy ſię wzáiemnie, rádą, porátowániem wſpieramy: *in hoc cognoſcent, quod diſcipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis ad invicem*. Ieżeli BOG nieprzyiaćioł koniecznie kocháć kazał, dálekoż bárdźiey tych, ktorzy nam nic niewinni, my im winni, ále tylko żebrzą bez uymy náſzego dobrá, miłośierdźia nád ſobą ſwego dobrá, á zá tym: *qui miſericordia caret Chriſtianus non eſt*. Kto miłośierdźia nie ma, niegodźien imienia Chrześćiáńſkiego. *Si quis autem ſuorum maxime domeſticorum curam non habet, fidem negavit, & eſt infideli deterior*. Kto nie ma ſtáránia o ſwoich, naybárdźiey o domowych zápárł ſię Bogá, y gorſzy ieſt nád niewiernego. Domowić to ſą náśi, iednego Páná, ná iednym dworze ſłużący, w iednym Kośćiele Chryſtuſowym; ieżeli o ich mizeryi, głodźie, według przemożenia nie mamy ſtáránia, iuż niewiernemi ieſteśmy, gorśi ieſteśmy od żydow, Kálwinow, ktorzy rátuią ſwoich, nie pozwaláią ſię ták włoczyć, iák ſię u nas ubośtwo włoczy. *Qui habuerit ſubſtantiam hujus mundi, & viderit fratrem ſuum neceſſitatem habere & clauſerit viſcera ſua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo?* kto ma ſubſtáncyą świátá tego, á widząc brátá ſwoiego w ćiężkiey potrzebie zámyka ſerce ſwoie przed nim, iákże w tákim ma bydź

S. Euſeb. ep. ad Damaſ. Pap.

1. ad Timot. 5.

1. Joan. 3.

miłość Boska? bydź to nie może; poniewaź, prá-wdziwy Bogá miłośći dowod w uczynkách się, nie w sámych tylko słowách wydawáć powinien; y kłámie táki, że Bogá miłuie, gdy tego sámą nie dowodźi rzeczą, iáko świádczy Swięty Gaudentius: Tract.13. *Mentitur se amare Christum, qui eum in egeno non diligit, qui dilectionem, quam promittit verbis, negat operibus.*

Powtore. Czy wierzemysz temu że Chrystus w ubogich osobie nam się prezentuie: trzebá dáć wiárę sámym Chrystusá wyrokom: *dico vobis, quamdiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.* Matt.25. Ileśćie co uczynili iednemu z tych bráći moich naymnieyszych, mnieśćie uczynili. Ieżeli to Chrystus ma zá własną uczynność dla siebie; nie wierzy tedy Bogu, kto gárdźi ubogim; bo BOG w osobách ich żebrze káwáłká chlebá, BOG prośi záśilenia, BOG żebrze odźienia, przytulenia. A ktoż się dobrze máiący, oćiągáć będźie? kto Bogu żáłowáć będźie, gdy to iego własność? dla tego przestrzega Augustyn S. *Date omnibus, ne cui non dederitis, ipse sit Christus.* Máiętni dayćie ubogim iałmużnę, ktorego opuśćićie, ktoż wie ieżeli to nie sam Chrystus. *To drugi argument*; kto się práwowiernym chce pokazáć, przez uczynność się pokaże; kto w niey skąpi, nie iest práwowiernym.

Posłuchaymyż rzetelnych *Boskich* rozkazow

ná wielu mieyscách Pismá S: *Deuter:* 15. BOG Moyżeszowi przykazał: *non deerunt pauperes in terra habitationis tuæ, idcirco ego præcipio tibi, ut aperias manum fratri tuo, egeno & pauperi.* Będą ubodzy w mieśćie, wśi, y gdzie ty mieszkáć tylko będźiesz, więc przykázuie ći, ábyś nie kurczył ręki twoiey dla wspomożenia bratá twoiego w ubostwie y potrzebie będącego. Tobiasz stáry bliski śmierći, młodemu Tobiaszowi testámentem leguie, ostátnią wolą pámięći záleca: z substáncyi swoiey day iałmużnę, y nie odwrácay twarzy twoiey od żadnego ubogiego; ták będźie, że y BOG od ćiebie nie odwroći obliczá swego. Iák możesz bądz miłosierny; gdy wiele mieć będźiesz, day obfićie; ieżeli máło y z tym dźielić się nie záłuy. *Ex substantia tua fac eleemosynam, & noli avertere faciem ab ullo paupere, ita enim fiet, ut a te non avertatur facies Domini. Quomodo potueris, ita esto misericors; si multum tibi fuerit abundanter tribue, si exiguum tibi fuerit, etiam libenter exiguum impertire.* O Swięty punkt testámentu, dla pozostáłych synow, corek, o ktorym teraz áni słycháć, áni się zdárzy czytáć podobny. Cáłe nástępuiące swoie pokolenie obowięzuie Tobiasz, wnukom, práwnukom; *filiis vestris mandate ut faciant eleemosynam.* Teraz Rodźice ná posági liczą tysiące, cugi, károce, rzędy, kleynoty dźielą sukcessorom, o podupádłych

Job. 4.

ibid.

fundu-

fundulzách, Kośćiołách, reparácyi, ubostwo nic; ćicho o tym. Prorok w Psálmie 40. błogosłáwi dobrze czyniących: *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem.* Czytayćie Xięgi Proverbiorum, Xięgi Sálomoná, Iobá, Izáiaszá, Dánielá y Prorokow innych znaydźiećie tákich rozkazow *Boskich* wiele. W nowym Testámenćie Matt. 5. *Beati misericordes, quoniam misericordiam consequentur.* Błogosłáwieni miłosierni, álbowiem miłosierdźia dostąpią. *Matt. 9. Misericordiam volo, & non sacrificium,* miłosierdźia chcę, nie ofiáry. Matt. 10. *Quicunq; potum dederit uni ex minimis istis calicem aquæ frigidæ, amen dico vobis, non perdet mercedem suam.* Ktożkolwiek záśili iednego z tychto naymnieyszych kubkiem źimney wody, záprawdę powiádam wam,
Lucæ. 6. nie stráći zapłáty swoiey. *Date & dabitur vobis.*
Luc. 3. Dayćie á dáno wam będźie. *Qui habet duas tunicas det non habenti.* Kto ma dwie sukni, niechay
Luc. 32. iednę da niemáiącemu. *Date eleemosynam.* Dayćie iałmużnę. *Estote misericordes, sicut & Pater vester misericors est.* Bądźćie miłosierni, iáko y Oyćiec wász miłosierny iest. Czymże się więc złożemy, ná te wyráźne rozkazy Boskie? á z nich naypryncypálniey nas sądźić będźie BOG. *Esurivi & non dedi-*
Matt. 25. *stis mihi manducare,* łáknąłem, á nie pośililiśćie mnie, pragnąłem, á nie nápoiliśćie mnie, gośćiem byłem, á nie przyięliśćie mnie, nágim był, nie o-
dźiali-

dźialiśćie mnie. Coż zá tym? oto: *discedite a me maledicti in ignem æternum* idźćie przeklęći w ogień wieczny, poiezdzáyćie rączo, idźćie, *maledicti*, źle rzeczeni, źli Chrześćiánie, Kátolicy: mieliśćie z czego, dawałem wam, nie chćieliśćie, nie wźięliśćie nic z sobą: *discedite maledicti*: czemuż to nie wprzod z innych roztrząsáć będźie uczynkow? bo ten nayćięższy grzech, mieć zkąd, á nie czynić dobrze, mieć dostátek, á márnie go ná obrázę *Boską* záżywáć; bo zá ubostwem nie ma się tu kto uiąć, ná Trybunale *Boskim* sam się opponowáć BOG będźie. *Prima quæ in Tribunali Divino tractantur, sunt pauperum negotia sic pauper est charus Deo, ut causa ejus sit prima, quæ in Divino judicio agitur.* *Sylveria. hic.* Coż ná to rzeczesz bogaczu, skąpcze, lichwiarzu, łákomcze, máiętny, dostátni, pomierney fortuny, Sędźiemu *Bogu*? co odpowiesz, kiedy ćię z dobr rozproszonych, z zbytniego dostátkow zbioru spytáią, *ut quid perditio ista? ut quid luxus iste?* Zá co tá márność? zá co ten zbytek? Wiesz o tym że dla záwstydzenia twoiego niemiłosierdźia, przyzwie ubogich, podupádłych, nędznych inkárceratow, poddánych ućiemiężonych z iedney strony; z drugiey strony psy, szkápy, dworską hálástrę, stroie, trefnisiow, robáctwá, mole, rdze. Rzecze ubogi: oto ia tego ledwie nie krwáwemi uprászał łzámi o miłosierdźie nád sobą; máiący, słał się nie użytym kámieniem,

wy-

wypchnął mnie, połáiał, ná wychowánie beſtyi głádkich, pięknych rozrutny obroćił ſtáránie, nie o nas ubogich. Przymawia ſię Ambroży S. do tego. *Vides in nonnullorum Domibus nitidos & craſſos canes diſcurrere, homines autem pallentes & titubantes in cedere.* Ludźie od głodu mdleią, pſy ſpáśne wyſkákuią, ludźie pod płotem w gnoiu gniią, pſy máterace wyćieráią w pokoiách, kánapy zálegáią, ledwie nie do ſtołu záſiadáią; pſá uderzyć ſerce ſię kráie, bić, zábić, obłożyć niewinnie człowieká ſerce ſię ráduie. Iák ſię ſpráwią przed Bogiem, owi delikáći, delikatki, ktorymto śmierdźi ubogi w pokoiu, w izbie ćierpieć go nie mogą; brzydźić ſię też nie-
Amos. 2. v. 20. mi BOG będźie według Proroká: *Aſcendet fætor ejus, & aſcendet putredo ejus, quia ſuperbe egit.* Ze z pychy to uczynił gárdząc ubogim, iák záráźliwym powietrzem ludźie, ták gorne Niebá z dáleká
Iſaiæ. 3. od niego będą. Albo iák Izáiaſz piſze: *erit pro ſvavi odore fætor, & pro criſpanti crine calvitium.* Zá bálſámy wonne, ſmrodliwego fetoru wąchác będźie, zá trefione włoſy, kędźiory, głowá trupia kálwáryą zoſtánie. Coż ná to BOG rzecze? *diſcedite maledicti!* ſtánie, ſtánie uboga wdowá, nie máiąc czym wypoſáżyć corki, rzecze: moie to Pánie, te zbytnie obićia, kotáry, łożá, páwilony, pod ktoremi, niecnotá ukryta płodźiłá ſię, moie to były; bom nie miáłá czym małżeńſkiey poczćiwośći pokryć.

Powſtá-

Powstáną niewinne pánny wszetecznym zyskiem wstydu Pánienskiego nie chcące przedáć, Pánny sieroty, chcące z prawdźiwey wokácyi służyć Bogu w Klasztorách; rzekną támte: owe odzieniá, stázyzny, suknie, ktore mole iedzą, pluią, násze to, żeśmy się w czym do Kośćiołá pokazáć nie miáły, ná Iubileusz między ludźie nie było w czym, do Sákrámentow, do spowiedźi. My, (drugie rzekną) mogąc zá ich udźieleniem służyć tobie w Zakonie, inszy stan muśieliśmy wźiąć przed się, gdźie częstsza obrázá ćiebie Boże byłá. *Iudicet EEVS inter nos & Te, quoniam fecisti in nos mala*, mowił lud przyćiśniony do Ozyaszá, kiedy iuż iuż mieli bydź wzięći od Holofernesá, niech nas y ćiebie rozsądzi BOG, żeś nas nábáwił złego. Powstáną więźniowie w ratuszách, wieżách zápomnieni, więźniowie między Turkámi, Sárácenámi, rzekną: Pánie, kleynoty te zbytnie, árgenterye, nászá to część; my między Pogáństwem ięczeli w iáskiniách okropnych, śćisłych, w niebespieczeństwie odstąpienia wiáry, nie mieliśmy z nizkąd okupu dostáć, dla siebie wybáwienia. *Iudicet DEVS*! niech to BOG osądźi. Wstáną chorzy, rzekną: Pánie, my w bolách ná źiemi przeięczeli, od źimná drzeliśmy, nie było czym owrzodowátego otrzeć ćiáłá, nie było nas zá co pochowáć, czym grzeszne pokryć ćiáło; á u tego y owego gniiące muśliny, báwełnice, prześćierádłá, *Judith. 7. v. 13.*

koſzule leżą. *Iudicet DEVS!* Powſtáną zgłodniáli; rzekną: Pánie! oto tego y owego ſkąpcá, ſtodoły, brogi, náłożone, nápákowáne ſzpiklerze, ktore myſzy, ſzczury, wołki płuiąc wypaſáły ſię; náſze to były, my od głodu umieráli. *Iudicet DEVS!* Tám powſtáną wſzyſcy rátunku potrzebuiący, rzekną: Spráwiedliwy Sędźio! oto ten człowiek chćiwy, łákomy przećiwko práwu y ſłuſznośći, nam nic nie dał z tego, coś mu powierzył do rąk, dla podźiału między nas, ow ſummy znáczne liczył ná beſtye; bieſiády, dokazánie ſwego, z krzywdą innych, ná prożność, komedye, ućiechy, gry; ow duśił, chował, ná świádectwo wzywamy robáctwá, rdze; mole; *ærugo eorum in teſtimonium Iudicet DEVS!*
Jacob. 5. Coż ná to? chćiałbyś dáć, náddáć, nie rychło; zápieráć ſię dármo; nie maſz nic wręku. Stráſzny, ſtraſzny Sąd ná tych, ktorzy nie miłoſiernie żyli;
Jacob. 2. *Iudicium ſine miſericordia illi, qui non facit miſeridiam.* Przyſłuchayćieſz ſię Ewángelicznemu bogaczowi; ięczy w piekle bez folgi, od Łázárzá, ktorym przedtym wzgárdźił, prośi o kroplę wody dla ochłody, dármo! *mortuus eſt dives & ſepultus in in-*
ſerm. 2. de S. Mat: *ferno,* zá co S. Tomaſz á Villa-nowa odpowiada: *Damnatus eſt, non quia rapuerat aliena, ſed quia propria non donaverat.* Potępiony, nie dla tego że cudze zdzierał, ále że ſwoiey fortuny ubogiemu nie udźielał. Y dla tegoć Zácháryaſz Cap: 11. woła:

Vlulate

Vlulate quercus Bazan. Wyićie dęby Bázáńſkie. Cháldeyczyk czyta: *Vlulate Satrapæ Provinciarum* Wyićie Pánowie Stároſtowie Prowincyi: czyliż to iedno dęby, co y Pánowie? łákomi? ſkąpi? *quippe quercus frugifera eſt, ſed ſuibus alendis non hominibus.* Vrodzáyne dęby, ále nie dla ludźi; ták bogacze máią po doſtátkiem wſzytkiego, ále nie dla ubogich. *Sic divites inſtar quercus, canibus & equis alendis invigilant.* Pſy, konie tuczyć pilność y ſtáránie máią, nie ubogich łáknących nákarmić. Nie dosyć ná tym; ále karze *BOG* głodem, zá niemiłośierdźie. Oſeæ 10. *Seminate vobis in juſtitia, & metite in ore miſericordiæ,* iákby mowił: ieżeli chcećie obfitość mieć urodzáiow z ſpráwiedliwośći, rozſieway ćieſz między ubozſzych, á żąć będźiećie: *flagellamur in frugibus, quia bene egentibus non facimus.* BOG zá zbytki karze ogniem, woyną; ták karáł Sodomę, Gomorę: *Ecce hæc fuit iniquitas Sodomæ, ſuperbia, ſaturitas panis, abundantia & otium ipſius, & filiarum ejus, & manum egenæ & pauperi non porrigebant.* Oto tá byłá niepráwość Sodomy pychá, ſytość chlebá, obfitość, á ręki do ubogiego y nędznego nie zćiągniono. BOG nas, że nie wyſłuchiwa? nie dźiwuię ſię; wołamy w potrzebách: *panem noſtrum da nobis;* y máſz nam *BOG* użyczáć, kiedy z tego co mamy, káwałká chlebá ubogiemu żáłuiemy? *Hac de cauſa & DEVS Omni*

Baeza. Tom.2.l. 10.C.8.§. 3. idem.

S. Aug.

Ezech.16

S. Baſili Hom. 8. in div. & Avar.

potens manum non aperit, quoniam fraternitati charitatem occludimus, ſupplicantium vox fruſtra clamat, nam & nos rogantes minime audivimus. BOG zátyka uſzy, że my ſkwierku nie ſłyſzemy. Między trzemá obrzydliwośćiámi, przed Bogiem obrzydliwy ieſt bogacz kłámca: *odivit anima mea divitem mendacem*, wczymże kłámcá bogacz? w tym; że ma doſyć, á przed proſzącym powiáda że nie mam: *non poſſum: dives mendax, qui in illis quæ ad Deum pertinent toties dicit non poſſum: potes, ſed non vis mendax es.* Piſze Swię. Grzegorz Turoneńſki, że kupiec ſkąpy, ubogiemu proſzącemu przybiwſzy z towárámi do lądu rzekł: nie mam tylko kámienie; wſzytek ſię towar iego w kámienie obroćił. Do Swiętego Symeoná Stylity, przychodźi pogorzáły bogacz z płáczem powiáda: pogorzałem ze wſzytkim. Pyta ſie Swięty: wieleś miał pieniędzy? odpowie: trzy tyſiące, Swięty ná to: kłámieſz, 7. korcy łámey dobrey monety miałeś, wiedz o tym że ták dáleko poſzły w źiemię, iák Niebo od źiemi; żáłowałeś? ſam teráz nic nie maſz. Otoż ſkutek zbiorow.

S. Aug. ſerm. 5. de verb. Dei.

Ale ieżeli to was nie konwinkuie, nie pobudza do miłoſierdźia nád bliźnim, niechże was to zniewoli, że dla ſwego dobrá czyniemy, cokolwiek bliźniemu świádczemy. *Naprzod*, że: miłoſierdźie ſtánie, zá ofiárę: *elevatio manuum ſacrificium veſpertinum*

Pſal. 140.

tinum. Zćiągnienie záś rąk znáczy, według Káſ-ſyodorá miłośierne uczynki, ktore BOG iáko ofiárę przyimuie: *elevatio manuum ſignificat opera pia, quæ in eleemoſinis exercentur.* *Powtore*, że to do ſkárbu Chryſtuſowego ſkłádamy, Chryſtus to ma zá ſwoie, te odrobiny zá ſkárby. *Potrzećie*, ná kredyt Bogu dáiemy; choć to Iego, płáći dobrze prowizyą: *Fæneratur Domino, qui miſeretur pauperis.* *Poczwarte*, więcey bierzemy, niż dáiemy: *date eleemoſinam, facite vobis ſacculos.* dayćie iáłmużnę, á gotuyćie ſobie wory. Iałmużná gładźi przy pokućie grzechy. *Peccata tua eleemoſynis redime.* Iałmużná otwiera Niebo, zámyka piekło: *Ante fores gehennæ ſtat miſericordia, & neminem permittit in carcerem mitti.* Iákoż niepodobna ieſt, choćbyśmy naywiękſze czynili dobrá, bez iałmużny zbliżyć ſię do Bram Niebieſkich, mowi S. Chryzoſtom: *Impoſſibile eſt, & ſi innumera faciamus bona, ſine eleemoſyna Cæleſtis regni vel veſtibulum attingere.* Te, y tym podobne pobudki, niechay zmiękczą ſercá náſze do uczynnośći. A teraz ktożkolwiek ieſteś upárty, rozmow ſię zemną.

Proverb. 19. *Luc. 12.* *Dan. 4.* *S. Aug. l. 50. Hom. 30.* *Hom. 36. ad Pop. Antioch.*

Iam rozumiał że iuż nie máſz nic, cobyśćie mi zárzućić mieli do obrony, że iałmużny nie dáiećie; áż mi tu Pánowie zárzucáią: gdybym miał dáć káždemu ubogiemu, y fortunyby mi nie ſtáło: *unde illos quis poterit ſaturare?* Myliſz ſię Mći: Pánie; y owſzem

Konkluzya. *Marci, 8.*

owſzem przybyłoby ći iey; boć ſię mylić *BOG* nie umie, ktory obiecał nadgradźáć choynym ná ubogich: *date & dabitur vobis.* A záż zácheuſz z ubożył ſię, że ubogim połowę dał máiętnośći? *dimidium bonorum meorum do pauperibus?* oto zá to kupił ſobie ſynoſtwo Abráhámowe, że iák Abráhám był miłoſierny, ták y on kupił ſobie Niebo. Ludwik Krol Fráncuſki codźień *ſto dwádźieśćiá* ubogich żywił, w Swięto *dwieśćie.* Elzbietá Corká Andrzeiá Krola Węgierſkiego codźień *dźiewięćſet*; á zubożáłáſz? nie. Odpowieſz: bo to Krolowie byli, ſnádniey im, iáko wielkim Pánom; ćiebie też BOG do tylu nie obliguie, ále uczyń co możeſz. Rzucaćie w źiemię zboże niby ie trácąc: źiemiá ſię wam wykupuie: role to ſą ubodzy, z ktorych plon ſtokrotny wzraſta; wydáie ſię. Vmiera wiele w chorobách przez niedozor, tyś przyczyną: álboż ia mu winien? odpowieſz: *non paviſti occidiſti.* S. Auguſ: mowi. Niekarmiłeś? umorzyłeś. Rzeczeſz: ledwie wyſtárczy dla moiey ſufficyencyi, czeládźi, ochędoſtwá; pozwalam, gdy ná to; ále pomiárkuy ſię, ieżeli w ſzkátułách, ſukniách, párádách, kredenſách, ſzáfách, nie máſz co zbytniego? ách! wiele, bez czegobyś ſię mogł wyśmienićie obeyść! á iákże kiedy to świát każe? ále B O G nie ták każe; kogoż máſz y powinieneś ſłucháć Indźi czy *B O-G A*? świátá, czy Niebá? rzeczeſz: dáięſz ia

przećię

przećię ubogim; wiele? odpowiedasz: szeląg, grosz; ále uważ wieleś márnie strácił? czego sam żáłowałeś, iáko ow Ewángeliczny márnotrawcá: *quantum mercenerii abundant in domo Patris mei, & ego fame pereo?* á stráciłeś mizernie dla ukontentowánia z obrázą Bożką; gdyby ć to był dał ubogim, iákbyś zyskał wiele? rzeczesz: trzebá się oglądáć ná dálszy czas? BOG dźiś kazał prośić: *da nobis hodie?* żydźi chowáli mánnę do trzećiego dniá, w robaki im się obrácáłá; twoie zboże z ktorym czekasz drogośći, márnie wyidźie, ieżeli nie czynisz miłosierdźia, ztoczą to robacy. Kiedy to teraz czás táni? w czás táni nie chcesz, w czas drogi miłosierdźia nie będźiesz miał. Kiedy to ubostwo młodźi, mogliby służyć? to ich przyimiy ná służbę; á co tobie do nich, nie pátrz komu dáiesz, ále że w Imię Boskie dáiesz; day wstydzącym się żebráć, day ná ozdobę Swiątnic Páńskich, ná ubogich Zakonnikow. Ruth ná roli Boozá zbieráiąc kłosy wstydźi się żebráć; Booz do Zeńcow mowi: *de vestris quoq; manipulis proficite de industria, & remanere permittite, ut absq; rubore colligat, & nemo corripiat.* Day ze swego, nie z cudzego y cudzey krzywdy; boć: *Rapinas elargiri furtum est, non liberalitas.* Nie zátrzymuy, co powinność dla ubogich; trzebá pokutowáć, gdybyś tyle dał groszy ile grzechow przynaymniey, byłoby to Bogu przyiemne; grzechow iest dosyć, á iałmużny nie mász: *Superflua divitis, sunt necessaria pauperum, aliena rapit, qui ista retinet.* Nie dałeś chlebá, nie odbierzesz żyćia wiecznego: *non dedisti panem non accipies vitam æternam.* Nie mász? to przynaymniey nie fukay na ubogiego: możesz? dobrze; nie możesz? miey sercem politowánie. A ieżeliś ták upárty, y przywiązány do mámony? nie wierzysz Bogu, nie masz wiáry, nie masz sumnienia, nie słuchasz rozkazu Boskiego? *Pecunia tua sit in perditionem.* Pieniądze twoie niech ći będą ná wieczną zgubę. Suknie twoie obrocą ći się w robaki: *Operimentum tuum erunt vermes,* gdy száty dla nágiego żáłuiesz, *Dispergierunt omnes involuti argento.*

Ruth. 2.
Oliva.
S. Aug. in Psal. 147.
Isaia. 14.
Soph. 1. v. 11.

gento. Zgineli wszyscy ktorzy się od srebrá nośili. Przy śmierći, nie wykupi tákich złoto y srebro zebráne: *& argentum eorũ, & aurum eorum, non poterit liberare eos in die iræ Domini.* A ná ostátku biádá przepowiáda S. Grzegorz Nánzyánzenski, tym, ktorzy áni iałmużny, áni dobrych uczynkow nie czynią; ponieważ żadnego odpuszczenia nie mász, niemiłosiernemu ná ubogich. *Væ! eleemosinas & pietatis opera non exercenti, nulla namq; nulla venia est, eleemosinas non exercenti.*

Hom: 4. in Epistam. ad Ephes.

O! Boże Wszechmogący! Ty Pánem będąc, stałeś się ubogim, ábyś nas zbogáćił! ludźie bóią się ubostwá, choć płáćisz sowićie iáłmużnikom. Ty Boże żebrzesz! ludźie z twego máiąc, niechcą nic ći uczynić, z ćiebie się śmieią. Ty Pánie skárby obiecuiesz w Niebie! ludźie wolą skárby świátá. Skárżą się przed Tobą Pánie, ná niemiłosierdźie, że więcey dla marnośći ludźie niż dla Ciebie łożą! uymiy Pánie łáski! iákie miłosierdźie pokázuią; tákie niech od Ciebie máią, iákoż szukáć go będą ále nie znaydą: *quæretis me, non invenietis.* A iaż będę miał miłosierdźie Pánie, ktorym go nie czynił? wyzułem się ze wszytkiego, poszedłem według wokácyi zá tobą, spodźiewam się miłosierdzia. A przynaymniey dźiś Pánie proszę, weźmiy ubostwo pod twoię Opátrzność, kiedy się máło ludźie niemi opiekuią! weźmiey inkárceratow w niewolách zostáiących, kiedy zápomináią o nich. Chorych, upádłych, wstydźić się żebrzących, pośilay ich, odźieway ich, á nademną w ostátnim żyćia terminie pokaż miłosierdźie.

A
M E
N.



REGESTR

Rzeczy znácznieyſzych w Kazániach Jubileuſzowych znayduiących ſie.

AAA.

BBB.

CCC.

Pp *Czáſu*

III.

KKK.

LLL.

MMM.

nád

NNN.

OOO.

Páno-

PPP.

RRR.

SSS.

Słow

TTT.

WWW.

ZZZ.

Zgor-

Ad M. D. Gloriam & Pietatis Incrementum.



